374942 (II)

POLSKIE TOW. KRAJOZNAWCZE W WARSZAWIE

Dr. MIECZYSŁAW ORŁOWICZ
KIEROWNIK REFERATU TURYSTYKI W MIN. ROBÓT PUBLICZNYCH,
CZŁONEK RADY GŁÓWNEJ POL. TOW. KRAJOZNAWCZEGO

ILUSTROWANY PRZEWODNIK
PO GDAŃSKU
WRAZ Z TERYTORJUM WOLNEGO MIASTA

Z PLANEM MIASTA I 32 ILUSTRACJAMI

WYDANIE DRUGIE, POPRAWIONE I UZUPEŁNIONE

WARSZAWA
NAKŁAD POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO W WARSZAWIE
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI M. ARCTA W WARSZAWIE
1928

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w Toruniu

254315

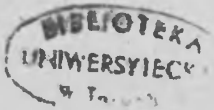

ıkarnia Zakł. Wydawn. M. Arct Sp. Akc. w Warszawie, Czerniakowska 225.

K. 1207/56.

Dr. STANISŁAWOWI PAWŁOWSKIEMU

Profesorowi Geografji na Uniwersytecie Poznańskim
w uznaniu Jego wytrwałej i owocnej pracy
naukowej nad polskim brzegiem morskim,
szerzenia w społeczeństwie pol-
skiem zrozumienia ważności
tego brzegu i jego umi-
łowania
dziełko to poświęca

AUTOR

BIBLIOTEKA
UNIWERSYTECKA
W TORUNIU

SŁOWO OD AUTORA.

Jeszcze przed wojną posiadał Gdańsk kilka niewielkich, przeważnie bezimiennych, przewodników w języku polskim dla turystów, którzy przybywali do Gdańska dość licznie ze względu na jego pamiątki i zabytki. Polski ruch turystyczny wzmógł się znacznie po r. 1920, a że tendencyjnie antypolskie, a poza tem zbyt lakoniczne przewodniki niemieckie nie mogły wystarczyć turystom polskim, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze postanowiło w r. 1921 wydać „Przewodnik po Gdańsku" wraz z okolicą, poruczając mi jego opracowanie. Przewodnik wydany w czasie ówczesnych trudności technicznych i finansowych, związanych ze spadkiem waluty, miał bardzo skromną szatę zewnętrzną, i wydany był bez ilustracji.

W ciągu lat pięciu pierwsze wydanie przewodnika wyczerpało się, to też Polskie Towarzystwo Krajoznawcze przystąpiło obecnie do drugiego wydania, postanawiając, że w odróżnieniu od pierwszego będzie to wydanie ilustrowane.

Przy opracowaniu wydania pierwszego posługiwałem się całym szeregiem dzieł niemieckich, wymienionych w ustępie drugim części ogólnej o literaturze Gdańska. Z dzieł polskich uwzględniłem przedewszystkiem Słownik Geograficzny, oraz Monografję zabytków artystycznych Gdańska ks. Kruszyńskiego. Z dzieł niemieckich oparłem się głównie na monografji zabytków artystycznych Gdańska Artura Lindnera z r. 1913, na monografji Gdańska (Die Stadt Danzig) wydanej w roku 1904 przez magistrat Gdań-

ska. Uwzględniłem też urzędową niemiecką inwentaryzację sztuki (Kunst- und Baudenkmäler der Provinz Westpreussen) odnośnie do miejscowości Wolnego Miasta poza samym Gdańskiem. Poza tem uwzględniłem niewielkie powojenne przewodniki dr. E. Carstenna, Bertlinga, Muhla, i t. d. Przy opisie okolicy uwzględniłem przewodnik Muhla, przewodniki po Oliwie Mańkowskiego i Püttnera, prospekt zakładu kąpielowego w Sopotach, oraz E. Püttnera Przewodnik po Sopotach.

W miesiącach wiosennych 1926 r. bawiłem przez kilka dni w Gdańsku i okolicy, aby skontrolować opisy pierwszego wydania, i poczynić potrzebne poprawki, i uzupełnienia.

Przy opracowaniu części informacyjnej, dotyczącej wiadomości o Polakach i polskich instytucjach w Gdańsku, doznałem pomocy ze strony sekretarjatu Gminy Polskiej w Gdańsku, oraz dr. Ulatowskiego w Sopotach, za które składam serdeczne podziękowanie. Cały szereg informacyj i fotografij otrzymałem też od dyrekcji zakładu kąpielowego w Sopotach.

Szanownych Czytelników proszę o łaskawe nadsyłanie sprostowań i uzupełnień do trzeciego wydania Przewodnika, jako też zdjęć fotograficznych z Gdańska i jego okolic pod adresem: dr. Mieczysław Orłowicz, Warszawa, Ministerstwo Robót Publicznych.

AUTOR.

I. CZĘŚĆ OGÓLNA.

1. DZIEJE GDAŃSKA.

EPOKA KSIĄŻĄT POMORSKICH (DO R. 1308).

Pierwszą wzmiankę o Gdańsku spotykamy w końcu X w., gdy kronikarz czeski Kosmas podaje, że w r. 997 był dla św. Wojciecha punktem oparcia jego wyprawy misyjnej dla nawrócenia Prusaków „Gyddanizc". Należał wówczas do Polski, gdyż państwo Bolesława Chrobrego obejmowało też Pomorze. Następny dokument historyczny pochodzi z połowy XII w., w którym jest mowa o zamku „Gdańsk", który był stolicą książąt Pomorskich.

W średnich wiekach istniało państwo pomorskie, które się dzieliło na: Pomorze Gdańskie, oraz Pomorze Szczecińskie, którego władcy zwali się książętami Sławji i Kaszubji. Chrześcijaństwo istniało tu już od X w., a pod względem kościelnym należało Pomorze do djecezji kujawskiej w Kruszwicy, później we Włocławku, który to stan przetrwał do rozbiorów Polski.

Ród książąt Pomorskich z rodzimej wyrosły gleby, w stosunku do Piastów używał przeważnie samodzielności, a ziemie tutejsze tylko chwilowo zostały przez Polskę zawojowane za Bolesława Chrobrego i Bolesława Krzywoustego. Po śmierci Krzywoustego odzyskało Pomorze Gdańskie swoją niezawisłość pod rządami własnych książąt z rodu Gryfitów. Pierwszym historycznym członkiem z tego rodu jest Świętopełk I (1110—1148). Z końcem XII w. panuje nad Pomorzem Subisław I (1148—1178), później Sambor I (1178—1207), który zakłada pierwszy klasztor Cystersów w Oliwie, Subisław II (1207—1216) i Mestwin I (1216—1220), który toczy walki z Duńczykami. Najświetniej-

szą postacią tego rodu jest Świętopełk II (1220—1266), zwany przez Kaszubów Wielkim, zwycięzca nad Duńczykami, sprawca śmierci Leszka Białego w Gąsawie, fundator klasztoru w Żarnowcu. On pierwszy odkrył niebezpieczeństwo krzyżackie i podjął walkę przeciwko posuwaniu się Krzyżaków od Chełmna na północ. Ostatnim z rodu był syn jego Mestwin II (1266—1294), który umierając bezpotomnie, przekazał swe państwo Przemysławowi II Wielkopolskiemu, łącząc je tym samym unją z Polską. W rok później Brandenburczycy zamordowali Przemysława II w Rogoźnie, a pretensje do Pomorza Gdańskiego zgłosili z jednej strony Wacław Czeski, jako król polski, z drugiej — Brandenburczycy, z trzeciej — Krzyżacy, z czwartej — Łokietek.

Księstwo Pomorskie w XII i XIII wieku dzieliło się na dzielnice, a stolicami tych księstw były Gdańsk, Białogród, Świecie i Tczew.

Dawny Gdańsk książąt pomorskich stał na miejscu dzisiejszego Starego Miasta, zaś zamek książęcy stał pod miastem, na Zamkowej Górze (Hagelberg). Niemcy zaczynają osiedlać się w Gdańsku od czasów Świętopełka II w roku 1238, na razie na Starem Mieście. Pierwsi osadnicy niemieccy przybywają z Lubeki. Najstarszym kościołem Gdańska, który miał istnieć już w czasie pobytu św. Wojciecha, był kościół św. Michała przy Bramie Oliwskiej. Zresztą za książąt Pomorskich istniały już w Gdańsku kościoły św. Katarzyny, św. Jana, Dominikanów i P. Marji. Żadne zabytki z epoki książąt Pomorskich w Gdańsku się nie zachowały.

GDAŃSK POD PANOWANIEM KRZYŻAKÓW (1308—1454).

Dwunastoletni okres walk o Pomorze (1296—1308), które przez większość tego okresu było wraz z Gdańskiem w posiadaniu Łokietka, zakończył się dla Polski niepomyślnie, dzięki nieopatrzności Łokietka, który zajęty walkami o tron krakowski z Henrykiem Brodatym, wezwał w roku 1308 Krzyżaków na pomoc przeciw Brandenburczykom.

Krzyżacy rzeczywiście opanowali Gdańsk, nie myśleli jednak zwrócić go Polsce, ale przywłaszczyli go sobie,

a dla utwierdzenia swej władzy nie zawahali się przed środkiem tak okrutnym, jak zarządzona przez komturów krzyżackich Henryka z Płocka i Güntera von Schönenburg w czasie jarmarku na św. Dominika 1308 r. rzeź 10.000 mieszkańców Gdańska i miejscowości okolicznych (t. zw. Rzeź św. Dominika). Miała ona na celu zmuszenie Gdańszczan do uległości, oraz wytępienie miejscowego żywiołu słowiańskiego i zastąpienie go niemieckim, którego lojalności byli Krzyżacy bardziej pewni. Zburzyli oni też dawny zamek książąt Pomorskich, a dla utwierdzenia swego panowania nad miastem, zbudowali nowy zamek nad Motławą. Polska jeszcze przez lat kilkadziesiąt rościła pretensję do Gdańska, a dopiero Kazimierz Wielki pokojem kaliskim w r. 1343 zrzekł się Pomorza wraz z Gdańskiem. W tym też roku nadali Krzyżacy Głównemu Miastu rozległe przywileje i samorząd wedle prawa chełmińskiego.

Owczesny Gdańsk składał się ze Starego Miasta i Głównego Miasta, z których każde miało autonomję. Między niemi była niezależna osada Dominikanów, a na Górze Biskupiej powstało przedmieście, podległe biskupowi kujawskiemu z Włocławka, w którego djecezji pozostawał Gdańsk także za czasów krzyżackich. W r. 1343 otaczać zaczęli Krzyżacy Główne Miasto murami obronnemi o 20 basztach. Powstaje też wtedy ratusz. W r. 1361 Kiejstut Litewski urządza na Gdańsk zamach przy pomocy księcia Mazowieckiego, wysyłając w przebraniu rycerzy polskich i litewskich do Gdańska na jarmark i podpływając z flotą pod miasto. Zamach nie udał się, odkryty przez Krzyżaków, a rycerstwo zostało wyrżnięte.

Wzmaga się handel Gdańska, który od r. 1360 należy do Hanzy, a nawet staje w rzędzie czterech miast- kie, rujących Hanzą. Flota gdańska bierze udział w wyprawach Hanzy przeciw królom skandynawskim i rozbójnikom morskim. W r. 1390 wielki mistrz Konrad Wallenrod założył na północ od zamku, jako konkurencję dla dotychczasowego Gdańska, Nowe Miasto, któremu Krzyżacy nadali tak szerokie przywileje, że podcięli rozwój dawnego Gdańska, wywołując tem samem wielką niechęć. Nowe

Miasto leżało na miejscu obecnej Stoczni Gdańskiej, nad samą Wisłą, co ułatwiało jego rozwój. W latach 1398—1403 lwią część handlu Gdańska zagarnęło Nowe Miasto. W r. 1393 powstało Przedmieście (Vorstadt). Mimo szykan krzyżackich prowadził Gdańsk już wówczas ożywiony handel polskiem zbożem, a w r. 1393 gdy w zachodniej Europie powstał wielki nieurodzaj, przybyło po zboże do Gdańska 300 okrętów z Anglji, Francji i Holandji.

Jak Gdańsk był ludnym, świadczy fakt, że w r. 1410 na wyprawę grunwaldzką dał Krzyżakom 1200 ludzi. Po klęsce grunwaldzkiej przez czas pewien zajęty był Gdańsk przez wojska polskie pod wodzą Janusza z Tuliszkowa kasztelana kaliskiego. Po raz drugi stanęły pod miastem wojska polskie, posiłkowane przez Husytów czeskich w r. 1433. Dla obrony miasta spalono wówczas przedmieścia, lecz Krzyżacy przez rychłe zawarcie pokoju ocalili miasto.

Po klęsce grunwaldzkiej ciężkie czasy nastały dla ludności podległej Krzyżakom. Ograniczono przywileje miast, podniesiono podatki i cła, nie szanowano prawa chełmińskiego, kazano zboże mleć wyłącznie w młynach zakonnych za wielką opłatą, fałszowano pieniądz, co utrudniało handel. W r. 1411 wywołali Krzyżacy oburzenie mieszczaństwa gdańskiego, przez zbrodnię, dokonaną przez komtura Ulrika von Plauen. Spór z miastem o budowę Żórawia załatwił on w ten sposób, że w Wielki Poniedziałek 1411 r. zaprosił na zamek naczelnego burmistrza Konrada Leczkowa, burmistrza Hechta i radnego Grossa, kazał ich pomordować, a trupy wrzucić do gnoju. Główną przyczyną tej zbrodni był jednakże opór, jaki Gdańsk stawił przeciwko kontrybucjom wojennym, nałożonym na niego przez Krzyżaków po pierwszym pokoju toruńskim w roku 1411, zarzucając winę przegranej wojny wyłącznie Krzyżakom. Wszelkie zażalenia na nadużycia zuchwałych komturów u wielkiego mistrza w Malborku nie tylko nie powodowały poprawy, ale groziły żalącym się więzieniem i karą śmierci. Niezadowolenie wywołały też szykany, jakiemi utrudniać chcieli Krzyżacy handlowe stosunki Gdańska z Polską. W r. 1418 pomordowali kupców poznańskich, wracających z Gdańska, kiedyindziej znowu zamordowali

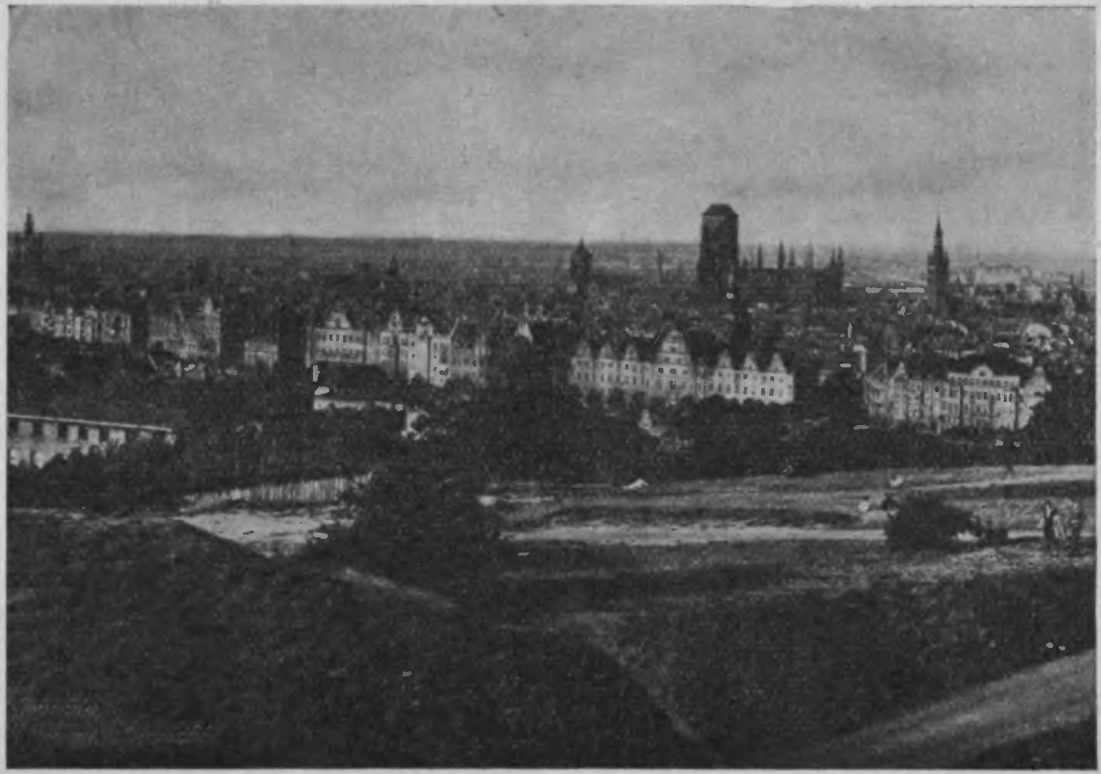

Ogólny widok Gdańska z Biskupiej Góry. Ze zb. dr. M. Orłowicza.

gdańskiego kupca Wita Marksnera za to, że Wisłą spławiał do Krakowa swe towary.

Rządy krzyżackie dały się tak miastu we znaki, że jako jedno z pierwszych przystąpiło ono do zorganizowanego w r. 1440 w Kwidzynie związku miast i szlachty pruskiej, zwanego *„Związkiem Jaszczurczym"*. Zwrócony był on przeciw Krzyżakom, a w r. 1454 podniósł otwarty bunt, przyłączając się do Polski. Burmistrz gdański wraz z dwunastu posłami stanów pruskich wyjechał do Krakowa, by prosić Kazimierza Jagiellończyka o przyłączenie Pomorza do Polski. Mieszczanie gdańscy, uprzedzając inne miasta dnia 4 lutego 1454 r., zdobyli i zburzyli zamek krzyżacki w Gdańsku, kładąc w ten sposób kres władzy Krzyżaków nad miastem. 1397

GDAŃSK POD PANOWANIEM POLSKI (1454—1793).

W trwającej przez lat 13 *wojnie z zakonem*, wojska Gdańska podejmowały dalekie wyprawy przeciw miastom, które popierały Krzyżaków, jak Królewiec, pomagały też Polakom w zdobyciu Malborga w r. 1460. W owej wojnie stracili Gdańszczanie 2.000 obywateli, 15.000 zaciężnych żołnierzy i ponieśli ogromne koszta. Po trzynastoletniej wojnie, pokojem toruńskim w roku 1466, zrzekli się Krzyżacy Gdańska i zachodniej części Prus, t. zw. Prus Królewskich na rzecz Polski.

Jeszcze w r. 1454 przybył do Gdańska Kazimierz Jagiellończyk, celem odebrania hołdu, a ujęty wspaniałem przyjęciem nadał miastu szereg przywilejów, które się stały podstawą jego autonomji. Pozwolił na zupełne zburzenie sprzyjającego Krzyżakom Nowego Miasta.

Według *przywileju Kazimierza Jagiellończyka* otrzymał Gdańsk szerokie terytorja, prawie całe Żuławy Gdańskie i część Wyżyn Gdańskich, Puck i starostwo puckie, półwysep Hel z miasteczkiem. Kilka samodzielnych, dotychczas gmin Gdańska, połączono w jedno miasto, które otrzymało wolność cłową, własne sądownictwo i mennicę, prawo do posiadania floty i własnego wojska, patronat nad wszystkiemi kościołami, z wyjątkiem kościoła Marjackiego, prawo do utrzymywania własnych posłów na dwo-

rach zagranicznych, a nawet prowadzenia wojen i zawierania pokoju.

Blisko przez 350 lat pozostawał Gdańsk pod rządami polskimi, ciesząc się szeroką autonomją, jako wolne miasto. Był on dla Polski, jako miejscowość położona przy ujściu Wisły do morza głównym portem handlowym, dokąd kierował się cały eksport drzewa i zboża (stąd olbrzymie śpichrze z XVI, XVII i XVIII w. nad Motławą), oraz miejscem importu towarów zagranicznych.

Głównymi przedmiotami wywozu, prócz zboża, było drzewo z polskich lasów. Poza tem wywożono przędziwo, smołę, polską sól i ołów, węgierskie wino, rudę miedzianą, oraz gęste piwo (Jopenbier), z którego produkcji słynął Gdańsk. Przywożono hiszpańskie i reńskie wino, angielskie sukna, i rudę żelazną ze Szwecji.

Rosło wówczas bogactwo mieszczan, a najpiękniejsze gmachy Gdańska z epoki późnego gotyku, renesansu i baroku pochodzą z epoki kiedy miasto należało do Polski. Gdańsk, mniej niż inne miasta polskie, narażony był na klęski wojenne, przeszedł bez szkody kilka oblężeń. Flota wojenna Gdańska urządzała w końcu XV w. wyprawy na dalekie morza, skąd przywoziła łupy (np. słynny Sąd Ostateczny Memlinga), nawet staczała bitwy z flotą duńską i szwedzką.

Przy pomocy pożyczek, udzielanych królom polskim, potrafił Gdańsk swoje przywileje rozszerzyć, a nawet otrzymać w zastaw starostwa, a w szczególności starostwo puckie. Było ono zastawione Gdańskowi w latach 1454 — 1546, oraz 1655—1678.

W r. 1519 pomaga Gdańsk Polsce w wojnie przeciw Krzyżakom. Następnie w długim okresie pokoju za panowania obydwóch Zygmuntów rośnie w zamożność i zabudowuje się wspaniale. W XV i XVI w. ustępował Gdańsk w Polsce, co do bogactw, liczby ludności i piękności gmachów, jedynie Krakowowi. W XVII w. gdy Kraków, po przeniesieniu stolicy do Warszawy, podupadł, a Warszawę niszczyły klęski wojenne, pożary i zarazy, stał się Gdańsk największem i najbogatszem miastem w Polsce, którem pozostawał aż do pierwszego rozbioru w r. 1772.

Prądy reformacyjne zawitały do Gdańska wcześniej, niż do innych miast w Polsce. Jeszcze w r. 1518 jednocześnie z Lutrem występuje w Gdańsku u św. Piotra proboszcz Jakób Knade, jako szerzyciel reformacji. W r. 1520 idzie za nim Aleksander Franciszkanin, w r. 1536 Dominikanin Pankracy Klein. Kary biskupie i sądowe, nawet osobiste interwencje Zygmunta I nie pomagają, a w połowie XVI w. wszystkie kościoły parafialne gdańskie i część klasztorów przechodzą w ręce protestantów.

Przed reformacją posiadał Gdańsk oprócz licznych klasztorów 6 kościołów parafjalnych, a to dla Starego Miasta św. Katarzyny (1185) i św. Bartłomieja (1370), dla Głównego Miasta P. Marji (1343), św. Jana (1241), dla Dolnego Miasta św. Barbary (1387), a dla Przedmieścia św. Piotra (1393). Za czasów Krzyżackich istniały tylko dwie parafje, św. Katarzyny i P. Marji, pozostałe ustanowił biskup Gruszczyński w r. 1456. Poza tem było kilkanaście kościołów klasztornych i szpitalnych. Po reformacji, wszystkie te kościoły przeszły w ręce ewangelików, a pozostały przy nich także w XVII i XVIII w. epoce kontrreformacji, kiedy zresztą w całej Polsce kościoły opanowane przez ewangelików, wróciły z powrotem do katolików. Ogółem opanowali ewangelicy w Gdańsku 28 kościołów katolickich, gdyż Gdańsk należał w średnich wiekach do najbogatszych w kościoły miast środkowej Europy. Jedynym kościołem katolickim parafjalnym w Gdańsku aż do r. 1840, była zbudowana za Sobieskiego (1685) kaplica królewska, oprócz której istniały jeszcze klasztory Karmelitów, Dominikanów, Brygidek, Jezuitów i Reformatów.

W r. 1577, Gdańsk, ufny w siłę swych świeżo wzniesionych fortyfikacyj ziemnych podnosi próbę *buntu przeciw Batoremu*, obstając przy kandydaturze arc. Maksymiljana. Wywołało to całoroczną wojnę i oblężenie miasta przez Batorego, w czasie którego Gdańszczanie mszcząc się na katolikach, złupili kościoły Dominikanów i Karmelitów w Gdańsku, oraz Cystersów w Oliwie. Pobici przez Batorego pod Lubiszewem, gdzie poległo 2900 Gdańszczan, po 2-ch szturmach poddali się. Zapłacić musieli okup, wynoszący 6,5 miljonów marek, na który zużyto częściowo skarbce kościelne, zapłacili też odszkodowanie zniszczonym klaszto-

rom, uzyskali natomiast potwierdzenie przywilejów oraz definitywne przyznanie ewangelikom kościoła P. Marji i innych.

Po tem oblężeniu za rządów Batorego i Zygmunta III, zaczyna się *złoty okres Gdańska*, za jaki można uważać lata od 1580—1626. Z wzrostem zamożności, handlu i przemysłu, z podniesieniem się dobrobytu, poszedł w parze kult sztuk pięknych i nauk, a najpiękniejsze gmachy Gdańska z tej właśnie epoki pochodzą. Wojny i drożyzna w innych krajach Europy spowodowały pośrednio wzrost Gdańska i jego handlu. W szczególności powstanie Holandji przeciwko Hiszpanji, i upadek holenderskich portów ułatwiły Gdańskowi nawiązanie stosunków handlowych z Hiszpanją, Portugalją i Włochami. Gdański okręt „Samson" z ładunkiem zboża, wybrał się wówczas do Tangeru, a nawet do Brazylji, skąd wrócił z ładunkiem cukru. Nieurodzaj we Włoszech w latach 1588—1590, i spowodowana przez niego drożyzna, dały Gdańskowi sposobność nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych z Włochami, dokąd wysyłano statki z polskiem zbożem. W roku 1590 i następnych ubiegali się o nie w Gdańsku delegaci Wenecji, księcia Mantui, Ferdynanda Medici, w. ks. Toskany, w r. 1592 zjawił się nawet delegat papieża, z prośbą o zboże. Całe floty z polskim zbożem szły wówczas z Gdańska do Rzymu, Florencji i Wenecji, a gdańscy kupcy byli bardzo mile witani zarówno przez dożów weneckich, jak i przez papieża Grzegorza XIV, którzy czynili im wszelkie udogodnienia. Stosunki między Gdańskiem, a Wenecją ułożyły się tak przyjaźnie, że na prośbę rządu Wenecji posłał Gdańsk w r. 1601, widok miasta pędzla Möllera. Na koszt miasta uczyli się młodzi Gdańszczanie na uniwersytecie w Padwie; odwrotnie, Włosi osiadali w Gdańsku, podnosząc kulturę miasta, jak np. markiz d'Oria z Neapolu, osiadły w r. 1591 w Gdańsku, którego bibljoteka stała się zawiązkiem bibljoteki miejskiej.

Powstanie w Holandji, nie tylko ułatwiło Gdańskowi konkurencję handlową, ale spowodowało przybycie i osiedlenie się na stałe w końcu XVI wieku kilkuset rodzin *wychodźców z Holandji i Flamandji*, którzy uszli z tych krajów przed prześladowaniami religijnemi księcia Alby.

Przynieśli oni z sobą znaczne kapitały, dużą przedsiębiorczość przemysłową, znawstwo rozmaitych dotychczas nieznanych w Gdańsku rodzajów przemysłu i wyrobione stosunki handlowe. Między innemi wprowadzili oni w Gdańsku fabrykację malowanych kafli, oraz fabrykację wódek i likierów. Jeden z emigrantów holenderskich Ambroży Vermöllen założył w roku 1598 istniejącą dotychczas głośną fabrykę złotej wódki gdańskiej „Pod Łososiem". Wśród wychodźców, których część osiedliła się na Żuławach Gdańskich (menonici), znalazło się wielu wybitnych architektów, malarzy i rzeźbiarzy, o których wspominamy w następnym ustępie. Wychodźtwo holenderskie dało początek kilkudziesięciu rodzinom zamożnych patrycjuszów gdańskich, a holenderskiego pochodzenia jest też głośna rodzina Uphagenów.

W tej epoce powstała większość patrycjuszowskich kamienic, zdobiących do dzisiaj Długą ulicę i Długi Rynek, oraz inne ulice Starego Gdańska.

Prowadząc rozległy handel posiadał Gdańsk własnych posłów, w szczególności we Francji (od r. 1612), w Anglji, Wenecji, Hiszpanji, Portugalji, nawet w Konstantynopolu. Odwrotnie, cały szereg państw posiadał swoich posłów w Gdańsku.

Największy rozkwit miasta przypada na czasy Władysława IV, kiedy miasto wzrosło do 80.000 mieszk. i szybko przyszło do siebie po szkodach, wywołanych w latach 1626—35 przez wojnę z Gustawem Adolfem. W r. 1632 otrzymuje Gdańsk prawo wysyłania posłów na sejmy. W miejsce dawnych murów zbudowano w latach 1570—76 nowe fortyfikacje ziemne tak silne, że w 1626 nie mógł zdobyć Gdańska Gustaw Adolf, a w r. 1655 Szwedzi nawet nie próbowali oblężenia miasta. Gdańsk i gdańska flota obronili wówczas nie tylko własne miasto, ale i sąsiedni Puck. Dla obrony miasta zburzono wtedy przedmieścia.

Prawie wszyscy królowie polscy przybywali do Gdańska dla odebrania hołdu, w XVII w. zbudowano nawet dla ich przyjęcia specjalne apartamenty w Zielonej Bramie. Przez trzy tygodnie trwały w r. 1552 uroczystości na cześć Zygmunta Augusta, który tu przybył, by

pozyskać gdańszczan dla Unji Lubelskiej, która zdecydowała też o trwałym połączeniu Prus Królewskich i Gdańska z Polską. Często bawili tu zajęci sprawami floty polskiej i wojnami ze Szwecją królowie Zygmunt III, Władysław IV i Jan Kazimierz. Wystawnie przyjęto w r. 1646 królowę Marję Ludwikę, przyjeżdżającą z Francji. Na jej cześć urządzono na Długim Rynku pochody, turnieje rycerskie, fajerwerki, pantominy, przedstawiające walki Gotów i Sarmatów, zbudowano dwie wspaniałe bramy triumfalne, z których sypano pachnące proszki. Do najokazalszych należały uroczystości urządzone 1 sierpnia 1677 na powitanie króla Sobieskiego i królowej. Król odbierał wówczas hołd mieszczaństwa obok Wysokiej Bramy. W czasie pobytu pary królewskiej urodził się wtedy w Gdańsku królewicz Aleksander, zmarł prymas Olszowski.

W r. 1698 złożył Gdańsk hołd Augustowi II, lecz w r. 1704 pod naporem Szwedów go odstąpił, uznając królem *Leszczyńskiego*, który tu przebywał do r. 1707. Nie były te czasy pomyślne dla Gdańska, naraził się bowiem na oblężenie przez Sasów i Rosjan, a dżuma w r. 1709 zabrała 24.000 ludzi. W r. 1710 bawił powtórnie w Gdańsku August II i przebaczył miastu popieranie Leszczyńskiego, zaś w roku 1717 odbył się tu zjazd Augusta II z carem Piotrem Wielkim. W r. 1733 Gdańsk po raz drugi oświadczył się za narodowym polskim kandydatem do tronu, stając po stronie Leszczyńskiego przeciw Augustowi III. Król Leszczyński bawił wówczas w Gdańsku mile przez mieszczan przyjęty, naraził przez to jednak miasto na oblężenie przez Rosjan, a Gdańsk po dwumiesięcznej mężnej obronie i ucieczce Leszczyńskiego, kapitulował 28 czerwca 1734 r. W czasie tego oblężenia zginęło 1500 ludzi, zburzono i spalono 1800 domów.

W czasie wojny siedmioletniej w r. 1758 w przemarszu spalił miasto częściowo rosyjski generał Fermor.

Chociaż wypadki te podcięły dobrobyt miasta, jednakże w r. 1772 przy *pierwszym rozbiorze Polski* miał Gdańsk jeszcze 60.000 mieszk., dorównywał zatem ówczesnej Warszawie. Pierwszy rozbiór Polski spowodował zastój Gdańska. Pozostał on wprawdzie przy Polsce jako jej port nad-

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA TORUŃ

morski, ale Fryderyk Wielki zająwszy Prusy Królewskie nie szczędził żadnych szykan, aby uniemożliwić Polsce żeglugę na Wiśle i szkodzić handlowi Gdańska. Na towary przywożone i wywożone z Gdańska nałożył wysokie cła, zajął Wisłoujście i Nowy Port, a od mieszczan wychodzących poza rogatki żądał paszportów. Szykany te, które oburzyły mieszkańców Gdańska na Prusaków, spowodowały, że ludność miasta spadła w r. 1793 do 37.000. Był jednak jeszcze wówczas Gdańsk drugim po Warszawie miastem w Polsce.

Gdańsk, jako wolne miasto, posiadał za polskich czasów tak szeroką autonomję, że nietylko potrafił utrzymać charakter niemiecki, który nadali mu Krzyżacy, ale nawet zniemczyć polskie wsie na Żuławach gdańskich i bliższą miasta część Kaszub. Posiadając patronat nad ich kościołami, narzucił im już w XVI w. proboszczów i religję ewangelicką, a później niemieckie szkoły, nabożeństwa i kazania. Chociaż mieszczanie tutejsi wobec nieustannych stosunków handlowych z Polską znali wszyscy język polski, którym też w XVII i XVIII w. posługiwała się znaczna część ludności Gdańska, niemczyznę w stosunkach urzędowych szanowała Polska tak dalece, że Zygmunt August wystawiał dla Gdańska niemieckie dokumenty, a król Sobieski w czasie przyjęcia wygłaszał do mieszczan niemieckie przemówienia. Brakło polskich ośrodków kulturalnych, nie było dworu biskupiego, ani pałaców i dworów arystokracji, a w okolicznych wioskach, które bez wyjątku niemal należały już to do Gdańska, już to do zniemczonego klasztoru w Oliwie, nie było szlachty polskiej, więc też promieniująca z Gdańska kultura niemiecka nie znajdowała przeciwwagi ze strony polskiej. Szlachta z całej Polski przybywała tu często, ale tylko na kilka dni, dla sprzedania zboża i porobienia zakupów, poczem znikała, wywożąc lub zostawiając tu sporo pieniędzy, lecz nie zmieniając niemieckiej fizjonomji miasta. Kilka miejscowych klasztorów polskich (Karmelici, Dominikanie, Jezuici, Brygidki i Reformaci), pozbawione w epoce reformacji wpływów na mieszczaństwo, które krzywem na nie patrzyło okiem, nie mogły tu też wiele

znaczyć. Stosunkowo największą rolę wśród nich odgrywało kolegjum jezuickie.

ROZBIÓR POLSKI I WOJNY NAPOLEOŃSKIE (1793—1814).

Przy drugim rozbiorze Polski w marcu 1793 r. zajęli Prusacy Gdańsk. Mieszkańcy, rozebrawszy broń z arsenału, przyjęli ich wrogo, a walki uliczne trwały przez cały tydzień. W r. 1794 pozbawili Prusacy Gdańsk autonomji i przywilejów i zredukowali go do roli zwykłego miasta powiatowego.

Rządy pruskie trwały lat 15. W r. 1807 po dłuższym oblężeniu zdobyli Gdańsk Francuzi pod wodzą mar-

Posąg Augusta III w Dworcu Artusa.

Fot. Jan Bułhak, Wilno. Ze zb. Pol. Tow. Krajoznawczego.

szałka Lefebre'a, który otrzymał tytuł „Księcia Gdańska". Na podstawie pokoju w Tylży, którym utworzono Księstwo Warszawskie, stanowił Gdańsk z dwumilowym okręgiem wolne miasto, będące portem dla Księstwa. Miasto nie mogło się rozwinąć w epoce nieustannych wojen, mając załogę francuską i olbrzymie kontrybucje do płacenia. Kontrybucji wyciśnięto z miasta 40.000.000 marek, zabrano też wiele dzieł sztuki i kosztowności ze zbiorów publicznych i prywatnych. Przywrócono natomiast miastu poprzednią autonomję. Po wyprawie na Moskwę oblegli Rosjanie i Prusacy w r. 1813 Gdańsk, broniony przez Francuzów. Miasto wytrzymało niemal całoroczne oblężenie, przyczem znaczne części miasta, a wśród tego 174 spichrze z zapasami i kilka kościołów legło w gruzach w czasie bombardowania. Wreszcie 1 stycznia 1814 r., skutkiem głodu i braku amunicji Francuzi kapitulowali. W r. 1815, eksplozja prochowni zniszczyła 550 domów. W r. 1815 na podstawie kongresu Wiedeńskiego wrócił Gdańsk do Prus.

GDAŃSK POD PANOWANIEM PRUSKIEM (1814—1918).

Pierwsze kilkadziesiąt lat pruskiego panowania, nie były dla miasta pomyślne. Gdańsk odcięty od Polski przestał być w XIX w. wielkim portem handlowym, a w Niemczech nie odgrywał pod tym względem żadnej roli, zepchnięty w tył przez Hamburg, Bremę, Lubekę i Szczecin. Zaznaczyło się to i w wyglądzie miasta, które w swym rozwoju stanęło na czas dłuższy tam, gdzie je zostawiły polskie rządy XVIII w. Zupełny zastój Gdańska trwał do r. 1860. Gdańsk był wówczas zwykłym miastem powiatowem, podporządkowanem administracyjnie Królewcowi, pozbawionem szkół wyższych, a nawet kolei. Po roku 1820 uległy kasacie wszystkie klasztory katolickie w Gdańsku, a dobra ich zabrał rząd pruski. Dla polskości było to dużym ciosem, gdyż większość klasztorów posiadała zakonników-Polaków, urządzały one polskie nabożeństwa i prowadziły polskie szkoły. Przy dawnych kościołach Karmelitów, Dominikanów, i Brygidek biskup Sedlag utworzył w r. 1840 trzy nowe parafje katolickie.

Nowy wzrost miasta zaczyna się za długich rządów nadburmistrza *von Wintera* (1863—90). Powstają

nowe dzielnice, wiele gmachów publicznych i prywatnych. Gdańsk otrzymuje wodociągi (1868) i kanalizację (1871). pierwszą tego typu w Europie, zaś w r. 1878 zostaje stolicą nowoutworzonej prowincji Prus Zachodnich. W r. 1895 zniesiono zacieśniający rozwój miasta pas wewnętrzny fortyfikacji z doby wojny trzydziestoletniej. W r. 1903 zostaje otwarta politechnika. Gdańsk zostaje ogniskiem przemysłu, powstają tu olbrzymie warsztaty okrętowe, cesarski i Schichaua, obok wielu mniejszych fabryk. Wznosi się szereg gmachów dla pomieszczenia szkół i urzędów, powstają nowe dzielnice willowe, przez przyłączenie przedmieść rozszerza się znacznie terytorjum miasta.

W r. 1910 rozszerzono obszar miasta przez przyłączenie kilku gmin podmiejskich, aż po Brzeźno i wieś Kraków, skutkiem czego obszar miasta wzrósł do 3660 ha. Tem samem pozyskał Gdańsk brzeg morski na własnym terytorjum miejskim. Handlowe znaczenie miasta zaczęło wzrastać po r. 1899, kiedy w Nowym Porcie założono wolny od cła port, a w r. 1904 rozszerzono port gdański przez budowę portu cesarskiego nad Wisłą.

O zastoju Gdańska w XIX w. świadczy powolny wzrost ludności. W r. 1819 liczył 49.000 m., w r. 1900 zaledwie 147.000 m. Zatem w okresie, kiedy Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, wzrosły niemal dziesięciokrotnie, Gdańsk mający lepsze od nich przyrodzone warunki rozwoju, z powodu odcięcia od Polski wzrósł tylko trzykrotnie, a tem samem w stosunku do tamtych cofnął się. W czasie pierwszego rozbioru Polski był największem miastem Polski, — w czasie podpisywania traktatu Wersalskiego, znalazł się na siódmem dopiero miejscu, wyprzedzony przez Warszawę, Łódź, Lwów, Kraków, Poznań i Wilno.

TRAKTAT WERSALSKI W R. 1919.

Traktat Wersalski odłączył Gdańsk od Niemiec, lecz nie przyłączył go do Polski, ale uczynił wolnem miastem, pośrednio związanem z Polską, jako jej port handlowy, pozostający pod kontrolą Ligi Narodów.

Kontrola Ligi Narodów jest wykonywana za pośrednictwem wysokich komisarzy. Pierwszym z nich był mianowany 11 lutego 1920 Anglik Reginald Tower, od

17 grudnia 1922 Ryszard Haking, od 30 stycznia 1923 Mac Donel, obecnie Holender Van Hamel. Gdańsk pozostaje z Polską w unji celnej, posiada wspólną reprezentację zagraniczną, koleje gdańskie podlegają Polskiemu Ministerstwu Kolei, jako przedsiębiorstwo prywatne. W zarządzie polskim nie pozostają koleje wąskotorowe. Dla zarządu portu istnieje komisja mieszana polsko-gdańska złożona z 10-ciu osób, po pięciu z każdej strony, w której prezydentem jest szwajcarski pułkownik James de Reynier.

W okresie powojennym wzrósł Gdańsk znacznie, czego dowodem jest zarówno wzrost mieszkańców, jak i duży ruch budowlany, szczególnie na przedmieściach, ożywił się też jego handel i przemysł. Dawne koszary w mieście i na przedmieściach, które wystawili Prusacy pod koniec swych rządów, zamieniono przeważnie na fabryki. Podczas gdy przed wojną stał Gdańsk pod względem wywozu na ostatniem miejscu wśród niemieckich portów bałtyckich, obecnie zajął drugie miejsce po Szczecinie. Szczególnie wzrósł wywóz drzewa. W r. 1923 flota handlowa Gdańska posiadała 48 okrętów morskich o pojemności ponad 50 tonn, a ogółem miała ona pojemności 59.483 tonn. W roku 1923 w porcie gdańskim dowieziono towarów 466,286 tonn, wywieziono 505.466 tonn, przeważnie pochodzących z Polski, lub przeznaczonych dla Polski.

Po wojnie, na skutek Traktatu Wersalskiego, przestał Gdańsk być fortecą. Pruskie forty na Górze Biskupiej, Zamkowej i na wybrzeżu morskiem, zostały zniszczone, a częściowo zamienione na mieszkania.

2. POŁOŻENIE, STATYSTYKA, USTRÓJ POLITYCZNY, LITERATURA GDAŃSKA.

Nazwę Gdańska wywodzą, od „ku Danji", gdyż stąd najbliższa droga wiodła do Danji, mającej wówczas na Bałtyku największą potęgę i znaczenie handlowe. Najwcześniej w dokumentach pojawia się nazwa polska „Gyddanizc" (997), później „Gdańsk" (1150), później łacińskie „Gedanum", a najpóźniej niemieckie „Danzig".

Herb Gdańska pierwotnie przedstawiał okręt żaglowy na morzu — od czasów krzyżackich dwa krzyże białe na

czerwonem polu, do których w r. 1457 Kazimierz Jagiellończyk dodał u góry koronę królewską.

Położenie. Gdańsk nie leży nad Wisłą, ale nad Motławą, w odległości 2 klm. od Wisły a 6 klm. od dawnego ujścia Wisły do morza. Miasto leży na bagnistej niegdyś, aluwialnej równinie, na Żuławach Gdańskich, wzniesionej zaledwie 2—5 m. n. m., którą osuszono dopiero w ciągu średnich wieków. Od zachodu sąsiadują z miastem malownicze wzgórza, dochodzące do 60 m. n. m., tworzące wschodnią krawędź wzgórz wyżyny pomorsko-bałtyckiej, które w dalszym ciągu przechodzą we wzgórza Szwajcarji Kaszubskiej.

Statystyka. Gdańsk liczył przed wojną wraz z przedmieściami 180.000 m., w tem zaledwie 8.000 Polaków. Wśród ludności stanowili ewangelicy 77%, katolicy 20%, żydzi 3%. Katolicy mają w mieście 4 kościoły parafjalne, ewangelicy 14.

Obecnie liczy Gdańsk 212.000 mieszkańców, w tem Polaków około 40.000, z czego przy spisach ludności z powodu małego uświadomienia tylko połowa przyznaje się do narodowości polskiej.

Przed wojną posiadał Gdańsk politechnikę, szkołę wojenną morską, był siedzibą naczelnj regencji Prus Zachodnich. Gdańsk był ważną fortecą niemiecką, a załoga wojskowa wynosiła 7.000 ludzi.

Obecnie jest Gdańsk stolicą „*Wolnego Miasta Gdańska*“, które znajduje się pod protektoratem Ligi Narodów, dokonywanym za pośrednictwem Wysokiego Komisarza, rezydującego w Gdańsku.

Władzę ustawodawczą sprawuje **sejm** (Volkstag) składający się ze 120 posłów, wybranych na 4 lata w głosowaniu powszechnem, równem, tajnem i bezpośredniem. Pierwsze wybory odbyły się w r. 1920, drugie w r. 1923. Układ stronnictw w sejmie w r. 1923 (w nawiasie cyfry z roku 1920): zjednoczeni socjaliści i komuniści 41 (40), niemiecko-narodowa partja ludowa 33 (34), centrum 15 (17), niemiecka partja postępowa 8 (22), niemiecko-narodowi socjaliści 7 (0), gdańska partja ludowa 6 (0), Polacy 5 (7), związek urzędników 3 (0), związek rybaków 1 (0), związek lokatorów 1 (0). Skutkiem pewnych przesunięć osobistych było w r. 1926 niemieckich narodowców 36, socjalistów 29,

centrum 16, niemieckich liberałów 11, komunistów 9, niemieckich socjalistów narodowych 7, Niemców gdańskich 5, Polaków 5, lokatorów 1, dzikich 4.

Senat składa się z prezydenta, którym obecnie jest były nadburmistrz Sahm, jego zastępcy i 20 senatorów, z których siedmiu z pośród naczelników urzędów, a 13 z pośród delegatów sejmu. W Senacie, który sprawuje władzę wykonawczą, nie zasiada ani jeden Polak. Rada Gminna (Stadtbürgerschaft) wybieraną jest przez sejm. Obecna wyznaczona 6-go lutego 1924 składa się 50 członków, w czem jest 2-ch Polaków.

Dla parafji katolickich, położonych w obrębie Wolnego Miasta, które poprzednio należały do diecezji w Pelplinie, utworzono w r. 1922 osobną administraturę apostolską pod zarządem biskupa hr. Edwarda O'Rourke, który rezyduje w Oliwie. Ma on konsystorz z 4-ch kanoników, wyłącznie Niemców.

W r. 1926 posiadał Gdańsk Politechnikę, 6 gimnazjów i wyższych szkół realnych niemieckich, jedno gimnazjum polskie.

Gdańsk jest **miejscem urodzenia** wielu wybitnych w Polsce i w Niemczech ludzi. Należy do nich sztycharz Jeremiasz Falk (1629), biskup warmiński, a zarazem poeta łaciński Dantyszek, (XVI wiek), astrolog Jan *Hevelius* (Helwelcke, 1611—87), radny Starego Miasta i piwowar, który odkryty przez siebie gwiazdozbiór nazwał na cześć króla Sobieskiego „Janina", słynny sztycharz i rysownik Daniel Chodowiecki (1726—1801), fizyk Fahrenheit, filozof Artur Schoppenhauer (1788), malarz flisaków Wilhelm Stryjowski i inni. Ich domy rodzinne oznaczają przeważnie tablice pamiątkowe.

Literatura Gdańska bardzo bogata w języku niemieckim, posiada kilka dzieł także w języku polskim. Należą tu w szczególności:

Ks. Kazimierz Kruszyński: Stary Gdańsk i historja jego sztuki, Kraków 1912.

Szymon Askenazy: Gdańsk i Polska, Warszawa 1922 (Gebethner i Wolff).

Dr. Franciszek Klein: Gdańsk.

Z licznych dzieł niemieckich przytaczamy

przedewszystkiem te, które dotyczą dziejów, lub zabytków sztuki Gdańska. Są to w szczególności:

Blech: Danzig als Kunststätte, Danzig 1904.

Brausewetter: Die ewangelische Pfarrkirche zu St. Marien, Bielefeld und Leipzig 1899.

Cuny: Danzigs Kunst und Kultur im XVI und XVII Jahrhundert Erstes Buch: Baugeschichtliches. Danzigs Künstler mit besonderer Berücksichtigung der beiden Andreas Schlüter, Frankfurt a. M. 1910.

Danzig und seine Bauten. Herausgegeben vom Westpreussischen Architekten- und Ingenieurverein zu Danzig. Berlin 1908.

Die Denkmalpflege. Jahrgang 1910. Nr. 12/13 mit Aussätzen von Simson, Dähnne, Weber, Schwarz, Phelps. Blech und Carsten.

Fischer: Der Danziger Kirchenbau des XV Jahrhunderts 1910.

Gurlitt: Danzig: Historische Stadtbilder, Serie 3, Heft I.

A. Lindner: Danzig. Zweite Auflage, Verlag von A. E. Seemann, Leipzig 1913. W cyklu „Berühmte Kunststätten", nr. 19.

Matthaei: Die baukünstlerische Entwicklung Danzigs vom Anfange des XVIII Jahrhunderts bis zur Gegenwart. Danzig 1908.

Matthaei: Die baugeschichtliche Entwicklung Danzigs.

Literatura przewodnikowa Gdańska w języku niemieckim w ostatnich latach jest wprawdzie dość obfita, ale wszystkie bez wyjątku przewodniki są bardzo krótkie, niedokładne i tendencyjne. Kilka obszernych przewodników, jakie istniały przed wojną uległo wyczerpaniu, a ich nowe wydania nie pojawiają się. Po wojnie wyszły:

E. Carstenn: Die freie Stadt Danzig. Illustrierter Führer. Danzig 1925. Danziger Verlagsgesellschaft. Jest to najobszerniejszy z istniejących przewodników (60 stron rozmiaru 8^0), a jako druga część dodany jest do niego:

John Muhl: Führer um Danzig und durch das Werdergebiet (8^0, str. 70) nakład jak poprzedni.

Przewodnik dr. E. Carstenna, wyszedł też w zmniej-

szonym wydaniu (stron 31) w roku 1924, jako „Kleiner Führer durch Danzig".

Führer durch die Freie Stadt Danzig, Verlag A. W. Kafemann, Danzig 1920. Str. 72, 36 ilustr.

A. Bertling: Illustrierter Führer durch Danzig. 8 Auflage 1924. Danzig A. W. Kafemann, str. 47, 10 ilustr. i plan miasta.

W języku polskim poza przewodnikiem dr. Orłowicza, pojawił się w r. 1921 jedynie wydany bezimiennie przez Dziennik Gdański „Ilustrowany Przewodnik po Gdańsku i okolicy" (8⁰, str. 70). Kilka polskich przewodników przedwojennych z powodu zmienionych stosunków przestało już być dziś aktualnymi.

W języku niemieckim istnieje kilka monografji szkolnych o tendencjach antypolskich, w szczególności:

Reinhold Mantau: Heimatkunde der Freien Stadt Danzig. Danzig 1924. Danziger Verlagsgesellschaft, 8⁰, str. 94.

Rząd pruski przeprowadził w latach 1884—1913 inwentaryzację zabytków sztuki dawnych Prus Zachodnich. Jest ona zawartą w monumentalnem dziele: Kunst und Baudenkmäler der Provinz Westpreussen, którego pierwszych 11 zeszytów opracował konserwator Jan Heise († 1899), trzy dalsze jego, następca Bernard Schmid. Terytorjum wolnego miasta Gdańska obejmuje zeszyt czwarty (powiaty gdański wyżynny i nizinny) opracowany przez Heisego, oraz zeszyt czternasty (powiat malborski t. j. Żuławy Gdańskie) opracowany przez Schmida. Zabytki Gdańska dotychczas inwentaryzacją tą nie są objęte.

Charakter popularnej monografji ma poświęcone całym Prusom Królewskim dzieło: Die Prowinz Westpreussen im Wort und Bild, które w drugim wydaniu wyszło w latach 1914—15. W drugim tomie dłuższy ustęp poświęcono Gdańskowi.

Wiele wiadomości historycznych, dotyczących Gdańska i Prus Królewskich, zawierają Roczniki Polskiego Tow. Naukowego w Toruniu, oraz czasopisma niemieckie: Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins oraz Mitteilungen des Westpreussischen Geschichtsvereins.

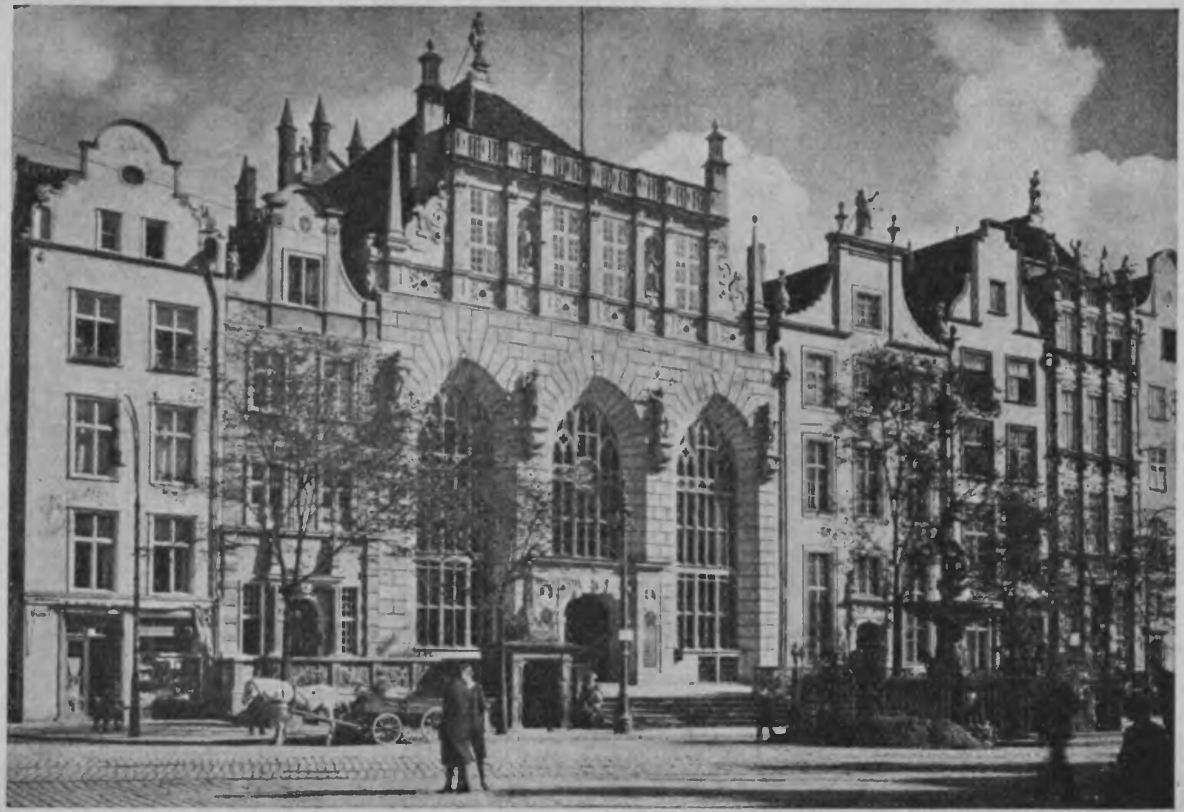

Fot. Jan Bułhak, Wilno. *Dworzec Artusa.* Ze zb. Pol. Tow. Krajoznawczego.

3. ROZWÓJ SZTUKI I ZABYTKI ARTYSTYCZNE GDAŃSKA.

Najwybitniejsze *zabytki artystyczne Gdańska* pochodzą z okresu jego przynależności do Polski. Dwa style nadają Gdańskowi piętno artystyczne: późny ceglany gotyk, t. zw. nadwiślański, oraz renesans w specjalnej odmianie t. zw. renesans gdański.

Z epoki romańskiej, t. j. okresu panowania książąt Pomorskich, niż już w Gdańsku nie pozostało, aczkolwiek kilka kościołów, jak kościół św. Katarzyny i Dominikanów, swymi początkami odnoszą się do tej epoki. W sąsiedztwie Gdańska, najwybitniejszym zabytkiem tej doby, jest zupełnie przebudowany w epoce gotyku i baroku kościół Cystersów w Oliwie.

Gotyk reprezentowany jest znakomicie i to nie tylko w architekturze, ale po części też w rzeźbie, malarstwie i przemyśle artystycznym. Budowle gotyckie Gdańska są to gmachy ceglane, typu zwanego u nas gotykiem nadwiślańskim, a u Niemców gotykiem krzyżackim, lub bałtyckim. Nazwisk budowniczych Gdańska, epoki gotyckiej naogół nie znamy, lecz zapewnie byli oni po części miejscowego pochodzenia, po części pochodzili z Lubeki, skąd przybyli do Gdańska pierwsi osadnicy niemieccy Starego Miasta w r. 1238, przywożąc ze sobą lubeckie prawo i wzory gotyku ceglanego, którego Lubeka jest ojczyzną. Gotyk gdański, niema żadnej specjalnej cechy, któraby tutejszym budynkom gotyckim nadawała odrębny gdański charakter. Zresztą większość zabytków z epoki gotyckiej uległa w Gdańsku przebudowie w epoce renesansu i baroku.

Gdańskie *kościoły* gotyckie zaczynane były przeważnie w XIII w. a budowane i kończone w XIV i XV w. Naogół są trzynawowe i posiadają płaskie absydy. Naw poprzecznych zazwyczaj niema. Przeważnie są to budowle ceglane (t. zw. Rohbau) odznaczają się prostotą i monumentalnością, przy równoczesnym braku ornamentyki. W gotyckich kościołach Gdańska niema ozdobnych portali, szczytów, kwiatonów, rzeźb kamiennych nazewnątrz i t. p. Skromną jest też ornamentyka wież, a względnie najpiękniejsze wieże posiadają kościoły św. Mikołaja, św. Jana

i św. Katarzyny, ten ostatni z barokowym hełmem. Do doby wczesnego gotyku z końca XIII w. dadzą się odnieść tylko niektóre części kościoła w Oliwie, zakrystja i dolna część wieży w kościele Dominikanów (1260—1487), kościół św. Katarzyny, zaczęty w początkach XIII, wykończony w XV w., i niektóre resztki dawnej budowli w kościele marjackim.

W XIV w. ożywiła się budowa kościołów. W r. 1343 zaczęto budowę największego ze wszystkich, imponującego ogromem, kościoła Marjackiego, który wykończono dopiero w r. 1502. W r. 1393 zaczęto budowę kościoła św. Piotra (odbudowany po pożarze w r. 1515), św. Elżbiety (1394), św Brygidy (1396). Inne kościoły pochodzą z XV w. W szczególności klasztor i prezbiterjum kościoła Franciszkanów oraz kościół św. Barbary, wykończono koło r. 1431, św. Jakóba 1432 i Karmelitów w r. 1481, a równocześnie kaplicę św. Anny koło kościoła Franciszkanów. Kościół św. Jana zaczęty w r. 1214, obecną postać otrzymał w r. 1460, kościół św. Bartłomieja w r. 1499. Nazwisk budowniczych tych kościołów, za wyjątkiem kościoła Marjackiego, nie znamy. Ze szczegółów architektonicznych zwracają uwagę przyczółki schodkowe kościołów św. Trójcy i św. Katarzyny, oraz oryginalna wieża św. Piotra.

Gotyckie *budownictwo świeckie* naogół wzorowało się na budownictwie kościołów. Jego bardzo oryginalnym zabytkiem jest w Gdańsku stojący nad kanałem Raduni Wielki Młyn Krzyżacki z r. 1349. Gotycki w założeniu ratusz został później przebudowany, lepiej natomiast zachował charakter gotycki, pochodzący z końca XV w. Dworzec Artusa, jednakże ich ornamentyka pochodzi w całości z następnych czasów. Bardzo charakterystycznymi zabytkami średniowiecznego gotyckiego obwarowania miasta są zachowane w i e ż e i b r a m y miejskie od strony Motławy, z których większość pochodzi z XV w. Najbardziej charakterystyczną z nich jest wieża Żóraw (Krahntor) z r. 1411 nad Motławą. Z domów prywatnych pozostała strzelnica św. Jerzego (1487—94), silnie przebudowana, plebanja Marjackiego kościoła i cztery kamienice, a to: przy Frauengasse 12, Breitegasse 77 i Hosennähergasse 10 i 11. Są to wąskie budowle z wysoką facjatą schodkową.

Słabiej przedstawiają się zabytki *rzeźby i malarstwa* epoki gotyckiej. W znacznej mierze jest to skutkiem opanowania kościołów gdańskich przez protestantów w XVI wieku, gdyż przy tej sposobności usunięto pozostałe w kościołach z gotyckiej epoki obrazy, rzeźby, ołtarze i t. d. Stąd to, niektóre z kościołów ewangelickich robią wrażenie pustki. Najbogatszym pod względem zabytków jest kościół Marjacki, który posiada najcenniejszy obraz Gdańska, jakim jest bezsprzecznie „Sąd Ostateczny" Memlinga z roku 1471. Zachowało się tu też sporo rzeźb i obrazów gotyckich, przeważnie z dawnych tryptyków. W wielkim ołtarzu obrazy z tryptyku mistrza Michała z r. 1516. Kilka innych zachowanych tu tryptyków wykazuje wpływ szkoły flamandzkiej. Kilka rzeźb i obrazów z epoki gotyckiej mają też kościoły św. Katarzyny i św. Jana, oraz Dwór Artusa.

Renesans pojawia się w Gdańsku później niż gdzieindziej w Polsce, bo dopiero w czwartej dziesiątce XVI w. Narazie widać wpływy włoskie (do r. 1560), później wpływy holenderskie i flamandzkie, przeszczepione na grunt gdański przez przybyłych stamtąd emigrantów, a z ich skrzyżowania wyrabia się *renesans gdański*, bardziej pokrewny jednakże renesansowi flamandzkiemu niż włoskiemu. Zasadniczą cechą renesansu gdańskiego jest przewaga pierwiastku poziomego nad pionowym. Najlepiej widać to w obydwóch fasadach arsenału. Epoką największego rozwoju budownictwa renesansowego w Gdańsku jest czas od połowy XVI do połowy XVII w., kiedy działa tu wielu znakomitych architektów, malarzy i rzeźbiarzy.

Budownictwo kościelne w tej epoce, gdzie kościoły opanowali ewangelicy, nie rozwija się zupełnie, cała uwaga natomiast skupia się na okazałych budowlach świeckich, gmachach reprezentacyjnych, oraz budowlach, zostających w związku z obroną miasta, jak arsenał i bramy. Najpiękniejsze fasady domów prywatnych starego Gdańska pochodzą z tej właśnie epoki, wtedy prowadzi się przebudowę ratusza i Dworca Artusa, powstaje ratusz Starego Miasta, Zielona Brama, Wysoka Brama, Długouliczna Brama, arsenał i inne.

Najwcześniejszym domem renesansowym, jaki

zachował się w Gdańsku jest Dom robotniczy z r. 1549, który wykazuje jeszcze czysto włoskie motywy. Z tego samego roku pochodzą: dom szewców, południowe oddrzwia kościoła Marjackiego (1555) i dom przy Jopengasse 36 (1557). Do najpiękniejszych domów w stylu włoskiego renesansu należy kamienica niegdyś Baumów, przy Langgasse 45, naprzeciw ratusza, budowa w r. 1560, oraz równocześnie zbudowana Ferberów, przy Langgasse 28. Fasadę renesansową flamandzkiego typu, spotykamy po raz pierwszy w roku 1563, przy Langgasse 37, a podobną jest do niej kamienica, przy Langgasse 74. Są to pierwowzory charakterystycznych dla Gdańska kamienic z końca XVI i początków XVII w.

Cechą charakterystyczną kamienic renesansowych i wczesnobarokowych są ozdobne fasady, przedproża i sienie. Fasady odznaczają się nadzwyczaj bogatą ornamentyką rzeźbiarską, która niejednokrotnie pokrywa cały front kamienicy od dołu do szczytu przyczółka, nie ograniczając się jedynie do ozdobnych portali i obramień okien. Fasady były zazwyczaj polichromowane i złocone, co ulicom gdańskim nadawało wiele barwności. Posągi i medaljony używane do dekoracji fasad przedstawiają starożytnych bogów, rycerzy, alegoryczne postacie kobiece, wybitnych ludzi czasów starożytnych i nowszych, oraz zwierzęta, które są godłami domów, (np. dom pod Lwem, Pod Żółwiem i t. p.).

W końcu XVI wieku, powstały też bardzo charakterystyczne dla Gdańska przedproża (Beischläge), a najstarsze z zachowanych pochodzi z r. 1591. Niegdyś przedproża posiadały wszystkie szersze ulice Starego Gdańska, a także ul. Długa, obecnie zachowały się one już tylko przy ulicach bocznych o mniejszym ruchu (p. il. str. 35). Balustrady przedproży zdobią rzeźby i płaskorzeźby kamienne, a wiodące ku nim schody duże kamienne kule. Umieszczenie przedproży wysoko ponad poziomem ulicy, miało na celu ich uchronienie od zalewu w czasie powodzi. Z przedproży prowadzą do sieni bogato rzeźbione drzwi, ujęte w ładne portale.

Trzecią charakterystyczną cechą patrycjuszowskich kamienic są t. zw. sienie gdańskie (Danziger Diele), które niestety z wyjątkiem kilku zachowały się już tylko

na starych sztychach. Najpiękniejsze sienie gdańskie na ul. Długiej i Długim Rynku zamieniono na magazyny. W sieniach tych, przeznaczonych do zawierania interesów handlowych, sufit był zazwyczaj dekorowany obrazami ujętymi w artystycznie rzeźbione ramy, ściany wykładane kaflami gdańskimi, stały tu bogato rzeźbione szafy gdańskie, a na piętro prowadziły charakterystyczne dla Gdańska kręcone schody. Względnie najlepiej zachowała się sień gdańska w domu ławników, przy Długim Rynku 43, w ratuszu, oraz w domu Uphagena, gdzie jest jednakże dość skromna.

Pracujący w Gdańsku artyści byli najczęściej przybyszami, z miast niemieckich, lub z zagranicy. Miasto przykładając wielką wagę do rozwoju artystycznego wysyłało młodych ludzi na nauki do Włoch i Niderlandów, a na stanowiska budowniczych rzeźbiarzy i malarzy miejskich powoływano Włochów i Flamandów, którzy osiedlali się na stałe w Gdańsku i otrzymywali tutejsze obywatelstwo. Malarze mieli tu własny cech od r. 1612.

Pierwszym znanym z nazwiska artystą gdańskim jest Polak *Adrjan Karfycz*, który w r. 1533 wykonał dla Dworca Artusa posąg św. Rejnolda, a w r. 1546 św. Krzysztofa. Wybitnym artystą jest *Jan Kramer*, nadworny architekt elektora saskiego, który działa w Gdańsku w latach 1565-77. Zaraz po przybyciu do Gdańska wybudował na zlecenia miasta Zieloną Bramę z apartamentami gościnnemi dla królów polskich. Najwybitniejszą z wniesionych przez niego budowli jest Dom Angielski przy Brotbänkengasse (1569), a równocześnie z nim stawia „Lwi Zamek" przy Langegasse 35. Jego projektu jest też kamienica przy Hl. Geistgasse 79. W jego budowlach przeważa wpływ włoski.

Najwybitniejszym gdańskim artystą doby renesansu jest *Antoni van Obbergen*, pochodzący z Malines we Flandrji, który osiadł w Gdańsku w r. 1586 a w latach 1593—1612 był budowniczym miejskim. Przed przyjazdem do Gdańska zbudował on dla króla duńskiego zamek Kronborg.. Był on również inżynierem fortyfikacyjnym, a jako taki pracował nad budową twierdzy w Wisłoujściu. W r. 1587 przerobił szczyt Wieży Więziennej i rozpoczął budowę ratusza Starego Miasta. Jego dziełem jest też szczyt Wieży Tortur oraz

Dom Tow. Przyrodniczego, obok Frauentor, wzniesiony w latach 1597 — 99. Prawdopodobnie budował on także szkołę P. Marji i trzy domy kaznodziejskie obok kościoła św. Katarzyny (1602). Najwspanialszym i najbardziej charakterystycznym jego dziełem jest dawny arsenał przy Jopengasse, zaczęty w r. 1605. Przy budowie pomagali mu murarz Jan Strakowski i rzeźbiarz Wilhelm Bart starszy.

Współcześnie działa w Gdańsku rodzina flamandzkich artystów van dem Blocke pochodząca również z Malines, z których *Wilhelm van dem Blocke* został w r. 1584 przyjęty na budowniczego miejskiego na polecenie króla Batorego, dla którego przedtem wykonywał roboty w Siedmiogrodzie. Jego najpiękniejszym dziełem jest Wysoka Brama, budowana 1586—88. Z domów prywatnych przypisują mu autorstwo fasad kamienic, Langgasse 55, Hundegasse 58, Langebrücke 11, zaś z rzeźb, grobowce rodziny Kosów w Oliwie i Bahrów w kościele Marjackim. Zmarł on w Gdańsku w r. 1628. Współcześnie z nim działał malarz *Izaak van Blocke*, którego obrazy pozostały w salach ratusza. Syn Wilhelma *Abraham van dem Blocke* był równocześnie rzeźbiarzem i architektem, a po śmierci van Obbergena sprawował w latach 1612—1628 godność budowniczego miejskiego. Jego dziełem jest piękna, przeważnie pod wpływem włoskiego renesansu wystawiona, Długouliczna Brama (1612—14), rzeźbiarska dekoracja zbrojowni, przebudowa fasady Dworca Artusa (1617), fasada domu przy Langgasse 30 (1619), częściowo studnia Neptuna, oraz ozdoby rzeźbiarskie Czerwonej Izby w ratuszu. Jego brat *Jakób*, urodzony w r. 1577, po naukach w Holandji objął w Gdańsku godność miejskiego cieśli i snycerza. Jego dziełem jest nowy dach Dworca Artusa z r. 1616.

W r. 1628 obejmuje godność budowniczego miejskiego *Jan Voigt* z Rostoku. Jego dziełem jest piękna fasada domu Stefensów przy Langenmarkt 41, oraz dom przy Hl. Geistgasse 57. Równocześnie działa *Andrzej Schlüter starszy*, po którym pozostała piękna i bardzo charakterystyczna dla gdańskiego renesansu fasada jego własnego domu przy Joppengasse 1, zbudowanego w r. 1640, a jego dziełem są też kamienice przy Brotbänkengasse 28, Joppengasse 22, Hundegasse 99, I Damm 14, Brotbänkengasse 15. Wybitniej-

szym artystą był jego syn, słynny barokowy architekt niemiecki, *Andrzej Schlüter młodszy*, który później jako jeden z nadwornych architektów króla Sobieskiego współdziałał przy budowie pałacu w Wilanowie i pałacu Krasińskich w Warszawie. W Gdańsku jego dziełem są rzeźby w Królewskiej kaplicy, fasada domu Langegasse 20 i portal Hundegasse 25.

Współcześnie pracuje architekt a równocześnie inżynier wodny i fortyfikacyjny Polak *Jan Strakowski*. Pracuje on w Gdańsku od r. 1594, a w r. 1603 obejmuje posadę mistrza murarskiego miejskiego, którą sprawuje do r. 1635. Początkowo pomaga van Obbergenowi i van Blockowi przy budowach arsenału i Długoulicznej Bramy, w r. 1619 stawia Jaz kamienny na Mołtawie, w r. 1626 buduje obok Nizinną Bramę, w r. 1628 Langgartentor, a równocześnie Królewski Śpichlerz. Jako rzeźbiarz pomaga mu Herman Knust. Jego syn *Jerzy Strakowski* po naukach zagranicą zostaje w r. 1642 miejskim budowniczym, w r. 1638—39 buduje fortyfikacje nad Wisłą, a w r. 1645 koło Nizinnej Bramy Mały Arsenał.

Mniej, niż zabytków architektury zachowało się z owej epoki zabytków rzeźby i malarstwa, a najcenniejsze znajdują się w ratuszu i Dworcu Artusa. Przy dekoracji malarskiej tych gmachów współdziałał holenderski artysta Jan Vredeman de Vries z Laeuvarden, równocześnie malarz i inżynier fortyfikacyjny. Pracuje on w Gdańsku po r. 1592. Najlepszym z jego dzieł jest Orfeusz na ścianie Dworca Artusa. W r. 1595 wykonuje 7 wielkich ściennych obrazów do Czerwonej Izby w ratuszu. Najlepszym z dawnych malarzy gdańskich był Antoni Möller, ur. w r. 1563 w Królewcu, uczeń mistrzów włoskich i flamandzkich, który osiadłszy w Gdańsku w r. 1595, zmarł tu w r. 1620. Kilka bardzo dobrych jego obrazów znajduje się w ratuszu i Dworcu Artusa, a pochodzą one z lat 1601—3.

W drugiej połowie XVII w. za Jana Kazimierza działa w Gdańsku jako architekt Piotr Willer, uczeń Jakóba von Kampen z Holandji. Był on równocześnie nadwornym architektem Jana Kazimierza i zbudował mu pałacyk letni w Nieporęcie pod Warszawą. W Gdańsku jego dziełem jest

Frauengasse i kościół Marjacki.

Ze zbiorów dr. M. Orłowicza.

hełm kościoła Brygidek i wieża kościoła Bożego Ciała. Za czasów Sobieskiego pracuje w Gdańsku jako najwybitniejszy architekt Bartel Ranisch. Jego dziełem jest kaplica królewska (1678 — 81), wykazująca wpływ włoski, kościół św. Ignacego (1687), przybudówka do kościoła Bożego Ciała (1688) i dom ubogich (1699). Z działających w tej epoce malarzy w Gdańsku wyróżnia się Milcewicz (Milzewith), którego cenny obraz z r. 1652 zachował się w kościele św. Katarzyny. Pod koniec XVII w. pracuje w Gdańsku Andrzej Stech († 1693), pochodzący ze Szczecina, wybitny portrecista i malarz religijny, którego kilka obrazów ma kościół w Oliwie, oraz Muzeum Miejskie w Gdańsku.

Z epoki *późnego baroka i rokoka* z XVIII w. mniej się zachowało w Gdańsku zabytków i niewiele nazwisk ich twórców. Krzysztof Stryjecki wykonuje tablicę marmurową nad drzwiami szpitala św. Elżbiety (1752), jego uczeń Daniel Eggert w r. 1768 — główny portal ratusza. Posąg Augusta III w Dworze Artusa z r. 1755 jest dziełem Meissnera. Rzeźby obu tych artystów zdobiły też Oliwską Bramę, oraz liczne wille patrycjuszów i parki przy tych willach, których sporo stało we Wrzeszczu, Połąkach i Oliwie. Wspaniałe urządzenie rokokowe wnętrza zachowało się w domu Uphagenów na Langgasse. Z tego okresu pochodzi piękny domek na Schäferei 3, oraz dawny dom konsulów rosyjskich z r. 1723 na Langgarten. Przy tejże ulicy stał do r. 1905 rokokowy pałac marszałka koronnego Mniszcha z roku 1750. W okolicy Gdańska z tej epoki pochodzi piękny pałac opatów w Oliwie, gdzie jako ogrodnik i architekt opata Rybińskiego był czynny Polak Dembiński.

Z artystów, działających w Gdańsku w XVIII w., wybija się Daniel Chodowiecki (1726—1801), urodzony w Gdańsku, znakomity rysownik i sztycharz. Wobec podnoszonych przez Niemców wątpliwości co do jego narodowości, stwierdzić należy, że Chodowiecki kilkakrotnie w listach, pisanych do przyjaciół w Polsce w języku polskim, zaznaczył wyraźnie, że uważa się za Polaka nietylko z nazwiska i z urodzenia, ale też z przekonania.

W stylu *empire i Biedermayera* nie wiele powstało w Gdańsku domów, gdyż była to epoka zupełnego zastoju

budowlanego. Z powodu jednak uszkodzenia wielu domów w czasie bombardowania w r. 1813 zostały one przebudowane w stylu empirowym. Jedynym większym budynkiem w tym stylu jest pochodzący z r. 1801 teatr miejski na Kohlmarkt. Bardzo charakterystyczne są małe domki empirowe przy Karpfenseigen.

Nowoczesne budownictwo gdańskie wzoruje się na renesansie gdańskim. Twórcami najwybitniejszych gmachów, wznoszonych w Gdańsku w drugiej połowie XIX w. i początkach XX w. są architekci niemieccy Hasak (Bank Rzeszy 1906), Ende i Böckmann (synagoga i kilka innych), Carstenn (1903, politechnika) i inni.

W Polsce słynął Gdańsk ze swego *przemysłu artystycznego*, który w kilku działach utworzył odrębny styl gdański. Szczególnie wysoko stało tu s t o l a r s t w o i snycerstwo artystyczne (słynne szafy gdańskie, meble, schody kręcone, ołtarze i t. d.). Jednym z najwybitniejszych snycerzów był Szymon Hörl w końcu XVI w., którego dzieła zachowały się w ratuszu. Sławne było tutejsze z ł o t n i c t w o i cyzelerstwo. Piotr von der Rennen z Gdańska jest twórcą wykonanych po r. 1660 bardzo pięknych srebrnych trumien na zwłoki św. Stanisława w Krakowie i św. Wojciecha w Gnieźnie. Na trzeciem miejscu stoi l u d w i s a r s t w o. W całej Polsce spotkać można piękne dzwony, odlewane w Gdańsku, których liczba coprawda bardzo się zmniejszyła po zarządzonych w czasie ostatniej wojny rekwizycjach przez państwa centralne (szczególnie piękne dzwony odlewane w XVIII w. w firmie Johann Gotfried Anthony). Z Gdańska pochodzą też piękne kraty i balustrady bronzowe (np. krata kaplicy Wazów na Wawelu, dzieło Michała Weinholda 1671), z których kilka zachowało się w kościołach samego Gdańska. Z nnych działów przemysłu artystycznego słynął Gdańsk z wyrobu kafli (malowane piece gdańskie), świeczników i pająków mosiężnych, wyrobów z bursztynu, pasów polskich, zegarów, zwanych gdańskiemi, wyrobów z cyny i ołowiu i t. d. Z wyrobami gdańskiego przemysłu artystycznego zapoznać się można najlepiej w zbiorach w Dworcu Artusa, w kamienicy Uphagena i Muzeum Przemysłowem.

Za polskich czasów posiadał Gdańsk własną *mennicę*,

a wyrabiane w niej monety odznaczają się wielkim artyzmem w wykonaniu. Odnosi się to szczególnie do końca XVI wieku, kiedy mennicą kierowali Jan i Kasper Gobeliuszowie, oraz w epoce Sobieskiego za Hoehna ojca i syna.

Do najcenniejszych zabytków przemysłu artystycznego Gdańska z doby renesansu i baroku należą okazałe organy. Muzyka kościelna była pielęgnowana w Gdańsku oddawna, a w kościołach ewangelickich i katolickich utrzymywano duże chóry, orkiestry, i starano się mieć jaknajpiękniejsze i największe organy. Najpiękniejsze są rokokowe organy kościoła w Oliwie z r. 1762. W samym Gdańsku bardzo piękne i bogato rzeźbione organy z lat 1653—73 posiada kościół św. Jana. Z tego samego czasu pochodzą organy kościoła św. Katarzyny i św. Trójcy, a wreszcie w r. 1760 wykończono duże organy kościoła Marjackiego. Dziełem snycerzy gdańskich są piękne ołtarze, zarówno w kościołach gdańskich, jak i w wielu kościołach w całej Polsce. W Gdańsku najpiękniejszym jest kamienny ołtarz barokowy w kościele św. Jana, w okolicy ołtarz św. Trójcy w kościele w Oliwie z r. 1611.

4. CHARAKTER MIASTA I PAMIĄTKI POLSKIE.

Cechą Gdańska, która uderza obcego, jest swoisty charakter, odróżniający go nietylko od innych miast polskich, ale i niemieckich. W budownictwie wytworzył się tu pewien odrębny styl, a jest rzeczą chwalebną i godną naśladowania, że nowoczesne dzielnice dostosowano wyglądem do Starego Gdańska, tworząc całość dobrze sharmonizowaną i unikając koszarowej banalności, która cechuje nowoczesne dzielnice Warszawy, Łodzi, Wilna, Lwowa i t. d. Natomiast dawnym dzielnicom pozostawiono archaiczny charakter, szanowany i zakonserwowany lepiej, niż w jakiemkolwiek innem mieście przedrozbiorowej Polski. Nowe dzielnice, a w szczególności Wrzeszcze, mają charakter prawdziwych miast-ogrodów.

Plan ulic Starego Gdańska założony jest w ten sposób, że główne z tych ulic biegną prostopadle do rzeki Motławy, od wybrzeża której oddzielały je bramy miejskie, natomiast wąskie ulice poprzeczne mają tylko znaczenie drugorzędne.

Ulice Starego Gdańska odznaczają się niemal średniowiecznym charakterem, a przytém pięknością nietylko pojedyńczych gmachów, ale całych ulic.

Malowniczość ulic podnosi ich założenie nie wzdłuż linji prostej, ale wzdłuż lekko wygiętego łuku. Tam, gdzie ulica się kończy, wzrok nie pada w próżnię, jak w miastach nowoczesnych, ale znajduje najczęściej wspaniałe zakończenie w jakimś monumentalnym budynku publicznym. I tak Długi Rynek kończy z jednej strony ratusz, z drugiej Zielona Brama, patrząc wzdłuż ulicy Długiej, natrafimy z jednej strony na wieżę ratuszową z jej przepięknym hełmem, z drugiej na wieżę Laskę, Jopengasse zamyka z jednej strony kościół P. Marji, z drugiej arsenał, Frauengasse kościół Panny Marji i dom Tow. Przyrodniczego, i t. d.

Żadne miasto w dawnej Polsce, nie wyłączając Krakowa, jako całość nie zachowało tak stosunkowo dużo starych i nie przebudowanych budynków przy ulicach śródmieścia, jak Gdańsk. Szczególnie w okolicach kościoła P. Marji zachowało się jeszcze kilkanaście ulic zabudowanych staremi patrycjuszowskiemi kamienicami o dwóch lub trzech oknach frontu, i fasadach zaledwie 5 m. szerokich, ale bogato i charakterystycznie ozdobionych.

Osobliwość Gdańska stanowią t. zw. domy kazalnicowe (Kanzelhaus), przeznaczone dla ubogiej ludności, gdzie do każdego mieszkania na parterze i na piętrze prowadzą wejścia wprost z ulicy. Sporo tego rodzaju domów zachowało się na Starem Mieście, a najstarszy i najbardziej charakterystyczny za kościołem św. Trójcy.

Zwiedzając Gdańsk zauważa się odrazu pewną zasadniczą różnicę od innych miast dawnej Polski, a to *mieszczański charakter* jego zabytków. W Warszawie, Krakowie, Wilnie i innych większych miastach w Polsce, to co jest najpiękniejsze, zawdzięcza swe powstanie królom, magnatom, biskupom i klasztorom — działalność artystyczna miast i mieszczaństwa ustępuje na plan drugi. W Gdańsku odwrotnie, najpiękniejsze zabytki zawdzięczają swe powstanie albo miastu (obydwa ratusze, arsenał, Zielona Brama, Złota Brama, Wysoka Brama, Więzienna Wieża, Kościół Marjacki i szereg innych kościołów i budynków

publicznych), stowarzyszeniom mieszczańskim (Dworzec Artusa, Strzelnica św. Jerzego), albo wreszcie poszczególnym rodzinom mieszczańskim (wiele stylowych kamienic, kaplic i grobowców w kościołach i t. d.). To co zawdzięcza swe powstanie królom, biskupom czy też klasztorom, tak pod względem ilości, jak i jakości (królewska kaplica, kościół pojezuicki i kilka pomniejszych) usuwa się w cień.

Mieszczanie gdańscy posiadali nietylko dążność do przepychu, ale też wysoki zmysł artystyczny, któremu dawali wyraz w dekoracji domów i mieszkań, w drobiazgach nawet codziennego życia. Spowodowało to nadzwyczajny rozwój przemysłu artystycznego z powodu zapotrzebowania rzeczy pięknych, w które zresztą zaopatrywano całą Polskę. Kult piękna zachował się tu dłużej, niż w innych miastach polskich, bo jeszcze w XVIII w., gdy upadek miast w Polsce nie pozwalał już mieszczanom na zaspakajanie artystycznych upodobań, trwająca wciąż zamożność Gdańska dawała jego patrycjuszom możność na komfort i zbytek artystyczny, a zachowane urządzenie domu Uphagena świadczy dodatnio o zamiłowaniu sztuki wśród mieszczaństwa za panowania Stanisława Augusta.

Pamiątek, związanych z Polską i z osobami królów polskich, jest w Gdańsku wiele, wszędzie rzucają się one w oczy, ale i one zawdzięczają przeważnie swe powstanie niemieckiemu mieszczaństwu. Mało, dziwnie mało, natomiast jest zabytków, które z Polską byłyby związane czy to nazwiskami twórców, czy chociażby fundatorów. Stąd pewna obcość sztuki i architektury Gdańska. Mało zachowało się tu śladów po czterowiekowych rządach i osobach, rezydujących w Gdańsku pomorskich wojewodów i kasztelanów, za wyjątkiem kilku członków rodziny Weyherów i Przebędowskich. Arystokracja polska, owi Kmitowie, Firleje, Górkowie, Oleśniccy, Tarnowscy, Lubomirscy, Ostrogscy, Radziwiłłowie, Sanguszkowie, Czartoryscy, Potoccy, Opalińscy, Leszczyńscy, Wiśniowieccy, Zebrzydowscy, Ossolińscy, Sapiehowie, Krasińscy i inni, którzy całą Polskę zastawili swojemi pałacami, posiadając je w każdem mieście, z którem je łączyły krótsze czy dłuższe stosunki, jak Warszawa, Kraków, Wilno, Lublin, Poznań i t. d., o Gdańsku, chociaż utrzymywali z nim nie-

ustanne stosunki handlowe, jakgdyby zapomnieli zupełnie. Łączyła ich z nim kieszeń, a nie serce i głowa. Niemieckie i autonomiczne miasto, w którem bywali często, chociaż należące do Polski, pozostawało dla nich obcem i obojętnem. Jeden zaledwie magnat polski zdobył się na zbudowanie tu pałacu — był nim marszałek wielki koronny Mniszech w połowie XVIII w., a i ten zaledwie przez jeden dzień tu mieszkał. Szlachtę odpychał od Gdańska jego niemiecki charakter, a nie łączyło ją z nim nic, prócz interesów finansowych, gdyż nie doceniała ona znaczenia morza i floty dla państwa. Mimo rozumnej polityki królów od Zygmunta Augusta do Jana Kazimierza, dążących do stworzenia na Bałtyku floty polskiej, szlachta trzymała się maksymy Klonowicza, że:

„Polak może nie dbać o morze,
Gdy pilnie orze."

Przedwojenny Gdańsk scharakteryzował doskonale ś. p. *Antoni Chołoniewski* w jednym z arykułów z cyklu „Nad polskiem morzem", umieszczonym w r. 1912 w „Świecie" warszawskim. Pisze on:

„W stolicy polskiego Pomorza niema prawie Polaków. Snują się tylko m a r y p o l s k i e j p r z e s z ł o ś c i. Jednak i ten nieważki żywioł spełnia tutaj nieuchwytną, a przecież czynną rolę. Niemieckie dźwięki, opływające zewsząd przybysza z południa, nie przeszkadzają mu czuć się tu u siebie w domu. Nietylko dlatego, że o krok stąd za murami miasta niemal rozpoczyna się już polski obszar językowy. Sam Gdańsk oddziaływa na nas, jak coś bliskiego i swojego. Królewskie orły polskie wieńczą jego przepyszne stare gmachy. Wspomnienia Rzeczypospolitej trącają o wszystko, co jest w tem mieście piękne i cenne, co wznosi się ponad szarzyznę dnia powszedniego.

Leniwy i senny żywot pędzi dzisiejszy Gdańsk. Wszystkie wysiłki, aby wskrzesić jego dawną świetność zawodzą. Pełne niewymownego czaru i poezji stare ulice, przerywane monumentalnemi gmachami, nad któremi pracowała dłoń holenderskich mistrzów, napróżno usiłują udawać nowoczesny, kipiący ruch wielkomiejski. Nawet główne arterje handlowe miasta nie zdołają wmówić w nas, że są znowu tem, czem były jeszcze przed wiekiem. O krok stąd

partycjuszowskie pałace stoją zrezygnowane i nieme, jakgdyby lekceważyły nieudolną kopję przebrzmiałej wielkości. Fale Motławy suną bezczynnie i bezczynnie drzemią nad niemi potężne śpichlerze gdańskie, tworzące drugie miasto na wyspie. Ich służba skończona, jak zamknięta potężna rola gospodarcza Gdańska.

Wszystko jest tu pomnikiem przeszłej kultury, przerwanej, zastygłej, niekontynuowanej w żadnej postaci. I wszystko przemawia językiem polskiej przeszłości.

Znamię polskie wyciśnięte na wszystkiem, czem szczyci się Gdańsk dzisiejszy. Na śmigłej wieży cudownego ratusza, wysoko pod chmurami lśni ponad miastem złocony posąg Zygmunta Augusta w koronie, z berłem w ręce. Wewnątrz na stropie ratuszowej sali Biały Orzeł roztacza skrzydła swe opiekuńcze i szczodre. Ponad odwiecznym kominkiem, trzymanym przez dwie karyatydy o uderzająco polskich, sarmackich obliczach, korona Jagiellonów wieńczy herb miasta. Wydzwania jeszcze godziny zegar, który nieszczęśliwy Leszczyński zostawił tu w upominku za doznaną wierność. Na bogato rzeźbionych drzwiach Biały Orzeł i znowu królewskie herby i orły w małej „zimowej" sali radzieckiej.

Wszędzie przylgnęły te nieme świadki przeszłości. Monumentalna Wysoka Brama, która za Zygmunta III otrzymała swą wspaniałą fasadę, w środkowem polu nad wjazdem, mieści herb Polski, skrzydlate postacie unoszą nad nim koronę królewską i napis, który tu brzmi dziś, jak ironja „Sprawiedliwość, jest rządów podstawą". „Zielona Brama" wielki, pełen przepychu, gmach, zamykający główną ulicę miasta ku Motławie, dzieło budowniczych z Holandji, był mieszkaniem królów polskich, w tym celu umyślnie rozszerzono go i ozdobiono. I tutaj Biały Orzeł rozwija skrzydła. Jest on i na potężnych basztach dawnych obwarowań miejskich i na ślicznym wodotrysku Neptuna, złocony z datą 1761 r. W starym arsenale, jednym z najwspanialszych zabytków Gdańska, wita nas osadzony w niszy na fasadzie kozak o polsko-szlacheckim typie.

Mnóstwo pamiątek polskich w Artushofie, przepysznej giełdzie gdańskiej, miejscu zebrań dawnych korporacyj kupieckich. U wejścia na schody dwa lwy kamien-

ne opierają się łapami o tarcze herbowe Gdańska i Polski. Wewnątrz zdaje się jeszcze żyć i rządzić Rzeczpospolita. Wzrok ślizga się po rzezanym z drzewa barwnym posągu Kazimierza Jagiellończyka z berłem i królewskiem jabłkiem w dłoni, po fryzie, przedstawiającym triumfalny

Orzeł polski na drzwiach Dworca Artusa.

Fot. Jan Bułhak, Wilno. Ze zb. Pol. Tow. Krajoznawczego.

wjazd tego króla największego z dobroczyńców Gdańska, po marmurowym posągu Augusta III, którego panegiryczna uniżoność mieszczan przebrała w strój rzymskiego cesarza, na chorągwi z portretem Stanisława Augusta. Bogata dekoracja sali, pełna orłów Zygmuntowskich. W medaljonach ściennych upamiętnione portrety Zygmunta III i Władysława IV. Malowidła przypominają sceny z dziejów Rzeczypospolitej, wśród nich oblężenie Malborga przez Kazimierza Jagiellończyka.

I jeszcze starożytny kościołek św. Wojciecha na krańcach miasta, z grobami i pamiątkami polskiemi i kościołek św. Anny, wzniesiony na żądanie Kazimierza Jagiellończyka, kosztem miasta dla przedmiejskiej ludności polskiej i „kaplica królewska“ przy ul. św. Ducha, ufundowana przez Sobieskiego i historyczny pałac Mniszchów na Langgarten, dziś własność pruskiego państwa.

Jednak tylko martwe pamiątki zostały w tem mieście po trzech wiekach naszych rządów. Silnie wkorzenił się tu żywioł niemiecki, osadzony żelazną i gospodarną dłonią zakonu. Szeroka autonomja, graniczącą z udzielnością, sprzyjała potem umacnianiu się i krzewieniu niemczyzny. Długie lata po przyłączeniu do Polski żył Gdańsk odrębnem, obcem, a w głębi także wrogiem życiem. Był czas przecież gdy zaczynał się polszczyć — rzecz dziwna, właśnie wówczas, gdy się potęga Polski miała ku zachodowi. Ostatki rządów Sobieskiego i wiek XVIII zaczynają zwolna wprowadzać polszczyznę na forum gdańskie, tu i ówdzie nawet przesączać ją do ognisk rodzinnych mieszczaństwa. Niedokończony proces zastały rozbiory i odwróciły go wstecz. Szybko i łatwo umocniła się zachwiana niemczyzna nanowo. Z niechęcią przerzuca gdańszczanin dzisiejszy karty historji, które opowiadają mu o wątpliwych uczuciach, z jakiemi dziadowie jego witali wkroczenie zwycięskich wojsk Fryderyka. Nowy Gdańsk nawiązuje raczej do zamierzchłych wspomnień Winrycha von Knipprode, jest niemiecki z języka i znowu krzyżacki z ducha. W cieniu kamiennych orłów polskich rozparł się hakatyzm, spadkobierca Zakonu.

Przyszłość Gdańska nie jest bynajmniej przesądzona. Mimo hałaśliwego patryotyzmu pruskiej biurokracji, żyje

tam w głębi świadomość, iż sama natura związała to miasto z Polską, na której zbożu wyrosła dawna jego potęga i bogactwo. O zasobnej i świetnej przeszłości natrętnie mówią pomniki, przypominające polskie czasy. Szarą i chudą wegetację niesie teraźniejszość. Wystarczy krótki czas przysłuchiwać się tętnu miasta, aby przekonać się, jak głęboko tkwi to poczucie upośledzenia, ile nieraz goryczy znajdzie się na dnie urzędowego partjotyzmu. Niemiecka prasa gdańska, wyrażająca interesy mieszczaństwa, jest przepojona uczuciem pretensji do Prus, mówi głośno o niewdzięczności za wierność niemczyźnie, żąda wciąż nowych form odszkodowania.

Ani nowe koszary, ani forsowne pomnażanie armji urzędniczej, ani warsztaty państwowe, nie mogą zastąpić miastu odcięcia go od właściwych źródeł żywotności. Wobec potęgi życia bezsilne są drobne sztuczne środki. Tu wszystko woła o organicznej, ścisłej zależności od polskiego południa, od mazowieckich i sandomierskich łanów.

Ta zależność istniała przed wiekami, istnieje dziś, istnieć będzie zawsze. Nic nie zdoła jej zmienić — i historja niejedną jeszcze zajmującą nutą może wygrać na tym motywie.

Gdańszczanie są doskonałymi Niemcami, ale są oni także wrażliwi na cyfry swego budżetu.

Białe Orły tkwią jeszcze ciągle w kamiennych gmachach Gdańska. Gospodarcze warunki ciągną ku wstędze Wisły, wołają o nawiązanie zerwanych nici. Pod mury jego sięga jeszcze dziś nasz obszar językowy, zwracający się łukiem na brzeg kaszubski, jeszcze niestracony, jeszcze zdolny do życia, jeżeli nie zapomni o nim reszta ojczyzny. Byłoby błędem patrzeć na to piękne, stare miasto z rezygnacją, jak na coś obcego. Rozpalaniu tlejących już ogników polskości, tuż za bramami jego należy współdziałać z wiarą w zmienność i najgorszego losu z ufnością w gwiazdę, która przyświeca chcącym żyć, umiejącym walczyć o życie".

5. PRZEMYSŁ, HANDEL I URZĄDZENIA TECHNICZNE.

Przemysł rozwinął się w Gdańsku w niektórych działach dopiero w latach powojennych, w niektórych, jak np.

budowa okrętów, rozwija się od połowy XIX wieku, a tylko niektóre działy, szczególnie fabrykacja wódek i likierów, mają tradycję jeszcze z polskich czasów. Do najważniejszych działów zalicza się przemysł drzewny, który przerabia drzewo z polskich lasów, spławiane Wisłą. Rozwija się on nad Wisłą. Od Plehnendorfu po most Breitenbacha, wzdłuż Wisły przytyka jeden skład materjałów drzewnych do drugiego, a niezliczone tartaki dostarczają belek, desek i progów kolejowych.

Starym działem przemysłu jest młynarstwo, a największym młynem jest dawny młyn krzyżacki w Gdańsku. Może on dziennie przerabiać 4.000 cetnarów mąki, t. j. więcej, niż wynosi całe zapotrzebowanie ludności wolnego miasta. Największe cukrownie istnieją w Pruszczu, Sobowicach i Nitychu, a przerabiają one buraki cukrowe. Natomiast w Gdańsku (na Wyspie Śpichrzów i w Nowym Porcie) istnieją cukrownie, które przerabiają cukier trzcinowy z materjału, dowożonego morzem.

Wśród *fabryk* do największych należą warsztaty kolejowe (parowozy, wagony) na Troyl (Przerąbce) z ładnemi willami dla urzędników i robotników, które są w połowie własnością Polski, w połowie Gdańska, fabryka wagonów osobowych i towarowych, oraz fabryka drutu i gwoździ we Wrzeszczu. Mniejsze są fabryki automobilów, aparatów, oraz przyrządów optycznych. W dolinach w okolicy Gdańska od Wrzeszcza po Oliwę pracują kuźnice, które przerabiają rudę szwedzką na żelazo, stal i towary żelazne.

Wśród działów przemysłu artystycznego wyróżnia się wyrób przedmiotów bursztynowych, przyczem bursztyn dowozi się z Królewca i Samlandji.

Najważniejszym działem przemysłu wolnego miasta jest *budowa okrętów*, w kilku ogromnych stoczniach okrętowych. Już w średnich wiekach posiadał Gdańsk warsztaty żaglowców, budowanych z dębowego drzewa na Lastadie i Brabank, które posiadały dobrą markę. Najstarszą z istniejących jest *stocznia Klawittera* (Klawitterwerft), założona w połowie XIX wieku, która początkowo produkowała okręty wojenne dla pruskiej marynarki. Obecnie buduje ona i naprawia okręty morskie i rzeczne, oraz do-

starcza maszyny parowe i kotły okrętowe wszystkich rodzajów i wielkości. Do stoczni należy dok pływający o sile nośnej 3.000 tonn, i wielki żóraw pływający. Po drugiej stronie Wisły niedaleko mostu Breitenbacha leży stocznia Wojahna, która buduje drewniane i żelazne okręty rzeczne i morskie. Posiada ona również dok pływający.

* *Stocznia Schichaua*, na lewym brzegu Martwej Wisły, należy do większych warsztatów okrętowych w Europie, zatrudniając 3.000 robotników. Buduje ona duże okręty morskie, towarowe jak i pasażerskie, a interesujące są uroczystości spuszczania tych statków na wodę. Stocznia ma największy w Gdańsku * żóraw (Riesenkrahn) żelazny, bardzo wysoki, zdala widoczny, który posiada nośność 250 tonn. Podnosi on najcięższe maszyny z wielką łatwością. Przed wojną warsztaty te budowały okręty wojenne, szczególnie torpedowce. Do większych okrętów, zbudowanych w latach powojennych, należy „Kolumbus“ w r. 1923. Stocznię założył w r. 1890 Ferdynand Schichau z Elbląga, który swoją karjerę życiową rozpoczął jako zwykły ślusarz.

Między stocznią Schichaua, a ujściem Motławy do Wisły, znaczną przestrzeń zajmuje * *Stocznia Gdańska* (Danzigerwerft) przed wojną znana jako stocznia cesarska (Kaiserliche Werft). Jest to największa fabryka wolnego miasta, która zatrudnia 6.000 robotników. Przed wojną budowała ona wyłącznie okręty wojenne i łodzie podwodne. Stąd wyszły znane w czasie wojny łodzie podwodne U. 9 i U. 21, oraz krążownik „Emden“. Obecnie stocznia należy do International Shipbuilding and Engineering Companie (Międzynarodwa Spółka dla Budowy Okrętów), której kapitał zakładowy składa się z udziałów gdańskich, polskich i francuskich. Po wojnie produkuje stocznia okręty handlowe, maszyny wszelkiego gatunku, kotły parowe, lokomotywy, zbiorniki metalowe na benzynę, i t. d. Posiada trzy doki wielkie i mniejsze, i kilka żórawi pływających, z których największy, zwany „Długim Henrykiem“, podnosi ciężary do 2.000 cetnarów (p. str. 49).

W *handlu* wywozowym Gdańska, jak niegdyś, tak i obecnie, pierwsze miejsce zajmuje zboże, drugie drzewo.

Flota gdańska wzrosła ogromnie w latach powojen-

nych (p. str. 22), gdyż przed wojną Gdańsk nie posiadał prawie zupełnie floty handlowej.

Opis *portu* zawarty jest w części szczegółowej (p. ustęp 20).

Z wodnych urządzeń technicznych posiada Gdańsk *kanał Raduni* (Neue Radaune), zbudowany przez Krzyżaków w r. 1349 dla wyzyskania siły wodnej Raduni, płynącej jako rzeka górska ze znacznym spadkiem z gór Szwajcarji Kaszubskiej. Kanał, którego długość od śluzy pod Pruszczem do ujścia do Motławy w Gdańsku wynosi 14 km., oddziela od Żuław wysoka tama, a poziom wody w nim jest wyższy, niż biegnącego równolegle gościńca z Gdańska do Tczewa. Woda Raduni porusza w Gdańsku stary młyn krzyżacki, oraz szereg innych młynów i urządzeń przemysłowych.

Mosty w Gdańsku otwierają się dla przepuszczania statków. Na Motławie jest 6 takich mostów, z których najstarszym jest Milchkannenbrücke, zbudowany w r. 1864 przez Schwedlera. Zielony Most pochodzi z r. 1883. Jego część środkowa, która się otwiera przez podniesienie klap, ma 12,4 m. szerokości. Podobnie zbudowane są też Mattenbudener, — Thornsche — i Aschbrücke z lat 1892, 94, 95. Otwiera się je zapomocą elektryczności, a podnoszenie klap, mających 60.000 kg. wagi, następuje w ciągu 30 sekund, podczas gdy poprzednio przy pomocy ręcznych aparatów trwało to 105 sekund. Koszty jednego mostu wynosiły przeszło 200.000 marek.

Wodociągi Gdańska czerpią wodę z kilku źródeł. Najstarszy, zbudowany w r. 1869, bierze wodę ze źródeł koło Prągowa (Prangenau) nad Radunią, 20 km. na południowy zachód od Gdańska. Dostarcza on przeciętnie 10.000 m^3 wody dziennie, obliczając dzienne zużycie 100 litrów na mieszkańca. Drugi wodociąg czerpie wodę z trzech studni artezyjskich, 37 m. głębokich, w Bastyonie Gertrudy obok Leegesthor, które mogą dostarczać do 8.000 $m.^3$ wody dziennie. Ten wodociąg został otwarty w r. 1902 i służy jako rezerwa dla pierwszego. Trzeci wodociąg, zbudowany w r. 1878, zaopatruje w wodę Wrzeszcze i Nowy Port. Czerpie on wodę ze źródeł w Połąkach (Pelonken), 8 km. na zachód od Gdańska, leżących na zachód od drogi z Wrzeszcza do

Oliwy. Jako rezerwę dla niego urządzono w r. 1902, w jego sąsiedztwie artezyjskie studnie „Friedenschluss" o głębokości 49 m.

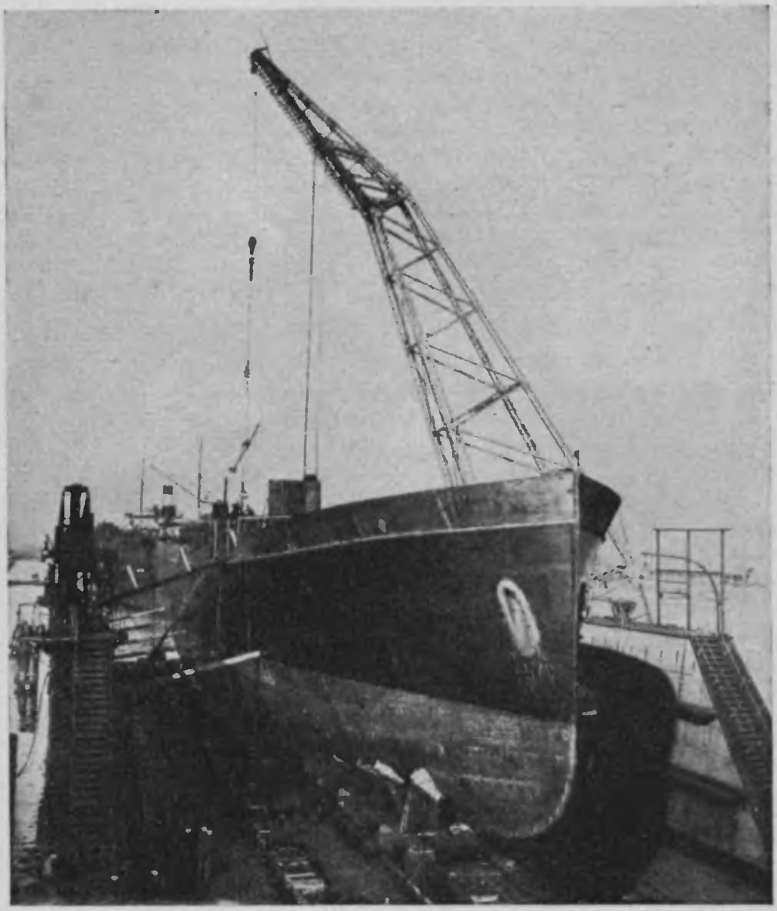

Stocznia Gdańska
okręt w doku wraz ze 120 tonnowym dźwigiem pływającym.

Kanalizacja Gdańska została przeprowadzona w latach 1869—71 według projektów angielskiego inżyniera Baldwina Lathama przez firmę Airda. Gdańsk jest pierwszym z miast na stałym lądzie Europy, które przeprowadziło całkowitą kanalizację. Punktem centralnym kanałów jest stacja pomp na wyspie Kępie (Kämpe) obok wyspy Śpichrzów nad Motławą. Kanały o jajowatym przekroju budowane są wyłącznie z cegły i cementu, a są one założone na głębokości 2,8 — 6,3 m. Biegną one też pod Wisłą i pod Motławą. Wodę z kanałów używa się do użyźnienia 400 ha. gruntu (t. zw. Rieselfelder) koło Heubude na wschód od Gdańska, które dzięki sieci założonych wśród nich kanałów i zastosowania odpowiedniego postępowania w ciągu lat 30 z lotnych piasków zamieniono na urodzajne grunta uprawne.

Stacja pomp kanalizacji miejskiej znajduje się, Bleihof 4-b, a zwiedzać ją można za zgłoszeniem w dyrekcji.

Elektrownia miejska, Bleihof 2 nad Motławą, zbudowana w r. 1898, obok Spichlerza Królewskiego.

Gazownia miejska, Milchpeter, zwiedzanie niedozwolone.

Rzeźnia miejska, Engl. Damm 19, otwartą jest od 7-ej do 4-ej, zwiedzać ją można za opłatą 1 guldena. Restauracja na miejscu. Przeciętnie biją tu codziennie 300 wołów, 1000 świń i 500 cieląt i baranów.

Państwowy Zakład Dezynfekcyjny dla emigrantów w Nowym Porcie (Exerzierplatz) wybudowany w r. 1925, uchodzi za najlepiej urządzony w państwach nadbałtyckich.

System obronny Gdańska zmieniał się w ciągu wieków. Już w średnich wiekach otrzymał Gdańsk mury obronne, które otaczały nietylko miasto, ale oddzielały Główne Miasto od Starego Miasta. Pozostałością po wewnętrznych murach jest wieża „Kieck in die Köck" koło kościoła Dominikanów. Po dawnych murach pozostały w Gdańsku stosunkowo liczne fragmenty, w szczególności, szereg niezbyt ozdobnych bram od strony Motławy, piękna Brama Długouliczna, i kilka baszt w rozmaitych dzielnicach miasta. Mury otaczały też Wyspę Spichlerzów, na której zachowała się posępna Milchkannentor.

Pod koniec rządów Zygmunta Augusta, ze zmianą sy-

stemu fortyfikacyj, mury okazały się niewystarczającymi, i wówczas to Gdańsk otrzymał o wiele silniejsze fortyfikacje ziemne z bastjonami systemu Vaubana. Wśród tych fortyfikacyj, znacznie oddalonych w niektórych miejscach od poprzednich murów, powstało znowu kilka bram z których do dziś zachowała się ozdobna Brama Wyżynna (Hohes Tor) i mniej ozdobne bramy Nizinna (Leeges Tor) i bramą Żuławską (Werder Tor) na Dolnym Mieście, natomiast nie zachowała się Brama Oliwska. Wały te zniesiono częściowo po r. 1895, kiedy na ich miejscu powstał szereg ulic od dworca kolejowego po Karrenwall, budynki przy Hansaplatz, oraz koszary przy Wallgasse. W początkach XX wieku splantowano też wały na wschód od Dolnego Miasta. Dotychczas pozostały one, wraz z bastjonami o nazwach różnych zwierząt i rowem wypełnionym wodą, jedynie w południowej części miasta.

Prusacy zamienili Gdańsk na nowoczesną twierdzę, która składała się z fortów na Górze Zamkowej i Biskupiej, w Brzeźnie, Nowym Porcie, Westerplatte i Górkach, a w obręb których weszły też istniejące od XVI wieku fortyfikacje cydadeli w Wisłoujściu. Po wojnie wszystkie te forty uległy częściowemu zniszczeniu, a istniejące w nich koszary i kazamaty obrócono na użytek cywilny.

Prusacy uważają Gdańsk za kolebkę swojej floty wojennej, gdyż do r. 1865 był on głównym wojennym portem pruskim, który dopiero po zdobyciu Szlezwigu został przeniesiony do Kilonji.

W Gdańsku, wcześniej niż w większych miastach Polski zaczęły powstawać *kolonje willowe*, dla robotników i drobnych urzędników, budowane na miesięczne spłaty przez kooperatywy. Najstarsze powstały przy poparciu fundacji Abbega, w szczególności kolonja z 18 domów na Abbegasse w r. 1872. Przy poparciu tej samej fundacji powstały kolonje willowe w Nowym Porcie na Olivaer Freiland (55 domów w r. 1895), we Wrzeszczu, przy Eigenhausgasse (110 domów w r. 1897), i w Leegstriess (108 domów w r. 1907). W nowszych czasach powstało wiele kolonji willowych na przedmieściach Gdańska, wedle jednolitych planów miast ogrodów, między innymi na przedmieściach Neuschottland i Schellmühl.

6. POLACY I INSTYTUCJE POLSKIE W WOLNEM MIEŚCIE GDAŃSKU.

W granicach Wolnego Miasta mieszka ogółem około 60.000 Polaków. Największe kolonje polskie posiadają Gdańsk, Wrzeszcze, Nowy Port, Oliwa, Sopoty, stowarzyszenia polskie istnieją też w Kłodawie, i Wielkich Trąbkach. Z włączonych do terytorjum Wolnego Miasta Gdańska gmin, większość polską ma kilkanaście wsi w okolicy Wielkich Trąbek i Kłodawy, kilka wiosek na zachód od Gdańska i Wrzeszcza (Kiełpinek i sąsiednie), nadto Mątwy Małe i Wielkie w południowym cyplu delty Wisły. Wprawdzie po traktacie Wersalskim, ludność polska pozyskała tu już pewne prawa, lecz daleko jeszcze do równouprawnienia. Upośledzenie jej daje się we znaki na polu kościelnym i szkolnym. Proboszczami parafji w granicach Wolnego Miasta, zarówno jak w samym mieście są niemal wyłącznie Niemcy, często o polskich nazwiskach, w konsystorzu diecezji gdańskiej, świeżo utworzonej, zasiadają również wyłącznie Niemcy, w szkołach polskich, które muszą być w Gdańsku utrzymywane stosownie do postanowień Ligi Narodów, nauczycielami mianuje się lichą polszczyzną władających niemieckich optantów z Poznańskiego, wrogo odnoszących się do polskości. Zmienione stosunki polityczne sprowadzają dużo Polaków do Gdańska, pozwalają więc żywić nadzieję, na szybki wzrost ludności polskiej. Istnieje reprezentacja polska w Sejmie gdańskim oraz w radach miejskich w Gdańsku, Oliwie i Sopotach i wielu wiejskich. Główną instytucję polityczną stanowi Naczelna Rada Ludowa. Prasę polską przedstawiają demokratyczny „Dziennik Gdański“, pismo ludowe, „Gazeta Gdańska“, pismo dla ludu, oraz tygodnik „Robotnik Gdański“, organ Polskiego Zjednoczenia Zawodowego.

W Gdańsku zamieszkuje obecnie około 40.000 Polaków (wraz z przedmieściami), z czego jednakże zaledwie połowa przyznaje się do narodowości polskiej. Z przedmieść, najliczniejszą jest kolonja polska we Wrzeszczu. Inteligencji zawodowej jest stosunkowo mało, więcej urzędników kolejowych, pocztowych, i bankowych, kupców i przemy-

słowców, najliczniejszą jest warstwa rzemieślnicza i robotnicza. W pierwszych latach utworzenia wolnego miasta, powstał w Gdańsku szereg polskich instytucyj rządowych, stowarzyszeń, banków, firm handlowych, powstały polskie szkoły, hotele, restauracje i t d. W ostatnich latach rozwinęły się polskie instytucje kulturalne, przybyło też gimnazjum polskie, natomiast żywioł polski w ostatnich dwóch latach, skutkiem ogólnego zastoju, zaczął się cofać ekonomicznie, dzięki czemu w r. 1925 i 1926 zwinięto także w Gdańsku cały szereg polskich banków i firm handlowych.

Życiem towarzyskiem i kulturalnem Polaków w Gdańsku kieruje *Gmina Polska*, która jest organem Związku Towarzystw Polskich w Wolnem Mieście. Mieści się ona w Domu Polskim, przy Wallgasse 16-a, w dawnych warsztatach wojskowych. Jej biuro jest czynne od 9—1 i 3—7. Rada Główna Gminy tworzy się z prezesów towarzystw, należących do Związku (w r. 1926 — 24 t.). Do prezydjum Gminy Polskiej należy dyr. Jan Kwiatkowski jako prezes, mec. Łangowski, jako I wiceprezes, p. Nełkowski, jako II wiceprezes, dyr. Brzeziński, jako skarbnik, p. Guziński, sekretarz, p. Piotr Oźmiński, sekretarz generalny.

W sejmie wolnego miasta zasiada obecnie 5 Polaków: dr. Moczyński (prezes Koła), dr. Panecki, dr. Kubacz, mec. Łangowski, i urzędnik kolejowy Jedwabski. W senacie Polaków niema wcale. W radzie gminnej zasiada tylko dwóch Polaków: Dunst urzędnik państwowy i inż. Grobelski. Tym kilku reprezentantom przypadł w udziale obowiązek przestrzegania, aby Polacy w Gdańsku mogli faktycznie wykonywać prawa, zastrzeżone im przez traktat Wersalski.

Urzędy polskie: Komisarz Generalny (obecnie minister dr. Strassburger), Neugarten 27, godziny urzędowe od 9—1. Urząd celny, Neugarten 7. Dyrekcja Kolei Pomorskich (Eisenbahndirektion) Am Olivaer Tor. Urząd Emigracyjny; Nowy Port Olivaerstr, 35 (koszary). Polska Kasa Rządowa, Reitbahn 4.

Poczta polska: Dyrekcja Pocztowa, oraz urząd pocztowy mieszczą się na Heveliusplatz, w dawnym szpitalu wojskowym. Urzędy filjalne na dworcu, oraz w Nowym Porcie na Weichselbahnhof. Poczta polska w Gdańsku posiada

własne skrzynki pocztowe, i odrębne marki, korzystać z nich można jednakże tylko w korespondencji do Polski. Polskie marki pocztowe nabyć można też w biurze Orbisu w Hotelu Continental. Dwie skrzynki pocztowe znajdują się na dworcu głównym.

Gimnazjum polskie: Petershagen, Am Weissenturm 1, (dyr. Augustyński). Gimnazjum w niższych klasach koedukacyjne, ma 440 uczniów i uczennic, (p. il. str. 55).

Polskie szkoły ludowe (miejskie): I przy Johannisgasse (dyr. Langmesser), II Weidengasse, Reiterkaserne na Dolnym Mieście. W ogóle 800 uczniów i uczennic.

Kościoły i nabożeństwa polskie. Polską jest parafja św. Stanisława we Wrzeszczu, gdzie kościół znajduje się w budowie. Proboszcz ks. Komorowski (Heeressanger 1-a). Nabożeństwa polskie odprawiają się w każdą niedzielę od 11.30 — 12.30 w kościele św. Mikołaja. W innych są nabożeństwa polskie bardzo rzadkie, mimo to, że większość parafjan jest polską, gdyż proboszczowie Niemcy (przeważnie o polskich nazwiskach) odnoszą się wrogo do języka polskiego.

Ochronki polskie, dwie w mieście i cztery na przedmieściach, oraz w Oliwie i w Sopotach. Ogółem 8 ochronek mieści 500 dzieci. Prowadzą je SS. Dominikanki, które mają klasztor w Petershagen, przy barakach obok polskiego gimnazjum (15 sióstr).

Instytucje studenckie. Na politechnice w Gdańsku studjuje blisko 400 Polaków, którzy posiadają polski dom akademicki we Wrzeszczu, przy Heeresanger 1-a. Tamże mieści się Bratnia Pomoc, oraz inne stowarzyszenia akademickie.

Adwokaci i notarjusze: Bielewicz, Karenwall 9, Langowski Hundegasse 19, Jankowski Grosse Wollwebergasse 10.

Lekarze: dr. Fr. Kubacz (choroby kobiece) Heiligengeistgasse 112, dr. Łangowski (choroby skórne) Elisabethkirchengasse 7, dr. Wł. Panecki (choroby kobiece) Gr. Wollwebergasse 3, dr. B. Kędzierski Karenwall 3/4, dr Brodzki Heiligengeistgasse 112, dr. Litewski Langgasse 6/8, dr. Szpitter, Altstädtischer Graben 111, dr. Stanowski Hundegasse 105, dr. Temerowski.

Lekarze dentyści: dr. Filarski, Langgasse 53, dr. Hirsch, I Damm 22.

Redakcje polskie:
Echo Gdańskie, Stadtgraben 6.
Gazeta Gdańska, Stadtgebiet 12.
Robotnik Gdański, Wallgasse 16-a.
Baltische Presse, Stadtgebiet 12.

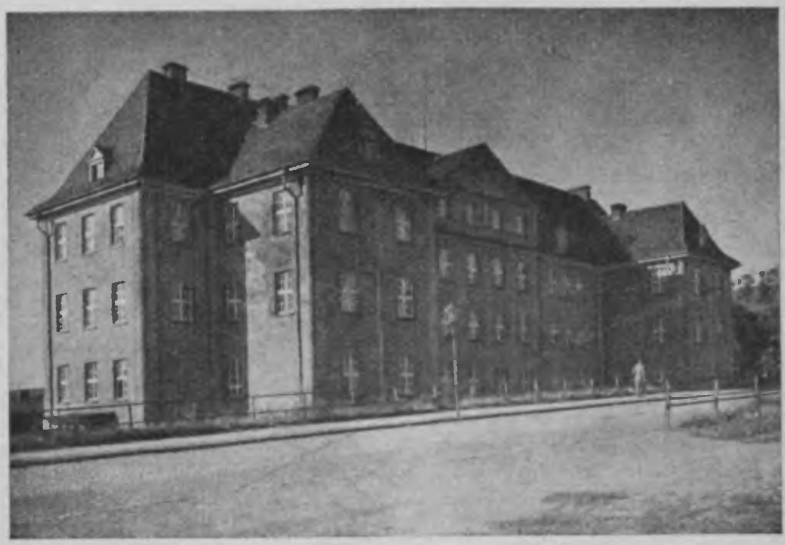

Gimnazjum polskie.

Fot. Jan Bułhak, Wilno. Ze zbiorów Pol. Tow. Krajozn.

Księgarnie polskie:
Tow. Księg. Kol. „Ruch", Kassubischer Markt 21.
Roman Czarliński, Töpfergasse 30.
Biuro podróży „Orbis", p. str. 61.
Polskie hotele, p. str. 62.
Wycieczki zbiorowe polskie mogą nocować w Polskim Domu Akademickim we Wrzeszczu, Am Heeresanger 1,

a stołować się w restauracji w Domu Polskim. Zamawiać nocleg należy przed przyjazdem pisemnie w Gminie Polskiej.

Restauracje polskie, p. str. 64.
Kawiarnie polskie, p. str. 64.

Instytucje polskie:

Dom Polski, Wallgasse 16-a.

Dom Akademicki Polski, Wrzeszcze, Heeresanger 1-a.

Czytelnia Tow. Czytelni Ludowych (wraz z wypożyczalnią książek), Hundegasse 96, I piętro, otw. codz. od 7—9 wiecz.

Polskie przedstawienia odbywają się w Domu Polskim, posiadającym salę na 400 osób, tamże polskie zabawy i zebrania towarzyskie.

Towarzystwa polskie.

Do Gminy Polskiej należą należą następujące stowarzyszenia:

Bratnia Pomoc Polskich Studentów Politechniki Gdańskiej, Wrzeszcze, Heeresanger 1-a.

Klub Sportowy „Gedania" w Gdańsku (prezes inż. Rochowicz, Dyrekcja Kolejowa).

Klub Wioślarzy (prezes konsul Grabski, sekretarjat Langermarkt 35), przystań na Polskim Haku (Strohdeich).

Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża (dr. Panecka, Grosse Wollwebergasse 3).

Koło Miłośników Sceny (prezes dyr. Kwiatkowski, Wallgasse 16-a).

Polski Związek Kolejowców, Koło w Gdańsku (p. Nełkowski, Dyrekcja Kolejowa).

Polska Misja Dworcowa w Gdańsku.

Towarzystwo Czytelni Ludowych w Gdańsku, Hundegasse 96, I piętro (prezes pułk. Kochański, Pfefferstadt 52).

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" w Gdańsku (prezes inż. Piasecki, Dyrekcja Kolejowa).

Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku (prezes Kazimierz Szymański, Wallgasse 16).

Zjednoczenie Polskich Kupców i Przemysłowców w Gdańsku, dr. Kierski, Hundegasse 85.

Związek Pracowników Kupieckich w Poznaniu, Oddział w Gdańsku, Langgarten 80-a.
Związek Oficerów Rezerwy w Gdańsku, prezes mjr. Pilecki, Holzmarkt 4.
Koło Śpiewu „Moniuszko", p. Hamada, Dyrekcja Kolejowa.
Tow. Młodzieży Żeńskiej św. Jadwigi, p. Zalewska, Holzgasse 7.
Tow. Śpiewackie św. Cecylji, ks. Rogaczewski, kośc. św. Brygidy.
Tow. Gimnastyczne „Sokół" w Sidlicach.
Tow. Polek we Wrzeszczu, p. Grabska, Wrzeszcze, Halzbergerweg 3.
Tow. Śpiewackie „Lira", Stary Szotland.
Tow. Gimnastyczne „Sokół" w Sopotach, prezes Staszyński, Parkstrasse 18.
Tow. Śpiewackie „Lutnia" w Sopotach.
Tow. Polek w Sopotach.

Następujące stowarzyszenia do Gminy Polskiej nie należą:

Akademicki Związek Sportowy, Wrzeszcze, Heeresanger 1-a.
Zrzeszenie Polskich Związków Zawodowych, Wallgasse 16-a.
Związek Urzędników Pocztowych, Kruszewski, Dyrekcja Poczty.
Związek Drukarzy, p. Maliszewski, Burgstrasse 13.
Syndykat Dziennikarzy Pomorskich, p. Purwin, Brotbänkengasse 14.
Narodowa Partja Robotnicza, Wallgasse 16-a.
Tow. Skautów, Gimnazjum Polskie.
Tow. „Jedność" p. Czyżewski, Ankerschmiedegasse 6.
Tow. Polek, p. Orlikowska, Promenade 3.
Tow. Sług Św. Zyty, ks. Komorowski, kościół św. Stanisława we Wrzeszczu.
Tow. Śpiewackie „Lutnia", p. Ogryczak, Poggenpfuhl 5.
Tow. Nauczycieli, p. Zakrzewski, Nowy Port, Kirchengasse 6.
Tow. Ludowe, Stary Szotland.
Tow. Śpiewackie „Cecylja" w Nowym Porcie, Wojciech Kwiatkowski, Nowy Port, Albrechtstr. 1.
Tow. Polek w Nowym Porcie, p. Romanowa, Nowy Port.
Urząd Emigracyjny.

Tow. Śpiewackie św. Cecylji we Wrzeszczu, p. Norbert Girszewski, Dyrekcja Kolejowa.
Tow. „Gwiazda“ we Wrzeszczu, p. Siemieniecki, Dyrekcja Kolejowa.
Tow. Oświata, Sidlice.
Tow. Sług Polskich w Gdańsku, prezeska p. Ogryczakowa, Proggenpfuhl 5.
Tow. Ludowe w Nowym Porcie.
Tow. Gimn. „Sokół“ w Nowym Porcie.
Tow. Śpiewackie „Harmonja“ w Sidlicach.
Klub Szachistów, prezes Szymański, Langgarten 82.
Związek Wojaków, prezes Zarach, Komisarjat Gen. Polski.

Banki polskie:

Bank Związku Spółek Zarobkowych, Holzmarkt 18.
Bank Handlowy w Warszawie, Oddział w Gdańsku, Langermakt 7/8.
Bank Dyskontowy, Langermarkt 18.
Bank Kwilecki, Potocki i Ska, Hundegasse 85.
Bank Ludowy G. M. B. H., Jopengasse 47.
Polski Bank Przemysłowy, Langermarkt 35.
Ziemski Bank Kredytowy, Holzmarkt 4.
Polski Bank Handlowy, Gr. Wollwebergasse 27.
Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Reitbahn 18.
Banque Franco-Polonaise, Hundegasse 127.

Firmy transportowe i spedycyjne.

Polbal, Elisabethwall 9.
Tow. Akc. Handlu i Żeglugi, Hundegasse 117.
Północne Tow. Agenturowe i Spedycyjne, Stadtgraben 9.
„Wawel“ Sp. Akc., Pfefferstadt 46.
C. Hartwig, Tow. Akc.
Transatlantyckie Tow. Handlowe, Breitgasse 14.
Polski Glob, Pfefferstadt 36.
Tow. Polskiej Żeglugi Morskiej, Langermarkt 14.
Comp. Inter. des Wagons Lits, Langermarkt 15.
„Wisła“, eksp. drzewa, Rennerstiftgasse 11.

Zakłady Ubezpieczeń.

„Atlantik“, Holzmarkt 4.
„Vesta“, Tow. Ubezp., Stadtgraben 18.

Firmy importu en gross.

Kooperacja Rolna, Postgasse 3/II (żywność).
W. A. Krzyżański, Frauengasse 33 (żywność).
Ska Akc. Handlu Ziemiopłodami, Hundegasse 24.
Lambert i Krzysiak, Karrenwall 7.
Łucjan Turzyński i Ska, G. m. b. H., Hundegasse 116 (import).
Polska Spółka Wywozu Drzewa, Hundegasse 96.
„Wawel", Pfefferstadt 46.
Antoni Wiatrak, Hundegasse 65 (surowiec).
A. Feller i Nast. Czyżewski, Ankerschmiedegasse 6.
A. Kąkolewska, Rennerstiftgasse 5 (tytoń).
Teofil Betlewski, Wrzeszcze, Haupstr. 41 (spir.).
Konrad Schwartz, Oliwa, Ladestr. 2 (spiryt.).
J. Zygmański, Frauengasse 30 (eksp.)..
Polski Syndykat Handlowy, Langgasse 60.
Jan Grodzieński i Ska, Stadtgraben 17.

Firmy detaliczne.

B. Stylo, Fischmarkt 1/3 (drog.).
Boismard, apteka, Kassub-Markt 1-a.
S. Kubiaczyk, Kassub-Markt 3 (owoce i delik.).
Franciszek Bleński. Goldschmiedegasse 13 (jubiler).
L. Kochanowska, Hundegasse 117 (krawcowa).
Alfons Pokora, Pfefferstadt 53 (tytoń).
S. Garyantysiewicz, Ketterhagengasse 6 (krawiec).
R. Ogryczak, Poggenpfuhl 5 (kolonjalne).
W. Łangowski i Ska, Breitgasse 104 (papierosy).
Bejrawski i Ska, Sammtgasse 6 (stolarz).
Berta Rogall Nast. A. Domachowska, Alts. Graben 101 (karmelki).
St. Jeżykiewicz, Fortuna, Haustor 3 (fabr. cukierków).
Victoria Droguerie (Sew. Piasecki, fabr. likierów), Langarten 99.
Juljan Maciejewski, Langgarten 93 (stol.).
Słupińska (skład cygar), Postgasse 2.
Muzyk, II Damm (skład obuwia).

II. PRZEWODNIK SZCZEGÓŁOWY PO GDAŃSKU.

7. WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

(Informacje i adresy).

Przejazd przez granicę. Obywatel polski na przyjazd w granice Wolnego Miasta Gdańska potrzebuje tylko dowodu osobistego z fotografją, natomiast nie jest potrzebna ani wiza Gdańska, ani paszport zagraniczny. Dla urzędników państwowych, wystarcza ich legitymacja. Gdańska rewizja celna bagażu odbywa się w dworcowym urzędzie celnym w Gdańsku, lub w pociągu w Pszczółkach i w Sopotach. Polska rewizja celna bagażu przyjeżdżających z Polski odbywa się w Tczewie. Każdy poddać się musi także rewizji osobistej, ze względu na ograniczenia przy przewozie kruszczów szlachetnych i pieniędzy. Podobna rewizja odbywa się także na stacjach pogranicznych w Gdyni, w Starej Pile i w Skarszewach. W roku 1926 wolno było z Polski zabierać ze sobą sumę równą wartości 47 dolarów lub 250 złotych. Kto chce zabierać większe sumy musi mieć pozwolenie Ministerstwa Skarbu na wywóz.

Dworce kolejowe. Główny (Hauptbahnhof) przy Stadtgraben. Dworzec towarowy (Güterbahnhof) przy ul. Toruńskiej (Thornschegasse) obok Motławy. Pociągi podmiejskie kursują do Sopot, Pruszcza, Nowego Portu i Brzeźna. Na przedmieściach dworce dla pociągów lokalnych we Wrzeszczu (Bahnhofstrasse), w Nowym Porcie, w Nowym Szotlandzie, w Brzeźnie. Dworzec kolei wązkotorowej (Kleinbahnhof) na Żuławy

Gdańskie do Tiegenhofu, Steegen, Giemlic i t. d. przy Langgartentor (tramwaj nr. 4).

Przystań parowców osobowych znajduje się na Motławie przy Zielonym Moście (tramwaje nr. 3 i nr. 4). Komunikację bliższą utrzymuje sp. akcyjna „Weichsel". Jej parowce kursują przez cały rok po Wiśle do Heubude, Basaku, Schönebergu, zaś w miesiącach letnich do Nowego Portu, Ujścia Wisły (Westerplatte), Sopot, Gdyni i Helu. Ostatnią komunikację utrzymuje kursujący w lipcu i sierpniu dwa razy dziennie parowiec „Paul Benecke" na 800 osób, oraz mniejszy parowiec „Zoppot" na 200 osób. Do Gdyni zawija tylko ten drugi. Poza tem kursują z Gdańska kilka razy na tydzień morskie parowce osobowe do Swinemünde, Królewca przez Pilawę, Królewca przez zatokę Fryjską i Wisłę, oraz do Elbląga. Odchodzą one z Długiego Mostu, do Elbląga z Hopfengasse 11, do Królewca z Schäfferei. Ponieważ kursują tylko kilka razy na tydzień należy co do ich rozkładu zasięgnąć informacji w biurze „Orbisu".

Komunikacja lotnicza. Port lotniczy znajduje się we Wrzeszczu, skąd odlatują codziennie samoloty do Warszawy, (Krakowa, Lwowa), Berlina, przez Królewiec do Smoleńska i Moskwy, oraz przez Królewiec do Kłajpedy, Rygi, Rewla, Helsingforsu i Stokholmu. Informacje w Norddeutscher Lloyd (Hohes Tor). Pasażerów na lotnisko odwożą autobusy, odchodzące z Kohlenmarkt (tablica informacyjna). Rozkład jazdy samolotów do Warszawy ogłoszony jest w kolejowym rozkładzie jazdy.

Biura podróży: Polskie Biuro Podróży „Orbis" w hotelu Continental naprzeciw dworca Głównego, otwarte w dnie powszednie od 8 rano do 8 wiecz., w niedziele od 10—12 rano. Tamże zmiana pieniędzy, nabywać też można polskie marki pocztowe gdańskie. Norddeutscher Lloyd, Hohes Tor. „White Star Line", Töpfergasse 31. Hamburg—Amerika Linie, Brotbänkengasse 45.

Biuro turystyczne: „Verkehrszentrale", Stadtgraben 5, tamże rozmaite informacyjne wydawnictwa gdańskie (plany i przewodniki).

Księga adresowa Gdańska, przejrzyście ułożona i corocznie wydawana, znajduje się we wszystkich większych

kawiarniach i restauracjach, również w polskiej kawiarni Elité.

Tramwaje elektryczne po mieście i okolicy. Linje: Nr. 1 (biała tarcza z czerwonym pasem) Kohlenmarkt—Dworzec Główny — Grosse Allee — Wrzeszcze — Rynek.

Nr. 2 (biała tarcza) Kohlenmarkt, jak poprzedni do Wrzeszcza, a w dalszym ciągu do Oliwy.

Nr. 3 (czerwona tarcza) Dworzec Główny — Kohlenmarkt — Langgasse — Zielony Most — Dolne Miasto — Weidengasse.

Nr. 4 (zielona tarcza) z Dworca Głównego jak poprzedni do kościoła św. Barbary na Dolnem Mieście, a dalej do Werdertor przy dworcu kolei wązkotorowej (Kleinbahnhof).

Nr. 5 (chwilowo nieczynny) z Dworca Głównego przez Fischmarkt na Lenzgasse.

Nr. 6. Stockturm — Petershagen — Stary Szotland — Orunia (Ohra), kościół i Park Hoenego (biała tarcza z zielonym pasem).

Nr. 7 (żółta tarcza) Silberhütte — Neugarten — Sidlice—Emmaus.

Nr. 8, Krahntor — Breitegasse — Holzmarkt — Pfefferstadt — Schüsseldamm — Nowy Port (Olivaerstrasse) — Brzeźno (Brösen).

Nr. 9 Wrzeszcze (Brunshöferweg) — Brzeźno.

Nr. 10. Oliwa (Rynek) — Jelitkowo (Glettkau).

Autobusy co pół godziny (w nocy co godzinę) z Kohlmarktu przez Wrzeszcze do Sopot oraz co kwadrans z Heumarkt obok Hohes Tor przez Langemarkt do Heubude. Poza tem kursują autobusy do Malborka przez Tiegenhof, do Przywidza (Mariensse), do Bąsaku (Bohnsack) i do całego szeregu innych miejscowości z Heumarktu obok Hohes Tor.

Dorożki z automatycznym taksometrem. Główne stanowiska przed Dworcem Głównym, na Kohlenmarkt, Holzmarkt, oraz na Rynku we Wrzeszczu.

Hotele: Z hoteli pierwszorzędnych polskim (właściciel Polak i usługa polska) jest hotel Continental, naprzeciw dworca kolejowego, Stadtgraben 7, tel. 34-50 (90 pokoi), z polską restauracją. Do Polaków należą też pierw-

Langermarkt z ratuszem i kościołem Panny Marji.

Ze zbiorów dr. M. Orłowicza.

szorzędne hotele „Reichshof“ (100 pokoi), Stadtgraben 9 (właściciel Stanisław Vogel), oraz hotel „Hohenzollern“ w Wrzeszczu, Hauptstrasse 68 (właściciel Nagórski). Z hoteli niemieckich pierwszorzędne: „Deutsches Haus“, Holzmarkt 12, „Danzigerhof“ (120 pokoi), Dominikswall 6, „Norddeutscherhof“ (130 pokoi), Stadtgraben 17. W tych hotelach najtańsze pokoje od 5 guldenów. Wśród hoteli drugorzędnych polecenia godne szczególnie te, które stoją przy malowniczych ulicach Starego Miasta, np. Monopol, Hundegasse 16, lub Germania, Hundegasse 26. Inne: Hotel St. Josephshaus, Töpfergasse 5, Hotel Vanselow, Heumarkt 3, Hotel Zum Goldenen Löwen, Pfefferstadt 64. Christliches Hospitz (dla samotnie podróżujących pań), Grosse Mühlegasse 7, oraz „Elisabethstift“, Heumarkt 5 (przy klasztorze). Bardziej oddalone dzielnice mają własne hotele np. we Wrzeszczu, oprócz wspomnianego wyżej hotelu Hohenzollern, „Artushof“, Haupstrasse 55.

Pensjonatów kilkadziesiąt. Polski pensjonat p. Bocheńskiej, Kassubischemarkt 10, oraz pensjonat p. Markowskiej, Pfefferstadt 75, III piętro. Leokadja Chojecka, Frauengasse 21. Heim für Junge Mädchen (schronisko dla młodych dziewcząt), Ankerschmiedegasse 19.

Restauracje: Polskie w hotelu Continental, Ermitage, Hundegasse 96, oraz w Domu Polskim, Wallgasse 16-a. (Obiady dla wycieczek zbiorowych). Polsko-żydowska restauracja i mleczarnia „Mignon“ (Abrahama Kawkiewicza), Holzmarkt 11, I p. Niemieckie pierwszorzędne w większych hotelach. Wśród restauracyj niemieckich odróżnia się piwiarnie i winiarnie, w których istnieje zazwyczaj przymus zamawiania napojów. W przeciwnym razie dopłaca się do potraw. W r. 1927 ceny były dwukrotnie wyższe, niż w Warszawie. Winiarnie (Weinrestaurants): Ratsweinkeller w piwnicy Dworca Artusa, „Aycke“, Hundegasse 12 (stary stylowy lokal), Feyerabend, Holzmarkt 8, W. Bodenburg, Langgasse 41, C. Bodenburg, Joppengasse 3, R. Denzer, Langermarkt 16, S. Plotkin, Langermarkt 28, „Sanatorjum“, Brotbänkengasse 19. Piwiarnie (Bierrestaurants) Biberstein, Holzmarkt 6, Cliquot, Langermarkt 14, Hohenzollern, Langermarkt 11, Junkerhof, Joppengasse 16, Löwenschloss, Langgasse 35.

Kawiarnie: Deutsches Haus, Holzmarkt 12, Kaisercafée, Passage 11, Emil Seidel, Breitgasse 8, Lindner, Langermarkt 11. Polska kawiarnia „Elité" (Wojciecha Napierały), Holzmarkt 11 (wieczorem koncerty), punkt zborny miejscowych Polaków, polskie pisma. Zwraca się uwagę, że w Gdańsku, jak wszędzie w Niemczech, jest niedobra kawa, a do dużej filiżanki rozwodnionej kawy dodają naparstek mleka. Chcąc otrzymać porcje równe, trzeba zamówić kawę „przewrotną" (Kaffe verkehrt). W kawiarniach obyczajem niemieckim pije się przeważnie piwo. Wśród ciast specjalnością niemiecką są torty z bitą śmietaną (Torte mit Schlagsahne).

Restauracje i kawiarnie ogrodowe: Największe na Strzelnicy (Schützenhof) nad dworcem kolejowym, Promenade 7, oraz przy Wielkiej Alei (Grosse Allee) do Wrzeszcza, gdzie znajdują się Café Koniecko, Reichskrone, Lindenhof i inne. Poza tem liczne restauracje ogrodowe w miejscach wycieczkowych, np. przy ul. Kartuzkiej w Sidlicach, w Jäschkental koło Wrzeszcza i t. d.

Probiernie wódek dość liczne. Z nich najstarsza „Pod Łososiem" (Der Lachs) przy Breitgasse 52, gdzie wyrabia się słynna „złota wódka gdańska" w założonej w r. 1598 fabryce Izaac Wed, która zachowała jeszcze ówczesny szyld polski.

Poczta Główna, na rogu Postgasse i Langgasse. Paczki, Hundegasse 114. Filje: Langgarten 89, Thornscherweg 14, Altstädtischergraben 31, na dworcu głównym, we Wrzeszczu, Haupstrasse 100-a, w Nowym Porcie, Bahnhof 3, w Sidlicach, Karthäuserstrasse 41.

Poczta polska, Heveliusplatz, w danym szpitalu wojskowym, filje na dworcu głównym, oraz w Nowym Porcie, na Weichselbahnhof. Od r. 1925, posiada polska własne skrzynki pocztowe (między innymi na Głównym Dworcu), oraz własne marki, którymi można frankować jedynie korespondencję przeznaczoną do Polski. Marki polskie można nabyć też w biurze „Orbisu".

Waluta. Od r. 1924 posiada Gdańsk własną walutę. 1 gulden = 100 fenigów. Zasadniczo 1 funt szterl. = 25 guldenów, czyli gulden gdański ma wartość równą frankowi

szwajcarskiemu, jest zatem o jedną piątą mniej warty od marki niemieckiej.

Kantory wymiany. Pieniądze można zmieniać na Głównym Dworcu, w biurze „Orbisu", oraz w bankach polskich, których adresy podano na str. 58.

Teatry: Teatr Miejski (Stadttheater), przy Kohlenmarkt (opera, operetka i dramat) otwarty od początku września do końca czerwca. Przedstawienia polskie (amatorskie) odbywają się w Domu Polskim, Wallgasse 16-a.

Variete: „Künstlerspiele" w lokalu „Danzigerhof", Dominikswall 6. Reichshof Palace, Karmelitergasse 1 (naprzeciw dworca), Wilhelmtheater, Langgarten 31, Wintergarten, Am Olivaertor 10, K. K. Brettl Café Koniecko, Halbe Allee, Lindenkabaret, Altstädtischer Graben 93.

Kinoteatry: U. T. L., Elisabethkirchengasse 9, Flamingo, Junkergasse 7, Lichtbildertheater, Langermarkt 2, Odeon Dominikswall 14, Metropol, Dominikswall 12, Passage Kohlenmarkt 12, Rathaus Theater, Langgasse 60, Hansa Olivaergasse 18, Gloria, Langgasse 31, Gedania, Schlüsseldamm 53.

Bibljoteki: Miejska (Stadtbibliotek), Am Jakobstor. Czytelnia otwarta od 9 — 1 i 4 — 7 w dnie powszednie, w lipcu i sierpniu tylko przedpołudniem. Bibljoteka politechniki, w gmachu politechniki, otwarta od 8—1 i 3—7. Polska wypożyczalnia książek, Hundegasse 96, w Tow. Czytelni Ludowych.

Specjalności gdańskie. Wyroby bursztynowe u Zausnera, Langgasse 83. M. Friese kiosk w pasażu w Arsenale. „Złota Wódka" Zum Lachs, Breitgasse 52.

Łazienki: „Hansabad", Hansaplatz 14. Łaźnie miejskie Kneipab, Łaźnie Ludowe, Grosse Schwalbengasse 1, Hakelwerk 11. Kąpiele morskie najbliższe w Sopotach, Brzeźnie, Westerplatte i Heubude.

Urzędy gdańskie. Sejm (Volkstag), Neugarten 23. Senat, Neugarten 12. Oddział Miejski (dawny magistrat) w ratuszu przy Langgasse. Prezydjum Policji, Karrenwall 6. Sądy (Obergericht i Landgericht), Neugarten 30. Dyrekcja Kolejowa, Am Olivaer Tor (prezes inż. Czarnowski). Apostolski Administrator biskup Edward hr. O'Rourke, Brotbänkengasse 2. Tamże konsy-

storz. Konsystorz ewangelicki, Hl. Geistgasse 108. Zarząd portu (Auschuss für den Hafen), Neugarten 28. Urząd Portowy, Schuitensteg 7. Urząd Morski (Seeamt), Neugarten 30. Urząd Główny (Landeszollamt), Schäferei 11. Bank Gdański (Bank von Danzig), Karrenwall 10. Starostwo Powiatu Gdańskiego (Landratsamt), Sandgrube 24. Milicja Ludowa (Einwohnerwehr), Wallgasse 15. Izba Rękodzielnicza (Handwerkskammer), Schüsseldamm 62. Izba Handlowa (Danziger Handelskammer) w Artushofie, Langermarkt 43. Tamże giełda. Urząd dla handlu zagranicznego (Danziger Aussenhandelsstelle), Joppengasse 59.

Adresy urzędów polskich podano na str. 53.

Komisarz Ligi Narodów (obecnie Holender, Van Hamel) urzęduje w budynku dawnej komendy wojskowej, przy Elisabethwall.

Konsulaty: Angielski, Stadtgraben 14, Austrjacki, Langermarkt 38, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Elisabethwall 9, Argentyna, Langfuhr Taubenweg 5, Belgja, Hansaplatz 13, Brazylja, Weidengasse 35, Danja, Langgasse 73, Estonja, Langermarkt 18, Finlandja, Katergasse 23, Francja, Langermarkt 17, Guatemala, Hundegasse 65, Grecja, Hauptstrasse 114, Hiszpanja, Rennerstiftgasse 9, Holandja, Hundegasse 35, Łotwa, Jäschkentaler Weg 3, Meksyk, Hundegasse 80, Niemcy, Dominikswall 3, Norwegja, Hundegasse 89, Portugalja, Dominikswall 12, Rumunja, Hundegasse 85, Szwecja, Langermarkt 20, Turcja, Haptstr. 12, Węgry, Joppengasse 66, Wenezuela, Breitgasse 21, Włochy, Rennerstiftsgasse 11.

Pora zwiedzania. Kościoły ewangelickie poza porą nabożeństwa w niedziele przed południem (9—11) są przez cały tydzień zamknięte, a zwiedzać je można jedynie w porze od 9—12 i 3—5 za zgłoszeniem u kościelnych, których adresy podane są przy każdym kościele (przeważnie wstęp 50 fen. od osoby). Bezpłatnie można te kościoły zwiedzić w niedziele od 9—10 rano t. j. w porze, kiedy kościół jest już otwarty, a nabożeństwo jeszcze się nie rozpoczęło. Również kościoły katolickie otwierane bywają tylko w porze nabożeństw, oraz w sobotę popołudniu, ze względu na spowiedź, poza tem zwiedza się je za opłatą karty wstępu u kościelnego.

Ratusz codziennie od godz. 8—12, w niedziele od 8—11 za zgłoszeniem u portjera (Botenmeister) w parterze gmachu. Wstęp 50 fen.

Artushof (Langer Markt 44) w dnie powszednie od 9.30—12 i 3—5 za wstępem 50 fen., grupy z więcej, niż 10 osób po 30 fen. W niedziele od 9.30—12 bezpłatnie. W porze giełdy, t. j. od 12—1 kobiety nie mają wstępu do budynku.

Dom Uphagena (Langgasse 12) od 1 października do 30 kwietnia codziennie od 10—1 (oprowadzenia zaczynają się punktualnie z wybiciem każdej godziny), za wstępem 50 fen. We środę 5 guldenów. W pierwszą niedzielę miesiąca wstęp wolny. W pozostałych miesiącach letnich, w niedziele od 9—1, w dnie powszednie od 9—1 i 3—5.

Muzeum Miejskie (Fleischergasse). W miesiącach zimowych w dnie powszednie od 10—2, w niedziele od 11—2. W czasie od 15 kwietnia do 31 sierpnia w niedziele od 11—2, w dnie powszednie od 10—2 i 4—6. W niedziele i środy wstęp wolny, w poniedziałek 5 guldenów, zresztą 50 fen. Zamknięte 24 grudnia, w wielki piątek i w dzień zaduszny.

Muzeum przyrodnicze: (Langermarkt, Zielona Brama) w niedziele od 11—2 (w lecie 10—2), we środę od 1—4 (w lecie 2—5) bezpłatnie, dla obcych za zgłoszeniem także w innej porze.

Bibljoteka Miejska (Am Jakobstor) poniedziałek i czwartek od 10—1 bezpłatnie.

Zbiory numizmatyczne (I Gimnazjum, Winterplatz) sobota od 11—1.

Ratusz Starego Miasta (Pfefferstadt) za zgłoszeniem u dozorcy w parterze.

Zakład Ślepych (Wilhelm-Augusta Blindenanstalt, Wrzeszcze, Heiligenbrunner Weg) zwiedzanie dozwolone za pozwoleniem Dyrekcji.

Rzeźnia miejska (Englischerdamm 19) od 7 rano do 4 popoł., wstęp 1 gulden.

Krematorium we Wrzeszczu (Michaelsweg 70) za Politechniką. Można zwiedzać za opłatą w dnie, w które nie pali się zwłok nieboszczyków.

Sejm (Neugarten 23) i Senat (Neugarten 12) można zwiedzać za zgłoszeniem u portjerów (Kastellan) poza go-

dzinami urzędowemi. Karty na posiedzenia sejmu wydaje kancelarja sejmowa.

Stocznie Klawittera i Schichaua można zwiedzać po wniesieniu podania na piśmie.

Plan zwiedzania. Do zwiedzenia Gdańska potrzeba najmniej dwóch dni, a wraz z okolicą pięciu dni czasu. Przedewszystkiem należy zwiedzić ratusz, dworzec Artusa, kościoły: Panny Marji, św. Mikołaja, Brygidy, Katarzyny, św. Trójcy, św. Jana, Kalwiński, Muzeum Miejskie, i Muzeum Przyrodnicze, ulice Frauengasse, Joppengasse, Langgasse, Langer Markt, Zielony Most, Wysoką Bramę, kamienicę Uphagena i zbrojownię. Przechadzka Wielką Aleją do Wrzeszcza (krematorjum i politechnika),

Herb polski w Dworcu Artusa.

Fot. Jan Bułhak, Wilno. Ze zbiorów Pol. Tow. Krajoznawczego.

wycieczka parowcem wzdłuż Wisły do Nowego Portu. W okolicy zwiedzić przedewszystkiem Oliwę, Sopoty, w lecie też Brzeźno i Ujcie Wisły (parowcem).

Widoki na miasto najlepsze z wieży kościoła Panny Marji, z Góry Biskupiej i z Góry Zamkowej. Polecenia godne uwzględnienie wszystkich trzech punktów ze względu na rozmaitość widoków.

Fotografje Gdańska. Największy wybór fotografij artystycznych Gdańska, w szczególności jego zabytków posiadają zakłady fotograficzne: R. I. Kuhn, Reitbahn 7 (obok synagogi), Gustaw Kresin, Portechaisegasse 10, oraz Bruno Kramer, Breitgasse 14, który posiada też ogromną kolekcję fotografji okolic kaszubskich w powiecie Puckim i Weyherowskim.

8. DZIELNICE MIASTA.

Stary Gdańsk położony wśród murów i wałów dzielił się na kilka dzielnic, które powstały kolejno w czasie wieków średnich, w szczególności Stare Miasto, Główne Miasto, Dolne Miasto, Przedmieście i Wyspę Spichrzów. O ich powstaniu wspomniano w ustępie 1, p. str. 9.

Północną część Starego Gdańska zajmuje dzielnica *Stare Miasto* (Altstadt). Niegdyś oddzielał je od Głównego Miasta rów, obecnie zasypany, na którego miejscu powstała ulica Altstädtischer Graben. Stare Miasto, gdzie Niemcy zaczęli się osiedlać od r. 1238, posiadało od r. 1327 autonomję, mając własny, dotychczas zachowany ratusz, Radę miejską i burmistrza. W dzielnicy tej stoją kościoły św. Katarzyny, Brygidek, św. Bartłomieja, św. Jakóba, św. Elżbiety, św. Józefa i stary młyn krzyżacki nad Radunią.

Część środkową Starego Gdańska zajmuje *Główne Miasto* (Urbs Principalis, Rechtstadt). Powstało ono za czasów krzyżackich na miejscu, na którym po części leżał dawny Gdańsk książąt kaszubskich. Główne miasto otrzymało od Krzyżaków prawo chełmińskie, wkrótce przyćmiło Stare Miasto i stało się główną dzielnicą zjednoczonego za Kazimierza Jagiellończyka Gdańska. Składa się ono z kilku równoległych do siebie ulic, biegnących prostopadle do Motławy i łączących je krótkich i wąskich przecznic. Dzielnica ta zachowała jeszcze bardzo dobrze charakter, jaki

miała w XVIII w. Znamiennym jest, że nie widzimy tu kwadratowego rynku, który jest cechą miast średniowiecznych. W dzielnicy tej leżą najpiękniejsze zabytki Gdańska, w szczególności ratusz, Dworzec Artusa, Zielona Brama, Arsenał, kościół P. Marji, kościół św. Jana, kościół Dominikanów, oraz najpiękniejsze ulice, jak Langegasse, Jopengasse, Frauengasse i t. d.

Południową część Starego Gdańska zajmuje dzielnica, zwana *Przedmieściem* (Vorstadt) powstała w XIV w. Leży tu kościół św. Trójcy z klasztorem pofranciszkańskim i Muzeum Miejskiem, oraz kościół kalwiński św. Piotra i Pawła.

Na wschód od Głównego Miasta między dwoma ramionami Motławy leży bardzo oryginalnie i charakterystycznie dla Gdańska zabudowana Wyspa Spichrzów, a za nią niezbyt interesujące Dolne Miasto, obecnie dzielnica robotnicza, na którem stoi kościół św. Barbary.

Poza obrębem dawnych wałów znajdowały się *przedmieścia*, które w XIX wieku rozrosły się w pięknie zabudowane dzielnice willowe. Nowoczesne dzielnice powstały również w bezpośredniem sąsiedztwie Starego Gdańska na miejscu zniesionych w r. 1895 wałów. Najokazalej wśród nich przedstawia się szereg ulic, powstałych wzdłuż toru kolejowego od Karrenwall po dworzec.

Tuż za torem kolejowym na zachód od miasta leży dzielnica Nowe Ogrody (Neugarten), w której stoją gmachy sejmu i senatu. Dominują nad nią z jednej strony Góra Biskupia, z drugiej Góra Zamkowa. Od zachodu sąsiaduje z dzielnicą Nowych Ogrodów częściowo willami zabudowane przedmieście Sidlice (Schidlitz). U stóp Biskupiej Góry wzdłuż toru kolejowego ciągnie się przedmieście Petershagen, dalej na południe leży przedmieście Stary Szotland (Altschotland), a jeszcze dalej podmiejska gmina Orunia (Ohra).

Największem i najpiękniejszem z przedmieść Gdańska jest położone o 3 km. na północ *Wrzeszcze* (Langfuhr), które stanowi jakgdyby osobne miasto o 40.000 mieszkańców. Jest to dzielnica willowa, zamieszkała przez inteligencję zawodową i urzędniczą, pięknie zabudowana w ostatnich kilkudziesięciu latach, oddzielona od Gdańska

2 km. długą Wielką Aleją, która stanowi popularne miejsce promenady w miesiącach letnich.

Osobną całość stanowi *port*, składający się z kilku części, którego opisowi poświęcono osobny ustęp. Najbardziej interesującą malowniczą jego częścią jest port wewnętrzny nad Motławą (wspaniały widok z Zielonego Mostu). Nad Martwą Wisłą leżą najważniejsze fabryki i warsztaty okrętowe Gdańska. Przy ujściu Wisły do morza leży po jednej stronie przedmieście Wisłoujście ze starą fortecą z polskich czasów, po przeciwnej stronie osada portowa Nowy Port (Neufahrwasser).

Wreszcie w obrębie miasta Gdańska leżą 3 nadmorskie zakłady kąpielowe: Brzeźno (Brösen), na zachód od Nowego Portu, Westerplatte przy ujściu Wisły do morza, oraz Heubude kilka kilometrów na wschód od Gdańska.

9. Z DWORCA DO ULICY DŁUGIEJ.

Z *dworca kolejowego*, który jest stosunkowo niewielkim budynkiem z wieżą, zbudowaną w r. 1900 w formach, naśladujących niemiecki renesans, mamy dwie drogi na ul. Długą, a to albo wzdłuż dawnych wałów ,lub przez Holzmarkt.

Jak już wspomniano, na miejscu zniesionych w tej stronie miasta po r. 1895 miejskich wałów i rowów, powstały szerokie skwery, i pięknie nowoczesnemi gmachami zabudowane ulice, których nazwy przypominają dawne wały. Ulica, przy której stoi dworzec, nosi nazwę Stadtgraben. Naprzeciw dworca stoi przy niej kilka dużych nowych hoteli, wśród nich też Hotel Continental, jedyny obecnie polski hotel w Gdańsku, własność Bałtyckiego Tow. Terenowego. W gmachu tym mieści się również polskie biuro podróży „Orbis".

Idąc ku miastu wzdłuż dawnych wałów mijamy na lewo wciśnięty między dwie kamienice ewangelicki *kościół św. Elżbiety*. Jest to jednonawowy ceglany gotyk z cienką a wysoką wieżą od frontu, oraz płaską absydą z dużem oknem i schodkowym przyczółkiem. Zbudowany jako szpitalny w r. 1398, został w r. 1846 zamieniony na kościół garnizonowy, a szpital, później rozebrany, zamieniono na

więzienie wojskowe. Wewnątrz sklepienie gwiaździste, stara ambona i kilka grobowców. Wtłoczony między wysokie kamienice wygląda obecnie kościół bardzo niepokaźnie.

Za kościołem zaczyna się ulica *Elisabethwall*, przy której tuż obok kościoła pod nr. 9 stoi wielopiętrowy gmach zakładu ubezpieczeń „Danzig", jeden z największych i najpiękniejszych budynków modernistycznych miasta. Naprzeciw zachowała się wśród wałów niewielka pozostałość bastjonu św. Elżbiety z podziemnym krużgankiem z XVII wieku, pozostawiona na pamiątkę dawnych fortyfikacyj.

Niedaleko tego bastjonu po tej samej stronie ulicy na rogu Silberhütte stoi dawna komenda generalna, obecnie siedziba Komisarza Ligi Narodów.

Elisabethwall przechodzi w *Dominikswall*, gdzie pod nr. 6 zwraca uwagę duży hotel Danziger Hof w stylu gdańskiego renesansu. Nowoczesny Pasaż prowadzi stąd na Kohlenmakrt.

Przez Dominikswall dochodzimy do *pomnika Wilhelma I* dłuta prof. Boermela. Rzeźby u stóp pomnika przedstawiają z frontu personifikację Prus, z boku Egir i Wisłę. Płaskorzeźby przedstawiają flotę niemiecką wojenną na Bałtyku, Malbork i Flisaków na Wiśle. Przed pomnikiem urządzono duży skwer o 134 ha. powierzchni, który zdobią klomby kwiatowe i fontanny.

Przedłużenie Dominikswall za pomnikiem Wilhelma I jest *Karrenwall*, gdzie stoi również kilka nowoczesnych monumentalnych gmachów. Rozpoczyna je Bank Gdański (Bank von Danzig) pod nr. 10, mieszczący się w dawnym gmachu Banku Rzeszy, wzniesionym w r. 1906 wedle proj. Hasaka. Bank ten powstał w r. 1924 jako bank biletowy wolnego miasta. Obok Krajowa Kasa Pożyczkowa (Landes Darleenskasse), a dalej prezydjum policji, mieszczące się w dużym gmachu pod nr. 6.

Za pomnikiem Wilhelma I stoi * *Wysoka Brama* (Hohes Tor), p. il. str 75, która raczej powinna się zwać „Wyżynną", gdyż wiodła ku Wyżynom Gdańskim (Danziger Höhe). Jej mury powstały w r. 1574—76 równocześnie z budową wałów, ale dekorację otrzymała dopiero w r. 1587—9 według projektu Flamandczyka Wilhelma van dem Blocke,

który wzorował się na nieistniejącej już bramie św. Jerzego w Antwerpji z r. 1533. Ma ona formę łuku triumfalnego, a motywem jej wystawienia w tym wyglądzie było podobno powitanie przez miasto Gdańsk wjeżdżającego uroczyście do Polski ze Szwecji w r. 1587 króla Zygmunta III. Kombinuje włoski i florencki renesans. Dolna część Bramy ma florencką rustykę, górną, która ma charkter bogato rzeźbionej attyki, zdobią herby: Polski, Prus Królewskich i Gdańska.

Pod nimi umieszczono mądre napisy łacińskie: „Justitia et pietas duo sunt regnorum omnium fundamenta“ (Podstawą wszystkich królestw jest sprawiedliwość i pobożność), „Civitas haec optanda bona maxima, pax, libertas, concordia“ (Państwu najbardziej potrzebny pokój, wolność i zgoda), „Sapientissime fiunt omnia, quae pro republica fiunt“ (Niech się dzieje najmądrzej wszystko, co się dzieje dla Rzeczypospolitej). Umieszczony w osobnym wierszu koniec pierwszego z tych napisów „Rum omnium fundamenta“ tłumaczy gdański dowcip ludowy jako „Rum fundamentem wszystkiego“. Gdy po zniesieniu wałów brama straciła znaczenie komunikacyjne, zamieniono ją w r. 1903 na odwach wojskowy. Obecnie mieści się tu biuro Norddeutscher Lloyd.

Do r. 1895 po obu stronach bramy rozciągały się wysokie w a ł y fortyfikacji, a przed bramą most nad wypełnionym wodą rowem. W tem otoczeniu przedstawiała się brama o wiele okazalej, niż obecnie wśród wysokich kamienic.

Za Wysoką Bramą stoją połączone w jedną całość, jakgdyby barbakan przed złotą bramą, Wieża Laska i Katownia (p. il. str. 75), które mają wspólny dziedziniec. Ze względu na swą wysokość rzuca się w oczy przedewszystkiem * *Wieża Laska* (S t o c k t u r m), zwana też Wieżą Więzienną, której oryginalna nazwa uzasadnioną jest jej wysokością. Zbudowana w r. 1346 była niegdyś basztą obronną w dawnych murach miejskich z XIV wieku, które jednak w XVI wieku po zbudowaniu za niemi wałów ziemstraciły swe znaczenie. Jej dach i ładny hełm renesansowy zbudował w r. 1586 Antoni van Obbergen. Wieża ta posiada malowniczy d z i e d z i n i e c o średniowiecznym charak-

terze z zachowanemi hurdycjami i dawnemi celami więziennemi, na którym urządzono małe lapidarjum. Niegdyś służyła za więzienie dla kobiet publicznych i lżejszych przestępców, a stał też przed nią pręgierz, przeniesiony tu w r. 1604 z przed ratusza, po którym pozostała pamiątka na drzwiach na prawo od wejścia.

Z Wieżą Laską łączy się bezpośrednio *Katownia* (Peinkammer), która została w r. 1576 przerobiona z baszty obronnej, a w r. 1592 otrzymała ona obecny dach i facjatę renesansową według projektu Antoniego van Ob-

Wysoka Brama, Katownia i Wieża Laska.

Ze zb. dr. M. Orłowicza.

bergen, wykonanego przez Wilhelma Barta i Jana Strakowskiego. Facjatę od strony Wieży Więziennej zdobi rzeźba dozorcy więzienia z kluczem w ręku, na facjatach posągi żołnierzy w strojach hiszpańskich, a na zachodniej stronie rzeźby rycerzy, dłuta Andrzeja Schlütera, które przeniesiono tu ze zburzonej bramy św. Jakuba. Obecnie ten budynek mieści wystawę księgarską.

Naprzeciw Wieży Laski stoi o wiele niższa *Złota Brama*, przez Niemców zwana Langgassener Tor (Brama Długouliczna), która otwiera wejście na najpiękniejszą ulicę Gdańska, ul. Długą. Bramę tę zbudowano w latach 1612—14 w stylu kombinującym renesans włoski i flamandzki, ale z przewagą pierwiastków włoskich, wedle projektu Abrahama van dem Blocke, syna Wilhelma. Szczyt Bramy zdobiło 8 posągów alegorycznych, odlanych z bronzu przez Piotra Ringeringa w r. 1648. Obecne są ich kopjami z r. 1880.

Do Bramy przytyka dawna *Strzelnica św. Jerzego* z r. 1490, która po rozwiązaniu się bractwa św. Jerzego w r. 1803 przeszła na własność miasta. Budował ją mistrz mennicy Jan Glotau, a w r. 1591 poddano ją restauracji. Wzdłuż murów miejskich w rowie urządzono przy niej strzelnicę. W XIX wieku uległ budynek, który mieści obecnie kwiaciarnię, przebudowie. Na kopule stoi pozłacana rzeźba św. Jerzego. Poprzednio mieścił się tu odwach główny.

Do Złotej Bramy można dojść z dworca również przez Holzmarkt. Idąc tędy zbaczamy od Hotelu Continental w Elisabethkirchengasse, przy której mijamy na prawo wyżej opisany kościół św. Elżbiety, a na lewo *kościół Pokarmelicki św. Józefa*, oddzielony niewielkim cmentarzem od ulicy. Klasztor Karmelitów powstał w Gdańsku jakoby za księcia Subisława w r. 1186, a ich pierwszy kościół około r. 1380 za wielkiego mistrza Winricha von Knipprode na zakładanem wówczas Nowem Mieście. Po zburzeniu Nowego Miasta Karmelici przenieśli się na Stare Miasto, a ich kościół pierwotnie zakrojony na znacznie większą skalę (aż do ulicy) został wykończony w r. 1461. Przeorami i zakonnikami w tutejszym klasztorze byli niemal wyłącznie Polacy, to też w dobie reformacji

byli Karmelici narażeni na liczne prześladowania ewangelickich gdańszczan. Raz zniszczyli oni kościół w czasie oblężenia przez Batorego w r. 1577, drugi raz 3 maja 1679, kiedy tłum klasztor i kościół doszczętnie zdemolował, poczem został odnowiony on w r. 1681. Po kasacie przez Prusaków w r. 1840 kościół zamieniono na parafialny.

Kościół w obecnym wyglądzie jest to jednonawowy czworoboczny gotyk z ładną absydą, ozdobioną przyczółkiem i dwoma wieżyczkami, z barokowymi hełmami i oryginalną sygnaturą, umieszczoną w szczycie przyczółka. Wnętrze składa się jakgdyby z dwóch części: starszego gotyckiego dość długiego prezbiterjum, o bardzo pięknem żebrowaniu gwiaździstem ,które zostało silnie uwydatnione przez polichromię z czasów ostatniej restauracji, oraz później dobudowanej nawy ze sklepieniem beczkowem z r. 1681, której oś jest cokolwiek ukośną do prezbiterjum. Ołtarze barokowe niezbyt artystyczne. W ołtarzu św. Anny dobry obraz z XVIII wieku, w ołtarzu M. B. Szkaplerznej wśród adorujących osób widzimy, ówczesnego papieża, cesarza i króla. Obok wielkiego ołtarza bogato rzeźbione stalle barokowe, nad niemi wysoko umieszczony grobowiec dygnitarza z XVIII wieku, z biustem zmarłego.

Wśród grobowców wyróżnia się, nietyle artyzmem, ile polskiemi napisami, umieszczony na lewej ścianie prezbiterjum podwójny grobowiec kasztelana słońskiego Kajetana Onufrego Sierakowskiego († 1841) i jego żony Anny z Sierakowskich († 1792) z ich portretami, umieszczony w r. 1841. Niegdyś znajdowały się tu liczne nagrobki szlachty polskiej, a między innymi Jana Jakóba Potulickiego († 1726) wojewody brzesko-kujawskiego, Dymitra Wejhera († 1628) kasztelana gdańskiego, Ludwika Wejhera († 1656) wojewody pomorskiego, Eleonory Niszczyckiej († 1633) kasztelanowej sierpeckiej, Wojciecha Wessla († 1565) starosty tykocińskiego, Władysława Doenhofa († 1683) wojewody pomorskiego i kilka innych. Większość z nich usunięto przy ostatniej restauracji w XIX wieku. Najcenniejszą artystycznie częścią kościoła jest gotycka kaplica, na lewo od prezbiterjum, używana obecnie za spowiednicę. Ma ona piękne sklepienie palmowe, oparte na dwóch filarach.

Idąc dalej, mijamy przy Elisabethkirchengasse 3 dom z XVII wieku, z ozdobnym portalem, którego fasada z czerwonej cegły złocona i polichromowana z kamienną ornamentyką jest typową dla gdańskiego renesansu. Został on zbudowany w r. 1620, jako gdańska rezydencja opatów Cystersów w Pelplinie, a nosi on nazwę Zameczku (Schlösschen). Obecnie należy do miasta i stanowi część ratusza Starego Miasta. Przed wojną został stylowo odnowiony pod kierownictwem inspektora budownictwa miejskiego Dähnego.

Za kanałem Raduni zaczyna się Töpfergasse, przy której na lewo pod nr. 30 znajduje się polska księgarnia Czarlińskiego, dalej Dom Robotniczy, którego fasada z r. 1549 nosi charakter włoskiego renesansu. Na rogu Holzmarkt polska kawiarnia „Elité".

Töpfergasse wychodzi na *Holzmarkt* (Rynek Drzewny) duży plac otoczony nowoczesnemi kamienicami. Wśród skweru stoi niemiecki pomnik wojenny w formie obeliska, dzieło Chr. Berennsa z Wrocławia z r. 1904. Trzy główne figury podstawy upamiętniać mają poległych w wojnach z Danją w r. 1664, Austrją w r. 1866, i Francją w r. 1870.

Z placem tym łączy się *Kohlenmarkt* (Rynek Węglowy) duży plac czworoboczny, powstały na miejscu wałów murów i strzelnicy miejskiej. Wychodzą na niego tyły arsenału, obszerniej opisanego na str. 103. Na środku placu stoi teatr miejski, budynek empirowy z lat 1794—1801, nakryty płaską kopułą. Pierwotnie zdobiła go od frontu dorycka kolumnada, później przebudowana na przedsionek. Wewnątrz posiada 1200 miejsc.

10. DŁUGA ULICA I RATUSZ.

Po przejściu Złotej Bramy stajemy w ** *ul. Długiej* (Langgasse), która była niegdyś i jest dotychczas pryncypalną ulicą miasta, gdzie znajdują się największe magazyny i gdzie odbywa się corso eleganckiego świata. Zaraz od Bramy otwiera się piękny i bardzo dla Gdańska charakterystyczny widok na ulicę wygiętą w lekkim łuku, zabudowaną staremi, stylowemi kamienicami, a zamkniętą prześliczną wieżą ratuszową (p. il. str. 79). Przy ul.

Długiej zachowało się wiele *kamienic patrycjuszowskich* z czasów polskich, z ozdobnemi fasadami, portalami, płaskorzeźbami, facjatami. Niegdyś ulica ta miała też przedproża i była wysadzana drzewami, jak to widzimy na starych sztychach. Ze względów handlowych i komunikacyjnych, usunięto je w połowie XIX wieku, a później wiele kamienic przerobionych na magazyny, straciło ozdobne portale i sienie gdańskie.

Langgasse i ratusz.

Ze zbiorów dr. M. Orłowicza.

Do piękniejszych należą kamienice: pod nr. 20, z rzeźbami Andrzeja Schlütera, młodszego, pod nr. 28 dawna *kamienica Ferberów z r. 1560 z ładną fasadą renesansową, rzeźbioną, złoconą i polichromowaną, ozdobioną u góry herbami Gdańska, Polski i Prus Królewskich. Niegdyś nazywano dom ten „Adam i Ewa“ z powodu drzwi z ich rzeźbami, przeniesionymi obecnie do ratusza. Obok dom Pod Bocianem pod nr. 29, z fasadą ozdobioną głowami cezarów, dłuta Piotra Ringeringa, z r. 1647. Pod nr. 30, portal dłuta Abrahama Van dem Blocke z r. 1619. Pod nr. 35, kamienica zwana od godeł Lwim Zamkiem zbudowana w r. 1569 przez Kramera w stylu włoskiego renesansu. Portal zdobią lwy a szczyt posąg bogini Obfitości.

Pod nr. 37, flamandzka facjata z r. 1563, najwcześniejsza swego czasu w Gdańsku i ładny portal. Pod nr. 40, na pierwszym piętrze wystawa sztychów z widokami Gdańska i wydawnictwa, dotyczące Gdańska (Danziger Verlagsgesellschaft). Naprzeciw ratusza pod nr. 45 piękna kamienica Baumów z r. 1560, z fasadą w stylu włoskiego renesansu, ozdobioną na attyce posągami greckich bogów. Bardziej skromne są domy po przeciwnej stronie ulicy, wyróżnia się kamienica pod nr. 53 z fasadą z końca XVI wieku, proj. Wilhelma Van dem Blocke. Harmonję psuje wznoszący się na rogu Postgasse duży nowoczesny gmach poczty, neorenesans gdański z czerwonej cegły i kamienia.

Do najciekawszych w Gdańsku należy **kamienica Uphagenów* (Uphagenhaus) pod nr. 12, odnowiona w r. 1776, której wnętrze, zamienione obecnie na muzeum (warunki zwiedzania p. str. 68) daje znakomity obraz, bogato pod względem artystycznym urządzonego domu patrycjusza gdańskiego z czasów panowania Stanisława Augusta. Z tej epoki pochodzi też całe umeblowanie domu, przeważnie rokokowe. Dom ten należał do bogatego handlarza drzewem i radnego gdańskiego Piotra Uphagena (1704—75), pochodzącego z osiadłej od końca XVI wieku w Gdańsku rodziny flamandzkiej. Rozporządził on testamentem, aby dom pozostał nazawsze takim w zarządzie ordynacji rodzinnej, jak był urządzony pod koniec jego życia. Rodzina Uphagenów, dotychczas istniejąca, zbiera się tu tyl-

ko raz do roku, 22 stycznia, na posiedzenia w Czerwonej Sali, poczem rozjeżdża się w świat po wspólnej wieczerzy, na której rozdzielane są dochody ordynacji. W końcu XIX wieku, jeden z zamożnych obywateli zapisał miastu sumę 100.000 marek, za którą wynajęto dom na lat 30, tworząc zeń muzeum doby Stanisława Augusta w Gdańsku.

Salon w domu Uphagena.

Ze zbiorów dr. M. Orłowicza.

Zwiedzając tą kamienicę podziwiać się musi umiłowanie piękna jej założycieli. Każdy drobiazg codziennego użytku jest tu ozdobny i stylowy. W przedsionku zwraca uwagę obraz „Zuzanna w kąpieli", flamandzkiego pędzla. Starogdańskie kręcone schody, prowadzą stąd do pokoiku, który niegdyś służył za herbaciarnię, co przypominają ściany wykładane kaflami zdobnymi w chińskie motywy. O piętro wyżej, w przedsionku, śliczny kredens z piękną porcelaną pruską i saską. Prowadzą stąd drzwi do *Czerwonej Sali (p. ilustr. str. 81), zajmującej cały front kamienicy, obitej prześlicznemi jedwabnemi tapetami, doskonale zachowanemi, ozdobionej freskami i stukaturami, starymi portretami i obrazami. Jest tu sporo cacek artystycznych, a wśród nich srebrny puhar, daru Stanisława Augusta, piękny zegar i kapa, haftowana w r. 1717. Po przeciwnej stronie przedsionka, pokój stołowy, gdzie zachowały się oryginalne łyżniki i podstawy pod noże i widelce. Obok pokoik, przeznaczony na gry towarzyskie, gdzie znajduje się zbiór broni, portret założyciela i jego żony. Dalej pokój damski, ozdobiony obrazami Dawida, Orfeusza i Oriona, a dalej pokój muzyczny, z ówczesnymi instrumentami i odpowiednią dekoracją ścian. Za nim jadalnia z portretem ojca założyciela fundacji, portretem żony burmistrza Gralatha i kilku portretami radnych miejskich. W końcu pełna portretów kancelarja pana domu, mieszcząca bibljotekę.

Apartamenty na II piętrze mają przeważnie urządzenie biedermeyerowskie z około r. 1840. Znajduje się tu sypialnia, oraz pokoje gościnne. Wśród zabytków obyczajowych, zachowało się wieszadło i wałek do peruk.

Przy zwiedzaniu tego domu, należy zwrócić uwagę na bogatą, pełną smaku i przeprowdzoną wedle jednolitego programu dekorację drzwi, bogato rzeźbionych, stukatury sklepień i bogate ramy licznych zwierciadeł weneckich. Wśród drobiazgów znajduje się tabakierka, przysłana Janowi Uphagenowi przez Stanisława Augusta, gdy tenże po rozbiorze Polski, nie chcąc służyć Prusakom, złożył manifestacyjnie godność radnego miejskiego.

Kamienica posiada mały, ocieniony kasztanami dziedziniec ze studnią, z którego wchodzi się do kuchni,

oraz śpiżarni, w której zachowało się jeszcze całe urządzenie i naczynia z XVIII wieku.

Piękne zakończenie ul. Długiej stanowi ** *Ratusz*, którego 82 m. wysoka, przepiękna wieża, ciągnie ku sobie oczy. Jest to budynek z XIV wieku, gotycki, z czerwonej cegły, założony równocześnie z Głównem Miastem w r. 1379, rozszerzony potem przez budowniczego Henryka, po pożarze w r. 1556, odrestaurowany za króla Zygmunta Augusta w latach 1559—61, a w końcu XVI wieku przebudowany w stylu flamandzkiego renesansu wedle proj. Antoniego Van Obbergen.

Ratusz zachował piękne przedproże rokokowe, jedyne przy ul. Długiej. Tworzy ono jedną całość z portalem, o formach renesansowych z r. 1768, dziełem Daniela Eggerta, kóry wyglądem swym nie zdradza zupełnie, że powstał w epoce rokoka. W ratuszu zwraca uwagę bardzo wysoki parter o charakterze piętra, na którym dopiero umieszczono ozdobne sale, co jest uzasadnione tem, że właściwy parter w ubiegłych wiekach był bardzo często narażony na powodzie.

Wnętrze ratusza jest ze wszech miar godne widzenia jako jedna z najpiękniejszych osobliwości Gdańska (pora zwiedzanie, p. str. 68); a pojedyńcze sale mają wspaniałe urządzenie z XVI i XVII wieku. W sieni wchodowej, która ma nowsze urządzenie, zwracają uwagę wspaniale rzeźbione * schody kręcone z XVII wieku, typowe gdańskie. Na suficie malowidła z pocz. XVIII wieku, przedstawiające alegorję Jedności. Ściany wykładane gdańskiemi kaflami.

Z sieni prowadzą w jedną stronę drzwi do Białej izby, z drugiej do Czerwonej izby. Te ostatnie są bardzo bogato rzeźbione, zaś zdobiący je orzeł polski z herbem Janina świadczy, że powstały one w epoce Sobieskiego. Umieszczony jest nad niemi napis „Pro lege, pro grege militemus“ (Walczmy za prawo i naród).

Znajdująca się na parterze ** Czerwona Sala, (p. ilustr. str. 85), obecnie służąca na posiedzenia magistratu, mimo nieznacznych rozmiarów, należy do najpiękniejszych i najbogaciej ozdobionych sal, zachowanych z epoki renesansu w Polsce, a w Niemczech ma ona równe tylko

w salach ratuszowych w Bremie i Augsburgu. Jej nazwa pochodzi od czerwonego aksamitu, którym wybite są ściany, pięknie ręcznie strzyżonego w kwiaty. Pod nim wspaniałe inkrustowane boazerje. Zegar daru Leszczyńskiego. Główną ozdobę sali stanowi **sufit, ozdobiony obrazami. Bogato rzeźbione ramy, które mają być dziełem Szymona Hörlego z lat 1606—8, dzielą sufit, pod wpływem weneckim, na 25 pól wypełnionych obrazami. W środku Apoteoza Gdańska, chroniącego się pod opiekę polskiego orła. Po bokach alegorje cnót i występków, obrazy z dziejów rzymskich i t. d. Obrazy te wykonał Izaak van dem Blocke w latach 1608—11. Pierwotnie były tu malowidła Vredemana z r. 1595. Z obrazów, znajdujących się na ścianach tej sali, większe są dziełem Jana Vredemana de Vriese z około r. 1595 (alegorje cnót i widoki), mniejsze Benjamina Schmidta z r. 1764. Umieścili oni tu też kilka żartobliwych postaci, oznaczających podsłuchiwanie obrad i obowiązek zachowania tajemnicy. Uwagę zwraca piękny *komin renesansowy, ozdobiony herbem Gdańska, rzeźbiony przez Wilhelma Barta z Gandawy (1593), malowany przez Vredemana de Vriese. Zdobią go rzeźby postaci o wybitnie polskim typie.

Z sali tej wchodzi się do sklepionej krzyżowo *Zimowej Izby radnej (Winterratstube). Na zwornikach herby Polski, Litwy, Prus Królewskich i Gdańska. Urządzenie sali pochodzi widocznie z czasów panowania Walezego (1574), gdyż na piersiach orła polskiego jest herb Walezych. Ściany zdobi kilka obrazów Izaaka Blocke, a na jednym z nich ówczesny widok Długiego Targu. Zwraca też uwagę duży piec z kolorowych marmurów, oraz bogato rzeźbiona renesansowa ławka, dzieło Szymona Hörle z końca XVI wieku. W sali tej jest cykl portretów burmistrzów Gdańska z XIX wieku.

Po drugiej stronie parteru znajduje się Biała Sala, służąca za salę posiedzeń Rady Miejskiej. Ma ona nowoczesne palmowe sklepienie, oparte na jednym słupie z r. 1841. Znajdowało się tu niegdyś kilka portretów królów polskich, oraz obraz z XVII wieku, pędzla Daniela Schultza, przedstawiający wjazd króla Władysława IV do Gdańska. Obrazy te usunięto po rozbiorze Polski, a w końcu XIX w.

dano w to miejsce 6 ogromnych obrazów pędzla Roebera, Pröllа, i Röchlinga, przedstawiających te sceny z dziejów Gdańska, które były miłe ówczesnym działaczom wszechniemieckim, jak wymarsz Francuzów z Gdańska w r. 1813, oblężenie przez Batorego w r. 1577, Wilhelm I w Gdańsku i t. d. Kilka biustów nadburmistrzów w bronzie.

Czerwona Izba w ratuszu.

Ze zbiorów dr. M. Orłowicza.

Schody ślimakowate wyprowadzają z sieni wchodowej na pierwsze piętro. W sieni wisi mały portret Napoleona I, umieszczony, jako pamiątka historyczna, która kosztowała miasto wiele pieniędzy, gdyż Gdańsk w r. 1807 za ten portret na rozkaz francuskiego generała musiał zapłacić 80.000 talarów. Portrety Fryderyka II i Fryderyka Wilhelma III. W pokoju audjencyjnym

wspaniale rzeźbione drzwi z r. 1607, komin z r. 1594, dzieło Jana Bartha, nad pięknie rzeźbionym fryzem kilka dużych obrazów z dziejów Potopu i Noego. Nad drzwiami do pokoju burmistrza w obrazie „Grosz czynszowy" widok Długiego Rynku Gdańska z r. 1602, pędzla Antoniego Möllera. Jego pędzla są też obrazy z dziejów biblijnych (Budowa wieży Babel, Potop, Ofiara Noego), wykończone w r. 1607, umieszczone nad boazerją. W izbie tej znajdował się niegdyś skarbiec. Wśród umeblowania zwracają uwagę krzesła wybite kordebanem, piękny stół inkrustowany srebrem z XVII wieku, oraz drugi z płytą marmurową. Umieszczono tu też bronzowe biusty Mackensena i Hindenburga. Dawna kaplica św. Marcina jest przerobiona na pokój burmistrza, gdzie znajduje się srebrny zegar, bijący co minutę, darowany Gdańskowi w nagrodę za wierność przez króla Stanisława Leszczyńskiego, oraz ryty na srebrze obraz Zesłania Ducha Św. dzieło Caroglio Veronese z r. 1526.

Ratusz zdobi 82 m. wysoka ** wieża, której hełm renesansowy ogromnej wysokości należy do najpiękniejszych na ziemiach dawnej Polski. Jest on dziełem Daniela Dirksa. Na szczycie wieży stoi wysoki, miedziany, pozłacany posąg króla Zygmunta Augusta, w płaszczu i z koroną na głowie, ustawiony w r. 1561. Najlepiej go widać ze znajdującej się na jednakowym poziomie platformy wieży kościoła Marjackiego. Umieszczony na wieży ratuszowej, olbrzymi zegar połączony jest z szeregiem dzwonów, które co pół godziny wygrywają hejnały.

11. DŁUGI RYNEK. DWORZEC ARTUSA I ZIELONA BRAMA.

Bok ratusza wychodzi na * *Długi Rynek* (Langermarkt, p. il. str. 63). Jest to długi i szeroki plac będący zarazem rynkiem Gdańska, który służył niegdyś zarówno na miejsce uroczystości politycznych (hołdy królom polskim), jak i turniejów rycerskich patrycjatu gdańskiego. Długi Rynek jest równie pięknie i stylowo zabudowany staremi kamienicami, jak Długa ulica, a niektóre z nich zachowały jeszcze charakterystyczne przedproża. Kamienice renesan-

sowe, pod nr. 1, 2 i 3, są bogato rzeźbione, a ostatnia też polichromowana i złocona. Fasada kamienicy pod nr. 20 bogato rzeźbiona w r. 1680, uchodzi za dzieło Andrzeja Schlütera. Po przeciwnej stronie pod nr. 30, Gdański Bank dla Handlu i Przemysłu, mieści się w nowej oryginalnej kamienicy, nawiązującej modernizm do gdańskiego renesansu. Kamienica pod nr. 37—38 ma fasadę ozdobioną sgraffittami z r. 1715. Na Długim Rynku mieszczą się filje kilku banków polskich, a to po prawej stronie Banku Handlowego z Warszawy (nr. 7) i Banku Dyskontowego (nr. 18), którego przedproże zdobią płaskorzeźby z historji Daniela. Obok (nr. 17) konsulat francuski. Po przeciwnej stronie Polski Bank Przemysłowy, pod nr. 35.

W sąsiedztwie ratusza stoi * *studnia Neptuna*. Nad kamienną muszlą, która jest dziełem Abrahama van dem Blocke (1633) wznosi się postać Neptuna odlana z bronzu w Norymberdze w r. 1620, dzieło Adriana de Vriese. Dolna część rokokowa, bogato rzeźbiona w piaskowcu, pochodzi z XVIII wieku. Całość otacza artystycznie kuta krata z r. 1634.

Za studnią Neptuna (Langermakt 44) stoi ** *Dwór Artusa* (Artushof, p. il. str. 27), gmach, mieszczący obecnie giełdę, posiadający wewnątrz najpiękniejszą salę miasta. Jest to budynek w założeniu gotycki z czasów Kazimierza Jagiellończyka. W szczególności w Anglji już w XIII wieku, utworzyły się bractwa, pod tytułem „Dworów Artusa", które wzięły sobie za cel pielęgnowanie rycerskich obyczajów wśród mieszczaństwa. Zwyczaj ten przeszczepił się do miast w ziemiach krzyżackich, a bractwa takie powstały w XIV wieku w Toruniu, Chełmie, Elblągu, Brunsberdze, Rydze i Gdańsku, podobnie jak we wszystkich miastach hanseatyckich. Budowały one gmachy dla uroczystości miejskiego patrycjatu, które nazwano też Dworami Artusa.

Pierwszy dwór Artusa zbudowało w Gdańsku w r. 1350 Bractwo św. Jerzego, grupujące najwytworniejszą część gdańskiego patrycjatu. Po jego spaleniu się w r. 1476, zbudowano obecny Dwór Artusa w latach 1477—81. W r. 1552 dodano nowy szczyt renesansowy, a obecny wygląd otrzymała fasada w r. 1601—1617, kiedy ją przerobił Abraham

van dem Blocke. Jego dziełem jest facjata w stylu włoskiego renesansu z piękną balustradą, rustyka dolnej części i renesansowy portal. Na szczycie umieszczono wtedy posąg bogini Szczęścia, we wnękach facjaty posągi Sprawiedliwości i Siły, między oknami, rzeźby starożytnych bohaterów Scypjona, Temistoklesa, Kamillusa i Judy Machabeusza, a portal ozdobiono medaljonami Władysława IV i Zygmunta III. Przezrocza ogromnych gotyckich okien, oraz zegar umieszczony w środkowym z nich pochodzą z XIX wieku. Z tyłu od Brotbänkengasse, zachował gmach pierwotną fasadę gotycką z czerwonej cegły. (Pora zwiedzania, p. str. 68).

Cały budynek stanowi ogromna sala oświecona sześciu oknami gotyckiemi, z których trzy wychodzą na Langermarkt, trzy na Brotbänkengasse. Sala ta zachowała charaker gotycki tylko pod względem architektury. Palmowe sklepienie gwiaździste podpierają cztery granitowe słupy, które mają być słupami ze zburzonego w r. 1454 zamku krzyżackiego. Ornamentyka pochodzi z epoki renesansu i baroku. Wykazuje ona niezmierną rozmaitość, a pochodzi to stąd, że rozmaite instytucje miejskie i bractwa, które tu niegdyś miały swą siedzibę, dekorowały ściany nad zajętemi przez siebie miejscami, według swych upodobań. W szczególności bractwa te zajmowały ławy pod ścianami, i tak po stronie prawej ławnicy, bractwo P. Marji i bractwo Trzech Króli, po stronie lewej Rada Miejska, bractwo św. Krzysztofa i bractwo św. Rajnolda. Przy ścianie tylnej bractwo św. Jerzego, które jednakże jako najbardziej arystokratyczne opuściło już w końcu XV wieku Artushof, nie chcąc się tam stykać ze sferami mniej wykwintnemi i przeniosło do własnej strzelnicy św. Jerzego. Od r. 1742 mieści budynek giełdę (p. il. str. 89).

Po bractwach pozostały pod ścianami piękne, drewniane ławki z XVI wieku, których oparcia zdobią intarsje i płaskorzeźby o motywach roślinnych i figuralnych. Nad boazerjami, biegnie fryz, z malowidłami rozmaitego pędzla od XVI do XIX wieku. Intarsje ławy św. Rajnolda są dziełem Henryka Holzapfla z r. 1531, rzeźby fryzu Adriana Karfycza z r. 1533, który wraz z Pawłem wykonał też boazerje dla ławy św Krzysztofa (1534) i ławy bractwa

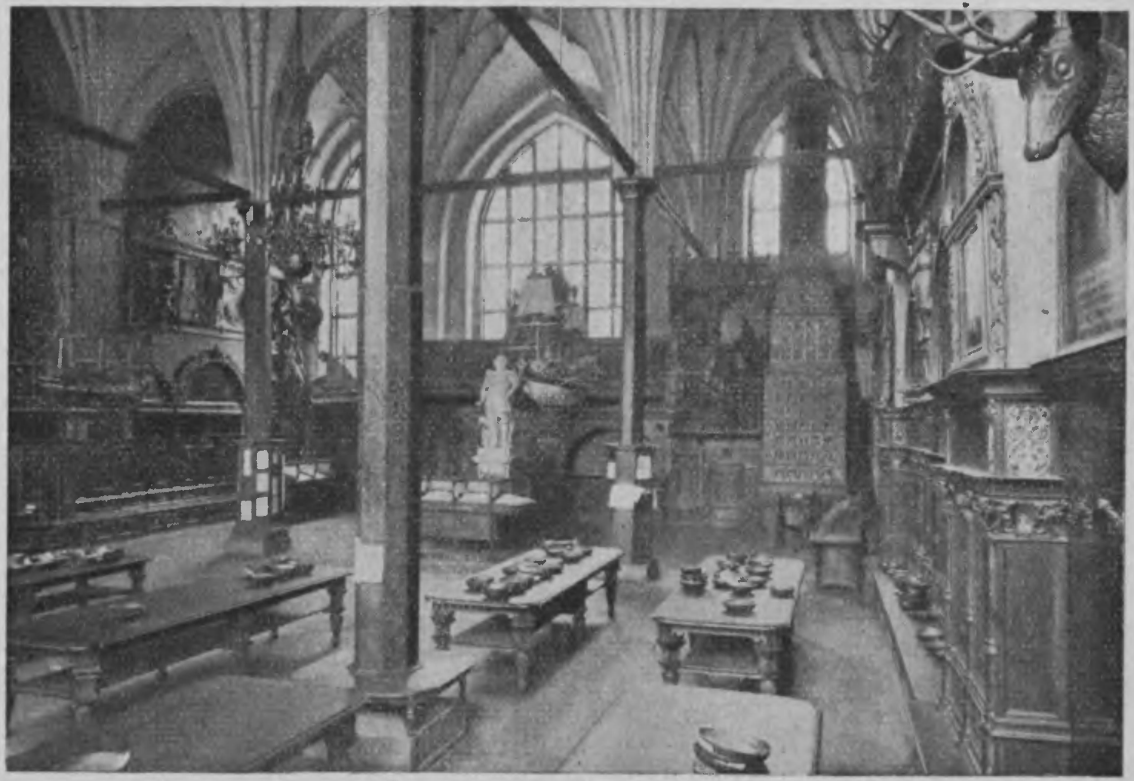

Dworzec Artusa (wnętrze). Ze zb. dr. M. Orłowicza.

P. Marji (1540, piękne głowy). Boazerje innych ławek pochodzą z r. 1550 (bractwo Trzech Króli), 1568 (ława radziecka) i 1588 (ława ławników).

Ściany ponad ławami zdobią obrazy i rzeźby. Najstarsze z rzeźb pochodzą z XV a obrazy z pocz. XVI wieku. Biorą one przeważnie tematy religijne, historyczne lub mitologiczne. Niektóre obrazy łączą malarstwo z płaskorzeźbą, a prawie wszystkie zdobią plastyczne głowy jeleni. Miały one świadczyć o tem, że poszczególnym bractwom przysługiwało prawo polowania, którem mieszczanie szczycili się tem bardziej, że w ubiegłych wiekach przysługiwało ono naogół tylko szlachcie i panującym.

Ze sklepienia zwieszają się podobizny dawnych gdańskich okrętów, wykonane z wielką dokładnością. Wielki pająk pochodzi z r. 1873. Na środku sali stoi posąg Augusta III z białego marmuru dłuta Meissnera, ustawiony tu w r. 1755 przez kupiectwo gdańskie. Posąg przedstawia Augusta III jako rzymskiego imperatora (p. il. str. 19).

Filary i żebrowanie dzielą salę jakgdyby na trzy przęsła. Rozpoczynając od głównego wejścia w pierwszem przęśle prawem całą górną część zajmuje ogromny, najlepszy w sali, obraz *Sąd Ostateczny, pędzla Antoniego Möllera z r. 1602, namalowany z wielkim rozmachem artystycznym i wykazujący wpływ Rubensa. Artysta stworzył tu alegorję, nie przedstawiającą potępionych i błogosławionych jak zwykle, ale z jednej strony Występki strącane do piekła, a z drugiej zaś Cnoty, wstępujące do nieba. Personifikacją jednego z Występków jest córka ówczesnego burmistrza Gdańska, osłonięta welonem, którą artysta miał ukarać w ten sposób za to, że odmówiła mu tańca, musiał jednakże za karę odmalować siebie jako przewoźnika piekielnej łodzi. Ozdobą obrazu jest plastyczna głowa jelenia o 32 odgałęzieniach rogów, która personifikuje Trwogę. Unosi ona nagą postać niewieścią, personifikującą „Złe sumienie". Ławka znajdująca się pod tym obrazem należała do ławników.

Pierwsze przęsło po przeciwnej stronie sali zajmowała ława radziecka. Umieszczono nad nią duży obraz *Orfeusz, pędzla Jana Vredemana de Vriese z r. 1592, uchodzący za najlepsze z jego dzieł. Obraz ten odznacza

się doskonałą perspektywą swej fantastycznej architektury renesansowej. Plastyczna głowa jelenia, jest dziełem Szymona Hôrle.

W drugim rzędzie po stronie lewej, z ławą radziecką sąsiadowała ława Bractwa św. Krzysztofa, co przypomina umieszczona nad nią rzeźba św. Krzysztofa z r. 1546, dłuta polskiego rzeźbiarza Adriana Karfycza. Poniżej niego stoi niewielka rzeźba Saturnusa z XVI wieku. W lunetach nad boazerją umieszczono dwa renesansowe obrazy „Córki Jefty" i „Lot i Bóg Ojciec", pozostającego pod wpływem szkół włoskich malarza Wawrzyńca Lauensteina z r. 1534. U góry pejsaże z dwoma plastycznemi jeleniami i plastycznym św. Krzysztofem.

W tym samym przęśle, po prawej stronie sali, umieszczono na środku posąg Kazimierza Jagiellończyka na pamiątkę przyłączenia przez niego Gdańska do Polski. Po obu jego stronach, dwa dobre obrazy Marcina Schonincka z r. 1540. Jeden z nich przedstawiać ma zdobycie Malborka z r. 1460 przez zjednoczone wojska polskie i gdańskie (jednakże zarówno widok Malborka jak i umundurowania wojsk w tym obrazie jest zupełnie fantastyczne), drugi Judytę i Holofernesa. Poniżej tych obrazów oryginalny fryz pędzla Łukasza Everta z r. 1585, który przedstawia uroczysty pochód wojska gdańskiego i polskiego po zdobyciu Malborka w r. 1460. Po obu stronach dobre obrazy Chrystusa i M. Boskiej z r. 1541. U góry oryginalny obraz pędzla Hermana Hahna z r. 1565, przedstawiający Dianę i Akteona, który w połowie jest płaskorzeźbą, gdyż Akteon, zamieniony na jelenia, Diana, dwie jej towarzyszki i dwa psy są rzeźbą, reszta obrazem. Ława w tym przęśle należała do bractwa P. Marji.

W trzeciem przęśle z ławą poprzednią sąsiadowała po prawej stronie ława bractwa Trzech Króli. Na ścianie widzimy nad ławą dwa stare obrazy, prawdopodobnie najstarsze w sali. Jeden z nich zapewne z końca XV wieku przedstawia oblężenie Malborka przez Polaków i Gdańszczan w r. 1460, drugi oryginalnie pojęty „Okręt kościoła", nad którym wznosi się orzeł polski. Widzimy tu też w obłokach jakiś zamek, prawdopodobnie dawny zamek krzyżacki w Gdańsku. Między nimi barokowa

polichromowana drewniana rzeźba M. Boskiej z XVII wieku. U góry duży obraz „Polowanie Diany" z r. 1869, dzieło malarzy gdańskich Scherresa, Stryjowskiego i Sy, również ozdobiony wypukłym jeleniem.

Przy ścianie tylnej stoi oryginalny *piec 12 m. wysoki, wykonany przez Jerzego Stelznera w r. 1546, służący raczej dla dekoracji, niż ogrzewania sali. Jest on zbudowany z kolorowych kafli, ozdobionych rzeźbami renesansowych rycerzy i dam. Niegdyś wisiał obok portret Leszczyńskiego, usunięty w XIX wieku. Po lewej stronie pieca znajduje się gotycka rzeźba św. Jerzego, z XV wieku, która jest najstarszym zabytkiem Artushofu (p. ilustr. str. 89).

W tem samem przęśle po stronie lewej znajduje się ława bractwa św. Romualda, co przypomina rzeźba św. Romualda, dłuta Adriana Karfycza z r. 1533, najwcześniejsze dzieło renesansu w Gdańsku. Intarsje ławy wykonał w r. 1531 Henryk Holzapfel, rzeźby fryzu w r. 1533 Adrian Karfycz. W lunetach nad boazerją, w bogato przez Karfycza rzeźbionych ramach obrazy „Lukrecja", „Śmierć Kuracjusza", „Ćwiartowanie" oraz „Djana i Akteon", malarza Jerzego z lat 1531—34. U góry duży obraz „Walka Kuracjuszów z Horacjuszami" dzieło Andrzeja Stecha z r. 1690. Poniżej z jednej strony herb Gdańska z podpisem „Soli Deo Gloria", po drugiej herb Polski z podpisem „Vivat Rex Poloniae" oraz daty odnowień 1590, 1690, 1790, 1859. Poniżej zbroje czterech rycerzy, jeleń, a nad św. Rajnoldem orzeł polski z herbem Janina (Sobieskiego) z napisem „Vive Johannes, rex Poloniae". Obok zbroi zwiesza się niewielka chorągiew Stanisława Augusta z jego portretem z jednej, a herbami Polski i Litwy z drugiej strony.

Wejście do Dworca Artusa prowadzi przez sąsiedni *Dom Ławników* (Schöffenhaus) pod nr. 43, który niegdyś był siedzibą sądu, a obecnie mieści część giełdy i izbę handlową. W r. 1901 został on odnowiony a na parterze urządzono bardzo charakterystyczną *sień gdańską (Danziger Diele), gdzie umieszczono wiele starożytności gdańskich ze zbiorów L. Giełdzińskiego, i uczyniono zeń jedną z większych osobliwości miasta. Na suficie malowidła Stry-

jowskego z r. 1860, ze scenami z biblji. Orzeł polski z bronzu na drzwiach jest kopją orła z urzędu pocztowego w Elblągu. Pięknie rzeźbione schody ślimakowe prowadzą stąd na górę do lokalu Izby Handlowej. Dębowe drzwi rzeźbione na piętrze pochodzą z r. 1734, urządzenie z około r. 1700. Ściany zdobią kafle gdańskie.

W piwnicy pod Dworcem Artusa urządzono elegancką restaurację „Ratskeller".

Niedaleko Dworca Artusa, przy Długim Rynku 41, stoi * *Dom Steffensów* (p. il. str. 27), jeden z najpiękniejszych w Gdańsku, z fasadą z r. 1617, bogato ornamentowaną, według projektu Hansa Voigta, z pięciu posągami na dachu i attyce. Fasada ta wykazuje wybitny wpływ włoski. Wśród ornamentów widzimy tu głowę Lorenzo de Medici. Początkowo dom należał do Jana von Speymanna.

Od strony Motławy zamyka Długi Rynek * *Zielona Brama* (Grünes Tor, p. ilustracja), zbudowana w r. 1564,

Fot. Jan Bułhak, Wilno. *Zielona Brama.* Ze zb. Pol. Tow. Krajozn.

według projektu Kramera, przy pomocy ucznia Regniera z Amsterdamu. Kombinuje ona renesans włoski i flamandzki. Dach pochodzi z XVII wieku. Fasadę zdobią herby Polski, Gdańska i Prus Królewskich. Duże apartamenty na piętrach wieży miały służyć za mieszkanie dla królów polskich w czasie ich pobytu w Gdańsku, w rzeczywistości mieszkała tu jedynie Marja Ludwika w r. 1646.

Obecnie w tych apartamentach pomieszczono * *Muzeum Przyrodnicze*, urządzone w r. 1879 jako „Muzeum Prowincjonalne Prus Zachodnich". Zbiory muzeum stosownie do swego przeznaczenia miały uwzględniać w pierwszej linji Prusy Zachodnie i sąsiednie kraje. Pierwsze piętro zawiera zbiory mineralogiczne, petrograficzne, geologiczne i paleontologiczne. Minerały pochodzące z Prus Zachodnich, zebrane są w osobnej szafie. Główną osobliwością tych zbiorów jest * zbiór bursztynów, bardzo bogaty (przeszło 3.000 okazów). Widzimy tu dużą kolekcję różnych gatunków bursztynu naturalnego i sztucznego, wyrobów z bursztynu, oraz zakonserwowanych w bursztynie owadów. Pomieszczono tu też zbiory zoologiczne, zawierające faunę morza Bałtyckiego, zachodnio pruskie ryby i ptaki, oraz preparaty biologiczne. Bogaty jest zbiór ptaków, zbiór owadów (odrębną całość stanowi zbiór Brischkego, zawierający 13.000 egzemplarzy), zbiór motyli Grentzenberga (9.350 egzemplarzy) i zbiór chrząszczy Helma (26.000 egzemplarzy). Jest nawet żubr z „Bjelowiersch, Gouw. Grodno" jak opiewa napis. Do muzeum należą też zbiory botaniczne (Jopengasse 63) i zbiory etnograficzne (Milchkannentor), dostępne tylko dla specjalistów za zgłoszeniem.

12. KOŚCIÓŁ MARJACKI.

Ciasna uliczka Grosse Kraemergasse, biegnie z pod ratusza do największego w Gdańsku kościoła, którym jest ** *kościół P. Marji* (Marienkirche). Zbudowany jako katolicka kolegjata, oraz farny kościół Głównego Miasta, od r. 1577 aż do dzisiaj jest katedrą ewangelicką. Za katolickich czasów miał kościół 50 kaplic, 46 ołtarzy, a posługi duchowne pełniło tu 128 księży. Proboszcz kolegjaty

był oficjałem i zastępcą biskupów kujawskich dla archidjakonatu pomorskiego.

Kościół P. Marji jest to potężny, górujący nad miastem kolos (p. il. str. 97), przytłaczający ogromem swych gotyckich, ceglanych murów całe otoczenie, przy którem sąsiednie cztero i pięciopiętrowe kamienice wyglądają jak małe domki. Jest to największy kościół na ziemiach dawnej Polski, po katedrze św. Piotra w Londynie największy kościół protestancki w Europie. Rozmiarem przewyższają go tylko kościoły św. Piotra w Rzymie, katedry w Medjolanie i Sevilli i św. Pawła w Londynie, a dorównywuje mu Notre Dame w Paryżu i katedra św. Szczepana w Wiedniu. Jego długość wynosi 105 m., szerokość naw poprzecznych 66 m., szerokość nawy głównej 65 m., wysokość 30 m. Sklepienie opiera się na 28 filarach, okien znacznej wysokości jest 36, kaplic również 36, a wciśnięto je między przypory kościoła, bram do kościoła prowadzi 6, a pojęcie o jego rozmiarach daje fakt, że krzyż w tęczy ma 11 m. wysokości. Kościół zajmuje ogółem 4.115 m.^{2} powierzchni i może pomieścić 25.000 osób.

Budowę kościoła zaczęto w r. 1343, na miejscu poprzedniego, fundowanego w r. 1245 przez księcia Świętopełka II, jako kościół parafjalny dla Głównego Miasta. Budowa trwała lat przeszło 150, a wykończono go dopiero za polskich rządów w r. 1502. Nazwiska architektów znamy tylko częściowo. W szczególności nawę poprzeczną wykończył w r. 1466 mistrz Steffens, północną część nawy głównej w r. 1485 Jan Brandt i mistrz Michał, część południową w r. 1498 Henryk Hetzel, który w r. 1502 zasklepił kościół. Niewykończoną pozostała tylko wieża.

Prócz wieży zdobi dach kilka przyczółków schodkowych, oraz 10 śpiczastych wieżyczek gotyckich. Na facjacie północnej od strony Korkenmachergasse umieszczony jest ogromny zegar, którego wskazówki są dwukrotnie większe od człowieka. Południowy portal renesansowy pochodzi z r. 1555.

*Wnętrze kościoła (pora zwiedzania, p. str. 67), mimo jego ogromu robi wprost przygnębiające wrażenie, z powodu wyjątkowego jak na niemieckie stosunki niedbalstwa i brudu. Białe niegdyś ściany i filary po-

krywa warstwa kurzu i pajęczyn, a przy swoim ogromie robi katedra wrażenie pustki i opuszczenia. Założenie kościoła jest trzynawowe, krzyżowe, halowe. Obszerne nawy poprzeczne oraz prezbiterjum są również trzynawowe. Sklepienie w nawie głównej jest siatkowe, w bocznych kryształowe. Podłogę pokrywają stare płyty grobowe mieszczan. W okna absydy i naw bocznych wstawiono niezbyt artystyczne witraże, darowane w r. 1844 przez Fryderyka Wilhelma IV.

Najcenniejsze zabytki artystyczne kościoła, pochodzą jeszcze z doby katolickiej, bowiem za czasów ewangelickich usunięto wiele dawnych zabytków, dodając tylko niewiele ze swej strony. Na filarach umieszczono wiele grobowców, oraz resztek dawnych ołtarzy. Ze sklepienia zwieszają się kule armatnie i chorągwie w wojnach przez Gdańszczan zdobyte, oraz chorągwie pogrzebowe mieszczan gdańskich W nawie głównej godne widzenia stare pająki mosiężne, z nich największy z r. 1525.

*Wielki ołtarz o 20 m. wysokości, jest to tryptyk gotycki, którego część środkowa jest pozostałością ołtarza z czasów katolickich, z lat 1510—16. Posiada ona cenny ówczesny obraz, pędzla Michała Schwartza z Gdańska, ucznia Albrechta Dürera, który przedstawia Koronację M. Boskiej. Nazewnątrz skrzydeł płaskorzeźby ze scenami z życia M. Boskiej. W r. 1870, został ołtarz niezbyt fortunnie uzupełniony wedle proj. Juljusza Wenglera, lecz te nowe dodatki, podobnie jak umieszczone za nim, banalne witraże berlińskie z r. 1844, psują artystyczne wrażenie ołtarza. W prezbiterjum mosiężne pająki z r. 1517. Na tęczy olbrzymi krucyfiks gotycki z r. 1717, 11 m. wysoki.

W nawie głównej kazalnica rokokowa z r. 1762 dłuta Meissnera, którą oparto o filar z rokokową dekoracją i korynckim kapitelem. Ozdobą kościoła są bogato rzeźbione *organy barokowe z roku 1586, które swój wygląd obecny otrzymały przy restauracji w r. 1760. Pod organami znajduje się kaplica św. Olafa, która posiada rzeźbę kamienną Hołdu Trzech Króli z XIV wieku, i ówczesne niedawno odkryte freski. Przed organami, na środku nawy stoi *chrzcielnica odlewana z mosiądzu w r. 1554, w Utrechcie, przez Adriana Henrichsona, we-

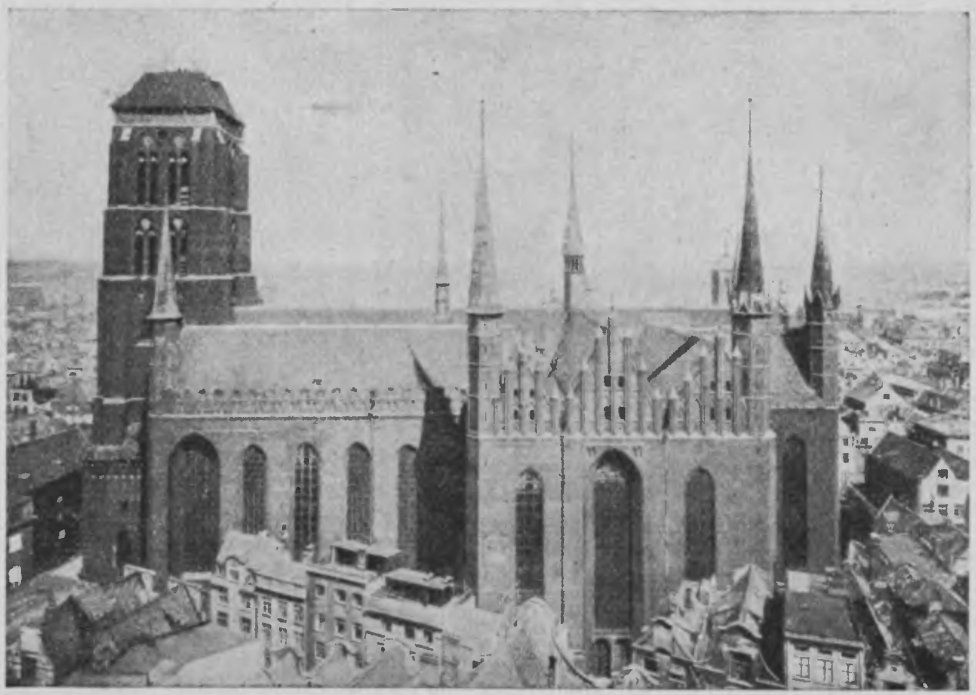

Kościół Panny Marji. Ze zb. dr. M. Orłowicza.

dle modelu Henryka van Oerta i Kornelego Stenmetzera. Wieko chrzcielnicy zginęło przy transporcie morskim. Otacza ją bardzo ozdobna krata.

Dokoła kościoła obiega wieniec 36 kaplic, wciśniętych między przypory kościoła. Były one niegdyś bogato urządzone i uposażone przez cechy, bractwa z Dworca Artusa, lub zamożna rodziny mieszczańskie. Ich urządzenie częściowo się tylko zachowało.

W prawej nawie bocznej prezbiterjum wystawiono pruski słup wojenny, obity gwoździami z r. 1914, który niegdyś stał na bastjonie św. Elżbiety. Przy ścianie wschodniej obok kaplicy WW. Świętych płyta grobowa gdańskiego burmistrza Konrada Reczkowa, zamordowanego 6 kwietnia 1411 przez Krzyżaków. Dalej na prawo bogato kuta krata, zamyka kaplicę św. Jakóba. Niegdyś miał tu być grób dziecka, które zabiło matkę i ręka mu za to z grobu wyrosła, do tego odnosi się stary obraz tu umieszczony, otwór w posadzce i wisząca na ścianie uschnięta ręka. Najbliższa kaplica 11.000 Męczennic posiada wspaniale rzeźbiony * krucyfiks z XVII wieku, otoczony legendami (które powtarza kościelny zwiedzającym), z gotyckiemi figurami bocznemi z XV wieku. Na rogu nawy poprzecznej kaplica Ferberów (św. Baltazara), ozdobiona ich herbem, z grobowcami rodziny, ich portretami i dużym tryptykiem gotyckim z około r. 1480.

W prawej nawie poprzecznej przed kaplicą św. Antoniego stoi pomnik Lutra, dłuta Siemeringa z r. 1883, kopja podobnego pomnika z Berlina. Naprzeciw rzeźba Zbawiciela z drzewa, z pocz. XVI wieku. Tablica na ścianie południowej z XV wieku jest lubeckiego pochodzenia. Nawę tą szpeci, wstawiona w nią bezstylowa drewniana, oszklona buda, która jest lożą radnych w zimie ogrzewaną. Obok leżą dawne kaplice św. Barbary i św. Marcina, gdzie Kazimierz Jagiellończyk umieścił w r. 1460 we wspaniałym relikwiarzu zdobytą na Krzyżakach głowę św. Barbary. Obecnie znajduje się tu * skarbiec kościoła, bogaty w zabytki, szczególnie naczynia kościelne i tkaniny od XII do XVI wieku. Do piękniejszych szczegółów należy kilka gotyckich kielichów, hafty z epoki romańskiej, złotem tkane tkaniny wschodnie, zdobyte

na wyprawach krzyżowych, oraz ozdobne okładki i relikwiarze.

W lewej nawie poprzecznej stoi przy filarze wysokie, drewniane, gotyckie * cyborjum z r. 1482. Naprzeciw w ołtarzu przy ścianie wschodniej umieszczono rzeźbę św. Barbary z pocz. XV wieku. Również przy wschodniej ścianie stoi sławny niegdyś, drewniany zegar astronomiczny, dzieło Jana Düringera z lat 1464—70, którego twórcę miano oślepić, by komu innemu podobnego nie wykonał. W początkach XVII wieku przestał chodzić, zniszczony przez czas. Naprzeciw zegara grobowiec kupca Bahra († 1606) i jego żony, dłuta Wilhelma van dem Blocke.

Do lewej nawy poprzecznej przytyka niewielka kaplica św. Doroty, w której umieszczono słynny ** Sąd Ostateczny, dzieło malarza flamandzkiego Jana Memlinga († 1495), który jest najwybitniejszym zabytkiem Gdańska. Obraz ten wykonany w Brugji przed rokiem 1473, został zdobyty i zrabowany przez korsarza gdańskiego Pawła Benecke w drodze do Florencji, dokąd był pierwotnie przeznaczony. Gdańszczanie zapomnieli widocznie o sposobie, w jaki przyszli w posiadanie tego obrazu, gdyż gdy w r. 1807, Francuzi zabrali go do Paryża, skąd wrócił w r. 1815, uznali ten proceder za „rabunek" i napiętnowali ten rabunek w ciężkim heksametrze umieszczonym na obrazie. Scena środkowa przedstawia Sąd Ostateczny, na skrzydłach tryptyku widzimy portrety fundatora obrazu, Angelo Tagni, reprezentanta Medyceuszów w Brugji i jego żony. Za ten obraz, który niegdyś miał być przeznaczony dla papieża, ofiarowywał Ludwik XIV beczkę złota, Rudolf II 40.000 dukatów, a ubiegał się o niego też Piotr Wielki.

Z tyłu lewej nawy bocznej, pod chórem muzycznym, mieści się kaplica św. Bartłomieja, fundowana przez bractwo św. Rajnolda z Artushofu, oddzielona pięknie kutą * kratą z mosiądzu. W kaplicy zachował się z czasów katolickich ołtarz z r. 1515, tryptyk antwerpskiej szkoły, z płaskorzeźbą w środku a obrazami na zewnętrznej stronie skrzydeł, przypisywanymi mistrzowi Śmierci Marji (Jost von Cleef). Naprzeciw wejścia rzeźba Madonny, z wapienia z XV wieku, oraz Piéta w niszy

koło wejścia, również z wapienia, z tego samego czasu. Drewniana rzeźba św. Rajnolda jest dziełem Meissnera z r. 1760. W nawie tej przed kaplicą Szewców (druga na lewo od wejścia) znajduje się grobowiec poety śląskiej szkoły Marcina Opitza, zmarłego w Gdańsku w r. 1639 na dżumę. Wśród obrazów kościoła do lepszych należą Andrzeja Stecha, „Łazarz" i Antoniego Möllera „Siedem Uczynków Miłosierdzia".

Nad kaplicą WW. Świętych znajduje się biblioteka z wielu starymi, cennymi dziełami, zbiorem starych druków i muzykaliów polskich, oraz rękopisów do dziejów Polski z XVI wieku.

Zwiedzenie kościoła należy bezwarunkowo uzupełnić (naturalnie za opłatą specjalnej karty wstępu) wyjściem na * wieżę, na którą prowadzi 365 schodów. Jej mury są 3 m. grube. Ma ona 78 m. wysokości i góruje nad miastem, stanowiąc jego zdala widoczne znamię. Wieża pozostała niewykończoną, niema dotychczas hełmu, ale zakończona jest płaską platformą, co podnosi jej wartość, jako punktu widokowego. Idąc na szczyt, mijamy sześć dużych dzwonów, z których największy „Gratia Dei" gotycki, odlany w r. 1453, waży 121 cetnarów. Pozostałe większe dzwony są przelane z dzwonów z XV wieku.

Z platformy u szczytu wieży rozciąga się wspaniały * *widok na miasto*, jedyny w swoim rodzaju. Przedewszystkiem widać stąd doskonale jak na dłoni cały Stary Gdańsk, oraz otaczające go niegdyś mury i wały, widać też doskonale wszystkie gmachy, publiczne, i kościoły z wieżami, oraz niedaleki hełm wieży ratuszowej z pomnikiem Zygmunta Augusta, któremu przypatrzyć się można bardzo dobrze, gdyż jesteśmy z nim na jednym poziomie. W dali widać wszystkie przedmieścia gdańskie, Wisłę i Motławę, warsztaty okrętowe i składy drzewa, nad Wisłą. Żuławy Gdańskie, wzgórza nadmorskie, Sopoty, Oliwę i przylądek Orłowski wraz ze wzgórzem Radłowskiem, od północy wreszcie sinieje morze.

Po stronie północno wschodniej, obok kościoła, stoi *probostwo* Marjackiego kościoła. Jest to dom gotycki z r. 1480, ozdobiony herbem ówczesnego proboszcza Ferbera. Jeszcze w XVI wieku, po zajęciu kościoła przez ewangeli-

ków, dom ten był siedzibą katolickich archidjakonów pomorskich, którzy odprawiali nabożeństwo w urządzonej tutaj kaplicy.

13. OD ULICY DŁUGIEJ PO ULICĘ SZEROKĄ.

Kościół Marjacki otacza kilka dobrze w swym pierwotnie charakterze zachowanych ulic Starego Gdańska, szczególnie Frauengasse, Jopengasse i Brotbänkengasse. Fasady kamienic są tu wprawdzie skromniejsze niż przy Langegasse ,ale zachowane przy nich przedproża, rosnące na ulicach drzewa i brak wielkomiejskiego rozgwaru, nadaje tym ulicom specjalnie wiele uroku.

Równolegle do Długiego Rynku biegnie *Brotbänkengasse* (ul. Ław Chlebowych), ku której wychodzi tylna fasada Dworcu Artusa, która zachowała pierwotny wygląd gotycki. Niegdyś ulica ta przedstawiała się bardziej bogato, a fasadę jednego z jej domów kazał Fryderyk Wilhelm IV w r. 1827 przenieść do parku w Poczdamie, gdzie zbudowano t. zw. Dom Gdański.

Najokazalszym przy tej ulicy jest t. zw. *Dom Angielski* (Englisches Haus) pod Nr. 16, niegdyś największy dom czynszowy Gdańska. Jest to gmach siedmiopiętrowy, wzniesiony w r. 1569 przez Jana Kramera i przeznaczony na skład sukna angielskich kupców. Dolne piętra mają charakter włoskiego, a facjata flamandzkiego renesansu. Ostatnie dwa piętra umieszczone są w dachu. W r. 1912 kupiło gmach miasto z zamiarem odnowienia.

Sąsiednia kamienica pod Nr. 15 ma bogato dekorowaną fasadę, prawdopodobnie przez Schlütera. Obok pod Nr. 14 redakcja Dziennika Gdańkiego i Tow. Wydawnicze Pomorskie mieści się w starej kamienicy z fasadą ozdobioną rzeźbą Fortuny i ładnem przedprożem. Pod Nr. 29 dom Helwela, zbudowany w połowie XVII wieku przez Andrzeja Schlütera. Fasadę zdobią medaljony, a szczyt posąg bogini Cerery. Dom pod Nr. 2 ma ładną facjatę w stylu holenderskiego renesansu, pod Nr. 43 tablica pamiątkowa, przypomina, że w czasie pobytu w Gdańsku mieszkał tu poeta romantyczny Józef Eichendorf. Stoi tu też szkoła P. Marji, zbudowana w r. 1602 przez Antoniego van Obbergen.

Do najbardziej charakterystycznych ulic Starego Gdańska należy ** *Frauengasse* (p. str. 35), która najwierniej zachowała architektoniczny charakter dawnych wieków. Po polsku nazwę jej tłómaczą niesłusznie na „ul. Panieńską“ raczej jest to „ul. Marjacka“, gdyż Niemcy kościoły Marjackie nazywają „Frauenkirche“, a ulica sąsiaduje z kościołem P. Marji. Stojące przy niej kamienice mają jeszcze przedproża. Najstarszą jest kamienica gotycka pod Nr. 12.

Niedaleko Bramy Marjackiej pod Nr. 26 stoi *dom Tow. Przyrodniczego.* Zbudowany w latach 1597 — 99, jest prawodopodbnie dziełem Antoniego van Obbergen. Dom został zbudowany pierwotnie jako dom obcych kupców, a dopiero od r. 1840 służy dla Tow. Przyrodniczego. Wieża posiadała pierwotnie piękny hełm, zamieniony w końcu XIX wieku na brzydkie koliste obserwatorjum astronomiczne. Od strony Motławy posiada kamienica bardzo oryginalny wykusz, biegnący przez pięć pięter, nadto cechuje ją oryginalnie wygięty dach. Tutejsze Tow. Przyrodnicze (Naturforschende Ges.) powstało w r. 1763 jako najstarsze i jedyne swego czasu w Polsce. Posiada ono bibljotekę z 30.000 tomów i utrzymuje astronomiczne obserwatorjum. W jednej z sal popiersie astronoma Heweliusza daru Stan. Augusta, który interesował się żywo pracami Towarzystwa. W zbiorach zachowały się stare aparaty fizyczne z XVIII wieku, oraz soczewka Heweliusza. Interesująca sala posiedzeń. Zbiory można zwiedzać za zgłoszeniem u portjera. W sąsiedniej kamienicy pod Nr. 25 ładne przedproże z alegorycznemi rzeźbami nauk, personifikowanemi przez kobiety.

Po przeciwnej stronie kościoła Marjackiego ciągnie się równie malownicza jak poprzednia * *Jopengasse*, mająca także stare przedproża, której piękne i stylowe zamknięcia stanowią z jednej strony kościół P. Marji, a z drugiej arsenał. Ulica ta słynęła niegdyś z browarów i piwa (Jopenbier), które posyłano stąd aż do Konstantynopola. Do najpiękniejszych fasad należy sławny * Dom Schlüterów (Nr. 1) z typową dla gdańskiego baroku fasadą, zbudowaną w r. 1640 przez Andrzeja Schlütera seniora. Kamienica ta ma piękny portal, ozdobiony rzeźbami amor-

ków, na fasadzie medaljony Herkulesa i Aleksandra Wielkiego, oraz bogato ornamentowaną facjatę z lwem na szczycie. Rokokowe przedproże z widokami ruin zamków pochodzi z XVIII wieku. W ostatnich latach fasadę tej kamienicy włączono do nowej zbudowanej w tym miejscu kamienicy. Dom ten jest pierwowzorem współczesnych, być może też przez Schlütera wystawionych kilku kamienic, między innemi przy Jopengasse 22. Ładną fasadę ma też kamienica pod Nr. 46. Dom pod Nr. 8 zachował kręcone schody gdańskie.

Od strony zachodniej zamyka tą ulicę wzniesiony w r. 1605 ** *Arsenał (Zeughaus*, p. str. 105), prawdziwa perła gdańskiego renesansu. Jego fasada, bogato ozdobiona i pozłacana, jest dziełem wielokrotnie wspomnianego Antoniego van Obbergen, a stała się ona prototypem gdańskiego renesansu. Przy budowie pomagał rzeźbiarz Wilhelm Barth młodszy i Jan Strakowski. Jest to gmach z czerwonej cegły z ornamentyką z kamienia, a właściwością fasady jest niesymetryczność okien. Fasada ma arsenał dwie, skromniejszą od Kohlmarktu, oraz bogatszą od Jopengasse. Tą ostatnią zdobią cztery przyczółki, z których dwa skrajne zasłonięte są przez wysunięte ku przodowi baszty, mieszczące klatki schodowe. Facjaty są bogato dekorowane piramidami, rzeźbami i płaskorzeźbami z różnemi emblematami wojennymi, posągami rycerzy, a w nyży między oknami I piętra stoi posąg Pallas Ateny. Fasada tylna od Kohlenmarktu jest mniej bogato dekorowana, gdyż pierwotnie wychodziła ona ku murom i wałom miejskim. Zdobią ją bardzo charakterystyczne postacie rycerzy, w zbrojach i hełmach, o wybitnie sarmackich rysach twarzy z sumiastymi wąsami. Niemcy nazywają ich Kozakami. Drzwi ujmują bogate, barokowe portale, ozdobione herbem Gdańska. Na parterze jedna sala ze sklepieniem opartem na 15 słupach. W r. 1923 otwarto przez tą salę p a s a ż pomiędzy Jopengasse a Kohlenmarkt, a w parterową halę wstawiono kioski dla firm handlowych. Poprzednio przechowywano tu broń, a między innymi zabytki z czasów oblężenia Gdańska przez Batorego w r. 1577. Wiele pamiątek z polskich czasów wywieźli stąd Francuzi w r. 1807.

W sąsiedztwie arsenału stoi pozostała z murów obronnych miejskich Słomiana Wieża (Strochturm), naprzeciw przy Jopengasse, zbudowana zdaje się wedle planów van Obbergena odlewnia kul armatnich, zwana Starą Apteką.

Równoległą z Frauengasse jest *Heiligengeistgasse* (ul. św. Ducha), która należy także do bardziej charakterystycznych ulic Stargo Gdańska, i zachowała jeszcze przedproża w części bliżej Motławy, gdzie rosną też stare drzewa. Pod Nr. 80 mała neogotycka kaplica anglikańska. Pod Nr. 81 kamienica Pod Żółwiem, z facjatą z r. 1650, dom rodzinny Joanny Schoppenhauer, literatki, matki filozofa. Pod Nr. 82 dawny dom Żeglarzy, obecnie Niemiecki Dom Ludowy (Deutsches Volkhaus) z fasadą w stylu flamandzkiego renesansu z r. 1605 i przedprożem ozdobionem rzeźbami puttów. W r. 1897 dom został przebudowany i rozszerzony. Pod Nr. 79 dom zbudowany w XVI wieku wedle projektu Kramera. Pod Nr. 57 dom rodziny Dorns, zbud. wedle proj. Jana Voigta. Przy tej ulicy urodzili się dwaj głośni ludzie, w szczególności pod Nr. 54 Daniel Chodowiecki, a pod Nr. 114 filozof Artur Schoppenhauer, co stwierdzają tablice pamiątkowe.

Przy tej ulicy w sąsiedztwie kościoła Marjackiego stoi *kaplica Królewska* (Königliche Kapelle) pod wezwaniem św. Ducha, zbudowana w r. 1677—81, na pomieszczenie katolickiej parafji P. Marji, kosztem Jana Sobieskiego i prymasa Andrzeja Olszowskiego. Prymas zapisał na budowę 80.000 guldenów, Sobieski dał 20.000 guldenów. Kaplica odróżnia się zasadniczo od innych kościołów Starego Gdańska, gdyż jest to gmach barokowy o centralnem założeniu z kopułą, wykazujący wpływ włoskich budowli Palladia i Scamozziego. Zbudowano go wedle projektu Bartla Ranischa. Fasadę zdobią rzeźby i płaskorzeźby Andrzeja Schlütera młodszego, który był wówczas nadwornym rzeźbiarzem króla Sobieskiego. Nad środkowym oknem herb Polski i herb Sobieskich „Janina".

Kościół jest mały i ciasny. W XIX wieku dodano brzydkie empory. Posiada on trzy ołtarze barokowe, w wielkim rzeźba Chrztu w Jordanie, (kościół pierwotnie miał

Arsenał. Ze zb. dr. M. Orłowicza.

być zbudowany pod wezwaniem św. Jana i Andrzeja, jako patronów fundatorów), oraz ładnie rzeźbione cyborjum. Na ścianach kilka starych obrazów dobrego pędzla przeważnie z XVII wieku. W pendatywach i kopule malowidła ścienne (czterech ewangelistów) z XIX wieku. Do r. 1840 był to jedyny parafjalny katolicki kościół w Gdańsku. Obok kościoła godny widzenia dziedziniec plebanji z ozdobnym wykuszem. Niegdyś mieściła się tu misjja jezuicka. Na plebanji portret Sobieskiego.

Z bocznych ulic odznacza się biegnąca po wewnętrznej stronie dawnych murów między tą ulicą a Langermarkt cicha uliczka Hosennähergasse, przy której gotyckie domy pod Nr. 10 i 11 pochodzą z końca XIV wieku.

Równoległą do ul. św. Ducha jest *Breitgasse* (ul. Szeroka). Pod Nr. 52 probiernia wódek (Złota Wódka Gdańska) istniejącej tu od r. 1682 fabryki pod Łososiem (Lachs) z lokalem odnowionym wedle starych obrazów i planów. Wsławił ją Lessing w dramacie „Minna von Barnhelm“ (p. str. 16).

14. OKOLICE KOŚCIOŁÓW ŚW. MIKOŁAJA I ŚW. JANA.

Północna część Głównego Miasta od ul. Szerokiej po Altstädtischer Graben przecięta była niegdyś tamą, wiodącą od zamku krzyżackiego ku kościołowi P. Marji. Na jej miejscu powstała ulica Damm, podzielona na cztery części, oznaczone numerami rzymskimi. Przy I. Damm 14 kamienica z fasadą zbudowaną wedle proj. Schlütera.

Równoległą do Breitgasse jest ul. Św. Jana (Johannisgasse), przy której stoją dwa duże kościoły gotyckie, katolicki św Mikołaja i ewangelicki św Jana.

Dawny *kościół Dominikanów (św. Mikołaja)* najpiękniejszy z katolickich kościołów Gdańska, pełen artystycznych obrazów i rzeźb, stoi na miejscu kościoła zamkowego ks. Pomorskich. Istniał on już w XII wieku, a w roku 1327 książę Świątopełk II z biskupem kujawskim Michałem założył przy nim klasztor Dominikanów, sprowadzając doń zakonników z Krakowa pod wodzą św. Jacka. Tutejszy klasztor należał do najbogatszych w Polsce i miał niegdyś 200 zakonników. Po rozbiorze Polski klasztor ska-

sowano, a kościół zamieniono w r. 1840 na parafjalny. Gmach klasztoru uległ pożarowi skutkiem bombardowania przez Rosjan w r. 1813, przyczem spaliła się też kaplica św. Urszuli. Niegdyś nazywano ten kościół kościołem rybaków. Kościół ten był stale kościołem polskim i ostoją katolicyzmu, a jako taki w r. 1577 w czasie oblężenia miasta przez Batorego został spustoszony przez mieszczan gdańskich, którzy go potem musieli odrestaurować. W r. 1587 przyjmowali tu Polacy przybywającego ze Szwecji Zygmunta III. Także w XIX wieku odprawiały się tu polskie nabożeńswa dla miejscowej kolonji polskiej. Również obecnie służy kościół na nabożeństwa polskie (p. str. 53). Kościelny mieszka Junkerstr. 10.

Kościół św. Mikołaja jest to gotyk trzynawowy, którego mury pochodzą przeważnie z XIV i XV wieku. Jedynie zakrystja, prezbiterjum i dolna część wieży są pozostałością dawnej budowy z lat 1260—1309. Nawę główną zbudowano w latach 1340 — 80, sklepienie wykończono za Kazimierza Jagiellończyka w r. 1487. Ozdobą kościoła jest proporcjonalna wieża obok prezbiterjum, przez znawców zaliczana do najcenniejszych zabytków kościelnego gotyku w Gdańsku.

Na wewnątrz ma kościół w prezbiterjum i nawach ładne żebrowanie, gwiaździste. Wielki ołtarz barokowy, z XVII wieku, bogato rzeźbiony, złocony, ładnie zaprojektowany, posiada stary obraz i rzeźby świętych polskich. Obok niego orzeł polski z mosiądzu, który dawniej służył za pulpit. Całą długość prezbiterjum wypełniają dwurzędowe stalle rokokowe, w zapleckach bogato rzeźbione, ze scenami z Męki Pańskiej i Żywota Chrystusa. W prezbiterjum wisi okazały i oryginalny świecznik mosiężny z rzeźbą M. Boskiej.

Ustawione przy filarach ołtarze boczne, z drzewa i marmuru, barokowe i rokokowe, odznaczają się dużą rozmaitością. W kilku dobre obrazy z XVII i XVIII wieku. Najpiękniejszym jest ołtarz Zdjęcia z Krzyża przy drugim filarze na prawo, w stylu niemieckiego renesansu z XVII wieku, z czarnego marmuru, ozdobiony rzeźbami z białego marmuru. Okazałe organy barokowe. Do lewej nawy przytyka kaplica św. Jacka,

niegdyś barokowa z r. 1690, obecnie dość ciemna, niestylowo odnowiona w r. 1864. Niemcy usunęli stąd w r. 1804 rzeźbę św. Jacka z ołtarza, dając na jej miejsce Ukrzyżowanie. W prawej nawie bocznej stoi chrzcielnica barokowa z r. 1732, otoczona bogato rzeźbioną i polichromowaną kratą.

Corocznie 4 sierpnia odbywa się w tym kościele tradycyjny *odpust św. Dominika*, który stał się uroczystością ludową w Gdańsku. Odpust ten nadany Dominikanom przez papieża Aleksandra IV, stał się podstawą ich zysków, a wkrótce zmienił się na „Jarmark św. Dominika", trwający przez 8 dni.

Dzielnica dokoła kościoła Dominikanów posiadała szeroką autonomję jaki „Dzielnica Dominikańska", a w tym miejscu leżała osada już w czasie książąt Pomorskich.

Na placu Dominikańskim stoi *Hala Targowa* miejska, mająca formę bazylikowej budowli neogotyckiej o wysokości nawy środkowej 15 m. Zbudowano ją w r. 1896 kosztem 500.000 marek. Po przeciwnej stronie ulicy Junkergasse stoi wysmukła gotycka wieża obronna zwana „Kieck in die Köck" (patrz w górę), zbudowana w r. 1410 jako jedna z wież ówczesnych murów miejskich, które oddzielały Główne Miasto od Starego.

Ul. św. Jana (Johannisgasse) wiedzie od kościoła Dominikanów do ewangielickiego * *kościoła św. Jana*. Jest to trzynawowy gotyk, zaczęty w r. 1214, przebudowany w dzisiejszej formie w r. 1460 z niewielkiej kaplicy Winricha von Knipprode. Niegdyś należał on do Norbertanek z Żukowa, od r. 1456 był parafjalnym. W r. 1526 zaczął tu Paweł Kerl szerzyć naukę Lutra, w tak zawzięty sposób, że wywołał rozruchy w Gdańsku, a wkrótce potem mimo oporu biskupa Drzewieckiego, przeszedł kościół w ręce ewangielików. Wieża 63 m. wysoka, przebudowana po pożarze w r. 1643 odznacza się dobrem rozczłonkowaniem swej ornamentyki.

Wnętrze kościoła należy do najpiękniejszych i najbogatszych w zabytki w Gdańsku. Założenie trzynawowe, halowe, z obejściem chóru i płaską absydą. Wspaniałe * sklepienie o gwiaździstem żebrowaniu, wykoń-

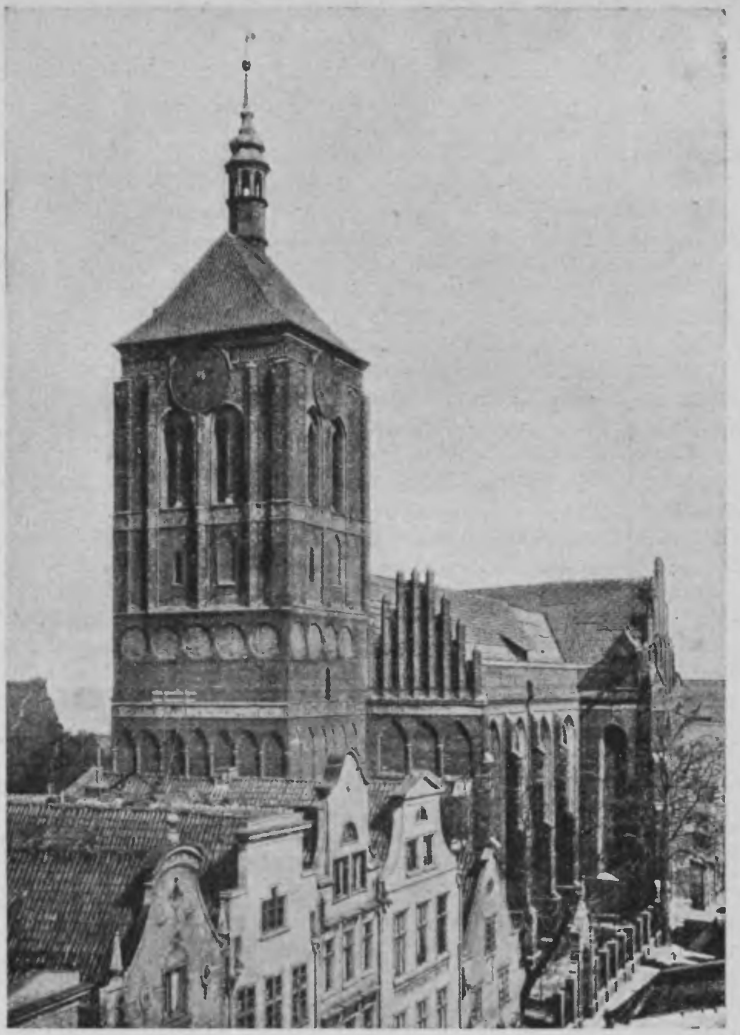

Kościół św. Jana.

Ze zb. dr. M. Orłowicza.

czone w r. 1465 uchodzi za najpiękniejsze w Gdańsku. Urok wnętrza zmniejszają znacznie banalne witraże z XIX wieku w ogromnych oknach, które zaciemniają kościół. Na ścianach i filarach wiele starych portretów i epitafjów, niektóre z nich bardzo okazałe. Jest tu też dużo starych obrazów, źle widocznych z powodu panującego w kościele mroku. Ze sklepienia zwieszają się wspaniałe świeczniki mosiężne, ściany zdobią innego typu świeczniki z trybowanej blachy.

* Wielki ołtarz z kamienia, flamandzki, wczesnobarokowy, wolno stojący, należy do najpiękniejszych w Gdańsku. Odnowiono go w r. 1737, a zdobią go rzeźby i płaskorzeźby. Za nim wspaniała ** chrzcielnica mosiężna z XVII wieku, otoczona najpiękniej w Gdańsku kutą barokową kratą z mosiądzu. W nawie na prawo od wielkiego ołtarza okazały grobowiec marmurowy, z biustem Natana Schrödera († 1674), umieszczony jak świadczy napis w roku, gdy w Polsce było bezkrólewie. Podobnie jak kilka innych kościołów w Gdańsku, posiada i ten kościół podwójne organy: * organy większe, barokowe, najbogaciej rzeźbione w Gdańsku, zajmują szerokość nawy głównej i naw bocznych. Zbudowano je w r. 1630, w r. 1745 zostały rozszerzone, a w r. 1903 odnowione, przyczem otrzymały 47 rejestrów. W lewej nawie bocznej znajdują się małe organy, rokokowe z r. 1761. W prawej nawie bocznej ładne stalle barokowe z malowidłami w zapleckach, a nad nimi empora z malowidłami z XVII wieku. W nawie głównej barokowa ambona z XVII wieku, a za nią piękny grobowiec jej fundatora, Zacharjasza Zappio, z r. 1664. Duży krzyż na tęczy. (Kościelny mieszka Johannisgasse 51).

Przy ul. Tobjasza niewielki *kościół św. Ducha* obecnie ewangielicki, zbudowany w r. 1353 przez Winricha von Knipprode, jako kościół szpitalny.

Ul. Tobjasza wychodzi na ciągnący się wzdłuż Motławy *Fischmarkt* (Rybny Targ p. str. 149), gdzie w godzinach porannych, szczególnie w dnie targowe zwożą rybacy z wsi nadmorskich, (także kaszubskich) towar na sprzedaż. Fischmarkt 10 ładna facjata flamandzka z r. 1657 z Gryfem na szczycie. Wzdłuż brzegu Motławy ciągnie

się ulica am Brausenden Wasser, gdzie stoi okrągła baszta z r. 1411, zwana Łabędziem (Schwan) otoczona domami. I ona służyła niegdyś do podnoszenia masztów, okrętowych, a nazwa pochodzi stąd, że Krzyżacy zbudowali ją jako konkurencję dla miejskiego Żórawia.

Stała ona obok dawnego *zamku krzyżackiego*, zburzonego przez gdańszczan w r. 1454, który stał u spływu Raduni i Motławy, a którego pamięć przywodzi tylko nazwa ul. Zamkowej (Burggasse). Jego ruiny istniały jeszcze w XVIII wieku. Podobnie, jak zamek w Świeciu był to, w odróżnieniu od ówczesnych zamków krzyżackich stojących na wzgórzach, „zamek wodny", broniony wodą i bagnami. Jego domniemany widok zachował się w obrazie „Okręt kościoła" w Artushofie.

15. STARE MIASTO.

Północna część Starego Gdańska zajmuje dzielnica *Stare Miasto* (Altstadt), oddzielona niegdyś od Głównego Miasta rowem, na miejscu którego powstała ulica Altstädtischer Graben. Główną ulicą Starego Miasta jest Pfefferstadt, gdzie pod Nr. 33 stoi nad kanałem Raduni * *ratusz Starego Miasta* (Altstädtisches Rathus). Jest to budynek w stylu holenderskiego renesansu, zbudowany w r. 1589 przez Antoniego van Obbergen. Zdobi go piękna wieżyczka, malowniczy dach i ornamentowany portal. Po rozbiorze Polski rząd pruski znosząc autonomję Starego Miasta umieścił tu sąd cywilny, a dopiero po wystawieniu nowego gmachu sądu w r. 1910 odsprzedał stary ratusz gminie na pomieszczenie części biur magistratu. Rozpoczętą przed wojną restaurację budynku przerwała wojna. W dziedzińcu ratusza tablica pamiątkowa dla astronoma Hewelјusza (p. str. 24), który był radnym Starego Miasta, druga na jego domu, gdzie urodził się i umarł przy Pfefferstadt 53. Biura magistratu mieszczą się też w kilku sąsiednich kamienicach, z których najbardziej charakterystyczną jest wspomniany na str. 78 „Zameczek" przy Elisabethkirchengasse 3.

* *Widok mostu* na kanale Raduni obok Ratusza Starego Miasta należy do najbardziej malowniczych w Gdańsku. Pozostał tu zaułek, który zachował swój charakter

z ubiegłych wieków. Bardzo piękną grupę tworzą kryjące się jeden za drugim t. zw. dom Młynarzów (Müllerhaus) o kazalnicowym typie, stary młyn krzyżacki i kościół św. Katarzyny.

* *Wielki Młyn* (Grosse Mühle) zbudowany przez Krzyżaków w r. 1349, poruszany jest siłą wodną Raduni, której wody skierowali Krzyżacy do Gdańska dla potrzeb tego młyna. Jest to jedyny w dawnej Polsce zakład przemysłowy czynny nieprzerwanie od średnich wieków. Młyn wygląda bardzo archaicznie, jak stary kościół gotycki. Ma on sześć pięter wysokości, z tego dach cztery piętra. Grubość murów wynosi 1,2 m. Dawał on niegdyś Krzyżakom o każdej godzinie dnia i nocy 1 dukat dochodu. Kazimierz Jagiellończyk nadał go miastu. Jego urządzenie wewnętrzne jest obecnie zmodernizowane, a dziennie może on mieć 4.000 cetnarów mąki (p. il. str. 113).

Za Wielkim Młynem stoi ewangielicki * *kościół św. Katarzyny*, najstarszy w Gdańsku, fundowany w r. 1184 przez księcia Subisława Pomorskiego jako kościół parafjalny Starego Miasta. Był on zapewne wówczas romańskim, lecz w XV wieku został rozszerzony i całkowicie przebudowany w stylu gotyckim. W czasie reformacji przeszedł do ewangielików. Jest to trzynawowy gotyk znacznych rozmiarów. Cechą charakterystyczną architektury kościoła jest prezbiterjum trzynawowe, które posiada nazewnątrz zakończenie trzema ładnymi, ale odmiennymi od siebie * przyczółkami gotyckimi z początku XIV wieku.

* Wieża kościoła zbudowana w r. 1329, ma piękny hełm barokowy z r. 1643 o formach typowych dla polskiego baroku, skąd nazwa „Polska Wieża". Mimo opozycji niektórych szowinistów został on po pożarze w r. 1905 odbudowany w pierwotnej formie. Osobliwością tej wieży jest ** zegar, wygrywający hejnały na dzwonach, który jest największym z tego rodzaju zegarów na świecie i przewyższa podobne zegary w Belgji. Hejnał ten posiadał przed pożarem 35 dzwonów z r. 1738, a po pożarze w r. 1905 uzupełniono je nowymi dzwonami. Kościelny mieszka Kl. Mühlengasse 7.

Wewnątrz jest kościół dość niski, halowy, o białych ścianach. Sklepienie podtrzymuje 16 filarów. Trzy-

nawową jest nietylko nawa, ale także prezbiterjum, przytem jest ono szersze od nawy. W całem prezbiterjum, i nawie środkowej sklepienie jest gwiaździste, późnogotyckie, w nawach bocznych, w kaplicach i kruchcie kryształowe. Przy prawej nawie bocznej wsunięto między przypory, wciągnięte do środka kościoła, szereg kaplic, lecz są one puste, gdyż protestanci usunęli z nich dawne

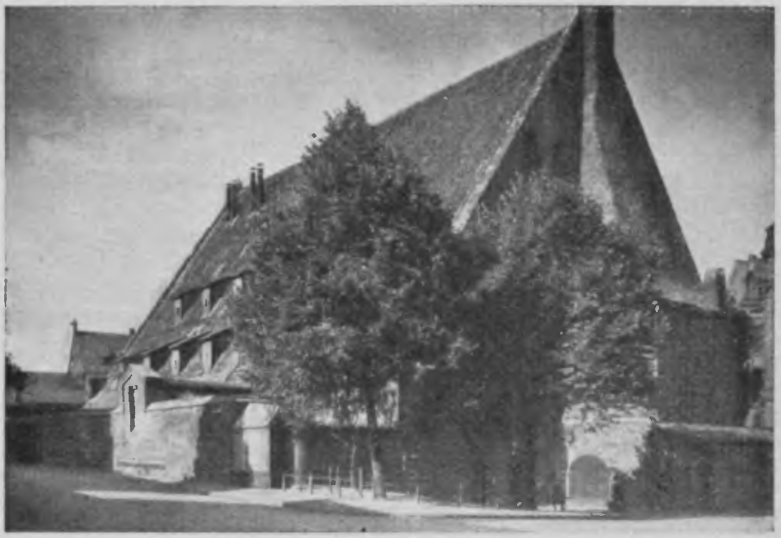

Stary młyn krzyżacki.

Fot. Jan Bułhak, Wilno. Ze zb. Pol. Tow. Krajozn.

ołtarze. Posadzka kościoła ułożona jest ze starych płyt grobowych. W nawach bocznych empory. Na ścianach i filarach wiele okazałych epitafjów mieszczan, z XVII i XVIII wieku, z ich portretami i biustami.

Barokowy wielki ołtarz z XVII wieku, z obrazem Ukrzyżowania. Z 17 ołtarzy bocznych, które stały przy filarach usuniętych przez ewangielików, zachował się tylko jeden przy filarze obok tęczy. Jest to tryptyk go-

tycki z rzeźbą Koronowania M. Boskiej pośrodku i malowanymi nazewnątrz skrzydłami (szkoła Cranacha). Przy pierwszym filarze na lewo od ołtarza grobowiec astronoma Hewelj u s z a († 1687 p. str. 24).

Organów, podobnie jak kościół św Jana, posiada i ten kościół dwoje: większe w prawej nawie bocznej, i mniejsze w lewej nawie prezbiterjum. Chór muzyczny na którym umieszczono te organy zdobi * o b r a z Milzevitha z r. 1036 „W j a z d Chrystusa do Jerozolimy", jeden z najlepszych obrazów jakie posiada Gdańsk z XVII wieku. Ponadto do cenniejszych zabytków kościoła należy gotycka rzeźba U k r z y ż o w a n i e na tęczy. Ładne drzwi do zakrystji, kazalnica, i mosiężne ścienne ś w i e c z n i k i. W prawej nawie prezbiterjum c h r z c i e l n i c a, ozdobiona intarsją i otoczona ozdobną balustradą.

Obok kościoła stoją trzy jednakowe d o m y k a z n o d z i e j s k i e, renesansowe, zbudowane przez Antoniego van Obbergen z r. 1602.

Za kościołem św. Katarzyny stoi katolicki * *kościół św. Brygidy*, niegdyś Brygidek, od r. 1840 parafjalny. Jest to trzynawowy halowy gotyk, zbudowany w latach 1394—1402, po pożarze w r. 1587 całkowicie przebudowany. Barokowy hełm wieży z XVII wieku jest dziełem Piotra Willera. Jest to największy kościół katolicki w Gdańsku. Kościelny mieszka Nonnenhof 17.

O ile nazewnątrz przedstawia on się bardzo skromnie, jego wnętrze należy do okazalszych w Gdańsku. Kościół jest stosunkowo niski, a odznacza się szerokiemi nawami bocznemi, pełnemi światła. W nawach misterne, późnogotyckie * s k l e p i e n i e gwiaździste, w prezbiterjum kryształowe. Sklepienie nawy głównej wykazuje duże pokrewieństwo z późnogotyckiem sklepieniem kaplicy Wejherów w Pucku. W nawach bocznych przypory wciągnięto do wnętrza kościoła. Na środku nawy wisi stary ś w i e c z n i k mosiężny z rzeźbą M. Boskiej.

W i e l k i o ł t a r z posiada dobry obraz św. Brygidy z XVIII wieku, oraz cenne antepedium haftowane przez Brygidki. W prezbiterjum kilka obrazów świętych Brygidek. O ł t a r z e b o c z n e, stojąc w kaplicach i przy filarach, barokowe i rokokowe, bardzo rozmaitego typu,

zachowały kilka dobrych obrazów z XVII i XVIII wieku, przeważnie jednakże mają one banalne obrazy z XIX wieku. W kilku antepedja z kordebanu. Ambona ba-

Kościół św. Katarzyny.

Ze zb. dr. M. Orłowicza.

rokowa z r. 1696, podobnie jak i wiodące na nią schody są misternie rzeźbione. W lewej nawie chrzcielnica, oddzielona ładnie kutą kratą barokową. Bogato dekorowany jest też chór muzyczny, którego malowana balustrada z XVII wieku i zdobiąca ją krata zajmujące szerokość wszystkich naw przedstawiają się bardzo okazale. Niegdyś było to miejsce dla zakonnic. Organy o 36 rejestrach. Ponadto kościół posiada kilka okazałych nagrobków mieszczan gdańskich, z których wyróżnia się marmurowy grobowiec rodziny Rottenbergów z XVII wieku. W spodzie wieży kruchta z oryginalnem sklepieniem kryształowem, gdzie niegdyś znajdował się chór zakonny.

Tutejszy klasztor Brygidek, fundowany w r. 1394 przez wielkiego mistrza Konrada von Jungingen, prowadził słynne szkoły żeńskie, do których uczęszczały zarówno córki patrycjatu gdańskiego, jak i szlachcianki z Prus Królewskich. Zamknięto je po kasacie w r. 1835, poczem klasztor zamieniono na więzienie wojskowe, a kościół na parafjalny.

W sąsiedztwie tego kościoła zachowało się kilka *malowniczych zaułków* np. Malergasee, leżący w sąsiedztwie Nonnenhof, gdzie zachowały się charakterystyczne dawne domy czynszowe, w których każde mieszkanie ma osobne wejście z ulicy. Do bardziej charakterystycznych należy uliczka Grosse Nonnengasse.

Jedną z najlepiej zachowanych na Starem Mieście jest ciągnąca się nad Radunią ulica *Karpfenseigen*, wzdłuż której stoi szereg piętrowych domów, przeważnie z epoki Stanisława Augusta, świadczących o ówczesnej zamożności i dobrym guście mieszkańców W kamienicach tych prawie każde mieszkanie ma osobne wejście wprost z ulicy. Domy te posiadają jeszcze częściowo rokokową ornamentykę.

Plac *Hakelwerk* jest domniemanym rynkiem pierwotnego Gdańska książąt pomorskich. Przy Heweliusplatz, poczta polska mieści się w budynku dawnego szpitala wojskowego.

Niedaleko kościoła św. Brygidy na rogu Placu Metodystów i Näthlergasse stoi *kościół Metodystów* z końca

XIX wieku połączony w jedną całość z nowoczesną kamienicą czynszową, dla odróżnienia od innych, ozdobioną wieżami.

W północnej stronie Starego Miasta przy ul. Schüsseldamm stoi ewangielicki *kościół św. Bartłomieja*. Jest to jednonawowy gotyk ceglany zbudowany w r. 1499. Kościół ma od frontu wieżę z barokowym hełmem, jak inne gotyckie kościoły w Gdańsku nie ma przypor. Sklepienie zastępuje sufit drewniany. Kościół wiele ucierpiał w r. 1815 skutkiem eksplozji pobliskiej prochowni. Wiele obrazów. Ładne ławki barokowe. Przy tej ulicy pod Nr. 28 ładna stara kamienica

Pod Nr. 62 dawny *kościół św. Jakóba*. Był to kościół gotycki z roku 1432, zbudowany jako kościół żeglarzy, z ich cmentarzem. W r. 1556 przeszedł w ręce ewangelików. Skutkiem uszkodzenia w czasie eksplozji prochowni w r. 1815 został kościół zniesiony, a po przerobieniu gmachu umieszczono tu Wystawę przemysłową Izby Rękodzielniczej (otwarta od 10—1 i 3—6). Wieżę zdobi hełm z zniesionej bramy św. Jakóba.

Przy tej ulicy, na rogu ul. Am Jakobstor, mieści się w nowym gmachu, zbudowanym w r. 1904 wedle projektu Kleefelda, *Bibljoteka Miejska*, którą można zwiedzać we czwartek i poniedziałek od 10—11. Bibljoteka ta posiada obecnie 210.000 tomów, 850 inkunabiliów, oraz 3.200 rękopisów, z których najpiękniejsze wystawiono w szafach. W salach stare portrety uczonych i dobrodziejów bibljoteki. Czytelnia otwarta od 9—1 i 4—7 w dnie powszednie, w lipcu i sierpniu tylko przed południem.

Podstawę zbiorów stanowi bibljoteka, którą w r. 1591 gimnazjum św. Trójcy otrzymało od wygnanego z Neapolu Markiza Giovanniego d'Oria. Później przyłączyła się do tego bibljoteka senatu gdańskiego, powiększona w ciągu wieków przez mnóstwo nabytków. Osobny depozyt stanowi bibljoteka Jana Uphagena (23.000 tomów), poświęcona przeważnie Staremu Gdańskowi. Tak w tym zbiorze, jak w całej bibljotece miejskiej jest wiele rzadkich druków polskich, oraz cenne rękopisy polskie.

Z bibljoteką sąsiaduje przy końcu ul. Schüsseldamm duży nowoczesny gmach szkoły realnej św. Piotra

i Pawła, który posiada własne obserwatorjum. Jego drugi front wychodzi na powstały w miejscu dawnych wałów Plac Hansy (Hansaplatz), gdzie w r. 1898 założono piękny skwer o obszarze 124 arów, posiadający kilka placów do zabaw dziecięcych. Otaczają go aleje lip, klonów, i jesionów.

Pod Nr. 5 *archiwum państwowe* (Staatsarchiv), umieszczone w nowozbudowanym budynku, założone w roku 1901 dla prowincji Prus Zachodnich. Znajdują się tutaj dokumenty z czasów książąt Pomorskich, księgi i dokumenty z czasów krzyżackich, archiwa dzielnic biskupich, akty władz polskich z XVII i XVIII wieku, a w szczególności akty sądów grodzkich i ziemskich województw pomorskiego,, malborskiego i chełmińskiego, odnoszące się do Prus Zachodnich, akty władz pruskich, od r. 1772, cenne archiwa zniesionych klasztorów, a wreszcie oddane tu w depozyt archiwa rozmaitych miast, wsi, dworów i osób prywatnych.

Pomieszczono tu też archiwum miejskie (Danziger Stadtarchiv), które pod względem bogactwa należy do najlepiej zaopatrzonych wśród archiwów miast polskich i niemieckich. Znajdujące się tu dokumenty i księgi mają pierwszorzędne znaczenie dla dziejów Polski, Prus Książęcych, Hansy i stosunków handlowych Gdańska ze wszystkiemi krajami. Jest tu też ogromna kolekcja map i planów miasta. Między innymi są tu listy Kallimacha z r. 1496 do Rady Gdańskiej, liczne sprawozdania (t. zw. „Acta internuntionum“ 153 t.), posłów gdańskich z sejmów polskich, uroczystości przyjęć, zaślubin na dworze królewskim polskim, „Libri missivarum“ (319 foljałów), w których od r. 1420 zapisywano wszelkie ważniejsze (zwłaszcza polityczne) korespondencje Rady m. Gdańska, recesy rozmaitych zjazdów, a nawet sejmów polskich od r. 1375 (238 tomów) i t. d.

Przy końcu placu Hansy stała niegdyś *Brama Oliwska*, a obok niej najstarszy w Gdańsku kościół św. Michała. Istniał on już w końcu X wieku. Wielokrotnie niszczony i odbudowywany uległ ostatecznej zagładzie w czasie oblężenia w r. 1807, poczem rozebrano jego ruinę.

Przy sąsiedniej ulicy Am Olivaer Tor stoi okazały gmach Dyrekcji Kolejowej.

Na miejscu zniesionych po r. 1895 wałów, które zamykały Stare Miasto od północy, powstała brzydko zabudowana dzielnica koszar i fabryk, wzdłuż której od pl. Hansy aż po Mołtawę biegnie łukiem długa i szeroka Wallgasse (ul. Wałowa). Na lewo pod Nr. 16 stoi kompleks koszarowych gmachów dawnego wojskowego zakładu mundurowego. Obecnie w jednym z tych gmachów (Nr. 16a) mieści się *Dom Polski* (p. str. 53), który jest siedzibą Gminy Polskiej, i posiada polską restaurację.

Pozostałe budynki koszar obrócono w r. 1924 na pomieszczenie *Targów Gdańskich* (Danziger Messe). Odbywają się one dwa razy rocznie na wiosnę i w jesieni. W r. 1925 wobec niezbyt wygodnego pomieszczenia dla Targów w koszarach zbudowano specjalny pawilon na pomieszczenie przemysłu technicznego (Haus Technik) używany też na zebrania i koncerty. Posiada on salę, która mieści 5.000 osób. W czasie Targów funkcjonują tu specjalne restauracje i kawiarnie.

Najokazalszym gmachem przy Wallgasse, a zarazem najpiękniejszym budynkiem nowoczesnym w Gdańsku, jest zbudowany w r. 1925—26 wielopiętrowy gmach Kasy Chorych (Nr. 14b), z żelazo-betonu, o wysokości 31 m. Wewnątrz posiada on najnowsze urządzenia lekarskie.

Od Wallgasse po Martwą Wisłę ciągnie się *dzielnica fabryczna*. Stoi tu w szczególności Stocznia Gdańska (p. str. 47) warsztaty kolejowe (p. str. 46) i gazownia (p. str. 50).

16. OD ULICY DŁUGIEJ PO PRZEDMIEŚCIE.

Południową część Głównego Miasta przecina równoległa do ul. Długiej *Hundegasse* (ul. Psia), jedna z lepiej zachowanych ulic Starego Gdańska. Jej osobliwa nazwa pochodzi od sfory psów, która dwa razy dziennie odbywała tędy wędrówkę od stojącego przy końcu ulicy Miejskiego Dworu na Wyspę Śpichrzów. Przy ulicy tej stoi szereg starych pięknych kamienic mieszczańskich, ocienionych drzewami, lecz przedproża się tutaj już nie

zachowały. Od Mołtawy zamyka ulicę Brama Krowia (Kuhtor), którędy wypędzano na paszę bydło z Miejskiego Dworu. Do najpiękniejszych kamienic przy tej ulicy należą kamienice pod Nr. 11, w której się mieści winiarnia Ayckego, i sąsiednia pod Nr. 12, obydwie utrzymane w jednolitym stylu. Druga z nich siedmiopiętrowa, ma fasadę ozdobioną głowami i rzeźbami rycerzy. Pod Nr. 10 ładny portal. Pozatem zwracają uwagę fasady pod Nr. 25 (oddrzwia barokowe prawdopodobnie dłuta Andrzeja Schlütera), Nr. 99 (fasada ozdobiona rzeźbami), i Nr. 58 (dom z około r. 1600, zbudowany przez Wilhelma van dem Blocke, odnowiony w r. 1699). Z nowszych kamienic do okazalszych należy gmach stowarzyszenia kupieckiego Concordia, oraz Bank Hypoteczny.

Przy zachodnim końcu tej ulicy (Nr. 1) niedaleko Wysokiej Bramy stoi *Miejski Dwór* (Stadthof), gdzie niegdyś trzymano miejskie bydło i psiarnię, przeznaczoną do pilnowania spichrzów, a w r. 1859 umieszczono tu straż ogniową. Jej urządzenia mogą być zwiedzane za zgłoszeniem w komendzie. Mieści się ona w kilku budynkach gotyckich z XV wieku, częściowo przebudowanych w wieku XIX. W skład jej wchodzi także dawna baszta, która zawiera kamień węgielny murów miejskich.

Obok stoi *synagoga*, gmach z kopułą, z czerwonej cegły, zbudowany w latach 1885—7 wedle proj. Endego i Böckmanna. Wewnątrz cenny zbiór przedmiotów rytualnych ze srebra, miedzi i mosiądzu, oraz ksiąg pergaminowych, ofiarowanych w r. 1904 ze zbiorów Giełdzińskiego. Mieszczą się one w pokoju dla ślubów, a można je zwiedzać w każdej porze za zgłoszeniem u dozorcy.

Główne Miasto oddzielał niegdyś od Przedmieścia rów, na miejscu którego biegnie ulica *Vorstädtischer Graben*. Stoi przy niej charakterystyczny renesansowy Dom Szewców z połowy XVI wieku. Ulica ta od strony wschodniej kończy się placem Wintera (Winterplatz), którego środek zajmuje skwer z fontanną, fundowaną w r. 1869 przez firmę Airda na pamiątkę ukończenia wodociągów i kanalizacji, pierwszych w Europie.

Stoi tu neogotycki gmach dyrekcji pocztowej, zbud. wedle proj. inżyniera Światło, oraz *I gimnazjum*

miejskie (Städtisches Gimnasium), zbud. w r. 1837 wedle proj. Schinkla.

Posiada ono najbogatsze w Gdańsku * *zbiory numizmatyczne* (dostępne za zgłoszeniem u portjera w sobotę od 11—1). Zbiór ten posiada przeszło 12.000 monet, a jego podstawę stanowią zbiory burmistrza Gdańska Schwartza († 1777), który zapisał miastu przeszło 4.000 monet. Czwarta część Muzeum składa się z monet starożytnych, trzy czwarte z monet i medali średniowiecznych i nowszych. Najcenniejszą część zbioru stanowią * monety polskie, łącznie z monetami Gdańska, Elbląga, Torunia i Rygi. Kolekcja ta zawiera ponad 3.000 sztuk, a znajdują się tu monety bardzo rzadkie, jak gdańskie złote talary, z czasów oblężenia miasta przez Batorego w r. 1577, złoty medal o wielkości 50 dukatów, na pamiątkę pokoju w Oliwie w r. 1660, medal jubileuszowy tego pokoju w r. 1760 itd. Bogatą jest też kolekcja monet szwedzkich, pruskich saskich i brunszwickich. Przechowuje się tu też stemple mennicy gdańskiej (p. str. 37).

Za Vorstädtischer Graben leży *Przedmieście* (Vorstadt), dzielnica powstała w XIV wieku, która zajmuje południową część Starego Gdańska. Jej głównemi ulicami są równoległe do Motławy ulice Fleischergasse, oraz Poggenpfuhl. Nazwa tej ostatniej ulicy dość oryginalna (oznacza ona „Żabie Bagno") przypomina dobę, kiedy w tej dzielnicy rozciągały się jeszcze moczary.

Przy ulicy tej stoi * *kościół kalwiński św. Piotra i Pawła*, stale zamknięty (kościelny mieszka Petrikirchgasse 9). Jest to wspaniały gotyk trzynawowy, halowy, zbudowany w latach 1425—1521 jako kościół parafjalny Przedmieścia. Od frontu posiada on ciężką, ale bardzo oryginalną, niemal jedyną w swoim rodzaju * wieżę wykończoną w r. 1486, która ma dwa późnogotyckie przyczółki schodkowe, a wyglądem przypomina wieże zamków krzyżackich. W kościele tym już w r. 1518, a zatem jednocześnie z Lutrem, zaczął hasła reformatorskie głosić Jakób Knade.

Kościół ten należy do największych w Gdańsku, ale wewnątrz robi wrażenie pustki, która uderza tembardziej, że ściany są zupełnie białe, pozbawione nietylko poli-

chromji, ale nawet obrazów i epitafjów. Przez białe, nieprzysłonięte witrażami ogromne okna, wpadają do kościoła potoki światła. Kościół ma bardzo piękne sklepienie późnogotyckie, w nawie głównej gwiaździste, w bocznych kryształowe. Prezbiterjum oddziela od nawy oszklona ściana, która umożliwia ogrzewanie prezbiterjum w czasie nabożeństw zimowych. Oryginalnym jest umie-

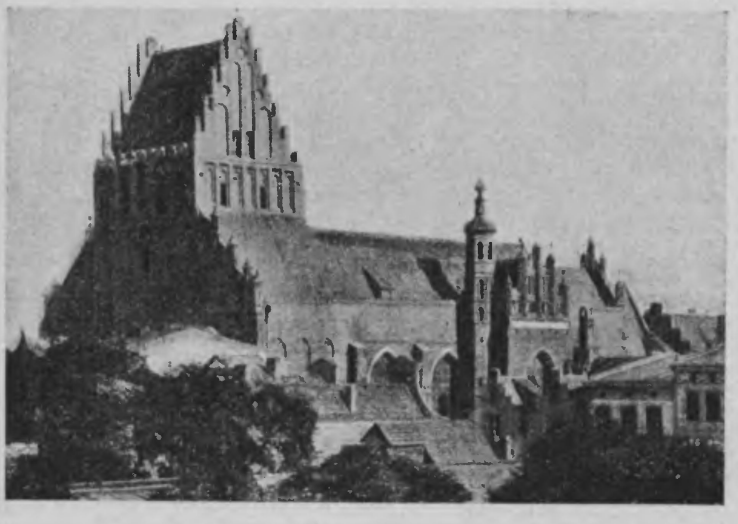

Kościół Kalwiński.

Ze zbiorów dr. M. Orłowicza.

szczenie empory organowej wraz z rokokowymi organami w przejściu z prezbiterjum do nawy, gdzie zazwyczaj znajduje się tęcza. W porównaniu do innych kościołów ewengielickich w Gdańsku, mile uderza w tym kościele panująca tu czystość, która jest skutkiem restauracji w r. 1899. Kościół nie zapełnia się nigdy, a na nabożeństwach w niedziele bywa zaledwie po kilkanaście osób, które giną w olbrzymim gmachu. Tym jaskrawiej

wygląda pokrzywdzenie Polaków, którzy nie mogą się doprosić oddania im któregokolwiek ze starych kościołów Gdańska, na polskie nabożeństwa i polską parafję, podczas gdy kościoły ewangielickie w większości stoją pustką.

Równoległa do Poggenpfuhl jest Fleischergasse, przy której stoi na rogu ul. Św. Trójcy ewangielicki *kościół św. Trójcy*. Jest to dawny kościół Franciszkanów, zbudowany w latach 1431—1514, typowy ceglany gotyk nadwiślański z bogato ozdobioną gotycką fasadą. W r. 1555 zabrali go ewangielicy. Nazewnątrz kościół ma gładkie ściany, gdyż przypory są wciągnięte do wnętrza. Nabożeństwa odbywają się tu tylko w miesiącach letnich, natomiast w miesiącach zimowych można go zwiedzać jedynie za zgłoszeniem u kościelnego St. Trinitatiskirchengasse 5.

Jest to ogromny gmach trzynawowy, halowy, o bardzo wysokiem sklepieniu, 32 m. Wewnątrz ma kościół białe ściany, gotyckie sklepienie siatkowe, z umieszczoną na sklepieniu nawy datą wykończenia 1514. Kościół ten składa się jakgdyby z dwóch kościołów oddzielnych, z których prezbiterjum wcześniej od nawy wykończone, zostało później oddzielone od niej emporą organową, i przeprowadzonym pod nią korytarzem łączącym się z krużgankami klasztoru. W ten sposób prezbiterjum tworzyło oddzielony zupełnie od kościoła chór zakonny.

W prezbiterjum stoi wielki ołtarz wczesnobarokowy z r. 1632, odnowiony w r. 1889, bogato rzeźbiony, z obrazem Wieczerzy Pańskiej. Obok chrzcielnica. Na ścianach wisi cykl portretów pastorów z XVII, XVIII i XIX wieku, niektóre dobrego pędzla, oprawne w bogato rzeźbione ramy. Umieszczono je nad pozostałymi po Franciszkanach dwurzędowymi stallami gotyckiemi, które zdobią dość skromne ornamenty. W zapleckach, obecnie gładkich, miały one zapewne niegdyś malowidła później usunięte. Jest tu też okazały grobowiec barokowy, nieznanego dygnitarza z XVII wieku, umieszczony wysoko nad stallami. U wejścia do prezbiterjum organy barokowe, z XVII wieku, malowane, odnowione w r. 1705. Same organy są nowe z r. 1914. Zarówno nawę jak i prezbiterjum zdobią piękne pająki mosiężne, jeden z r. 1762.

W nawie odkryto niedawno kilka tryptyków późnogotyckich i renesansowych z XVI wieku, które ocalały szczęśliwie przy usuwaniu ołtarzy katolickich przez ewangelików, a do r. 1923 były zasłonięte dużymi obrazami. Przeważnie zachowały się z nich tylko malowane skrzydła, natomiast rzeźby części środkowej uległy zniszczeniu. W prawej nawie bocznej krucyfiks z pocz. XVI wieku, który do niedawna znajdował się w kaplicy św. Anny. Na ścianach dużo starych dobrych obrazów, i kilka epitafjów, a wśród nich w lewej nawie epitafjum markiza d'Oria z Neapolu, któremu zawdzięcza bibljoteka miejska swe powstanie. Kazalnica z r. 1541, w założeniu gotycka.

Do kościoła tego przytyka * *kaplica św. Anny* również późnogotycka, z bogato rozczłonkowanym przyczółkiem schodkowym, zbudowana przez króla Kazimierza Jagiellończyka w r. 1480 na nabożeństwa polskie. Także i później, mimo zmiany kościoła na ewangielicki w r. 1552, na podstawie przywileju Zygmunta Augusta służyła ta kaplica aż do XIX wieku na polskie nabożeństwa ewangielickie. Kilku pastorów tutejszych pracowało na polu naukowem jak Volkmar, który w r. 1599 wydał słownik polsko-łacińsko-niemiecki, Gotfryd Guzovius († 1785), który pisał wiersze polskie, zbierał pieśni kościelne, założył nawet w Gdańsku towarzystwo polskie, a wreszcie Mrongovius, który w r. 1803 wydał gramatykę polską.

Wnętrze jednonawowe posiada piękne późnogotyckie sklepienie siatkowe. Urządzenie wewnętrzne barokowe, z XVII wieku, w szczególności ołtarz, organy z r. 1650, oraz empora którą zdobią słabe malowidła. Barokowa ambona z XVII wieku posiada dotychczas polskie cytaty z biblji. Chrzcielnica z r. 1619. Kilka portretów pastorów wśród nich Krzysztofa Mrongoviusa (1764—1855). W ostatnich latach usiłowali Polacy odzyskać ten kościół, dla niemieckiej parafji św. Trójcy tembardziej zbyteczny, że posiada ona tuż obok olbrzymi kościół przez większą część roku nie używany, jednakże usiłowania te pozostały bez rezultatów, gdyż Niemcy powołali się na przywilej Zygmunta Augusta oddający kościół na ewangielickie nabożeństwa polskie. Kaplica ta, która jest ogrzewaną służy

na nabożeństwa ewangielickiej parafji św. Trójcy w miesiącach zimowych.

Stoi ona przy malowniczym dziedzińcu, na który wchodzi się przez oryginalny dom kazalnicowy z XV wieku, jeden z rzadkich, w Gdańsku zachowanych średniowiecznych domów mieszkalnych.

W przytykającym do kościoła św. Trójcy dawnym *klasztorze Franciszkanów* zachował się piękny późnogotycki krużganek z pocz. XVI wieku z kryształowem sklepieniem, oraz cały szereg sal z gwiaździstem sklepieniem na parterze. Zresztą z dawnego gmachu zachował się tylko parter, podczas gdy piętra dobudowano w r. 1870.

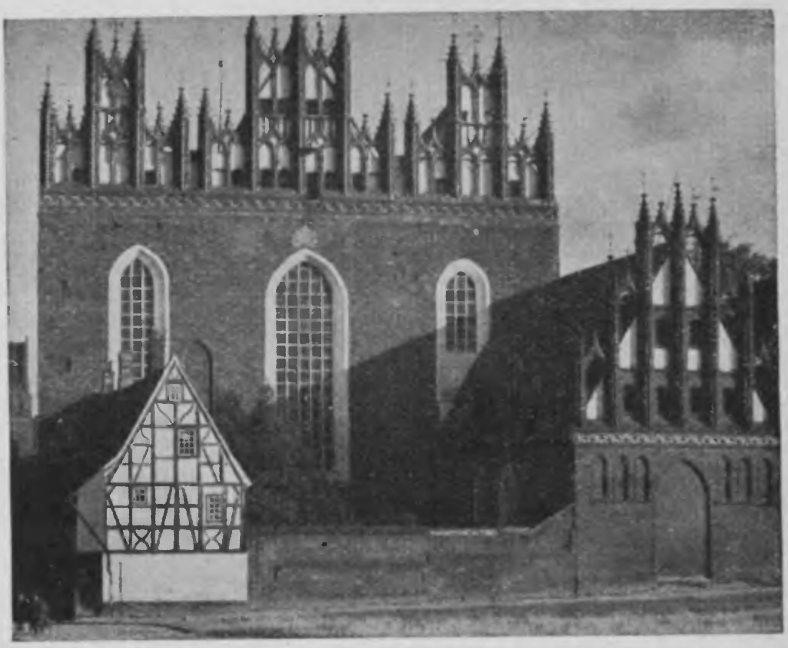

Kościół św. Trójcy i kaplica św. Anny.

Fot. Jan Bułhak, Wilno. Ze zb. Pol. Tow. Krajozn.

Obecnie umieszczono tutaj * *Muzeum Miejskie* (Stadtmuseum). W salach parterowych i krużganku pomieszczono odlewy gipsowe rzeźb starożytnych i sztuki kościelnej, a wreszcie zbiory dotyczące przemysłu artystycznego. Gdańska, gdzie jest sporo przedmiotów odnoszących się do Polski. W dawnym refektarzu, który posiada piękne gotyckie sklepienie palmowe, pomieszczono zabytki średniowiecznej sztuki kościelnej. Na I piętrze okazy gdańskiego przemysłu artystycznego, w szczególności fajanse, porcelana, szkło, stolarstwo, snycerstwo, kamienie, sztuka kościelna, srebra, wyroby z mosiądzu, bursztynu itp.

Na II piętrze galerja obrazów, przeważnie nowoczesnych malarzy gdańskich. Zawiera ona około 800 obrazów, w tem połowa szkół dawnych, przeszło 12.000 sztychów, rysunków i akwarel. Galerja zajmuje 13 sal, a względnie najlepiej zastąpioną jest stara sztuka holenderska i malarstwo niemieckie doby baroku. Oprócz oryginałów znajduje się tu wiele współczesnych kopji.

Do najlepszych oryginałów należą „Portret Lutra", Cranacha młodszego z r. 1544 oraz „Wnętrze" Piotra de Hoochs. W sali pierwszej obrazy i rzeźby niemieckie, w drugiej i trzeciej holenderskie i flamandzkie (wśród nich „Portret Damy" Van Dycka z r. 1620), w sali czwartej malarze gdańscy XVI i XVII wieku, (Möller, Autoportret Stecha 1635—97) i niemieccy. W dużej sali piątej cykl portretów gdańskich dygnitarzy z XVII i XVIII wieku, stoją tu też posągi dwóch wybitnych Gdańszczan Schoppenhauera i Chodowieckiego. Pędzla Stecha są portrety Habeliusa, kilku burmistrzów, dwa obrazy filozofów greckich, oraz kilka obrazów martwej natury. W sali szóstej malarze gdańscy XIX wieku, wśród nich Stryjowskiego „Flisacy" z około r. 1860. W sali ósmej obrazy z połowy XIX wieku, wśród nich kilka ładnych widoków ówczesnego Gdańska i Begasa portret Thorwaldsena. W sali dziewiątej pejzażyści, w salach dziesiątej, jedenastej i dwunastej reprezentanci najnowszych kierunków malarskich.

Wśród zbiorów galerji pokaźną część stanowi dawna galerja Kabruna złożona z 300, przeważnie holenderskich, obrazów, 2.000 rysunków i akwarel, oraz 10.000 sztychów.

Z rzeczy polskich znajduje się tu Brandta „Walka z Tatarami" oraz dwa obrazy Stryjowskiego przedstawiające flisaków. Znaczna kolekcja rycin i szkiców Chodowieckiego. Wogóle w Muzeum jest wiele rzeczy związanych z Polską. Z Muzeum połączona jest bibljoteka z czytelnią. Posiada ona bogato ilustrowany katalog niemiecki, nadto u portjera można nabyć reprodukcje wybitniejszych rzeźb i obrazów na pocztówkach.

W części gmachu pofranciszkańskiego mieści się gimnazjum realne, a od strony południowej przytyka do niego Ogród Botaniczny.

Z Fleischergasse zbacza w lewo ślepo kończąca się uliczka Kneiphof, gdzie zupełnie schowany zachował się jeden z najciekawszych domów kazalnicowych (p. str. 39) w Gdańsku.

Fleischergasse zamyka od południa zachowana z dawnych murów miejskich Biała Wieża (Weisse Turm) za którą leży *plac Wałowy* (Wallplatz), położony między dawnymi murami, a wałami w tej części miasta jeszcze dotychczas zachowanymi. Po murach miejskich zachowała się też baszta zwana Trumpfturm. Na środku placu skwer ozdobiony fontanną i czterema alejami lipowemi, który zajmuje 63 arów. Stoi tu też mały pomnik dla poległych żołnierzy z pruskiego pułku grenadjerów Nr. 4, którego koszary stoją przy tym placu.

Niedaleko Białej Wieży, obok przystanku kolejowego Petershagen, stoi w odosobnieniu duży budynek modernistyczny, w którym mieści się gimnazjum polskie (p. str. 54). Am Weissen Turm 1.

Od Placu Wałowego zaczynają się dawne potężne *okopy ziemne*, narazie pozostawione jeszcze wraz z bastjonami i rowem wypełnionym wodą. Zbudowane w XVI wieku, a poprawione w czasie wojny trzydziestoletniej zachowały one jeszcze naogół dobrze swój ówczesny wygląd. Pojedyńcze bastjony noszą przeważnie nazwy zwierząt, jak Wilk, Niedźwiedź, Królik, Wół, Lew, Jednorożec, Koń. Wśród tych wałów zachowała się *Brama Nizinna* (Leegestor), której nazwa pochodzi stąd, że wiodła przez nią droga na Niziny Gdańskie. Została zbudowana w r. 1626 wedle proj. Jana Strakowskiego, a zdobią ją

rzeźby Hermana Knusta. Jej fasada wyłożona granitem posiada znaki, jak wysoko sięgała woda w czasie rozmaitych powodzi, np. w r. 1829. Przed bramą tą stał niegdyś kościół Bonifratrów, fundowany wraz z klasztorem i szpitalem w r. 1636 przez wojewodę Malborskiego Jana Tessnera. Barokowy kościół stanął w r. 1714. Kościół i klasztor były palone przy wszystkich oblężeniach Gdańska, t. j. w r. 1656, 1734, 1807. Za polskich czasów dwukrotnie odbudowany, po zniszczeniu w r. 1807 nie dźwignął się już z ruiny.

W sąsiedztwie Nizinnej Bramy stoi dworzec towarowy (Güterbahnhof) oraz *Jaz Kamienny* (Steinschleuse), zbudowany w r. 1619 przez Jana Strakowskiego. Wpuszcza on wody Motławy, do miasta, a równocześnie do rowów otaczających dawne okopy. Miał on na oku dwa cele, dając możność zalania wodą całych Żuław Gdańskich na wypadek oblężenia, aby utrudnić nieprzyjacielowi z tej strony podejście do miasta, zaś w czasie pokoju miał nie dopuścić słonej wody morskiej na Żuławy Gdańskie.

17. MOTŁAWA. WYSPA SPICHRZÓW I DOLNE MIASTO.

Przez Zieloną Bramę (p. str. 93) wychodzimy na * *Zielony Most* (Grüne Brücke) nad *Motławą*, która stanowi część portu gdańskiego. Z mostu, którego nazwa pochodzi od zielonej pleśni, jaka pokrywała znajdujący się tu niegdyś most drewniany, roztacza się wspaniały i bardzo charakterystyczny * widok, tak na Motławę pełną okrętów i łódek, jak i na wybrzeża zabudowane staremi charakterystycznemi kamienicami i bramami miejskiemi (p. str. 129).

W szczególności tak Długi Rynek, jak i wszystkie biegnące prostopadle do Motławy ulice Głównego Miasta były od strony Motławy zakończone *bramami*, które zamykano na noc, a bramy te zachowały się do dzisiaj. W większości pochodzą one z XV wieku i zbudowane są w stylu gotyckim. Długi Rynek zamyka Zielona Brama, następną jest Brotbänkentor, zamykając ulicę tej nazwy, gotycka, ozdobiona orłem polskim. Frauengasse zamyka Frauentor, gotycka, później przebudowana. Ul. Św. Ducha zamyka Brama św. Ducha, a Breitgasse bardzo

Widok na Motławę z Zielonego Mostu.

Fot. Jan Bułhak, Wilno.

Ze zbiorów Pol. Tow. Krajoznawczego.

charakterystyczna brama zwana *Żórawiem* (Krahntor), która stanowi piękne i charakterystyczne znamię widoku Gdańska z nad Motławy (p. str. 129). Jest to oryginalna częściowo drewniana budowla gotycka z r. 1411, której nazwa pochodzi stąd, że posiada ona wewnątrz przyrząd do podnoszenia masztów okrętowych. W czasie sporu o budowę tego Żórawia w r. 1411 między Miastem a Krzyżakami, Krzyżacy zamordowali burmistrzów Reczkowa i Hechta (p. str. 10). Z Żórawia zwiesza się olbrzymi łańcuch poruszany starym kołowym przyrządem. Za Żórawiem mamy jeszcze Bramę św. Jana, która zamyka ul. św. Jana, oraz Häckertor u wylotu Häckergasse.

Z przeciwnej strony Zielonego Mostu zachowały się jeszcze resztki średniowiecznych murów, oraz dwie bramy, a to Kuhtor (Brama Krowia) u wylotu Hundegasse i Ankerschmiedeturm (Wieża Kotwicznych Kowali) u wylotu Dienergasse.

Od Zielonego Mostu wzdłuż wybrzeża po stronie Głównego Miasta biegnie ulica, która nosi niezupełnie właściwą nazwę *Lange Brücke* (Długi Most). Leżą przy niej wyżej wspomniane bramy. Wśród kamienic zasługuje na uwagę dom pod Nr. 11, którego fasada jest zdaje się dziełem Wilhelma van dem Blocke, z końca XV wieku. Wzdłuż tej ulicy znajdują się przystanie parowców osobowych do Wisłoujścia, Nowegoportu, Brzeźna, Sopot, Helu itd., a przez cały dzień panuje na Motławie ruch bardzo ożywiony. Idąc brzegiem Motławy dochodzimy na Fischmarkt (Rybny Targ) p. str. 149.

Motława tworzy w Gdańsku dwa ramiona, noszące nazwę Motławy i Nowej Motławy, a między niemi leży *Wyspa Spichrzów* (Speicherinsel), na którą przechodzi się po Zielonym Moście. Po drugiej stronie mostu gmach Kasy Oszczędności (Sparkasse) zbud. wedle proj. Endego i Böckmanna.

Wyspa Spichrzów prawie w całości zabudowana jest kilkupiętrowemi *spichrzami*, pozostałymi z polskich czasów, dokąd w dawnych wiekach zsypywano polskie zboże, zwożone Wisłą do Gdańska przed eksportem zagranicę. Obecnie jest tych śpichrzów jeszcze 175, przed pożarem w r. 1813 w czasie bombardowania miasta było ich znacz-

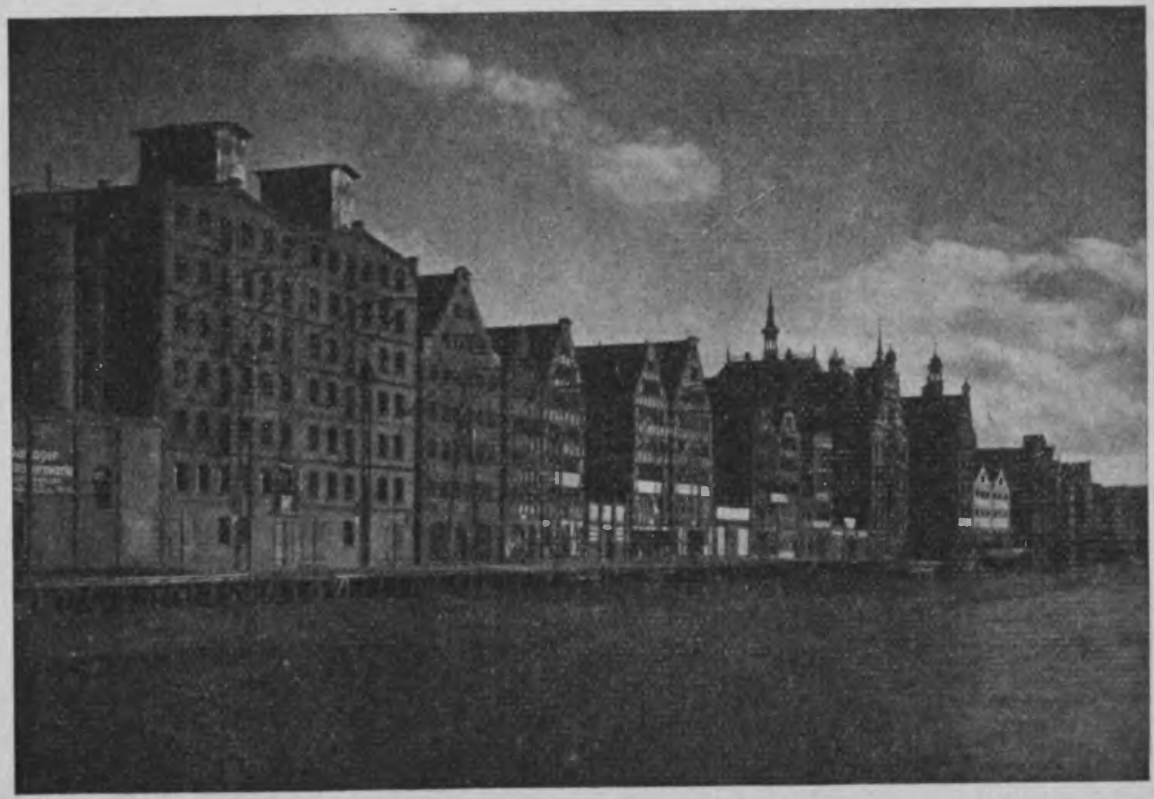

Fot. Jan Bulhak, Wilno. *Wyspa Spichrzów.* Ze zb. Pol. Tow. Krajozn.

nie więcej. Za polskich czasów mogły one pomieścić 3 miljony korców zboża. Przeważnie zbudowane z pruskiego muru, wysokie a wąskie, odznaczają się charakterystycznym wyglądem, odróżniającym je od kamienic mieszkalnych (p. str. 131). Spichrze średniowieczne zniszczył pożar z r. 1425. Przy późniejszej odbudowie wytworzyła się specjalna architektura dla spichrzów, a typem takiego starego spichrza, o dobrych proporcjach fasady jest spichrz „Szara Gęś" przy ul. Żydowskiej. W czasie oblężenia w r. 1813 spaliło się znowu 183 spichrzów. Każdy z nich miał niegdyś własne godło, jak np. Kotwica, Złoty Pelikan, Półksiężyc, Patryarcha Jakub itp. Do r. 1806 pilnowała je w nocy sfora brytanów z Miejskiego Dworu, dopiero potem wprowadzono stróżów nocnych. W XIX wieku, gdy upadło znaczenie handlowe Gdańska, część spichrzów została przebudowana na kamienice mieszkalne.

Główną ulicę Wyspy Milchkannengasse, zamykają od wschodu dwie baszty z r. 1519, noszące nazwę *Milchkannentor* (p. str. 137), która pochodzi stąd, że mają one przypominać kształtem naczynia na mleko. Obecnie umieszczono tu część zbiorów Muzeum Przyrodniczego, oraz głośną „Łódź Wikingów" z Baumgart. Przy równoległej Judengasse oryginalny spichlerz z około r. 1400, zdaje się najstarszy na wyspie, noszący nazwę Szara Gęś (Graue Gans). Nad Motławą stoi obok elektrowni dawny Królewski Spichlerz, widoczny dobrze z Zielonego Mostu, zbudowany w początkach XVII wieku dla królów polskich wedle proj. Jana Strakowskiego.

Za Motławą leży *Dolne Miasto* (Niederstadt). Jest to dzielnica robotnicza, do niedawna dość zaniedbana i niezdrowa, która podniosła się dopiero po zaprowadzeniu kanalizacji. Jej główną ulicą jest Langgarten (Długie Ogrody), przy której stoi ewangielicki *kościół św. Barbary*, który istniał już w r. 1385. Jest to jednonawowy gotyk z czerwonej cegły z wieżą od frontu. W r. 1726—28 rozszerzono go przez dobudowanie prawej nawy bocznej. Kazalnica barokowa z r. 1652. Rzeźby dwunastu apostołów są odlewami gipsowymi rzeźb Vischera na pomniku św. Sebalda w Norymberdze. W kościele tym przechowuje się głowa św. Barbary, ofiarowana Gdańskowi przez

Kazimierza Jagiellończyka. Relikwja ta cieszyła się w swoim czasie takim rozgłosem, że królowie do niej pielgrzymki odbywali. Otrzymał ją Świętopełk II, który ją umieścił w Sartawicach koło Świecia, w r. 1243 zdobyli ją Krzyżacy i przenieśli do Malborka, a po jego zdobyciu w r. 1460 darował ją Kazimierz Jagiellończyk Gdańskowi. Wspaniały srebrny relikwiarz, w którym była umieszczona przetopiono w r. 1577 w czasie oblężenia Gdańska na monety. Nowe stalle dębowe.

Po przeciwnej stronie ulicy pod Nr. 33 empirowa kamienica, gdzie jak świadczy tablica pamiątkowa mieszkał w r. 1806 Wilhelm I. Przy tej samej ulicy po lewej stronie, niedaleko bramy, stoi dawny dom konsulów rosyjskich, budynek barokowy z r. 1723. Stał tu też niegdyś pałac gubernatorski, zbudowany około r. 1750 przez marszałka wielkiego koronnego Mniszcha, jako piękny pałacyk rokokowy. Nabyty przez kupca Rottenburga w r. 1786 został przebudowany, a z tyłu urządzono park. W r. 1793 nabył go Fryderyk Wilhelm na rezydencję gubernatorów. Rezydowali tu również gubernatorowie francuscy, a w r. 1807 stał kwaterą Napoleon. Rozebrano go w r. 1905.

Ulicę zamyka barokowa Langgartentor (Brama Długich Ogrodów), zbudowana w r. 1628 przez Strakowskiego, ozdobiona rzeźbami Hermana Knusta, które przedstawiają Djanę i Bellonę, oraz herb Gdańska. Za Bramą niewielki dworzec kolejek wązkotorowych. na Żuławy Gdańskie. Wały i bastjony w tej części miasta zostały już splantowane, a na powstałych w ich miejscu pustych placach stoi jedynie duży gmach szkoły.

Nad Motławą uliczka Schäfferei, gdzie pod Nr. 3 stoi ładny rokokowy pałacyk z XVIII wieku.

Na Dolnem Mieście stoi sporo *zakładów przemysłowych* i dawnych koszar, obecnie przeważnie przerobionych na fabryki. Niedaleko Kamiennego Jazu gazownia Miejska, na Weidengasse duże koszary, dawna fabryka amunicji, i szpital P. Marji, przy ul. Englischer Damm rzeźnia miejska, a na wyspie nad Motławą stacja pomp, kanalizacji, oraz elektrownia miejska (p. str. 50).

Dolne Miasto ma niewiele zieloności. Park zastępuje skwer „Am Grünen Wege", wysadzana lipami aleja 400 m. długa na Langgarten, oraz 550 m. długa aleja klonowa na Weidengasse.

W południowym krańcu Dolnego Miasta przy *Abeggstrasse* stoi najstarsza robotnicza kolonja gdańska złożona z 18 domów, która powstała w r. 1872 staraniem fundacji Abegga, podobnie jak cztery domy przy niedalekiej Grünerweg w r. 1875.

Południową część Dolnego Miasta otaczają jeszcze wspomniane wyżej (p. str. 51) okopy i bastjony, obecnie wolno dostępne.

18. PRZEDMIEŚCIA ZACHODNIE ZA TOREM KOLEJOWYM.

Na zachód od miasta za torem kolejowym u stóp Góry Biskupiej i Zamkowej leżą za obrębem dawnych wałów miejskich przedmieścia Sidlice, Petershagen i Stary Szotland. Nie zachowały one wielu zabytków, gdyż niemal w czasie wszystkich oblężeń Gdańska były palone i niszczone. Leży tu też przedmieście Stolzenberg. Gdy w r. 1772 przy pierwszym rozbiorze Polski Fryderyk II zajął przedmieścia, natomiast Gdańsk pozostał jeszcze przy Polsce, połączył on Stolzenberg z Sidlicami, Starym Szotlandem i Petershagen w jedną gminę. Powstało w ten sposób miasto Stolzenberg, powołane do konkurowania z Gdańskiem. Gdy jednakże po drugim rozbiorze Polski Gdańsk przyłączono do Prus, wspomniane gminy pomiejskie zostały znowu przedmieściami.

W dolinie między górą Biskupią i Zamkową leży za torem kolejowym ulica *Neugarten* (Nowe Ogrody), przy której stoi szereg gmachów zbudowanych w ostatnich latach przed wojną w stylu gdańskiego renesansu, przeważnie na pomieszczenie urzędów. W szczególności na prawo (Nr. 23) stoi *sejm* (Volkstag), mieszczący się w dawnym budynku sejmu Prus Zachodnich (Landenshaus der Provinz Westpreussen). Został on zbudowany w r. 1882 wedle proj. Endego i Böckmanna. W sali posiedzeń malowidła ścienne prof. Ernesta Röbera z Düsseldorfu, z których

jedno przedstawia wjazd Krzyżaków do Malborka w r. 1309, a drugie przyjęcie w porcie gdańskim kapitana Pawła Benecke w r. 1473 ze zdobytym obrazem Memlinga „Sąd Ostateczny".

Po przeciwnej stronie zbudowany również w stylu gdańskiego renesansu w r. 1880 gmach senatu, umieszczony w dawnym budynku regencji. Obydwa można zwiedzać za zgłoszeniem u portjerów. W dalszym ciągu po stronie prawej stoi pod Nr. 27 budynek Polskiego Komisarjatu Generalnego, a kilka domów dalej pod Nr. 30 pałac Sprawiedliwości (Justitzgebäude) monumentalny gmach z r. 1910 w stylu holenderskiego renesansu. Z tyłu sąsiaduje z nim budynek więzienia. Po przeciwnej stronie ulicy stoi budynek loży masońskiej Jedności, oraz szpital Djakonisek.

Ul. Nowe Ogrody prowadzi na przedmieście *Sidlice* (Schidlitz) pełne will i ogrodowych restauracji, zgrupowanych szczególnie przy Karthäuserstrasse, przez którą wiedzie szosa do Kartuz. Dość liczną jest tu kolonja polska, która posiada kilka stowarzyszeń. Ewangielicki kościół Zbawiciela, neogotyk z 50 m. wysoką wieżą, został zbudowany w r. 1901 wedle proj. Tiedemanna.

Za Sidlicami leży przedmieście Emaus (dojazd tramwajem Nr. 7 od Silberhütte).

Tuż za torem kolejowym od ul. Neugarten zbacza na prawo ul. *Promenada*, która prowadzi u stóp góry Zamkowej, wzdłuż torów dworca kolejowego. Naprzeciw dworca leży przy niej Strzelnica (Schützenhaus), z małym parkiem i dużą restauracją, gdzie w lecie odbywają się koncerty spacerowe. W sąsiedztwie kościół Baptystów, sekty ewangielickiej. W dalszym ciągu mijamy na lewo dawną szkołę wojenną, gdzie teraz mieści się urząd podatkowy, (Steuerverwaltung), oraz kilka cmentarzów.

Przy końcu Promenady na lewo wśród zabudowań szpitala tej nazwy, stoi pod Nr. 17 ewangielicki *kościół Bożego Ciała* (Hl. Leichnahmskirche), niegdyś gotycki, jedyny w Gdańsku z wieloboczną absydą. W XVII wieku został przerobiony w stylu barokowym wedle proj. Piotra Willera. W wielkim ołtarzu obraz Andrzeja Stecha z r. 1696,

przedstawiający Chrystusa na krzyżu na tle Gdańska. Stoją tu świeczniki z r. 1593. Portrety Lutra i Melanchtona z r. 1534 mają być dziełem Łukasza Cranacha. Kościół ma wspaniałe ławki i otoczenie chóru, rzeźbione w drzewie w stylu gdańskiego baroku. Promenada kończy się przy wiadukcie kolejowym (Irrgartenbrücke) którędy biegnie droga do Wrzeszcza.

Nad Promenadą i dworcem wznosi się * *Góra Zamkowa* (Hagelsberg). Niegdyś stał tu zamek książąt pomorskich. W r. 1630 zaczęto tutaj budowę nowoczesnych fortyfikacyj, które poprawili i rozszerzyli Francuzi w latach 1807—13 pod kierownictwem gen. Rappa. 9 maja 1734 na górze tej zginęło w czasie szturmu mnóstwo Rosjan, którzy nie zdołali jednakże opanować Zamkowej Góry. W XIX wieku zbudowali tu Prusacy nowoczesne forty, dzięki czemu góra była niedostępna. Po wojnie, gdy fortyfikacje zniesiono oddano znajdujące się na szczycie koszary i kazamaty stowarzyszeniom akademickim na lokale klubowe i mieszkania. Znajduje się tu też stacja telegrafu bez drutu. Ze szczytu góry wspaniały * widok na położone u stóp miasto z dzielnicami robotniczemi, portem, Wielką Aleją, Wrzeszczem i wybrzeżem morskiem po Sopoty. W pogodne dnie widać za morzem latarnię morską z Helu. Dojście z Promenady uliczką obok urzędu podatkowego, względnie ulicą od placu Am Olivaer Tor. Wzdłuż dawnych fortów urządzono obecnie promenady, przy których stoi poniżej szczytu pomnik rosyjski (Russisches Grab). Jest to wysoki obelisk wystawiony w r. 1898 przez rząd rosyjski, dla uczczenia pamięci Rosjan poległych w r. 1734 i 1813 przy oblężeniach Gdańska. Niedaleko pomnik dla Prusaków poległych w r. 1807, przy oblężeniu Gdańska. Poniżej cmentarz wojskowy, na którym rząd austrjacki wzniósł w r. 1913 pomnik dla pochowanych tu austryjackich jeńców z r. 1866, którzy zmarli w twierdzy gdańskiej.

Na południe wznosi się nad Neugarten * *Biskupia Góra* (Bischofsberg), która swą nazwą zawdzięcza pałacowi biskupów kujawskich z Włocławka, którzy mieli tu swą rezydencję. Pałac biskupów kujawskich istniał tu już w latach 1300—1414. Na jego miejscu powstały w r. 1630 forty-

fikacje. Także i tutaj pobudowali Prusacy w XIX wieku silne forty, koszary i kazamaty, które zostały zniesione dopiero po pokoju wersalskim. Obok fortów powstały

Milchkamentor.

Ze zb. dr. M. Orłowicza.

skwery i promenady, oraz kilka boisk sportowych gdańskich klubów. Widok stąd (p. ilustr. str. 11) jest tak samo piękny jak z Góry Zamkowej, mniej rozległy w stro-

nę północną, więcej zaś w stronę południową aż pod Tczew. Dojście najdogodniejsze z Heumarktu przez Sandgrube, przez ulicę Schwarzes Meer i Grosse Berggasse. Z dawnych koszar można zejść podziemnymi schodami na Petershagen. Opodal szczytu kawiarnia „Bischofshöhe". Na zboczach południowych i zachodnich kilka cmentarzy, wśród nich cmentarz żydowski.

Na zachód od Biskupiej Góry leży przedmieście *Stolzenberg* łączące się z Sidlicami. Stał tu niegdyś kościół Reformatów fundacji biskupa Czartoryskiego z roku 1662, który spalił się w czasie oblężenia w r. 1807, a w roku 1813 został zdemolowany z całem sąsiedztwem.

Od wschodu wzdłuż kanału Raduni ciągnie się u stóp Góry Biskupiej przedmieście *Petershagen*. Niedaleko polskiego gimnazjum stoi tu skromny ewangielicki kościół Zbawiciela. Jest to budynek jednonawowy z płaskim sufitem zbud. w r. 1597. Nad kanałem Raduni stoi tuż kościół Menonitów z roku 1818 z ich szpitalem (p. str. 156). Petershagen 16 dom rodzinny malarza flisaków Wilhelma Stryjowskiego (tabl. pam.).

Dalej na południe ciągnie się przedmieście *Stary Szotland* (Alt Schotland), którego nazwa pochodzi od osiedlonych tu niegdyś tkaczów ze Szkocji. Stoi tu katolicki *kościół św. Ignacego*, niegdyś Jezuitów, obecnie parafjalny. Po zniszczeniu przez Szwedów w r. 1656 został on przebudowany w stylu barokowym przez Bartela Ranischa w r. 1677. W latach 1748—65 przebudowano go całkowicie w stylu rokokowym, a przy oblężeniu w r. 1813 stracił hełmy wież, potem też i same wieże zostały rozebrane. Kościół ma ładną zakrystję z intarsjami, oraz nowszą rzeźbę Madonny z drzewa, dłuta Ventha z Akwizgranu. Nowe witraże. Katakumby.

Kolegjum Jezuitów, których klasztor fundował biskup Rozdrażewski w końcu XVI w., istniało w Gdańsku od r. 1585 — 1780, poczem ich szkołę przekształcono na gimnazjum akademickie. Kolegjum to miewało po 600 uczniów i 30 Jezuitów. Miało ono wydział filozoficzny i teologiczny, gdzie się kształciło całe duchowieństwo pomorskie. W czasie kasaty mieli znaczną gotówkę (54.300 flr.), 12 wsi, wiele dworów i domów, utrzymywali 2 kaplice w Gdańsku i kil-

ka stacyj misyjnych na Kaszubach. Między profesorami był ksiądz Gabryel Rzączyński, autor wydanego w r. 1721 dzieła „Historia Naturalis Curiosa Regni Poloniae", które przez sto lat było podręcznikiem nauk przyrodniczych w Polsce. Ostatnim rektorem Jezuitów w Gdańsku był ks. Walenty Kierski.

Jezuitów przypomina nazwa t. zw. Jezuickiego Szańca (Jesuitenschanze), który wznosi się na wzgórzu nad Starym Szotlandem. Można ku niemu dojść promenadami wprost z Biskupiej Góry. W początkach XIX wieku były to niewielkie okopy ziemne, powyżej cmentarza Żydowskiego, które później zamieniono na nowoczesny fort. Zdobycie tego fortu w listopadzie 1813 przez Prusaków zdecydowało później o poddaniu się Gdańska. Niedaleko zakład tresowania psów.

Na południe od Starego Szotlandu ciągnie się *Orunia* (Ohra) osada miejska o 10.000 mieszk., nie wchodząca już w skład gminy gdańskiej, ale stanowiąca samodzielną gminę, która obejmuje terytorjum od Gdańska po Św. Wojciech. Mimo to nosi ona charakter przedmieścia gdańskiego. Dojazd z Gdańska tramwajem Nr. 6, który odchodzi co 10 minut z pod Wieży Laski. Orunię zamieszkuje ludność robotnicza i przkupnie jarzyn, a słynie ona z uprawy warzyw. W r. 1813 spalili osadę Rosjanie, wraz z kościołem ewangelickim. Został on odbudowany w r. 1823 wedle proj. Schinkla.

Głównym celem wycieczek do Oruni jest położony za kanałem Raduni obok ostatniego przystanku tramwajowego *park Hoenego* (Hoenesche Park) zapisany w r. 1916 miastu Gdańskowi jako park publiczny. Park ten od r. 1600 do początku XIX wieku należał do burmistrzów gdańskich. W połowie XVIII wieku zwiedził go podróżnik szwajcarski Bernoulli, który go wysławia. W czasach Stanisława Augusta burmistrz dr. Reyger zamienił go na ogród botaniczny o bardzo rzadkich drzewach i krzewach, dzięki czemu widział on często wizyty królów i cesarzów. Już w XVII wieku stał u wejścia do parku pałacyk. Obecnie stoi tu pałac z XVIII wieku, gdzie w r. 1734 w czasie oblężenia Gdańska mieściła się główna kwatera Rosjan. Park cokolwiek zapuszczony, pełen starych drzew, z sta-

wem w dolinie, posiada dwa wzgórza, z nich jedno zwane Wzgórzem Trzech Braci ma pogański krąg kamienny. Ze wzgórza piękny widok na Żuławy Gdańskie po Tczew i Malbork.

19. WIELKA ALEJA I WRZESZCZE.

3 km. na północ od miasta leży Wrzeszcze (Langfuhr). Dojazd tramwajami Nr. 1 i 2 (20 minut) oraz pociągami koleji podmiejskiej (7 minut).

Wrzeszcze z Gdańskiem łączy przeszło 2 km. długa *Wielka Aleja* (Grosse Allee), która w lecie jest głównym miejscem promenady mieszkańców Gdańska. Na całej długości obsadzona jest ona czterema rzędami lip, których ogółem jest 1416, sadzonemi staraniem burmistrza gdańskiego Daniela Gralatha w latach 1770 — 72, t. j. bezpośrednio przed pierwszym rozbiorem Polski. Powstała w ten sposób aleja lipowa, jedna z najpiękniejszych w dawnej Polsce, pełna cienia, a w lipcu odurzającego zapachu kwiatów.

Na prawo od Wielkiej Aleji rozpoczynając od Gdańska, ciągnie się wąski a długi park Steffensa, zapisany miastu przez malarza tego nazwiska. Założony w 1897, zajmuje 45 ha. obszaru i ma 500 m. długości. Przytyka do niego przerobiony również na park dawny cmentarz szpitalny, gdzie zachowało się jeszcze kilka pomników.

Po przeciwnej stronie aleji leży powstała w ostatnich latach czysta dzielnica willowa.

Za parkiem Steffensa rozpoczynają się po prawej stronie cmentarze rozmaitych parafji ewangielickich, a dalej po lewej parafij katolickich. Zaznaczyć tu należy, że Gdańsk nie posiada dotychczas centralnego cmentarza miejskiego, ale tylko cmentarze poszczególnych parafij, których jest kilkanaście. W połowie Aleji (Halbe Allee) stoi kilka ogrodowych restauracyj i kawiarni, w których w lecie odbywają się koncerty muzyk. a w zimie przedstawienia kabaretów.

Za cmentarzami leży po prawej stronie hala sportowa (Sporthalle) z największą salą w Gdańsku, a za nią i za torem kolejowym Instytut akuszerek (Hebammen Lehranstalt). W środku Aleji na lewo kamień

Gralatha, duży głaz narzutowy, umieszczony na cześć twórcy Wielkiej Aleji. Znajduje się tu też duży plac sportowy młodzieży szkół średnich, o 2 ha. powierzchni.

W lewo zbacza z Wielkiej Aleji Dellbrückallee, przy której pod Nr. 3-a stoi willa polskiego komisarza generalnego. Dalej kilka modernistycznych willi, a za niemi przy końcu aleji stoi malowniczo położony u stóp zalesionego wzgórza wśród ogrodów szpital miejski. Jest to duży gmach modernistyczny, zbudowany w latach 1908 — 11 kosztem 5.000.000 marek.

Od Wielkiej Aleji zbacza w lewo pod kątem ostrym wiodąca ku szczytowi Królewskiej Góry St. Michaels Weg. Idąc tędy od przystanku na rogu tej ulicy, dochodzimy wkrótce do *Krematorjum* (Feuerbestattung), które stoi na Hyclowskiej Górze (Galgenberg), wśród obszernego cmentarza pod Nr. 70. Jest to monumentalna budowla o formach kombinujących modernizm z wczesnym gotykiem, ozdobiona wieżami, które kryją kominy. Wzniesiono je w r. 1914 wedle proj. Felhabera i Dähnego. Na tarasie przed kaplicą cmentarz, na którym grzebie się urny z popiołami zmarłych. Krematorjum można zwiedzać za napiwkiem (dozorca mieszka obok) w dnie, kiedy nie pali się zwłok nieboszczyków. Na tej samej górze wieża ciśnień wodociągów.

Przy końcu Wielkiej Alei stoi po lewej stronie * *Politechnika* (Technische Hochschule), zbudowana w roku 1904, wedle proj. Thüra z Berlina i Carstenna z Gdańska. Jej fasada naśladuje formy gdańskiego renesansu, które jednakże okazały się mniej stosownemi dla monumentalnego gmachu, położonego na otwartym placu, niż dla wąskich kamieniczek przy ulicach Starego Gdańska. Fasadę zdobi złocony medalion Wilhelma II i 8 rzeźb alegorycznych z bronzu. Duża klatka schodowa i aula, którą zdobią malowidła ścienne Dettmanna. Zwiedzać ją można codziennie od 1 — 2 za napiwkiem. Przed wojną miała tutejsza politechnika zaledwie 500 słuchaczów, w tem garstkę Polaków. Obecnie liczba studentów wzrosła trzykrotnie, a wśród nich studjuje 400 Polaków, którzy posiadają sze-

reg własnych instytucyj akademickich (p. str. 57). Bibljoteka politechniki otwartą jest od 8—1 i 3—6.

Między Politechniką a Wielką Aleją powstała po r. 1897 oryginalna kolonja własnych domów. Są to wille parterowe i piętrowe, których przy Eigenhausgasse i sąsiednich ulicach stoi tu 110. Powstały one przy pomocy fundacji Abegga (dla robotników i urzędników).

Wielka Aleja przechodzi w Hauptstrasse, główną ulicę Wrzeszcza, które ma też własny rynek.

Wrzeszcze jest to dzielnica willowa o typie miasta-ogrodu, stanowiąca jak gdyby odrębne miasto o 40.000 mieszk., przedmieście, gdzie stoją liczne i piękne wille, zamieszkałe przeważnie przez urzędników, kapitalistów i wojskowych gdańskich. Pozatem są tu duże koszary, gdzie do końca wojny kwaterowali pruscy „Huzarzy Śmierci", pozostający pod komendą niemieckiego następcy tronu. Mieszkał on tu przez szereg lat, nadając ton życiu publicznemu Gdańska, a dawna jego willa za Rynkiem należy obecnie do przemysłowca Jawelowskiego.

Wrzeszcze posiada dwa kościoły ewangelickie. Niedaleko Rynku stoi kościół Lutra przy Johannisberg, neogotyk z witrażami, zbud. w r. 1899 wedle proj. Möckela, oraz kościół Chrystusa w dzielnicy Neuschottland za torem kolejowym przy Baerenweg, zbudowany w r. 1913 wedle proj. Phlepsa. Jest to neobarok, posiadający ołtarze z majoliki, oraz malowidła Asbacha. Katolicy mają kościół Serca Jezusowego, neogotyk z czerwonej cegły, z wieżą, zbudowany w r. 1901 niedaleko dworca kolejowego.

Do okazalszych gmachów Wrzeszcza należy dawne kasyno oficerów huzarów, dom Akademickiego Związku Sportowego, oraz szkoła realna im. Conradiego.

Od zachodu sąsiaduje z Wrzeszczem pasmo pięknych zalesionych wzgórz, wśród których ciągną się miłe doliny, zabudowujące się powoli willami. W szczególności leżą tu Góry św. Jana i Królewska, a ciągnąca się między niemi dolina nosi nazwę *Jaśkowej Doliny* (Jäschkental). Z Rynku we Wrzeszczu dochodzi się ku niej zabudowaną okazałemi willami miljonerów gdańskich ulicą Jäschkentaler Weg.

Na obydwóch wymienionych górach po obu stronach doliny leży niewielki las *Jäschkentaler Wald, kupiony przez miasto w r. 1832, i zamieniony na park publiczny. Zajmuje on 174 morgów powierzchni, a pełen jest okazałych drzew szpilkowych i liściastych. Wśród lasu kilka restauracyj.

Na północ od doliny leży Góra Św. Jana (Johanisberg), gdzie na św. Jana odbywają się zabawy ludowe, jako tradycyjna pozostałość polskiej sobótki. W małej dolince wśród lasu urządzono teatr na otwartem powietrzu, zwany gajem Gutenberga (Gutenberghain), gdzie odbywają się przedstawienia w maju i w czerwcu.

Poszczególne części parku i promenady mają swoje nazwy: jak Most Aniołów i Most Djabelski, Wyżyny Heweliusa i Gutenberga, Ławka Hahna, Ścieżka Filozofów, Plac Bauera, i t. p.

Po przeciwnej stronie doliny leży * *Królewska Góra* (Königshöhe) 98 m. nad morzem, która jest najwyższym ze wzgórz w okolicy Gdańska. Na szczycie usypano kopczyk, skąd rozciąga się wspaniały widok na okolice Gdańska i morze, natomiast samego miasta nie widać. Nad morzem obejmuje widok miejscowości kąpielowe od Orłowa po Heubude. W bezpośerdnim sąsiedztwie tego parku u stóp wzgórz i na wzgórzach powstała czysta i piękna dzielnica willowa. Z okien stojących tu will daleki widok aż po Hel.

Zwiedzenie parku na Górze św. Jana i Górze Królewskiej zabierze dwie godziny czasu, a ułatwia to specjalny przewodnik niemiecki (E. Püttner: Jäschkental) z planem parku. W każdym razie należy idąc tam i z powrotem obrać różne drogi.

U stóp Królewskiej Góry od strony południowej u zbiegu St. Michaels Weg i Heiligenbrunnerstrasse leży *Zakład Ślepych* (Wilhelm-Augusta Blindenanstalt), który można zwiedzać za pozwoleniem dyrekcji. Mieści się on w kilku willach, wśród dużego, zaniedbanego parku o 12 ha. obszaru. Niegdyś była to podmiejska posiadłość kupca Zacharjasza Zappio (p. str. 110), który miał tu pałacyk barokowy, gdzie mieszkał Sobieski, a w r. 1717 August II.

Otaczał go park w stylu francuskim ze stawami i fontannami. Pałac pozostał dotychczas, częściowo przebudowany.

Obok Świętа Studnia (Heiligenbrunn) ze źródłem wody mineralnej, używanej jako woda stołowa. W dolinie Królewskiej, którą biegnie Königstalerweg stoi poniżej zakładu Ślepych duży gmach modernistyczny, mieszczący szkołę przemysłową (Gewerbeschule) oraz seminarjum nauczycielskie.

Życie dość licznej we Wrzeszczu *kolonji polskiej* grupuje się dokoła dawnych koszar przy Heeresanger 1-a. Znajduje się tutaj w budowie polski kościół św. Stanisława, mieści się dom akademicki i stowarzyszenia akademickie, a w razie potrzeby mogą znaleźć pomieszczenie wycieczki zbiorowe.

Między Wrzeszczem a Wisłą leży za torem kolei do Nowego Portu *Neuschottland*, gdzie w latach powojennych powstała duża kolonja willowa, zabudowana według jednolitych planów miasta-ogrodu. Nad Martwą Wisłą leży przedmieście Schellmühl, z szeregiem fabryk i dużych składów firm transportowych.

Na północ od Wrzeszcza naprzeciw dawnych koszar huzarów na przedmieściu *Leegstriess* powstała w latach 1900—1907 kolonja willowa ze 108 domów dla robotników i urzędników, założona przy poparciu fudacji Abegga.

20. PORT.

Pierwszorzędną osobliwością Gdańska jest *port*. Dla jego zwiedzenia należy się zaopatrzyć w jego plan (Pharus Plan des Danziger Industrie-Geländes) wydany przez Danziger Verlags-Gesellschaft (Langgasse 40).

Port gdański, który ma 884 ha. powierzchni wodnej, składa się z wolnego portu i kanału portowego pod Nowym Portem, Martwej Wisły, Portu Cesarskiego, oraz Starej i Nowej Motławy. Długość brzegów wynosi 22 km. z których 13 km. pozostają w zarządzie polsko- gdańskiego wydziału portowego, natomiast 9,2 km. znajdują się w posiadaniu prywatnem. W porcie znajduje się 180 magazynów towarowych, które mieszczą 166.000 m.^{3} towarów, 15 śpichrzów, które mieszczą 55.000 m.^{3} towarów i 29 dźwigów, które służą do ładowania towarów. Wśród dźwigów (żu-

rawi) największym jest żuraw w stoczni Schichaua (p. str. 47) o sile nośnej 250 tonn. Na brzegach portu oprócz wielu zakładów przemysłowych znajdują się ogromne składy drzewa.

Port gdański ma wodę stojącą, albowiem wody Wisły wlewają się do morza sztucznym kanałem, przekopanym 25 km na wschód od miasta i są oddzielone od ramienia podchodzącej pod Gdańsk Leniwki (Todte Weichsel) śluzą.

Niegdyś za handlowy port Gdańska służyła jedynie odpowiednio pogłębiona Motława od Zielonego Mostu aż po ujście do Wisły, zaś za port zewnętrzny morski Wisłoujście. Do końca XVII wieku ujście Wisły leżało przy Wisłoujściu, a obecne ujście było ramieniem bocznem. Wówczas jednak skutkiem kilku powodzi poprzednie ujście zaczęło się zamulać, a wreszcie powstała mielizna, która od r. 1696 uniemożliwiła wjazd okrętom morskim. Zwrócono zatem uwagę na ramię zachodnie, t. zw. „Westerfahrt" odpowiednio uregulowane i pogłębione, które odtąd jest głównym wyjazdem od Gdańska do morza, zaś dawne ujście Wisły zostało zasypane. Wtedy powstał Nowy Port, a między nim a poprzednim ujściem Wisły Westerplatte.

Portem dla łodzi i mniejszych okrętów pasażerskich i morskich jest *Motława* od Jazu Kamiennego po ujście do Wisły. Motława jest portem dla statków pasażerskich rzecznych i morskich (Langebrücke), oraz głównym miejscem handlu rybami (Fischmarkt). Motława wypływa koło Tczewa, pod Pruszczem przyjmuje trzykrotnie od siebie dłuższą Radunię płynącą ze Szwajcarji Kaszubskiej, lecz główną masę swych wód zawdzięcza uchodzącym do niej z prawego brzegu licznym kanałom Żuław Gdańskich. Jej wejście do miasta zamyka Jaz Kamienny (p. str. 128). Głębokość Motławy w Gdańsku wynosi 4,5 m. Z powodu niewielkiej głębokości jest Motława dostępną tylko dla małych parowców. Opis Motławy p. str. 130.

Klin lądu wciśnięty między Motławą a Wisłą nosi nazwę „Polskiego Haku", a leży tutaj wspomniana na str. 46 stocznia Klawittera.

Między Nowym Portem a Gdańskiem leży szerokie koryto *Martwej Wisły* (Todte Weichsel) zwanej też Leniwką. Rozpoczynając od ujścia Motławy jest ona głęboka na 7,5 m. i na całej swej długości służy za port. Powyżej ujścia Motławy ma ona głębokość tylko 6 metrów. Na tej części Martwej Wisły, urządzono port drzewny, gdzie na pomieszczenie tratew spławianych Wisłą z polskich lasów zostawiono obszar wodny o powierzchni 2.000.000 m.². Na prawym brzegu Przerąbka (Troyl), gdzie niegdyś suszono i przesypywano polskie zboże przed złożeniem do śpichrzów. Obecnie znajduje się tutaj stocznia Wojahna (p. str. 47) oraz główne warsztaty kolejowe (p. str. 46).

Martwa Wisła tworzy poniżej ujścia Motławy duże kolano wygięte łukiem ku zachodowi. Aby go ominąć, po cięciwie, a równocześnie rozszerzyć port gdański, zbudowano w latach 1901—1903 kosztem 3.200.000 marek kanał, zwany *Cesarskim portem* (Kaiserhafen). Ma on 2.2 m. długości, 140 m. szerokości i 7,5 m. głębokości. Dla budowy tego kanału wybrano z wody około 2.800.000 m.³ ziemi i podwyższono wyspę o 1.5 m. Pierwszy kanał w tem miejscu zbudowano już w r. 1692 jako t. zw. „Schuitenlake", który częściowo użyto przy budowie obecnego kanału. Na wschodnim brzegu Cesarskiego Portu leżą liczne fabryki i składy, wśród nich fabryka papieru.

Brzeg zachodni tworzy powstała skutkiem budowy kanału wyspa *Holm*, częściowo zajęta przez zabudowania Stoczni Gdańskiej. W czasie wojny wybudowano w północnej części wyspy port dla łodzi podwodnych w postaci basenu 850 m. długiego, 100 m. szerokiego i 7 m. głębokiego. Dwa duże promy przewożą pociągi towarowe przez port Cesarski na Wyspę Holm. Na wyspie tej stoi też ogromny magazyn zbożowy Handlowego Towarzystwa Rolniczego (Westpreussen Speicher), zbudowany z żelaza i betonu wedle proj. Kohnkego, który może pomieścić 12.000 tonn zboża. Spichrz ma tego rodzaju urządzenia, które pozwalają na ładowanie zboża wprost na statki, oraz na przesypywanie zboża z jednych statków na drugie bez przenoszenia go do spichrza. Podobne urządzenie posiadają też dwa duże spichrze cukrowe, Wielera

i Hartmanna. Północna część Holmu znajduje się w zarządzie wydziału portowego. Język lądu między portem dla łodzi podwodnych a portem Cesarskim został prowizorycznie oddany Polsce jako port amunicyjny, aż do czasu wybudowania specjalnego portu na Westerplatte.

Port Cesarski i północna część Martwej Wisły są portem handlowym, natomiast południowa część Martwej Wisły jest portem przemysłowym, gdzie stoją największe zakłady przemysłowe Gdańska, w szczególności tutejsze stocznie. Na Przerąbce i wyspie Holm urządzono też ogromne składy drzewa, skąd wywozi się zagranicę, głównie deski i progi kolejowe, dowożone do Gdańska kolejami. Na brzegu zachodnim leżą dwa duże składy węgla, dawny skład marynarki, oraz skład firmy Busenitz. W pewnej odległości od brzegu stoją olbrzymie rezerwoary naftowe Braci Nobel. Nad Portem Cesarskim stoi duża fabryka chemiczna, z którą jest połączona fabryka papieru i papy.

Na lewym brzegu Martwej Wisły naprzeciw Wyspy Holm leżą przedmieścia Schellmühl i Legan, gdzie stoją fabryki wagonów, zapałek i huta szklanna.

Poniżej połączenia się portu Cesarskiego z Martwą Wisłą leży na wschodnim brzegu wieś Wisłoujście (p. str. 151) ze starą fortecą, która niegdyś była położoną tuż przy ujściu Wisły do morza. Na przeciwnym brzegu Wisły leżą dwa ogromne spichrze (Silospeicher), które razem mieszczą 25.000 tonn zboża. Martwa Wisła w tym miejscu ma 60 m. szerokości a głębokość do 9,5 m., to też dochodzą już tutaj duże okręty morskie.

Od miejsca poniżej Wisłoujścia obok kościoła w Nowym porcie, gdzie koryto rzeki skręca ku zachodowi, kończy się właściwa Wisła, a rozpoczyna, t. zw. *kanał portowy* (Hafenkanal). Został on założony w r. 1696, na miejscu zachodniego ramienia Leniwki, zwanego Westerfarth, gdy pierwotne ujście Wisły pod Wisłoujściem zamuliło się w taki sposób, że nie pozwalało na wjazd statków. Ponieważ nie wystarczał na wzmożony ruch okrętów, został w latach 1912—14 rozszerzony i pogłębiony. Na jego brzegu południowym leży Nowy Port, na północnym Westerplatte, stoi tu też wielki spichrz firmy Anker, który

posiada specjalne urządzenia, ssące zboże ze statku wprost do spichrza.

Kanał Portowy 3,3 m. długi kończy się przy ujściu do morza dwoma t a m a m i kamiennemi (Molen), zakończonemi l a t a r n i a m i morskiemi. Zamykają one wjazd do portu gdańskiego. Tama wschodnia ma 882 m. długości, zachodnia tylko 208 m. Głębokość wjazdu między niemi wynosi 7 m. Wieczorem stojące u wjazdu do portu l a t a r n i e m o r s k i e są oświetlane światłem czerwonem i zielonem, a widać je z Helu. Jeszcze do r. 1845 wjazd do portu gdańskiego znajdował się znacznie dalej na wschód, pomiędzy Westerplatte a Wisłoujściem.

Bezpośrednio powyżej wjazdu do portu zbacza w kierunku zachodnim odnoga kanału portowego, którą jest *Wolny port* (Freihafen). Urządzono go w r. 1879, rozszerzając i pogłębiając dawne ramię Wisły o długości 1600 m. Wolnym portem jest on dopiero od r. 1899. Tutaj przybijają duże okręty morskie. Brzegi portu są murowane z ogromnych głazów, zaopatrzone w dźwigi, tory kolejowe i magazyny. Ruch ożywiony panuje tu dniem i nocą. Wolny Port otoczony jest dokoła drutem kolczastym, dla ochrony przed przemytnictwem. Wpływające tu okręty i wyładowywane z nich towary przeznaczone głównie dla handlu zagranicznego są wolne od cła. Wolny port, który posiada własne spichrze i dźwigi, tworzy najważniejszą część portu gdańskiego, i tutaj też najlepiej można obserwować życie portowe.

Dla zwiedzenia portu niezbędną jest *podróż parowcem*. Do Westerplatte kursują one jedynie w miesiącach letnich, a są to parowce do Sopot, Gdyni i Helu. Natomiast Martwą Wisłą do Heubude i Bąsaku kursują parowce przez cały rok.

Przystań parowców osobowych znajduje się na Motławie niedaleko Zielonego Mostu. Po ruszeniu z miejsca widzimy na lewo cały szereg bram Starego Miasta, które zamykają poszczególne ulice, a na zakręcie rzeki mijamy charakterystyczny Targ Rybny i Wieżę Łabędź (p. str. 149). Na prawo pozostaje Wyspa Spichrzów, za Nową Motławą Wyspa Bleihof i Kępa z Królewskim Spichrzem, elektrownią miejską, stacją pomp, i przystanią wioślarską

Fot. Jan Bułhak, Wilno. *Fischmarkt.* Ze zb. Pol. Tow. Krajozn.

Gdańskiego Tow. Wioślarskiego. Na lewo obok ujścia Raduni leży szkoła marynarki (Navigationsschule). W dalszym ciągu na lewym brzegu Motławy mijamy urząd portowy (Hafenamt), oraz gazownię miejską, na prawo na Polskim Haku, tuż przed ujściem Motławy do Wisły Stocznię Klawittera (p. str. 46).

Martwą Wisłę mijamy wpoprzek, rzucając w lewo spojrzenie na stojące nad nią stocznię Gdańską i Schichaus z wysokimi dźwigami. Na prawo skręcają w górę rzeki parowce idące do Heubude, mijając po drodze liczne składy drzewa na brzegach.

Parowce płynące ku morzu wpływają bezpośrednio poniżej ujścia Motławy w Kanał Cesarski (p. str. 146) mając po lewej ręce wyspę Holm i warsztaty Stoczni Gdańskiej, po prawej Przerąbkę (Troyl) z warsztatami kolejowymi, barakami dla emigrantów i fabryką chemiczną i papieru, za którą widać ogromne rezerwoary naftowe Braci Nobel.

Po połączeniu się Cesarskiego Portu z Martwą Wisłą skręca parowiec w kierunku północno-wschodnim, mijając na prawym brzegu wieś Wisłoujście i położoną poniżej niej starą fortecę (p. str. 153), a na lewym brzegu dwa duże śpichrze. Odtąd rozpoczyna się na lewym brzegu przedmieście Nowy Port (p. str. 152). Od kościoła w Nowym Porcie, gdzie parowiec skręca niemal pod kątem prostym ku północnemu zachodowi porzucamy właściwe koryto Martwej Wisły w odległości zaledwie 200 metrów, od jej dawnego ujścia do morza, a płyniemy jeszcze blisko 2 km. Kanałem Portowym, mijając przy jego końcu na lewo Wolny Port. Wreszcie pomiędzy obydwoma latarniami morskiemi wypływa parowiec z gdańskiego portu na pełne morze.

21. WISŁOUJŚCIE, NOWY PORT, WESTERPLATTE. BRZEŹNO I HEUBUDE.

Dzięki wciągnięciu szeregu miejscowości podmiejskich w granice gminy Gdańska, miasto obejmuje okolice malownicze, a przytem urozmaicone. Nie opuszczając granic miasta mamy od strony zachodniej zalesione wzgó-

rza wyżyny Bałtyckiej (p. ustępy 17, 18 i 19), z drugiej przerżniętą kanałami urodzajną równinę Żuław, a wreszcie od północy morze i nadmorskie zakłady kąpielowe.

Komunikacja dogodna, przy pomocy tramwajów (do Brzeźna, Nowego Portu, Westerplatte i Wisłoujścia), autobusów (Heubude), parowców, oraz pociągów lokalnych kolei podmiejskiej (do Nowego Portu i Brzeźna). Orjentację w okolicznych lasach ułatwiają drogowskazy i oznaczenia ścieżek farbą, wszędzie jest też sporo ogrodowych restauracji i kawiarni.

Dla wycieczek do miejscowości oznaczonych w tytule wystarczy wspomniany powyżej plan portu gdańskiego (Pharus Plan des Danziger Industrie Geländes).

5 km. na północ od Zielonego Mostu leży na prawym brzegu Martwej Wisły *Wisłoujście* (Weichselmünde), niegdyś samodzielna wioska, obecnie przedmieście Gdańska. Dojazd w miesiącach letnich parowcem, kursującym do Sopot i Helu, w miesiącach zimowych tramwajem Nr. 8, z którego wysiada się obok browaru Fischera w Nowym Porcie, skąd kursuje prom do Wisłoujścia.

Jeszcze w XVII wieku leżało Wisłoujście rzeczywiście tuż przy ujściu Wisły do morza, lecz obecnie jego nazwa nie odpowiada już stanowi faktycznemu, gdyż właściwe ujście Wisły leży o kilkanaście kilometrów na wschód, a ujście Martwej Wisły do morza blisko 3 km. na zachód. Cały pas ziemi położony między morzem a Wisłoujściem został namulony przez Wisłę, oraz przez fale morskie w ostatnich 300 latach.

Od średnich wieków było Wisłoujście ufortyfikowane, a strażnicę dla obrony portu gdańskiego przed korsarzami, jaka istniała tu w czasach krzyżackich zburzyli w roku 1434 Husyci. Odbudowano ją już za polskich czasów w latach 1517—19. Powstała wówczas forteca, pod którą 3 lipca 1577 poniosły klęskę wojska Batorego, nie mogąc jej zdobyć (obraz w ratuszu). Cytadela tutejsza, ma wygląd okrągłego fortu z wieżą pośrodku. W r. 1734 była ona punktem oparcia Rosjan przy oblężeniu Gdańska. Później mieściła tutejsza cytadela więzienie polityczne,

gdzie za drugiej wojny szwedzkiej przez cztery lata siedział hr. Königsmark, w r. 1744 hr. de la Salle, poseł francuski w Warszawie, w r. 1831 21 internowanych oficerów z korpusów Giełguda, Chłapowskiego i Rybińskiego, a wśród nich gen. Szymanowski. Do końca wojny europejskiej istniał tu silny fort pruski, otoczony wodą. Obecnie po zniesieniu fortu można cytadelę zwiedzać za zgłoszeniem u dozorcy. Wieża 30 m. wysoka służyła do r. 1758 za latarnię morską. Na jej kopule z ołowiu wyryte są podpisy, między innymi Zygmunta III z r. 1593.

W Wisłoujściu, które posiada kilka restauracji wycieczkowych na wybrzeżu, stał niegdyś kościół św. Olafa, gotyk z XV wieku. W r. 1569 przeszedł w ręce ewangielików. Rosjanie zniszczyli go wraz z całą miejscowością w czasie oblężenia w r. 1734. Obecny kościół pochodzi z r. 1823. Za wsią niewielki lasek brzozowy, obok którego wiedzie droga do zakładu kąpielowego (Strandhalle) nad morzem, odległego o 1 klm.

6 km. na północ z Gdańska na lewym brzegu Martwej Wisły, niedaleko jej ujścia do morza leży *Nowy Port* (Neufahrwasser). Jest to powstała w XVII w. nadmorska dzielnica portowa, o odmiennym charakterze jakgdyby odrębnego miasta marynarzy. Można się tu dostać tramwajem Nr 8 (odjazd z ul. Szerokiej lub Holzmarktu) parowcem lub koleją. Nowy Port zamieszkują marynarze, oraz ludność robotnicza z wielkich zakładów przemysłowych, leżących nad Wisłą.

Kościół katolicki z r. 1857. Kościół ewangielicki Wniebowzięcia stojący niedaleko brzegów Wisły został zbudowany w r. 1904. Jedyny wśród nowych kościołów w Gdańsku posiada on dwie wieże, zdala widoczne, szczególnie przy podróży morzem do Gdańska. W ołtarzu rzeźba Ukrzyżowania z marmuru, dłuta Riescha z Berlina. Przy Exerzierplatz państwowy zakład dezynfekcyjny, zbudowany w r. 1925 dla emigrantów, który uchodzi za najlepszy nad Bałtykiem. Na Olivaer Freiland kolonja willowa z 55 domów z r. 1895 fundacji Abbega.

Główną osobliwością jest wolny port (p. str. 148)

z jego ożywionem życiem portowem. Kanał Portowy i latarnie morskie (p. str. 148) przy wjeździe do portu gdańskiego.

Na południe od Nowego Portu leży niezabudowana okolica moczarowata, której centrum stanowi blisko 1 km.

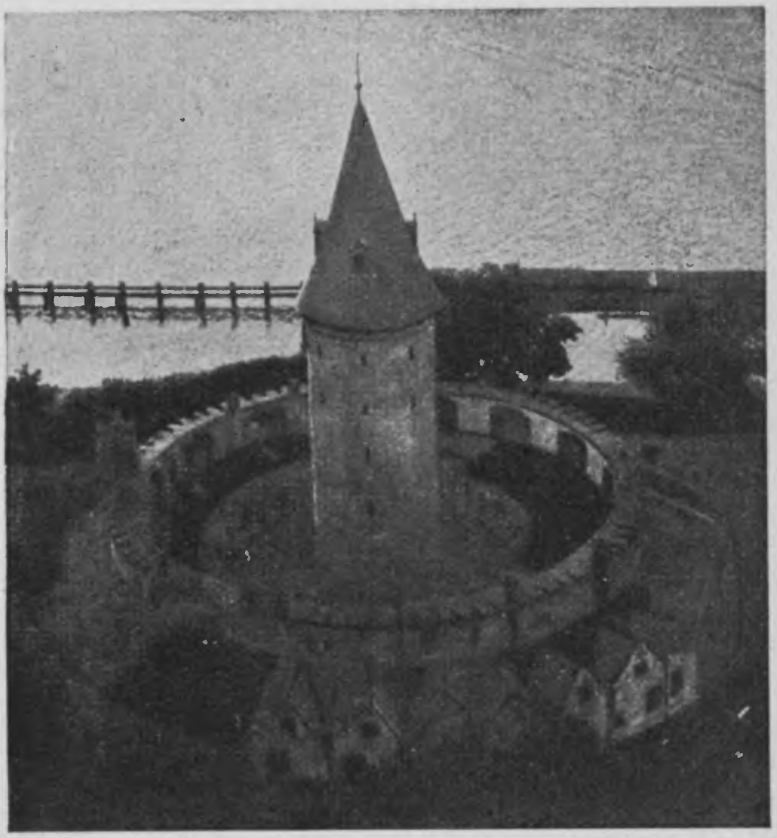

Wisłoujście: forteca.

Ze zb. dr. M. Orłowicza.

długie płytkie Jezioro Zaspowe (Saspersee) przeważnie szuwarem zarosłe, z dwiema wyspami.

W obrębie gminy Gdańska leżą trzy *zakłady kąpielowe nadmorskie*. Są to Brzeźno na północ od Wrzeszcza, Westerplatte przy wjeździe do portu gdańskiego i Heubude położone dalej na wschód. Wszystkie mają kurhauzy z restauracjami, hotele i restauracje, po kilkanaście will, w lecie odbywają się wszędzie koncerty muzyk, a w godzinach popołudniowych przybywa tu licznie publiczność z Gdańska. Brzeg wszędzie płaski plaża piaszczysta, warunki kąpielowe podobne jak w Sopotach, kąpiele wspólne. Wszędzie wiele zieloności, dobrze utrzymane ścieżki o charakterze parkowym.

Naprzeciw Nowego Portu na drugim brzegu Wisły (przejazd promem parowym), ewentualnie dojazd z Gdańska parowcem, leży *Westerplatte*. Miejscowość ta położoną jest na półwyspie wciśniętym między Kanał Portowy (p. str. 147), a morze, między dawnem ujściem Wisły do morza a obecnym wjazdem do portu gdańskiego. Wzdłuż morza ciągnie się na przestrzeni przeszło 1 km. piękny lasek, w którym urządzono promenady i gdzie stoją wille dla letników, oraz niewielki kurhauz. Nad morzem zbudowano zakład kąpielowy. Obecnie Westerplatte należy do rządu polskiego, a znajduje się tu w budowie port amunicyjny dla polskiej marynarki wojennej. Od łazienek dochodzimy brzegiem morskim w 10 minut do wspomnianej na str. 148 tamy, chroniącej wjazd do portu gdańskiego, na końcu której stoi wysoka latarnia morska, o białych ścianach.

2 km. na zachód od Nowego Portu leży *Brzeźno* (Brösen), oddalone 7 km. na północ od Gdańska. Dojechać tu można zarówno tramwajem Nr. 8 z Gdańska przez Nowy Port, jak tramwajem Nr. 9 kursującym wprost z Wrzeszcza, albo też odchodzącym co godzinę pociągiem podmiejskim. Między Brzeźnem a Nowym Portem rozciąga się niewielki lasek z promenadami. Jest tu kilkanaście will i dworzec zdrojowy, a nad morzem łazienki. Z biegnącego daleko w morze drewnianego pomostu, przy którym zatrzymują się parowce z Gdańska do Sopot, ładny widok na port w Nowym Porcie, jego tamy i la-

tarnie morskie, na Oliwę i Sopoty, oraz na otaczające je wzgórza, po Orłowo i Oksywie na polskim brzegu.

4 km. na wschód z Wisłoujścia leży między ramieniem Leniwki a morzem osada podmiejska *Heubude*. Dojazd parowcem w 30 minut lub autobusem, który odchodzi co 15 minut z Heumarktu w Gdańsku przez Zieloną Bramę, a którego końcowa stacja znajduje się w Heubude obok kurhauzu. Pozatem dojść tu można w jedną godzinę pieszo z Gdańska przez most Breitenbacha, względnie brzegiem morskim z Wisłoujścia, wzdłuż lasu miejskiego, lub też wzdłuż pól irygacyjnych. Najbardziej wskazaną jest w jedną stronę podróż parowcem, gdyż przy tej sposobności widzi się ogromny port drzewny (p. str. 146) nad Martwą Wisłą, zaś w drugą stronę przechadzka piesza do Wisłoujścia względnie do Westerplatte, skąd powrót parowcem lub tramwajem.

Heubude leży w odległości przeszło 1 km. od morza, ku któremu wiedzie lasem wygodna parkowa ścieżka. Nad morzem łazienki. Dworzec zdrojowy nie stoi nad morzem, ale nad jeziorem położonem wśród pięknego lasu we wsi (łodzie zwykłe i żaglowe). Nosi ono nazwę jeziora Długiego (Lang See), a ma ono 32 morgi powierzchni. Jest to pozostałość o wiele większych jezior jakie niegdyś znajdowały się w tej okolicy, a które w ostatnich wiekach zostały osuszone. Od jeziora aż po morze ciągnie się las miejski, w którym urządzono promenady.

Między Heubude a Wisłoujściem leżą wspomniane na str. 50 pola irygacyjne (Rieselfelder), oddzielone od morza lasem miejskim.

III. INNE MIEJSCOWOŚCI WOLNEGO MIASTA.

22. OGÓLNY RZUT OKA.

Do Wolnego Miasta należy delta Wisły pomiędzy Motławą a Nogatem, przeważna część dawnego powiatu Wyżyny Gdańskie, a wreszcie pas wybrzeża morskiego 60 km. długi. Jest to kraj piękny i żyżny, który posiada z jednej strony morze, z drugiej wzgórza moreny polodowcowej i lasy, z trzeciej żyzną równinę Żuław Gdańskich.

Obszar Wolnego Miasta zajmuje 1.888 km.^{2} powierzchni, a wedle spisu ludności z r. 1923 posiada 365.000 mieszkańców. Obszar Wolnego Miasta dzieli się na 5 powiatów. Odrębne powiaty tworzą miasta: Gdańsk, (64 km.^{2} pow. 210.000 ludności), oraz Sopoty (23.000 m.), poza tem Wyżyny Gdańskie (Danziger Höhe, 608 km.^{2}, 63.000 m.), Niziny Gdańskie (Danziger Niederung, 465 km.^{2}, 31.000 m.), oraz Wielkie Żuławy (Grosses Werder, 742 km.^{2}, 47.000 m.). Na tej przestrzeni leży 5 miast, 249 wsi i 69 obszarów dworskich. Stolicą Żuław jest miasto Tiegenhof (Nowy Dwór, 3.000 m.), stolicą Wyżyn i Nizin Gdańskich miasto Gdańsk.

Religja. $^2/_3$ ludności wyznaje religję ewangelicką, która przeważa na Żuławach, $^1/_3$ katolicką, która przeważa na Wyżynie Gdańskiej, której mieszkańcy są zgermanizowanemi Kaszubami. Żydów jest tylko 8 promille. Wśród innych wyznań wyróżniają się menonici, w liczbie 5.000, sekta ewangelicka. Chrzczą oni dopiero dorosłych i nie uznają przysięgi i służby wojskowej. Są oni potomkami wychodźców z Holandji, którzy przybyli tu w połowie XVII wieku. Mieszkają w Gdańsku, w Neunhuben i w wielu wsiach na Żuławach.

Na terytorjum Wolnego Miasta mieszka ogółem około 60.000 *Polaków*. Największe kolonje polskie po-

siadają Gdańsk, Wrzeszcze, Nowy Port, Oliwa, Sopoty, stowarzyszenia polskie istnieją też w Kłodawie i Wielkich Trąbkach. Z włączonych do terytorjum Wolnego Miasta Gdańska gmin większość polską ma kilkanaście wsi w okolicy Wielkich Trąbek i Kłodawy, kilka wiosek na zachód od Gdańska i Wrzeszcza (Kiełpinek i sąsiednie), nadto Mątwy Małe i Wielkie w południowym cyplu delty Wisły. Wprawdzie po traktacie Wersalskim ludność polska pozyskała tu już pewne prawa, lecz daleko jeszcze do równouprawnienia. Upośledzenie jej szczególnie daje się we znaki na polu kościelnem i szkolnem. W szkołach polskich uczą często nauczyciele Niemcy, wychodźcy z Poznańskiego, wrogo usposobieni dla polskości.

Układ powierzchni. T. zw. Wyżyna Gdańska zajmuje zachodnią część Wolnego Miasta, a jest to wschodnia krawędź Wyżyny Pomorskiej. Dolina rzeki Raduni, dzieli wyżynę na dwie części: północną, w sąsiedztwie której leży Gdańsk i południową koło Przywidza, gdzie leży najwyższe wzniesienie Wolnego Miasta, wzgórze koło Hüttenfeld, wzniesione 274 m. n. m. W północnej części wzgórza dochodzą tylko do 120 m. Najpiękniejsze okolice posiada otoczone mieszanym lasem jezioro Otomińskie. Ku Żuławom opada wyżyna dość stromo, a krótkie potoki wyżłobiły tutaj piękne doliny, których kilka znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie Gdańska i Wrzeszcza. Jeszcze bardziej poszarpanym jest brzeg wyżyny od Wrzeszcza po Sopoty, gdzie leżą liczne i piękne doliny boczne stanowiące częsty cel wycieczek mieszkańców Gdańska. Najwyższem wzniesieniem wzgórz w tej części jest Pachołkowa Góra koło Oliwy (107 m.) uwieńczona wieżą widokową.

Zupełnie odmiennie przedstawiają się Żuławy w delcie Wisły. Jest to równina o bardzo małym spadku, która od wierzchołka delty pod Mątwami (9 m. n. m.) zniża się do Tczewa o 5 metrów, a wzdłuż szosy Pruszcz—Cędry—Einlage osiąga poziom morza, tak że części bliższe morzu leżą właściwie poniżej poziomu morza. Są to dna dawnych jezior, które jeszcze w średnich wiekach pokrywały Żuławy Gdańskie, a które dopiero później osuszyli koloniści. niemieccy i holenderscy (Menonici) przy pomocy całego systemu wałów ochronnych i kanałów. Okolice te są sztucz-

nie odwadniane. Najniżej leżą miejscowości Nassenhuben, Scharpau i Grensdorf A. (1.6 m. poniżej morza). Dopiero bliżej brzegu morskiego wznosi się kraj znowu do kilku metrów nad poziomem morza. Najwyższem wzniesieniem Żuław jest wzgórze koło Grabin Zameczku wzniesione 15 m. n. m.

Wisła na terenie Wolnego Miasta na długości 50 km. posiada 8 m. spadku, t. j. na 1 km. zaledwie 16 cm. Posiada zatem charakter rzeki nizinnej. Przy normalnym stanie wody tratwa płynąca wyłącznie z prądem rzeki potrzebuje na dopłynięcie z Mątw do ujścia do morza 14 godzin, w czasie powodzi 8 godzin. Ramiona Wisły w delcie w szczególności Leniwka, Nogat, i Elbląska Wisła zmieniały często swój kierunek oraz ilość wody, a nawet ujścia do morza, na czem zyskiwał już to Gdańsk już to Elbląg.

Brzeg morski na terenie Wolnego Miasta jest przeważnie piasczysty, doskonały do kąpieli. Natomiast dno morskie nie jest gładkie, ale posiada liczne wgłębienia, w rodzaju lejów, w których często toną nieprzezorni. Woda w sąsiedztwie takich lejów jest zimniejsza niż w innych miejscach. W znacznej odległości od brzegu leżą duże mielizny piasczyste, a tak zwana Rewa Kameruńska (Kameruner Riff) na wysokości Bąsaku słynna jest z połowu ryb. Dopiero w głębokości 40 metrów przestaje być dno morskie piasczyste, staje się natomiast gliniaste.

Najpiękniejszą dolinę w granicach Wolnego Miasta tworzy *Radunia*, wypływająca z jezior Szwajcarji Kaszubskiej, która ma charakter wartko płynącej rzeki górskiej, mając od źródeł do ujścia przeszło 200 m. spadku. Siłę jej wód wykorzystano w celach elektryfikacji Gdańska i Żuław Gdańskich. W tym celu zbudowano jedną przegrodę w r. 1907—10 koło Prędzieszyna, która spiętrza wody Raduni i tworzy 4 km. długie jezioro, zaś drugą w r. 1925 koło Bolkowa, która wytwarza siłę 9.000 koni. O kanale Raduni wspomniano wyżej, p. str. 48.

Uprawa ziemi. Na Wyżynach Gdańskich zmieniają się nieustannie grunta piasczyste, gliniaste i bagna. Jak wszędzie na morenie polodowcowej występują tu liczne głazy narzutowe i drobniejsze kamienie, a szczególnie kamieni-

ste są grunta okolicy Przywidza, i Mierzyszyna. Największy głaz narzutowy „Ziemenstein“ o obwodzie 12 metrów znajduje się w lesie na południe od Mierzyszyna (Meisterswalde). Cokolwiek mniejszym jest głas „Marienstein“ nad jeziorem Przywidzkim (Mariensee).

Lasy większe przestrzenie zajmują tylko na Wyżynach Gdańskich. Poza tem zalesione są tylko wydmy nadbrzeżne, a jedynym lasem na Żuławach jest dębina koło Mątew. Za najpiękniejsze uchodzą lasy na wzgórzach na południe od Oliwy i Sopot. Na południe od Otomińskiego jeziora ciągną się lasy Bękowskie (Bankauer Forst), dalej na południe Lasy Stęgwałdzkie (Stangenwalder Wald), który ciągnie się aż do Przywidza, a wreszcie lasy Sobowickie. Lasy zajmują dziesiątą część powierzchni Wolnego Miasta. Głównym drzewem lasu jest sosna, zdarzają się też grupy świerków. Lasy liściaste są rzadkie. Lasy państwowe należą do zarządu nadleśnictw w Oliwie, Sobowicach i Stęgwałdzie; lasy nadmorskie do nadleśnictwa w Steegen.

Chów bydła stoi wysoko, szczególnie na Żuławach, które posiadają doskonałe łąki. Oddawna słyną Żuławy z chowu koni. Słynne są stadniny w Traghein i Tralau. W r. 1923 liczyło Wolne Miasto 36.000 koni. Wśród bydła rogatego przeważa wschodnio-fryzyjska rasa czarno-biała. 85 związkowych mleczarni dostarcza rocznie około 40.000 cetnarów sera. W r. 1923 liczono w Wolnem Mieście 60.000 sztuk bydła. W czasie wojny wzrosła też hodowla owiec. (10.000 sztuk). Największą jest owczarnia merinosów na domenie w Sobowicach. W r. 1923 posiadało Wolne Miasto 70.000 świń. Wysoko stoi pszczelnictwo, a w r. 1920 produkcja miodu wynosiła 160.000 kg.

Literatura turystyczna. Polskich przewodników ani też map specjalnych dla terytorjum Wolnego Miasta niema, niemieckich dość dużo, ale nie stoją one na odpowiedniej wyżynie. Względnie najbardziej szczegółowym jest przewodnik:

John Muhl: „Führer durch Danzig und durch das Werdergebiet“, wydany w r. 1925 przez Danziger Verlags-Gesellschaft, a dołączony do Przewodnika Carstena po Gdańsku (p. str. 25).

Poza tem Oliwa i Sopoty mają specjalne przewodniki opracowane przez E. Püttnera, wydane w latach przedwojennych przez firmę A. W. Kafemann w Gdańsku. Tenże opracował przewodnik „Jäschkenthal und der Johannisberg bei Danzig". Oliwa i Sopoty mają nadto specjalne prospekty, rozsyłane przez dyrekcję zakładu kąpielowego, względnie magistrat.

Z m a p i p l a n ó w można polecić „Plan von Langfuhr und der Vororten". „Waldkarte von Luftkurorte Oliva und Zoppot" i „Karte von Luftkurotte Oliva und Umgegend" (1 : 25.000). Z map polskich obejmuje terytorjum Wolnego Miasta „Mapa Wybrzeża" wydana w r. 1927 przez księgarnię „Ruch".

Plan wycieczki. Na terytorjum Wolnego Miasta po za miejscowościami położonemi na terenie samego miasta (p. wyżej str. 150), należy zwiedzić Oliwę i Sopoty. Osoby interesujące się zabytkami sztuki powinny odbyć wycieczkę do Pruszcza. Dla zapoznania się z charakterem wyżyn gdańskich, polecenia godną wycieczka do jeziora Otomińskiego, oraz do Przywidza, zaś dla zwiedzenia Żuław Gdańskich i wydm nadbrzeżnych polecenia godne wycieczki parowcem Wisłą do Bąsaku i Steegen, oraz kolejkami wąskotorowemi do Nowego Dworu (Tiegenhof). Wreszcie ze względów narodowych polecenia godną wycieczka do kolonji polskich koło Kłodawy.

23. OLIWA.

Dojazd z Gdańska koleją (14 minut), autem (20 min.), lub tramwajem elektrycznym (45 min.). W Gdańsku tramwaje i autobusy odjeżdżają z Kohlenmarkt, a zatrzymują się przed dworcem głównym.

Hotele Kurhaus, Bergstrasse 5, Schlosshotel (z kawiarnią) koło poczty, Karlshof, Olivaerhof, Bahnhofshotel, Weisses Lamm, Waldhäuschen i kilka innych. Kilkanaście p e n s j o n a t ó w, wśród nich „Waldheim" Ottostrasse 15, oraz S. Grau — Ottostrasse 6. R e s t a u r a c j e większe w hotelach i w Kurhausie. K a w i a r n i e Beyera (muzyka). R o z r y w k i: koncerty i dancing w Kurhausie oraz w barze „Mascotte" Bahnhofstrasse 10. K i n a „Union" Danzigerstrasse, Lichtspielhaus, Schlossgarten 11, U. T.

obok dworca. Place tennisowe na miejscu i w Gladzikowie. W zimie kwitnie na wzgórzach sport narciarski i saneczkowy.

Tramwaje elektryczne do Gdańska do godz. 1-ej, co piętnaście minut, potem co 10 minut. Do Gladzikowa w sezonie co 15 minut, zresztą co pół godziny.

Oliwa (Oliva) jest miastem o 14.000 stałych mieszkańców, oddalonym 5 km. na północ od Wrzeszcza. Leży ona w odległości 3 km. od morza u stóp malowniczych zalesionych wzgórz, z których najwyższe Pachołkowa Góra ma 107 m. n. m.. Słynny niemiecki geograf, Humboldt, miał się wyrazić, że Oliwa należy do najpiękniej położonych miejscowości na ś.w.i.e.c.i,e. Już w XVII i XVIII wieku była Oliwa ulubioną wilegiaturą mieszkańców Gdańska, a niektóre ówczesne pałacyki patrycjuszów gdańskich zachowały się dotychczas. Miejscowość jest zabudowana przeważnie systemem willowym, a obok willi do wynajęcia dla letników stoją tu liczne wille mieszkańców Gdańska, którzy tu spędzają letnie miesiące. Podobnie jak w Sopotach mieszka tu stale wielu emerytów niemieckich. Oliwa ma niemieckie gimnazjum realne i liceum.

Kolonja polska dość nieliczna, miejscowa ludność kaszubska została zepchnięta w cień przez przybyszów niemieckich. W kościele katolickim odbywają się co drugą niedzielę nabożeństwa polskie. Istnieje tu też polskie stowarzyszenie śpiewackie Lutnia (przewodniczący p. Pestka, Gdańsk, Kirchengasse 15) i Tow. ludowe „Jedność" (p. Płuszkiewicz, Oliwa, Ottostrasse 15). Lekarz Polak dr. Katke Am Schlossgarten 15 (tel. 83).

Swój rozgłos i znaczenie oraz bardzo cenne zabytki artystyczne zawdzięcza Oliwa *opactwu Cystersów*, które tu istniało od r. 1170 do 1831. Wedle tradycji jego fundatorem miał być książę pomorski Subisław I, a odnoszącym się do niego najstarszym dokumentem jest nadanie dóbr przez księcia Sambora I z r. 1178, który wspomina o klasztorze jako już istniejącym i fundowanym przez jego ojca. Jego następcy tak pomnażali darowiznę, że pod koniec rządów ks. Pomorskich klasztor skupił już blisko 70 wsi i stanowił jakgdyby oddzielne księstwo, co pozwalało

mu na rychłe dźwiganie się z klęsk wojennych. W r. 1224 zniszczyli klasztor szczecińscy Pomorzanie, w r. 1234 pogańscy Prusacy, w r. 1243 i 1252 Krzyżacy, a wreszcie w r. 1350 pożar, po którym romański przedtem kościół z klasztorem zupełnie na nowo odbudowano w gotyckim stylu.

Wr. 1463, w czasie gdy Oliwa należała jeszcze do Krzyżaków, podczas wojny z Polską dotarło aż dotąd rycerstwo polskie, posiłkowane przez Husytów, a kroniki notują, że Czesi, którzy po raz pierwszy widzieli morze, zapędzili się pod Oliwą i Sopotami końmi w morze, rozkoszując się jego widokiem i na pamiątkę pozabierali sobie do flaszek wody morskiej. Ponieważ zakonnicy sprzyjali Krzyżakom, został klasztor złupiony, a pięciu zakonników zginęło.

Od r. 1454 faktycznie, a r. 1466 prawnie należała Oliwa do Polski. W r. 1454 miało tu miejsce spotkanie Kazimierza Jagiellończyka z królem szwedzkim Karolem. W r. 1577 zniszczyli klasztor Gdańszczanie, z zemsty, że miejscowy opat sprzyjał Batoremu, lecz musieli zapłacić 20,000 florenów na odbudowę. W r. 1587 Zygmunt III tutaj zaprzysiągł Pacta Conventa. W r. 1558 prawo nominacji opatów przechodzi na królów polskich. W r. 1626 w czasie wojen z Gustawem Adolfem, Szwedzi wyrządzili tu znaczne szkody. Najbardziej wsławiła się Oliwa w r. 1660, kiedy przez 6 tygodni, od 23 marca do 3 maja toczyły się tu przy osobistym udziale króla Jana Kazimierza rokowania pokojowe między Polską, Szwecją i elektorem brandenburskim. Obrady toczyły się w refektarzu zimowym.

Ze strony Polski prowadzili te rokowania: Jan Leszczyński, wojewoda poznański, Jerzy Lubomirski, hetman polny i marszałek koronny, Mik. Prażmowski, wielki kanclerz koronny, Krystyan Pac, wielki kanclerz litewski, Andrzej Morsztyn, referendarz koronny, Wł. Rej, skarbnik koronny i Jan Gniński, podkomorzy pomorski.

Wr. 1697 mieszkał w klasztorze przed elekcją kandydat do tronu książe Condé, a w r. 1698 przybył tu August II dla odebrania hołdu. W r. 1734 tutaj odbierał August III przysięgę wierności od Gdańszczan, nie chcąc się zjawić w samym Gdańsku, z powodu urazy za popieranie kandydatury Leszczyńskiego.

Oliwa: katedra i pałac biskupi. Ze zbiorów dr. M. Orłowicza.

W r. 1772 po rozbiorze Polski Fryderyk II skonfiskował dobra kościelne, a ostatniemu opatowi ks. Rybińskiemu wyznaczono wynagrodzenie roczne w sumie 4.000 talarów. W ten sposób przyszedł rząd pruski w posiadanie blisko 100 wsi i folwarków na Pomorzu Kaszubskiem, stanowiących dotychczas własność klasztoru w Oliwie, co ułatwiło mu w konsekwencji germanizację Kaszub. W czasie rozbioru Polski miał klasztor około 70 zakonników i 10 braciszków. W r. 1831 nastąpiła kasata klasztoru po 661 latach jego istnienia, kościół zamieniono na parafjalny, większość budynków klasztornych oddano na użytek gospodarczy, zaś piękny pałac opatów i wspaniały park zamieniono na rezydencję królów pruskich.

Opatów oliwskich zaliczono do pierwszych prałatów w Polsce, a bywali zazwyczaj sekretarzami królewskimi. Posiadali prawo noszenia infuły i pastorału, a na podstawie przywileju papieskiego byli wraz z klasztorem wyjęci z pod władzy biskupiej. Pierwsi zakonnicy, Niemcy, przybyli tu z klasztoru w Kolbaczu pod Szczecinem, a klasztor z zakonnikami Niemcami odgrywał za czasów książąt Pomorskich i Krzyżaków rolę germanizatora okolicy, kolonizując swe dobra Niemcami. Opatów początkowo wybierali zakonnicy, a wtedy wybierano nimi wyłącznie Niemców.

Zmieniło się to, gdy za Zygmunta Augusta w r. 1558 podobnie jak w innych klasztorach Cystersów w Polsce prawo nominacji opatów przeszło na królów polskich. Odtąd przez dwa wieki widzimy na stanowisku opatów magnatów polskich, do których należą: Jan Kostka (1584—1588), Dawid Konarski (1589—1616), Adam Trebnic (1617—1630), Jan Grabiński (1630—1638), Michał Konarski (1639—1641), Aleksander Kęsowski (1641—1667), Krzysztof Karol Łoknicki (1667—1683), Michał Antoni Hacki (1683—1703), Kazimierz Benedykt Dąbrowski (1703—1722), Franciszk Mikołaj Zalewski (1772—1740), Józef Jacek Rybiński (1749—1782).

Wiele reform przeprowadził w klasztorze energiczny opat Dawid Konarski (1589—1616), lecz niemieckiego ducha nie zdołał złamać, przeciwnie, dla oswobodzenia klasz-

toru z pod wpływu polskich opatów nastąpił w r. 1611 podział dóbr na klasztorne i opackie, a naczelny zarząd pierwszych podlegał wybieranym przez zakonników p r z e o r o m, którymi bywali Niemcy. Rządy polskie zatem nie przerwały germanizacji.

Ostatnim opatem Polakiem był ks. *Józef Jacek Rybiński* (1749—1782), który zbudował wspaniały pałac opatów, i za którego rządów nastąpił rozbiór Polski i kasata dóbr klasztornych. Jemu zawdzięcza powstanie: wspaniały park, ogromne organy, kaplica św. Krzyża, a fasada kościoła swój obecny wygląd. Już za życia nazywano go „wielkim opatem Rzeczypospolitej" i „chlubą opatów". Po nim nastąpili dwaj Niemcy z katolickiej linji H o h e n z o l l e r n ó w, którzy równocześnie byli biskupami warmińskiemi, a to ks. Karol Hohenzollern († 1803) i ks. Wilhelm Hohenzollern († 1836), za którego nastąpiła definitywna kasata klasztoru.

Pozostały po Cystersach ** *kościół* (obecnie k a t e d r a) jest najstarszym, oraz artystycznie najwybitniejszym zabytkiem budownictwa kościelnego dawnych Prus Królewskich. Jest to budynek gotycki trzynawowy, krzyżowy, bazylikowy, z obejściem chóru, podobnie jak katedry w Krakowie, Poznaniu i Gnieźnie. Wspaniała ta świątynia ma 98 m. dług., 19 m. szerokości w nawie, 28,5 m. szerokości w ramionach poprzecznych i 18 m. wysokości. Z powodu zniszczeń wojennych kościół uległ kilkakrotnym przebudowom, a jedynie większa część nawy głównej, obie nawy poprzeczne, niektóre części prezbiterjum i południowa nawa boczna są jeszcze pozostałością z dawnej budowli romańskiej z XII w. Zresztą kościół został całkowicie przebudowany w stylu gotyckim po pożarze w r. 1350, a urządzenie wewnętrzne pochodzi z czasów po r. 1577, gdyż poprzednie zostało całkowicie zniszczone przez Gdańszczan.

Z w i e d z a ć kościół można codziennie, z wyj. soboty popołudniu i niedzieli przedpołudniem. Karta wstępu 1 gulden od osoby—ponadto osobna opłata za koncert na organach. Godziny najbliższego zwiedzania są wywieszone na drzwiach kościoła — bilety do nabycia u kościelnego w domu obok.

Jak świadczy napis nad portalem głównym kościół poddano większym restauracjom za opatów Dawida Konarskiego (1589—1616), Michała Hackiego (1683—1703) i wreszcie za ostatniego opata Jacka Rybińskiego (1749—1782). Wiek XX nic nie dodał, a wiele ujął zabytków artystycznych z kościoła, a ostatnia restauracja z r. 1909 — 1914 pod kierownictwem prof. Webera, oprócz zakonserwowania cennego zabytku, wprowadziła kilka niezbyt szczęśliwych innowacyj. Za polskich czasów był kościół pokryty miedzią, którą Prusacy zastąpili gontem.

Od frontu zdobią kościół dwie wieże niezbyt wysokie, które w r. 1770 otrzymały obecne hełmy barokowe. Wtedy też facjata kościoła otrzymała obecny wygląd. Piękny barokowy portal z r. 1688 zdobi hełm opata Michała Hackiego. Na skrzyżowaniach naw, oraz nad nawami poprzecznemi barokowe sygnatury.

Kościół ma sklepienie gotyckie z gwiaździstem żebrowaniem, które w konsolach zdobią herby opatów i dobrodziejów. Niegdyś był cały kościół pomalowany freskami, które zabielono w r. 1833. Ich ślady zachowały się w prezbiterjum, gdzie był przedstawiony Raj i Tryumf kościoła.

Założeniem przypomina kościół wszystkie dawne kościoły cysterskie, jest wąski, trzynawowy, długi, ołtarzem ku wschodowi zwrócony, a pierwotnie nie miał wież. Oryginalną cechą jego założenia jest to, że lewa nawa boczna jest szeroka, dzięki czemu mieści wiele ołtarzy, prawa tak wąska, że ołtarzów niema tu wcale.

Barokowy wielki ołtarz z r. 1700, zdobi 14 kolumn z marmuru i obraz M. Boskiej ze św. Bernardem (na dole ówczesny widok klasztoru) pędzla Andrzeja Stecha († 1697). Górna część ołtarza wykonana ze stiuku przedstawia niebo z Chrystusem, aniołami i świętymi. Ozdobą ołtarza jest ładny srebrny krzyż i tabernaculum, oraz dwa rzeźbione pulty z mosiądzu.

W prezbiterjum znajdują się dość fantastyczne obrazy, przedstawiające dobrodziejów i fundatorów kościoła i klasztoru, które pochodzą przeważnie z XVIII w. z czasów opata Rybińskiego. Widzimy tu książąt Pomorskich, Subisława, Sambora I, Świętopełka II i Mestwina II, kró-

la polskiego Przemysława II w hiszpańskim stroju z XVI wieku, Władysława Łokietka, Winricha von Knipprode, Kazimierza Jagiellończyka, Stefana Batorego i Zygmunta III. Jest też kilka obrazów z historji klasztoru. Po obu stronach wielkiego ołtarza pięknie rzeźbione barokowe stalle z XVII w. Pod prezbiterjum znajdują się grobowce książąt Pomorskich Subisława († 1175), Świętopełka II († 1266) i Mestwina († 1294), lecz ich płytę grobową z herbem Gryf usunęli Niemcy w r. 1889 do nawy bocznej. Nagrobek ten sprawił opat Konarski w r. 1615, poprzedni zniszczyli w r. 1577 gdańscy ewangelicy wraz z całem urządzeniem kościoła.

U wejścia do presbiterjum ambona rokokowa z czasów opata Rybińskiego, a naprzeciw niej pomieszczono dawny bogato rzeźbiony tron opatów. Koło ambony widnieje skromne epitarjum ks. Marji Hohenzollern († 1888) z katolickiej linji Hohenzollernów, która przeszło 50 lat rezydowała w Oliwie, zaś w filarze naprzeciw ambony znacznych rozmiarów epitafjum z portretem opata Dawida Konarskiego († 1616). Poprzednia renesansowa ambona ozdobiona rzeźbami i scenami z życia św. Bernarda pochodziła z r. 1605.

Ściany nawy głównej zdobią dość banalne Stacje Męki Pańskiej z XIX wieku, poza tem na ścianach kościoła rozwieszono dużo obrazów, przeważnie świętych cysterskich słabego pendzla. Stosunkowo najlepsze są umieszczone w nawie nad Stacjami Męki Pańskiej, stare, ale dobre obrazy Apostołów.

Najwybitniejszym artystycznie zabytkiem kościoła są **organy. Należą one do największych i najpiękniejszych w Europie. Zbudował je za opata Jacka Rybińskiego w r. 1763 i następnych zakonnik cysterski Jan Wulf. Organy te posiadają 101 rejestrów, 3 klawiatury i 5.112 piszczałek, są ładnie rzeźbione z dębowego drzewa. Po organach w Leżajsku uchodzą za najpiękniejsze w Polsce. Na całych organach gra się tylko cztery razy do roku. Chcąc słyszeć ich głos, należy przybyć do Oliwy przed południem w niedzielę. Organy te odnowił w r. 1863 organmistrz Kaltschmidt ze Szczecina. Zdobiące je anioły poruszają się w czasie gry i grają na trąbach. Za specjalną

opłatą mogą większe towarzystwa zamówić u miejscowego organmistrza koncert na organach w dowolnej porze.

W lewej nawie bocznej, oraz w obejściu chóru ustawiono 24 ołtarzów bocznych. Pochodzą one z XVII i XVIII w., to też wykazują prawie wyłącznie styl barokowy i rokokowy. Większość wykonana jest z marmuru, posiada dobre rzeźby z alabastru i cenne obrazy, a wśród nich kilka pędzla Andrzeja Stecha (ur. w r. 1653 w Słupsku, † 1697 w Gdańsku). Prawie wszystkie ołtarze mają * antepedja kordebanowe (z wyciskanej skóry) o oryginalnych kolorowych i złocistych deseniach. Ołtarze te oznaczone są datami i inicjałami fundatorów, skąd widać, że fundowali je przeważnie opaci: Konarski, Kęsowski, Hacki i Rybiński.

Zwiedzanie naw bocznych najlepiej zacząć od chóru muzycznego, kierując się ku nawie lewej. Niedaleko chóru muzycznego mijamy okazały * grobowiec rodziny Kossów, późno renesansowy z kamienia i marmuru, prawdopodobnie dzieło Wilhelma van dem Blocke. Rzeźba przedstawia dwóch mężczyzn, kobietę i dziecko, a spoczywają tu Mikołaj Koss († 1591), Andrzej Koss († 1618), Justyna z Konarskich († 1631) i mały Koss († 1581).

W dalszym ciągu mijamy na lewo barokową kaplicę św. Jana Nepomucena, powstałą w r. 1650 kosztem opata Aleksandra Kęsowskiego, którego inicjały z dodatkiem A. K. A. O. (Abbas Olivensis, t. j. Opat Oliwski) zdobią bardzo wiele ołtarzów. Idąc stąd ku górze nawy mijamy cały szereg ołtarzów bocznych z XVII w., z których, niestety, stare cenne obrazy zastąpiono bezwartościowemi fabrykatami XIX w. Stoją tu przeważnie ołtarze z czasów opata Kęsowskiego (1641—1667).

Po drodze mijamy lewą nawę poprzeczną, w której zwraca uwagę najpiękniejszy z ołtarzów katedry, którym jest * ołtarz św. Trójcy. Fundował go opat Konarski, jako wielki ołtarz, a wykonał go w latach 1604—1606 rzeźbiarz gdański Wolfgang Spörer. W r. 1688 został usunięty na obecne miejsce wobec budowy nowego wielkiego ołtarza. Ołtarz ten wykonany jest w stylu późnorenesansowym, bogato rzeźbiony i pozłacany. Niestety,

główna rzeźba ołtarza zasłonięta jest banalną nowoczesną rzeźbą Serca Jezusowego o fabrycznym charakterze.

Obok stoi w tej samej nawie ołtarz Zwiastowania, wczesnobarokowy, fundacji opata Jana Grabińskiego z r. 1635. Zdobi go doskonały obraz Zwiastowania, rzeźby św. Kazimierza, Stanisława Kostki i Franciszka Ksa-

Katedra w Oliwie, lewa nawa boczna.

Fot. Jan Bułhak z Wilna. Ze zb. Pol. Tow. Kraj.

werego, oraz antepedjum z kordebanu. Osobliwością tego ołtarza są profile Marji Teresy i Fryderyka II, utworzone z żyłek marmuru na jednym ze słupów ołtarza.

W tej samej nawie stoją też ładnie rzeźbione renesansowe *stalle fundacji opata Konarskiego z r. 1599. W posadce umieszczono płytę nagrobną ostatniego polskiego opata Rybińskiego († 1782).

W obejściu chóru znajduje się kilkanaście ołtarzów z dobrymi obrazami. Bardzo dobre obrazy ma ołtarz Narodzenia prawdopodobnie pędzla Stecha, oznaczony inicjałami opata Hackiego, oraz ołtarz hołdu Trzech Króli z r. 1647, oznaczony inicjałami opata Kęsowskiego. Do najpiękniejszych w obejściu chóru należy *ołtarz św. Weroniki bez obrazów, ozdobiony natomiast rzeźbami z czarnego i białego marmuru.

Niemal w szczycie kościoła, przytyka do obejścia chóru niewielka rokokowa *kaplica św. Krzyża, wzniesiona nad poziom kościoła. Jest to dawna kaplica opacka, a obecny wygląd i dekoracje rokowe otrzymała ona za opata Rybińskiego. Ściany są wyłożone sztucznym marmurem i stiukiem, oraz ozdobione zwierciadłami.

W obejściu chóru, niedaleko wejścia do zakrystji stoi barokowy ołtarz Wniebowstąpienia, fundacji opata Kęsowskiego z r. 1644, obok którego stoi *baldachim, bogato haftowany złotem przez królowę szwedzką, Krystynę, córkę Gustawa Adolfa. Przyjąwszy katolicyzm, zmarła w Rzymie, a chcąc wynagrodzić klasztorowi rabunki dokonane przez swego ojca, zapisała go wraz z innymi kosztownościami. Dostał się on do Oliwy dopiero w r. 1816. Używany jest jeszcze do procesji.

Naprzeciw w ścianie nawy umieszczono kilka epitafjów, a wśród nich grobowiec Rajnolda Heidensteina († 1620), sekretarza Batorego i słynnego historyka jego wojen, który pochodził z Sulęcina koło Kartuz. Grobowiec zdobi portret jego i jego żony z domu Konarskiej. Poza tem znajduje się tu jeszcze epitafjum pierwszego opata klasztoru, Dietharta, francuskiego pułkownika Ferdynanda Imecourta, który zginął pod Oliwą w r. 1807, oraz Jerzego de Hülsen z XVII w.

W prawej nawie poprzecznej umieszczono małe organy, zaś wysoko na ścianie nad ołtarzem duży barokowy zegar wieżowy, który głośno wydzwania godziny.

Do prawej nawy przytyka późnorenesansowa kaplica Marjacka, fundacji opata Dawida Konarskiego z r. 1600. Od kościoła oddziela ją ładnie kuta krata. Wnętrze pełne rzeźb i obrazów. Kaplica ta służyła oddawna na nabożeństwa polskie dla miejscowych Kaszubów.

Wśród licznych nagrobków opatów są też epitafia dwóch ostatnich z rodu Hohenzollernów, oraz Szczęsnego Kossa († 1618) opata z Pelplina. Ponadto ma kościół nagrobki Feliksa Konarskiego, jego żony z Sokołowskich, Jerzego Konopackiego, jego żony z Konarskich, oraz Potulickich.

Skarbiec kościoła, aczkolwiek ma jeszcze wiele cennych przedmiotów jest tylko słabym odblaskiem bogactw, jakie tu za polskich czasów były nagromadzone. Część ich zabrali Szwedzi i zniszczyły najazdy nieprzyjacielskie, po r. 1772 zabrał wiele rząd pruski, a w czasie wojen napoleońskich część sprzedali zakonnicy, pozbawieni innych źródeł utrzymania.

Do katedry przytyka dawny *klasztor Cystersów*. Podobnie jak inne ich klasztory jest on zbudowany w czworobok, a od strony dziedzińca posiada krużganek, który częściowo ma sklepienie gwiaździste, częściowo krzyżowe. Wejście do klasztoru zdobi piękny portal barokowy z czarnego marmuru z r. 1689, obok którego wmurowano tablicę pamiątkową, gdyż w tem miejscu w r. 1660 wymieniono traktaty pokojowe między delegacją szwedzką a polską.

W r. 1807 w czasie oblężenia Gdańska przez Francuzów służył klasztor za szpital francuski, a w r. 1813 za rosyjski, przyczem urządzenie klasztoru ucierpiało dość znaczne szkody. Po kasacie w r. 1831 popadł w zaniedbanie, a częściowo w ruinę. Dopiero po r. 1910 odnowiono go częściowo kosztem 70.000 marek. Najstarszą zachowaną częścią klasztoru jest wschodnia część krużganku, oraz zakrystja.

Do krużganku od strony dziedzińca przytyka ośmioboczna kaplica ze źródłem, uchodzącem za cudowne, która służyła niegdyś dla postrzyżyn mnichów. W tem

miejscu miało stać niegdyś drzewo oliwne, któremu miejscowość zawdzięcza swą nazwę, zastąpione później fontanną z mosiądzu w kształcie drzewa oliwnego, którą usunięto w r. 1850.

Po wschodniej stronie klasztoru leży dawny refektarz zimowy, sławny z obrad pokojowych, jakie się tu toczyły w r. 1660. Do r. 1807 zachowała ta sala nietknięte urządzenie z r. 1660, na miejscu stały nawet ówczesne fotele i wisiały kobierce. W r. 1807 Francuzi zabrali stąd wszystkie sprzęty i pamiątki historyczne. Ocalały tylko napisy. W małym chłodnym pokoju obok krużganku stoi też stół z marmurowym wierzchem, na którym 3 maja 1660 Jan Kazimierz podpisał nieszczęśliwy dla Polski pokój.

Najpiękniejszą salą jest dawny * refektarz letni, z r. 1594, którego gotyckie sklepienie opiera się na trzech monolitowych kolumnach z granitu. Ściany zdobią freski z nieautentycznymi portretami opatów w chronologicznym porządku, bez ostatniego opata opolskiego Rybińskiego i obydwóch Hohenzollernów. W sali tej odbywają się obecnie przedstawienia i odczyty.

Nad refektarzem była niegdyś umieszczona biblioteka, z której książki po kasacie klasztoru wywieźli Prusacy do Berlina, Pelplina i Królewca. Po przeciwnej stronie leżała sala kapitulna, ale prawie całe piętro po tych dwóch stronach dziedzińca zniszczało.

Niegdyś otaczały cały klasztor mury z basztami, z których część zachowała się w ulicy Kościelnej. Resztę zburzono, a na ich miejscu powstały ulice. Wewnątrz murów stały też budynki gospodarcze klasztoru, które rozebrano wraz z młynem i browarem. W dawnej aptece, gdzie zachowały się piękne sklepienia, mieszka obecnie organista i kościelny. Przy ulicy Am Schlossgarten zachował się jeszcze dawny szpital klasztorny.

Z tyłu sąsiaduje z katedrą i klasztorem dawny piętrowy * *pałac Opacki*, który obecnie jest rezydencją biskupa gdańskiego. Jest to budynek rokokowy, zbudowany przez opata Jacka Rybińskiego w latach 1750—1754, który w pięknej sali muzycznej I piętra zachował ładną ornamentykę rokokową. Do kasaty Cystersów służył za rezydencję opa-

tów, po śmierci ostatniego z nich, ks. Józefa Hohenzollerna, był do r. 1869 nie zamieszkały, później służył za rezydencję księżnej Marji Hohenzollern († 1888). Nosił on wówczas nazwę „pałacu królewskiego". W r. 1919 oddano go gminie, początkowo mieścił gimnazjum, później został rezydencją biskupią.

Pałac stoi wśród ** *parku oliwskiego*, który Niemcy po przejściu na własność królów pruskich nazwali parkiem Królewskim (Königlicher Garten), względnie Parkiem Zamkowym (Schlossgarten). Został on założony w końcu XVI wieku, i pierwotnie rozciągał się znacznie dalej, bo aż pod podnóże Góry Pachołkowej. Obecnie zajmuje

Oliwa: historyczny stół pokoju z r. 1660.

Fot. Jan Bułhak z Wilna. Ze zb. Pol. Tow. Kraj.

przestrzeń 10 ha. W stylu francuskim urządził go około r. 1760 opat Jacek Rybiński, wedle projektu francuskiego ogrodnika, Le Notre, przyczem wykonawcą jego planów był nadworny architekt i ogrodnik opata, Kazimierz Dembiński (1726—86) z Kocka, poprzednio zajęty u ks. Czartoryskiego w Wilanowie.

Część parku urządzona jest w stylu francuskim ze strzyżonemi alejami, część w angielskim. Najpiękniejszym punktem parku jest aleja lipowa, w której stare lipy są strzyżone w oryginalne 12 m. wysokie szpalery, jedyne w swoim rodzaju. Osobliwością przyrodniczą są też ogromne bluszcze, porastające tylną fasadę pałacu opatów. Nad stawem rośnie wspaniała grupa starych cisów i piękne wierzby płaczące. Najstarsze drzewa pochodzą z XVI wieku. Za najstarsze drzewo parku uchodziła gruba jodła koło Groty Szeptów, zniszczona przez piorun w r. 1883. U wejścia aleja ogromnych kasztanów. Wśród drzew wiele zagranicznych.

Park posiada fontannę, wodospad, kilka stawów, po których pływają łabędzie i w których hodują złote rybki, oraz pięknie utrzymane klomby kwiatowe, gdzie róże i chryzantemy kwitną do późnej jesieni.

Niegdyś modą epoki Stanisława Augusta było tu wiele świątyń, obelisków, altan, chińskich domków i t. p. Zniszczył je czas, a pozostał tylko ślimakowaty kopczyk w rogu północno wschodnim, obsadzony przez 12 lip, oraz sztuczna grota nazwana przez sentymentalnych Niemców Grotą Szeptów (Flustergrotte). Składa się ona z dwóch części naprzeciw siebie ustawionych, a jej nazwa pochodzi od osobliwej akustyki, polegającej na tem, że szept mówiony do ściany jednej groty słychać przy ścianie drugiej, podczas gdy osoby, stojące w środku nie słyszą nic. Po drugiej stronie parku od strony Sopot zachował się piękny dworek barokowy z XVIII wieku, gdzie niegdyś mieszkał zarządca dóbr opackich. Główne wejście do parku znajduje się od ul. Am Schlossgarten, obok przystanku tramwajowego, wejście boczne za katedrą.

Niepokaźny *kościół ewangelicki* jest dawnym katolickim kościołem parafjalnym św. Jakuba, który w r. 1834 po przeniesieniu parafji do kościoła Cystersów oddano ewan-

gelikom. Istniał on jeszcze przed założeniem opactwa Cystersów, w r. 1541 został przebudowany w stylu gotyckim, a później uległ dalszej przebudowie. Dawny wielki ołtarz tego kościoła, ładnie rzeźbiony, przeniesiono do kościoła w Chwaszczynie.

Na południe rozciąga się niedawno zabudowana *dzielnica willowa*, wśród której stoi nowy kościół ewangelicki, z wysoką, zdala widoczną wieżą. Wzdłuż tej dzielnicy biegnie tramwaj do Gdańska.

Dalej od strony Wrzeszcza, u stóp wzgórz leży przedmieście *Połąki* (Pelonken), gdzie znajdują się wodociągi Wrzeszcza. Wśród will zwracają uwagę cztery pałacyki z XVIII wieku, z których jeden, mieszczący zakład starców przypomina pałac opatów w Oliwie. Są to wille letnie kupców gdańskich z czasów przedrozbiorowych. W trzecim z tych dworków, gdzie urządzono dom sierot Gdańska, mieszkała przez dłuższy czas matka filozofa Schopenhauera w czasie jego dzieciństwa. Do tych dworków prowadzą piękne aleje.

Oliwa leży u stóp zalesionych wzgórz, z których najwyższe nosi nazwę *Pachołkowej Góry* (107 m. n. m.). Niemcy nazwali ją Karlsberg na cześć opata ks. Karola Hohenzollerna. W r. 1882 wystawiono tu kosztem cesarza Wilhelma I wieżę widokową, skąd piękny widok na leżącą u stóp Oliwę, okoliczne wzgórza i lasy, położone wśród nich letnisko Freudenthal, Sopoty, Bałtyk, Gdańsk i t. d. W dnie pogodne widok sięga aż po Hel, a ku wschodowi przez Żuławy Gdańskie aż do miejscowości kąpielowej nadmorskiej Kahlberg na mierzei Fryjskiej. Koło wieży stoi pomnik królowej Luizy, wystawiony w r. 1887 z granitu i z bronzu, do którego głaz granitowy sprowadzono z Meklenburgji, jako ojczyzny królowej Luizy. Część lasu na górze Pachołkowej ogrodzono i urządzono jako park, zresztą w okolicznych lasach jest sporo parkowych ścieżek. W zimie kwitnie na tych wzgórzach sport narciarski, urządzono też spęcjalny tor saneczkowy.

Najpiękniejsze *przechadzki w okolice Oliwy* wiodą przez otaczające ją od strony zachodniej zalesione wzgórza. Wskazana jest tymi lasami dalsza przechadzka, a to

w stronę północną do Sopot (2 godziny) lub w stronę południową do Gdańska (2 godziny), przez letniska Freudenthal i Schwabenthal, oraz leśniczówkę Matemblewo. Droga obfituje w liczne piękne widoki na Gdańsk, położone u stóp miejscowości, leżące między wzgórzami a morzem, oraz Bałtyk. Po drodze kilka restauracyj. Drogi znaczone i zaopatrzone w niemieckie napisy. Dla orjentacji należy się jednak zaopatrzyć w książkę: Kunckel „Führer und Special Karte für Wald und Umgebung v. Zoppot und Oliva".

W kierunku ku granicy Polski, t. j. na zachód prowadzi z Oliwy wśród malowniczych zalesionych wzgórz gościniec do Osowej Góry (t. zw. Renneberger Chaussée, od leśnictwa Renneberg), który Niemcy reklamują jako najpiękniejszą szosę północnych Niemiec. Z Oliwy do rogatki granicznej jest 4 km. odległości. W połowie drogi pozostaje na lewo niewielkie letnisko *Kierzkowski Młyn* (Strauchmühle), gdzie znajduje się pensjonat z restauracją.

Do gminy Oliwy, której terytorjum sięga aż po morze należy też nadmorskie miejsce kąpielowe *Gladzikowo* (Glettkau), oddalone z Oliwy 3 km. w kierunku północno-wschodnim. Dojazd tramwajem, który w sezonie odchodzi z Oliwy co 15 minut, po za sezonem co pół godziny (czas jazdy 15 minut). W sezonie można tu dojechać też parowcem z Gdańska. Zakład posiada dworzec zdrojowy, kilka hoteli i restauracyj (wśród nich Ostseehotel, oraz Café Fox) i kilkanaście will. Znajduje się tu galerja dość prymitywnych obrazów, pędzla miejscowego rybaka Kalkninga. Po drodze z Oliwy do Gladzikowa leży zakład poprawczy dla chłopców Konradshammer, umieszczony w dawnym pałacyku letnim opatów z Oliwy. W parku zachowały się resztki teatru ogrodowego. Wzdłuż plaży można z Gladzikowa dojść w pół godziny do Sopot (2,5 km. piaszczysta droga).

24. SOPOTY.

Dojazd z Gdańska bardzo ułatwiony. Co pół godziny, względnie co 20 minut kursują pociągi podmiejskie, nadto co pół godziny w dzień i co godzinę w nocy

kursują autobusy, które wychodzą w Gdańsku z Kohlenmarkt. Kilka razy na dzień przybywają z Gdańska parowce, które kursują w dalszym ciągu do Gdyni i do Helu. Autobusy kursują też między Sopotami a Gdynią, a odchodzą one z placu przed dworcem.

Hotele: luksusowe: „Neubau Casino Hotel" na plaży, oraz „Casino Hotel" w Kurhausie. Pierwszorzędne: „Metropol", Seestrasse 45, „Palasthotel", Südstr. 2, „Parkhotel", „Südstr. 1. Drugorzędne: „Kaiserhof", Seestr. 23, „Bahnhofshotel" naprzeciw dworca, „Linderhof", Nordstr. 5, „Nordhotel", Nordstr. 7, „Petersburgerhof" (rosyjsko-żydowski), Südstr. 14, hotel „Bristol" (żydowski z koszerną restauracją), Bismarckstr. 18, hotel Ecker, Seestr., hotel Claussen, Nordstr. 17, hotel Vandelow, Wilhelmstr. 16, „Ostsee-hotel", Hafnerstr. 35, Reichsadler, Südstr. 16, nadto wiele mniejszych.

Ceny za pokoje w hotelach wynoszą dziennie (stosownie do ich klasy) od 2—5 guldenów w górę, zaś ceny całodziennego utrzymania od 7 guldenów w mniejszych, a od 12 guldenów w większych hotelach w górę.

Pensjonaty: Balla (Seestr. 31), Bartsch (Seestr. 35), Boettger (Wilhelmstr. 26), Derfert (Wilhelmstr. 20), Döring (Bismarckstr. 10-a), Goehrke (Bismarckstr. 30), Halich (Eisenhardstr. 42), Hardt Nachf. (Wilhelmstr. 12), Heller (Bismarckstr. 29), Hochbau Nachf. (Wilhelmstr. 8/10), Hortensia (Seestr. 65), International (Südbastr. 10/12), Komunal-Beamten-Erholungsheim (Karlikauerstr. 7), Lange (Bismarckstr. 30), Lucas (Parkstr. 12), Malitz (Badestr. 6/8), Meeresblick (Strandweg 6/8), Parkvilla (Nordstr. 29), Schauffler (Nordstr. 2), Seyffer (Nordstr. 7), Haffnerklausse (Haffnerstr. 11). Ceny w pensjonatach wynoszą od 10 guldenów od osoby.

Hotele i pensjonaty polskie: „Edenhotel", Südbadstr. 8 (wł. p. Karwasz), Hotel Miramare, Parkstr. (p. Rylskiej), pension „International", Südbadstr. 10 (wł. Godfryd), pension p. Rylskiej, Wilhelmstr. 8, pension villa Klara (wł. p. Dafert), pension villa „Halina", Nordstr. 73 (p. dr. Backmanowa) i pension p. Szpytterowej, Eisenhardstr. 31.

Ponadto jest mnóstwo mieszkań w kilkuset willach, stojących wśród ogrodów i parków.

Restauracje: we wszystkich hotelach. Do największych należy restauracja Pawła Kossa w Kurhausie, restauracja w Kaiserhofie, Seestr. 23 i w Palace-hotel, Seestr. 66. Nadto restauracje: Goldsteina w Bahnhofshotel, Jantowskiego, Parkstr. 6, Lewandowskiego, Taubenwasserweg 11, Schwabego w Bürgenschützenhaus Senka, Seestr. 39, Tuzińskiego, Südstr. 2, Wróblewskiego, Bergschloss, Zelsa Stolzenfels i wiele innych.

Kawiarnie: „Kakadu", Nordstr. 9 (dancing), Hotel Café Seestr. 60, Café Elité (mówią po polsku), Nordstr. 11, Café Barański, Südstr. 8, Cukiernia Tardieu, Seestr. 4 (marcepany), Café Hase, Seestr. 64.

Firmy polskie: Bank Dyskontowy, Seestr. 23, Bank Ludowy, Südstr. 10, „Iris" (galanterja, papier, zabawki), Seestr., wł. Bartschówna, „Arendt" (skład apteczny, przybory fotograficzne, kosmetyki), Seestr. 63, Kubasiak (galanterja), Seestr. 63.

Lekarze Polacy: dr. Władysław Ulatowski, Seestr. 16, dr. Kazimierz Węclewski, Seestr. 26.

Taksa klimatyczna jest dość wysoka, opłaca się ją tygodniowo. W czasie od 1 czerwca do 20 września wynosi ona od jednej osoby przy pobycie od 3—7 dni 15 guldenów, za dalsze 6 dni 15 guldenów, za dalsze 6 dni 10 guldenów, za dalsze 10 dni 10 guldenów, wreszcie przy pobycie ponad 30 dni, dalszych 10 guldenów. W rezultacie, osoba, która przybywa tu na 6 tygodni, płaci samej taksy 60 guldenów. Rodziny do 3 osób płacą podwójnie, a rodziny z większej ilości osób mają proporcjonalną zniżkę.

Dyrekcja zakładu (Badekomission) urzęduje w Warmbad obok dworca zdrojowego Na żądanie wysyła ona niemieckie prospekty. Dyrektor von Żychliński.

Główny *sezon* kąpielowy trwa od 1 czerwca do 30 września, lecz znaczna ilość hoteli i pensjonatów jest otwarta przez cały rok, podobnie jak ciepłe łaźnie. Jest też sezon zimowy ożywiony zarówno pod względem sportowym (tereny narciarskie, tor saneczkowy, ślizgawka), jak w okresie karnawału.

Wskazania lecznicze. Kąpiele morskie polecają w cierpieniach nerwowych, chorobach żołądka natury nerwowej, bladaczce, niedokrewności i stojących w związku z niemi

chorobami serca, chorobach kobiecych, w okresie rekonwalescencji, oraz w okresie zmęczenia wywołanego nadmierną pracą fizyczną lub umysłową.

Sopoty (po niemiecku Zoppot, po kaszubsku Sopot) są od r. 1902 miastem, które liczy 24.000 stałych mieszkańców, i stanowi odrębną jednostkę administracyjną. Leżą one 12 km. na północny zachód od Gdańska nad morzem, w miejscu, gdzie zbliżają się ku niemu zalesione wzgórza wyżyny bałtyckiej. Sopoty są siedzibą sądu, posiadają niemieckie gimnazjum realne i żeńską szkołę wydziałową. Oddawna zaprowadzono wodociągi i kanalizację. Wobec ułatwionej komunikacji z Gdańskiem mieszka tu stale znaczna ilość urzędników i kapitalistów gdańskich, wśród nich wielu Polaków. Poza tem osiadło tu wielu emerytów niemieckich. W ostatnich czasach osiedli tu też licznie rosyjscy, zbiegowie z pod bolszewickich rządów, a w r. 1920 należał do nich też głośny pisarz, Mereżkowski. Wśród emigracji tej przeważają rosyjscy żydzi. Miasto zabudowane jest systemem willowym.

Dzieje Sopoot. Za czasów książąt Pomorskich, a może wcześniej jeszcze, był tu zamek między wzgórzem a morzem, po którym pozostało grodzisko (Schlossberg), nabyte niedawno na park publiczny. Poniżej była niewielka rybacka osada kaszubska, z którą sąsiadowały dwa folwarki: Sopoty, które przez szereg wieków należały do Cystersów w Oliwie, później do Przebędowskich, oraz Karlikowo biskupów kujawskich. Dzięki położeniu w najpiękniejszem miejscu zatoki Gdańskiej, gdzie wzgórza i lasy sąsiadują bezpośrednio z morzem, zwróciły Sopoty już dość dawno na siebie uwagę miłośników piękna przyrody. Już w XVI wieku wyjeżdżali tu Gdańszczanie na wycieczki letnie. Widocznie były tu okazalsze dworki, skoro w r. 1660, w czasie pertraktacyj pokojowych w Oliwie, mieszkali w Sopotach pełnomocnicy szwedzcy. Wówczas posiadali tu już mieszczanie gdańscy, oraz posłowie zagraniczni pałacyki letnie. W takim pałacyku, należącym do posła francuskiego, mieszkał w r. 1734 król Stanisław Leszczyński, a z zemsty za to po jego ucieczce zniszczyli Rosjanie nietylko ów pałacyk, ale też całe Sopoty, które przez lat 100 nie wróciły do dawnej świetności.

Podniosły się dopiero gdy sukcesor największej na Kaszubach fortuny, odziedziczonej po Weyherach, Radziwiłłach i Sobieskich, chorąży Józef Przebędowski w poł. XVIII w. zaczął tu budować pałacyk dla swej żony i szereg domków dla dworu. Niemcy gdańscy zanotowali jako rzecz znamienną, że chorążyna Bernarda Przebędowska, kiedy dwór był ogniskiem życia towarzyskiego w okolicy, chociaż Kleistówna z domu, nie umiała po niemiecku. Był tu wówczas też pałacyk hr. Sierakowskich z parkiem, który stał się podstawą parku obecnego.

Po pierwszym rozbiorze Polski w r. 1772 Sopoty przypadły Prusom, a komora celna utrudniała ich stosunki z Gdańskiem pozostawionym przy Polsce. W r. 1807 w czasie oblężenia Gdańska przez Francuzów Polacy rozbili pod Sopotami oddział ochotników niemieckich pod wodzą hr. Krockowa, śpieszący pruskiej załodze w Gdańsku na pomoc. W latach 1807—14, gdy istniało wolne miasto Gdańsk, Sopoty pozostały przy Prusach, podczas gdy Oliwa wchodziła już w obręb Wolnego Miasta.

Jako *miejsce kąpielowe* zaczynają się Sopoty rozwijać od r. 1823, kiedy przecięła je szosa z Gdańska do Weyherowa. Wzdłuż niej zaczęto budować wille, założono wówczas park Sopocki, w r. 1824 zbudowano kurhaus. Pierwsi letnicy przybywali tu jeszcze wraz z żywnością. W r. 1842 liczba gości przewyższyła 1000, z roku na rok przybywało will, a w r. 1880 zbudowano nowy kurhaus, wedle proj. inż. Światło. Podczas gdy w r. 1871 miały Sopoty 2180 m., w r. 1881 już 3500 m. i 3700 gości. Odtąd cyfra jednych i drugich powiększa się w każdym dziesięcioleciu o 100% aż do wybuchu wojny. Do dalszego rozwoju Sopot przyczyniła się w niemałym stopniu budowa kolei z Gdańska oraz budowa kolei z Warszawy do Gdańska przez Mławę, która uczyniła z nich najbliższe dla Warszawy i Królestwa Kongresowego nadmorskie miejsce kąpielowe. Frekwencja polska zaczyna się dopiero od r. 1890. Przy wzroście miejscowości także drugi z rzędu kurhaus okazał się za szczupły, zburzono go więc w r. 1909, aby zrobić miejsce pod obecny, zakrojony na europejską miarę.

Jako *nadmorskie miejsce kąpielowe* wysunęły się Sopoty przed wojną na czoło niemieckich letnisk nad Bał-

Sopoty: widok ogólny.

Ze zbiorów Dyrekcji Zakładu Kąp. w Sopotach.

tykiem. Do r. 1914 frekwencja wynosiła 20.000 gości stałych, nie licząc przygodnych turystów. Wśród tych gości bywała czwarta, a nawet trzecia część Polaków i polskich Żydów, przyczem głównego kontygentu polskich gości dostarczało Poznańskie i Warszawa.

Po wojnie na kilka lat cofnęły się Sopoty w rozwoju jako miejscowość kąpielowa, czego przyczyną było poczęści ustanie napływu gości z Polski, ze względu na różnice walutowe i drożyznę w porównaniu z cenami w Polsce, tembardziej, że poważną konkurencję zaczęły im robić letniska na polskim brzegu. Dla wzmożenia frekwencji założono w r. 1920 kasyno, reklamowane jako „Monte Carlo Północy". W r. 1919 frekwencja wynosiła 10.800 gości, w r. 1920 spadła na 8.700 gości, później zaczęła się znowu wznosić. W r. 1921 bawiło 12.500, w r. 1922 kiedy z przyczyn walutowych napływ Polaków był wyjątkowo liczny 21.000 gości, w r. 1923 16.000 gości, w r. 1924 17.000, w r. 1925 znowu 16.000.

Rozrywek w Sopotach nie zabraknie. W lecie odbywają się koncerty promenadowe i symfoniczne, orkiestry i kapeli, przedstawienia w stałym teatrze niemieckim w dworcu zdrojowym, tamże co tydzień bale dla dorosłych i podlotków (Knospenbälle) festyny dla dzieci (Kinderfeste), w większych restauracjach i kawiarniach codziennie dancingi. Poza tem pobyt urozmaicają kąpiele w morzu, wycieczki w łodziach wiosłowych, żaglowych i motorówkach, wycieczki parowcami, przechadzki po okolicznych lasach i wzgórzach. Kilka razy w sezonie odbywają się przedstawienia operowe w Operze Leśnej (Waldoper). W Kurhausie istnieje czytelnia i bibljoteka. Liczne place dla gier sportowych wzdłuż Nordstrasse kryta ujeżdżalnia, 18 wzorowo utrzymanych kortów tenisowych. Polacy urządzają specjalne bale polskie w polskich pensjonatach, oraz wycieczki zbiorowe.

W pierwszej połowie lipca gromadzi wiele osób tydzień sportowy, któremu przed wojną niemałą reklamę robił udział niemieckiego następcy tronu z rodziną. W tym czasie odbywają się tutaj turnieje tenisowe, często przy udziale wybitnych tennisistów polskich, zawody pływackie, regaty żaglowców, wodne i lądowe cor-

są kwiatowe, wyścigi automobilowe, a wreszcie wyścigi konne, urządzane przez Gdańskie Tow. Jeździeckie (Danziger Reiterverein) na torze (Rennplatz) przytykającym do Sopot od strony Gdańska. Poza tem odbywają się w sezonie kilka razy tygodniowo zbiorowe wycieczki na okoliczne wzgórza, lub też parowcami na morze, festyny, połączone z puszczaniem fontanny świetlnej, „święto róż“ i t. p.

Dość ożywione są też sezony zimowe, z których korzystają głównie mieszkańcy Gdańska. Przed dworcem zdrojowym urządza się ślizgawkę, gdzie odbywają się festyny na lodzie, zaś w lasku za Strzelnicą urządzono tor saneczkowy. Zarówno dworzec zdrojowy, jak i większość hoteli i pensjonatów otwarte są przez cały rok.

Polacy w Sopotach. Wśród ludności Sopot jest trzecia część ewangelików, dwie trzecie katolików, zaś wśród tych ostatnich jest połowa Polaków. Niedawno stanowili Polacy około $^1/_3$ stałych mieszkańców Sopot, lecz w ostatnich latach ilość Polaków zmniejszyła się, wielu jest nawpół zgermanizowanych, a narodowo uświadomionych można liczyć na około 2.000 osób. Środek miasta nosi charakter niemiecki, na przedmieściach mieszka ludność kaszubska.

Polacy uświadomili sobie po raz pierwszy swą siłę gdy przy wyborach do sejmu pruskiego w r. 1908 wyszło z Sopot 7 wyborców polskich, zdobywając głosy III Koła ze wszystkich przedmieść. W rok potem musieli Niemcy ustąpić w kościele, zaprowadzając raz na miesiąc stałe nabożeństwa polskie, tłumnie frekwentowane.

Rolę budziciela polskości odgrywał w Sopotach za pruskich rządów przez szereg lat sędzia Adolf Chmielewski, który posiadał tu pensjonat „Quo Vadis“. Z jego inicjatywy powstał tu szereg stowarzyszeń i instytucji polskich. Zawdzięczają mu swe powstanie „Tow. Ludowe“ ogniskujące narodowe i towarzyskie życie Kaszubów sopockich, „Macierz Kaszubska“, która próbowała stworzyć cykl wydawnictw i rozwinęła się pomyślnie, „Bank Ludowy“, „Sokół“, „Lutnia“, Tow. Handlowców i inne. Wychował on w swej pilnej mrówczej pracy uświadamiającej całą falangę współpracowników między robotnikami miejscowymi. Nauczył ich czytać i pisać po polsku i wpoił

w nich ducha polskiego. W r. 1909 wydał bezimiennie dziełko „Niektóre wiadomości o Gdańsku i Sopotach i kwestja kaszubska". W r. 1918 z powodu bankructwa spowodowanego wojną i brakiem poparcia ze strony rodaków, wyjechał do Wejherowa, gdzie mimo sędziwego wieku pracuje dalej wydatnie nad odrodzeniem Kaszubszczyzny. Ściany jego pensjonatu „Quo Vadis" były przez wiele lat przedwojennych ostoją życia towarzyskiego gości polskich w Sopotach, i punktem oparcia dla miejscowego ruchu polsko-kaszubskiego.

Przed wojną osiadł też w Sopotach znany działacz i poeta młodo-kaszubski, dr. Aleksander Majkowski, były redaktor „Gryfa" i autor „Przewodnika po Szwajcarji Kaszubskiej". Z jego inicjatywy powstało tu w r. 1913 w domu przy Seestrasse 25 muzeum kaszubskie, gromadzące głównie zbiory etnograficzne. Upadło ono z początkiem wojny, a dr. Majkowski po wojnie również opuścił Sopoty przesiedlając się do Kartuz.

Przez dłuższy czas mieszkał w Sopotach wybitny publicysta Antoni Chołoniewski, autor dzieła „Nad polskiem morzem" i innych prac, poświęconych polskiemu brzegowi morskiemu i Kaszubom. I on po wojnie przeniósł się do Bydgoszczy, gdzie zmarł przed kilku laty. Z przedwojennych działaczów polskich opuścili Sopoty także państwo Tomaszewscy, właściciele pensjonatu „Halina".

Przy wyborach do rady miejskiej 15 grudnia 1919, na ogólną liczbę 9.488 głosów, otrzymała lista polska 1257 głosów, wobec czego na 30 radnych wybrano 3 Polaków, dr. W. Ulatowskiego, St. Kuhnerta, i Juljusza Zamkowskiego. Liczba Polaków była wówczas znacznie wyższa, niż to wynika ze statystyki wyborczej, gdyż wielu mniej uświadomionych głosowało na listę niemiecko-katolicką t. zw. centrową.

Od tego czasu polszczyzna w Sopotach cofnęła się gwałtownie. Przyczynił się do tego nietylko wyjazd kilku zasłużonych działaczów, ale również masowy wyjazd bardziej uświadomionych robotników, którzy znaleźli pracę w Polsce. Rezultat tego okazał się przy następnych wyborach do rady gminnej 25 kwietnia 1924. Na ogólną liczbę

8.280 głosów lista polska dostała tylko 460 głosów (niespełna 5%) wobec czego do rady wszedł tylko 1 Polak p. Piotr Bresiński. Przy następnych wyborach jak przewidują miejscowi działacze liczba głosów polskich zmniejszy się jeszcze bardziej. Starzy Kaszubi mówią jeszcze między sobą po kaszubsku, ich dzieci niemal wyłącznie tylko po niemiecku. Przeważnie nie rozumieją one już nawet po kaszubsku, a do polskości odnoszą się nieżyczliwie.

Powodem niechęci miejscowej ludności robotniczej do polskości stał się między innymi także wzgląd ekonomiczny. Kaszubi tutejsi spodziewali się, że otrzymają zajęcia przy licznych przedsiębiorstwach polskich na terenie wolnego miasta, względnie na kolejach pozostających w zarządzie polskim. Tymczasem przedsiębiorstwa te, kolej, rada portu i t. d. zatrudniają przeważnie Niemców.

Po wyjeździe p. Chmielewskiego kierownictwo pracy narodowej ujął w swe ręce osiadły tu lekarz z Wielkopolski dr. Władysław Ulatowski, oraz redaktor Stanisław Kuhnert, który przez pewien czas był posłem polskim do sejmu gdańskiego. Przed kilku laty wyjechał on do Katowic. Głównym działaczem polskim jest obecnie radny miasta p. Piotr Bresiński (Parkstrasse 54), u którego można otrzymać wszelkie informacje dotyczące życia Polaków miejscowych.

Od kilku lat istnieje w Sopotach elementarna szkoła polska, do której uczęszcza około 60 dzieci polsko-kaszubskich. Jest to tylko niewielki odsetek dzieci polskich, a reszta, przypuszczalnie około 300 dzieci pochodzenia polsko-kaszubskiego, uczęszcza do szkół niemieckich, gdzie germanizuje się doszczętnie. Jest też i ochronka polska (Parkstrasse 18), bardzo dobrze prowadzona przez Dominikanki, do której uczęszcza około 30 dzieci. Brak funduszów nie pozwala na jej rozszerzenie, ewentualnie na zakupno własnego domu.

Towarzystwa i instytucje polskie. Stowarzyszeniom polskim daje się odczuwać brak lokalów i Domu Polskiego. Stale tu mieszkające grono pracującej inteligencji polskiej utworzyło z inicjatywy dr. Smolenia kółko towarzyskie, zbierające się co tydzień. Istnieje kilka stowarzyszeń nie mających jednakże lokalów. Należy

do nich towarzystwo śpiewacze „Lutnia“, Tow. Gimnast. „Sokół“ (J. Zakrzewski, Annastrasse 10), „Liga Żeglugi Polskiej“ (dr. Węclewski, Seestrasse 26), „Macierz Kaszubska“, „Towarzystwo Ludowe“ (p. Januszkiewicz, Oliwa, Jahnstrasse 20), „Towarzystwo Polek“, Zjednoczenie Zawodowe Polskie“ (p. Uller, Brauerei Bergschlösschen).

Nabożeństwa polskie odbywają się w kościele katolickim, w niedzielę co dwa tygodnie naprzemiany raz o 7.45, drugi raz o 11.15.

Czytelnictwo polskie: Macierz Kaszubska, Seestrasse 10, „Czytelnia Nowości“, Victoriastrasse 9.

Jako *kąpiele morskie* posiadają Sopoty sprzyjające warunki naturalne, bliskość dużego miasta, piękną plażę oraz położenie u stóp znacznych wzgórz. Sopoty podobnie jak Gdynia i Orłowo, mają morze nie od północy, ale od wschodu, a od północnych wiatrów są osłonięte grzbietem górskim pod Orłowem. Woda morska w zatoce Gdańskiej odznacza się małą zawartością soli morskiej.

Plaża w Sopotach jest równa, piasczysta, dno morskie z białego piasku, równe, wolne od głębin i kamieni. Morze nie jest głębokie, więc nawet osoby nie umiejące pływać mogą się dość daleko oddalać od brzegu. Woda jest naogół dość chłodna.

Przeciętna ciepłota powietrza wynosi w czerwcu 14.6°, w lipcu 17,5°, w sierpniu 16,6°, a we wrześniu 13,6° Celsjusza.

Z powodu oddzielenia zatoki Gdańskiej od pełnego morza mierzeją Helską, większe fale (Seegang) pojawiają się w Sopotach tylko przy dość rzadko wiejącym wietrze wschodnim i północno-wschodnim. Kąpiąc się w czasie gdy morze jest wzburzone, należy uważać aby fale uderzały w plecy, a nie w piersi, co jest szkodliwe dla zdrowia.

Główną ulicą Sopot jest *Seestrasse* (ul. Morska), która prowadzi od dworca ku morzu. Idąc nią mijamy kilka dużych hoteli i największe magazyny w Sopotach. W odróżnieniu od ulic bocznych zabudowanych systemem willowym ulica ta ma charakter wielkomiejski.

W pięć minut od dworca dochodzimy nad brzeg morski, przy którym stoi okazały *dworzec zdrojowy* (Kur-

haus). Jest to duża budowla w modernistycznym stylu założona w podkowę, dokoła dużego skweru z klombami kwiatowymi. Zbudowano ją w r. 1910 w stylu modernistycznym kosztem prawie 2.000.000 marek według projektu prof. politechniki gdańskiej Webera, poległego w ostatniej wojnie, przy współudziale miejskiego inżyniera Puchmüllera i architekta Bielefelda. Dworzec Zdrojowy mieści ogromną restaurację, pierwszorzędny hotel i wspaniałe sale balowe.

Sale te zajęte są częściowo przez *Kasyno*, otwarte w r. 1919. Kasyno czynne jest przez cały rok, a otwarte jest ono od 11-ej rano do 1-ej w nocy (ruleta), oraz od 1 ppoł. do 8-ej rano (bakarat). Najmniejsza stawka wynosi 2 guldeny, najwyższa 2.400 guldenów. Potrzebną jest karta wstępu nawet dla przypatrzenia się grze. Zarząd Kasyna liczy na klientelę z Polski, o czem świadczą umieszczone wszędzie napisy polskie, oraz reklamy w polskich pismach. Sporo Polaków i polskich Żydów potraciło tu już swe majątki, a nie rzadkie są wypadki samobójstw zrujnowanych graczy. Gra odbywa się w bogato dekorowanych salach, z których największą jest sala gry w ruletę, z której okien rozciąga się piękny widok na park zdrojowy, pomost i morze. Sale do gry w bacarata również bogato dekorowane są pomieszczone w dobudowie do dworca zdrojowego.

Na skwerze przed dworcem zdrojowym od strony morza (K u r p a r k), gdzie płaci się specjalny wstęp, koncertuje naprzemian o r k i e s t r a i kapela zakładowa, (40 muzyków), a w czasie koncertów odbywa się tu ożywiona p r o m e n a d a eleganckiego świata. Za miejsce promenady służy też rozpoczynający się tutaj wysunięty w morze, 400 m. długi, szeroki, drewniany *pomost*, zwany także molem. Stoją wzdłuż niego szeregi ławek, a na jego końcu urządzono p r z y s t a ń p a r o w c ó w do Gdyni, Gdańska i Helu. Z pomostu ładny widok na Sopoty z dworcem zdrojowym i hotelem kasynowym na pierwszym planie, otaczające je wzgórza, oraz nadmorskie miejscowości na lewo po Brzeźno, i latarnię morską przy ujściu Wisły, na prawo po położony w Polsce wysoki brzeg pod Orłowem. Jeszcze lepszy widok z w i e ż y w i d o k o w e j obok dworca zdrojowego.

W sąsiedztwie dworca zdrojowego, również na plaży stoi przewyższający ogromem wszystkie budynki w Sopotach, nie wyłączając dworca zdrojowego nowy *Kasino-Hotel*. Jest to czteropiętrowy gmach modernistyczny, wzniesiony w latach 1925—1926 pod kierownictwem prof. Kohnkego.

Plaża w Sopotach ma blisko 2 km. długości, a wzdłuż niej urządzono piękne i cieniste promenady. Po obu stronach pomostu urządzono na plaży kąpiele morskie. Po jednej stronie stoją łazienki południowe (Südbad), zbudowane w norweskim stylu ludowym, które mają 275 kabin, po drugiej stronie cokolwiek większe łazienki północne (Nordbad), w stylu modernistycznym, które mają 340 kabin, basen pływacki i kąpiele słoneczne. W wodzie i na brzegu przyrządy gimnastyczne i sportowe. Największem powodzeniem cieszą się kąpiele wspólne, zwane familijnemi (Familienbad), mniejszem kąpiele oddzielne dla pań i panów. W gmachu środkowym urządzono restaurację.

W sąsiedztwie dworca zdrojowego stoją łaźnie (Warmbad) z kąpielami w wannach o 60 kabinach, które są otwarte w lecie i w zimie. Przyrządzają tu kąpiele ze sztucznych wód mineralnych, kąpiele z wody słonej i słodkiej, i wszelkie gatunki kąpieli lekarskich, jak np. borowinowe, słone, żelazne, świetlne, elektryczne i t. d. W budynku tym ma też siedzibę dyrekcja zakładu kąpielowego.

Do środków leczniczych, stosowanych w Sopotach, należy też wdychanie morskiego powietrza, w którym to celu wyjeżdża rano jeden ze statków na pełne morze, gdzie stoi przez cztery godziny, a jego pasażerowie uprawiają przez ten czas werandowanie na pokładzie. Dla osób ze służby oraz dla miejscowej ludności robotniczej i dzieci szkolnych są specjalne kąpiele bezpłatne (Mägde und Männerfreibad), ale trzeba mieć kartę wejścia, którą otrzymuje się w ratuszu.

Równolegle do plaży ciągną się zabudowane willami ulice *Nordstrasse i Südstrasse*. Willami są zabudowane również ich przecznice. Wzdłuż Nordstrasse urządzono piękne promenady i klomby kwiatowe, a idąc tędy dojdziemy w 20 minut do granicy Polski. Po drodze place spor-

towe. Za Łazienkami północnymi mijamy Manzenplatz, z którego zbacza w lewo ulica Schlossbergstrasse, przy końcu której leży restauracja wycieczkowa Tahlmühle. Na wzgórzu nad nią wznosi się *grodzisko* (Schlossberg), góra, gdzie zachowały się wały otoczonego legendami zamczyska, pochodzącego być może z czasów pogańskich, lub z czasów książąt pomorskich. Wzgórze to oddziela dolina potoku zwanego przez Niemców Steinfliess od następnego wzgórza, na którym wystawiono restaurację Stolzenfels. Rozległy stąd widok na Sopoty, morze i Żuławy Gdańskie aż po Kahlberg na mierzei Fryjskiej.

Piękna promenada wzdłuż plaży prowadzi u stóp tej góry dalej ku północy aż do *granicy polskiej* od strony Kolibek (20 minut od kurhausu). Granica ta biegnie jarem Menzla (Menzelfluss) wzdłuż potoku Zwelina (zwanego przez Niemców Grenzfliess). Przy jego ujściu do morza leżą po obu brzegach od r. 1920 dwa granitowe głazy z literami P. (Polska) i F. D. (Freistadt Danzig) oznaczające garnicę. Stąd można dojść brzegiem morza kamienistą plażą do Orłowa (2 km.).

Na wzgórzu tuż przy granicy polskiej leży kawiarnia Bergschlösschen, licznie frekwentowana ze względu na piękny widok na morze i Sopoty.

Sopoty posiadają 2 kościoły, katolicki przy Schulstrasse i ewangelicki na rynku, obydwa dość banalne, zbudowane w XIX wieku. Przy rynku na południe od ewangelickiego kościoła willa Schwedenhof, stojąca w miejscu, gdzie do r. 1734 był pałacyk letni posłów francuskich w Gdańsku, otoczony fosą i zwodzonymi mostami, gdzie w r. 1734 mieszkał król Leszczyński. Na ślepo się kończącej Caecilienstr., piękna willa barokowa z XVIII w. podobno dawny pałacyk Przebędowskich. Do najpiękniej zabudowanych willami należy Rickerstr., gdzie stoi kilka pałacyków miljonerów gdańskich. Przy Königstrasse duży gmach gimnazjum realnego i miejska hala gimnastyczna. Na zwiedzenie zasługują też obydwa cmentarze, katolicki i ewangelicki w dolinie Marji.

Dzielnicę położoną za torem kolejowym przecina w całej długości szosa z Gdańska do Gdyni, która wewnątrz

miasta stanowi ulice Danzigerstrasse (ul. Gdańska) i Pommerschestrasse (ul. Pomorska). Od północy przechodzi ona w piękną aleję. Idąc nią między wzgórzami i willami w 20 minut dochodzimy do barjery granicznej na granicy polskiej. Na prawo mijamy wzgórze Grodzisko (Schlossberg) zwane też Zamkową Górą, (p. str. 189) z parkiem miejskim. Cokolwiek odmienny jest widok z położonego w południowym końcu Sopot przy końcu Franziusstrasse wzgórza zwanego Panoramahügel.

Przechadzki w okolicę. Na wzórzach porosłych lasami, które ciągną się od zachodu między Sopotami a granicą polską urządzono dobrze utrzymane ścieżki, a wśród lasu stoi tu wiele restauracji i kawiarni ogrodowych. Ścieżki do najpopularniejszych miejsc wycieczkowych oznaczone są napisami, drogowskazami, i kolorowymi znakami, które są podane na tablicach obok dworca zdrojowego. Dla orjentacji należy zaopatrzyć się w mapę „Waldkarte von Oliva und Zoppot", w podziałce 1:25.000, która obejmuje obszar od Orłowa i Kacka aż po Wrzeszcze.

W sąsiedztwie Sopot leży wśród lasów Strzelnica (Bürgerschützenhaus), a niedaleko teatr leśny, założony w r. 1909 na dawnym placu gier sportowych, gdzie w r. 1909 wystawiono operę „Nachtlager in Granada", w r. 1910 Tannhäusera Wagnera, a odtąd corocznie odbywają się tu przedstawienia operowe pod gołym niebem. Na wzgórzu Promka (Promkenhöhe) pomnik wojenny na cześć poległych w wójnie 1870/71. Składa się on z granitowego postumentu i orła z bronzu, który ma wyobrażać „Deutsche Wacht an der Ostmarkt". Ze strzelnicy wiedzie wygodna droga leśna do doliny Szydlickiej, gdzie znajdują się piękne sady i ogrody kwiatowe.

Polecenia godna jest *przechadzka brzegiem morza*, a to w kierunku północnym ku granicy Polski (p. str. 189). względnie w kierunku południowym w stronę Gdańska. Piaża jest tu piasczysta, parkowej ścieżki niema, to też przechadzka ta jest dość uciążliwa. Po 45 minutach dochodzimy do Gladzikowa (p. str. 176). Po drodze mija się niedaleko za Sopotami *Karlikowo* (Karlikau). Pod sędziwemi lipami, które odzwierciadlają się w stawie młyń-

Sopoty: dom zdrojowy i kurhaus Casino Hotel z pomostu.
Ze zbiorów Dyrekcji Zakł. Kąp. w Sopotach.

skim stoi tu dawny pałacyk letni biskupów włocławskich. Pochodzi on z XVIII wieku, a stoi na fundamentach poprzedniego, w którym w r. 1660 w czasie rokowań pokojowych w Oliwie mieszkał król Jan Kazimierz z żoną i delegacją polską. Do Karlikowa dojść też można ul. Południową (Südstrasse).

Wśród wzgórz otaczających Sopoty jako najpiękniejsze miejsca widokowe uchodzą Góra Augusta (Augustshöhe), na prawo od doliny Marji i Góra Królewska (Königshöhe) na lewo od tej doliny, Doliną Cesarską (Kaiserthal) dojdzie się wśród pięknego lasu do gospody leśnej „Am grossen Stern" dokąd zazwyczaj wychodzą goście z Sopot na podwieczorek.

Dalsze wycieczki można przedsiębrać pieszo do Oliwy (p. str. 160) lub wzdłuż wybrzeża do Gladzikowa (p. str. 176), przez lasy do Osowej Góry na terytorjum polskiem, wzdłuż

brzegu morskiego przez granicę polską do Kolibek, Orłowa i Gdyni, parowcem do Gdyni i Helu, autobusem do Gdyni, koleją na terytorjum polskie do letnisk na wybrzeżu morskiem, na Hel, do Wejherowa, do Szwajcarji Kaszubskiej. Bliższe szczegóły o tych miejscowościach zawiera Przewodnik po ziemi Kaszubów dr. Mieczysława Orłowicza, wydany w r. 1924 przez „Książnicę-Atlas“ we Lwowie, jako odbitka z „Ilustrowanego Przewodnika po województwie pomorskiem“.

25. WYŻYNY GDAŃSKIE.

Miejscowości leżące poza obrębem gminy Miasta Gdańska, Oliwy i Sopot opisujemy dla ułatwienia orjentacji w dwóch ustępach, biorąc jako rozgraniczenie linję z Gdańska do Tczewa. Na zachód od tej linji leżą t. zw. Wyżyny Gdańskie, okolica pagórkowata i lesista, stanowiąca krawędź Szwajcarji Kaszubskiej, zaś na wschód płaskie Żuławy Gdańskie.

Ze względów etnograficznych i przyrodniczych, interesująca jest wycieczka w górzystą okolicę na zachód od miasta. Przekonywujemy się tu, że *polskie wsie* sięgają niemal murów Gdańska. Już sąsiadująca z Wrzeszczem od zachodu osada Brentowo (Brentau) ma znaczną liczbę ludności polskiej. Za nią leżą niemal czysto polskie wioski Kiełpinek (Klein Kelpin), Jasień i Karczemki, które jako wciśnięte klinem w terytorjum niemieckie przyłączono do wolnego miasta Gdańska, chociaż od zachodu łączą się bezpośrednio z terytorjum polskiem. Można się tu dostać dojeżdżając tramwajem do Emmaus (nr. 4). Kiełpinek ma nadto przystanek kolei idącej z Wrzeszcza do Kokoszek.

Tuż obok Emmaus za Szydlicami leży folwark *Szydlicki Młyn* (Tempelburg), gdzie w czasach książąt pomorskich mieli zamek Templarjusze. Zczasem był on własnością Krzyżaków, a Zygmunt I w r. 1520 nadał go dziedzicznie swemu faworytowi Piotrowi Brandesowi, w ręku potomków którego pozostawały dobra do r. 1726, poczem przeszły na magistrat Gdańska. Po Brandesach pozostał pałac z XVII wieku, otoczony rowami i mostami zwodzonymi, przerobiony w r. 1884 na zakład poprawczy.

Na południe od Kiełpinka leżą zgermanizowane już wsie Kiełpin (Hochkelpin), oraz Otomin (Richthof), leżący już w Szwajcarji Kaszubskiej w okolicy pagórkowatej, wzniesionej 163 m. n. m. Leży tu piękne *Jezioro Otomińskie* (p. str. 157), otoczone lasem i wzgórzami, przed otwarciem kolei do Kartuz ulubione miejsce wycieczkowe gdańszczan. Nad jeziorem domek, gdzie można wynająć łodzie. Na południe duże lasy Bękowskie (Bankauer Forst).

Malownicza droga prowadzi z nad jeziora przez Długą Górę (Langer Berg) do Sulmina. Na najwyższym punkcie góry na południe od jeziora wieża widokowa, a rozległy widok jaki się tu rozciąga na wzgórza Szwajcarji Kaszubskiej nagradza sowicie trud tej przechadzki. Szczególnie piękny jest widok w stronę południową ku dolinie Raduni przy Łupinie i Podfidlinie. Otomin przytyka bezpośrednio do granicy polskiej. Jest to najbliższa z Gdańska wycieczka do Szwajcarji Kaszubskiej, od stacji tramwaju w Emmaus do jeziora 7 km.

W kierunku południowym wiedzie *linja Gdańsk — Tczew* (38 km). Jadąc nią widzimy najlepiej kontrast między wzgórzami wyżyny pomorskiej, które w mniejszej lub większej odległości towarzyszą od zachodu torowi kolei, od wschodu zaś mamy równinę Żuław Gdańskich. Wsie niemieckie, w połowie ewangelickie.

Najbliższą stacją za Gdańskiem jest Oruni a (4 km., p. str. 139).

Św. Wojciech (St. Adalbert, 7 km.) stara osada u stóp wzgórz, gdzie już w czasach pogańskich miała istnieć świątynia. Święty Wojciech bawiąc tu w r. 997 przed misją apostolską do Prus zmienił świątynię na kościół katolicki i wygłosił kazanie, a po zamordowaniu go i sprowadzeniu zwłok, spoczywały one początkowo w tutejszym kościele. Wówczas leżała osada nad morzem. Ponieważ św. Wojciech był Benedyktynem, oddano tutejszy kościół Benedyktynom, powołując zakonników z Mogilna w Wielkopolsce. Tutejszy klasztor nie był samodzielnym, ale tylko filją Mogilna. Mały konwent miał tylko kilku zakonników, którzy utrzymywali się z dochodów z wsi Trąbki i Koźmin sprzedanych w r. 1236 Cystersom z Lądu. W czasie reformacji opuścili Benedyktyni klasztor, oddając ko-

ściół biskupowi. Dopiero w r. 1711 biskup Szaniawski nadał go na nowo Misjonarzom, w których posiadaniu zostawał do r. 1818 poczem kościół został zamieniony na parafjalny, a w klasztorze, zbudowanym dla Misjonarzy w r. 1710 umieszczono plebanję.

Obecny kościół jest to gotyk jednonawowy, zbud. 1348—58, z wieżą z XV w., po pożarze w r. 1537 przebudowany kosztem biskupa Karnkowskiego w r. 1575. Wieża otrzymała hełm barokowy w r. 1680, wtedy dobudowano też kaplicę. W r. 1856 poddano kościół restauracji. Kościół ma 37.5 m. długości, 10.25 m. szerokości, czworoboczną wieżę od frontu, wieloboczną absydę i drewniany sufit. Najcenniejszym zabytkiem są umieszczone w kruchcie resztki zniszczonego tryptyku gotyckiego z czasów Benedyktynów, który niegdyś był podobny do tryptyku w Żukowie i Pruszczu. W ołtarzu obraz św. Wojciecha z r. 1604 organy rokokowe z r. 1741, dzieło Andrzeja Hildebrandta z Gdańska. Jest też posąg św. Wojciecha z marmuru, włoskiego dłuta z XVIII w. uszkodzony, przysłany z Rzymu, przeznaczony pierwotnie dla Gdańska. Skromny grobowiec Leonarda Dąbrowa-Wojanowskiego († 1533), i jego synów Feliksa († 1572), i Piotra († 1578) z r. 1587. Wielki dzwon z r. 1668, z herbem biskupa Czartoryskiego. Na wzgórzu czworoboczna kaplica św. Wojciecha, której mury są zdaje się współczesne kościołowi. Corocznie odpust w dniu św. Wojciecha 23 kwietnia.

3 km. na wschód *Müggenhall* (dawniej Heinrichsdorf), gdzie zachował się późnogotycki kościół ewangelicki, wykończony w r. 1603. Jest to jednonawowy gotyk ceglany prostokątny, z drewnianym sufitem, szeroką a niską wieżą z r. 1646, której hełm barokowy pochodzi z r. 1693. Ołtarz późnorenesansowy z r. 1606, organy rokokowe, ozdobione herbem Ferberów, z r. 1754. Dzwon z r. 1703 odlewał Absalon Wittwerck. W skarbcu ładny kielich gotycki.

Pruszcz (Praust, 12 km.) węzłowa stacja z linją do Kartuz, osada przemysłowa z dużą cukrownią. W XIV w. zbudowali tu Krzyżacy istniejącą do dziś śluzę, dla doprowadzenia do Gdańska kanałem wód Raduni. W czasie każdej wojny wieś zajmowali nieprzyjaciele dla odcięcia do-

pływu wody do Gdańska. W r. 1460 rozegrała się pod śluzą bitwa wojsk gdańskich i krzyżackich, przy której uszkodzono też kościół i basztę wystawioną przez Krzyżaków dla obrony śluzy. W r. 1462 oszańcowali się w kościele Polacy, w r. 1577 zniszczyły kościół wojska Batorego, poczem go odrestaurowano w następnym roku, a w r. 1807 Francuzi używali go na magazyn prochu. Tutejszy *kościół ewangelicki jest obok kościołów w Gdańsku i Oliwie najcenniejszym zabytkiem artystycznym terytorjum w. m. Gdańska. Jest to kościół trzynawowy, bazylikowy, z wykończonem sklepieniem, który ma ładne żebrowanie gwiaździste. Zbudowano go w XIV w. Pierwotnie był halowy, a dopiero po restauracji w końcu XV w., spowodowanej zniszczeniem kościoła w czasie wojny trzynastoletniej, zamieniono go na bazylikowy, wtedy też przyczółek otrzymał obecną dekorację. Ostatnia restauracja w r. 1831. Kościół zbudowany jest z nietynkowanej cegły, od frontu ma czworoboczną wieżę zakończoną ośmiobocznym hełmem, absyda płaska z przyczółkiem. Długość kościoła wynosi 24 m., szerokość 18 m. Najcenniejszym zabytkiem kościoła jest piękny gotycki *ołtarz (pentaptyk), najpiękniejszy z ołtarzy gotyckich, jakie się zachowały w Prusach Królewskich. Pochodzi zapewnie z końca XV w., a przypomina ołtarz w Żukowie. W części środkowej rzeźby Ukrzyżowania, Drogi na Golgotę i Złożenia do Grobu, z bogato polichromowanemi figurami. Na skrzydłach obrazy dobrego pędzla, uważane za dzieło szkoły antwerpijskiej. Renesansowe obramienie ołtarza pochodzi z czasów restauracji w r. 1578, z tego też roku renesansowa ambona, bogato i artystycznie rzeźbiona, podobnie jak *empory z artystyczną ornamentyką, gdańskiej roboty. Zapewnie pochodzą one też z r. 1578. Ozdobą kościoła są piękne i duże *organy barokowe z r. 1728, dzieło Andrzeja Hildebrandta, z Gdańska, bogato rzeźbione. Całe urządzenie wnętrza przedstawia się bardzo artystycznie, utrzymane w tonie eleganckiego baroku bez przeładowania. Artystycznie rzeźbione są też ławki, konfesjonały i t. d. Chrzcielnica z czerwonego marmuru z r. 1635 pochodzi ze zniszczonego w r. 1660 kościoła w Petershagen. Na ścianach 10 dużych obrazów „Dziesięcioro przykazań", które niektórzy

przypisują Kranachowi (XVI wiek), lecz które znawcy uważają za dzieła gdańskiej szkoły XVII w., prawdopodobnie uczniów Möllera. Każdy obraz przedstawia z jednej strony zastosowanie przykazania z drugiej jego złamanie. Darowano je do kościoła w r. 1681. Ponadto jest tu jeszcze kilka innych obrazów XVII w. Stare pająki mosiężne, jeszcze starsza kropielnica granitowa. Pruszcz posiada ogromny zakład ogrodniczy, zajmujący 70 morgów obszaru.

Łęgowo (Langenau, 17 km.) wieś w r. 1302 darowana przez Święców Cystersom w Oliwie. W r. 1656 rozbili tu Szwedzi wojska polskie. Kościół kat., niewielki jednonawowy krzyżowy, ma mury jeszcze z doby gotyckiej, lecz został przebudowany i rozszerzony w połowie XVIII w. kosztem opata Jacka Rybińskiego z Oliwy. Z tego też czasu pochodzi rokokowe urządzenie. Z gotyckiego tryptyku pozostała rzeźba „Opłakiwanie Chrystusa" przypominająca rzeźby w Żukowie i Pruszczu. Dzwony z r. 1645 i 1625. Wieżę dobudowano w r. 1682. Na południe wieś Rosenberg z kościołem z r. 1746.

W kierunku południowo zachodnim od Łęgowa, aż po granicę polską ciągnie się *polski klin* na terytorjum wolnego miasta. Składa się on z kilkunastu wsi grupujących się koło Kłodawy, i Wielkich Trąbek, a o przyłączeniu tego kąta do Gdańska zadecydował fakt, że na zachód od niego pod Przywidzem, znajduje się jeszcze kilka niemieckich wsi ewangelickich, które go odcinają od terytorjum kaszubskiego. Do wsi czysto polskich, albo mających większość polską należą: Kłodawa (Kladau), Kleszczewo (Gross Kleschkau), Kleszczewko (Klein Kleschkau), Zukcin (Sukschin), Żuławka (Klein Saalau), Wielkie Trąbki, Małe Trąbki (Klein Trampken), Kaczki (Katzken), Łaguszewo, Kłępiny, Elganowo (Lamenstein), Postołowo (Postelau), Pawłowo (Gross Poglau) i kilka innych. Także w sąsiednich wsiach niemieckich są znaczne mniejszości polskie.

Droga ku wsiom polskim biegnie z Łęgowa wzdłuż rzeczki Kłodawy, a jadąc ku nim mijamy po kolei: Rusocin (2 km.) skąd pochodził fundator klasztoru w Kartu-

zach w XIV w., Zukcin (4 km) gdzie niegdyś była kaplica fundowana przez Cystersów w Oliwie, z której ruin zbudował w XVI w. ówczesny właściciel Dulski pałac, oraz Kłodawę (6 km.) gdzie istnieje Polskie Towarzystwo Ludowe. Tutejszy kościół nadał Mestwin II w r. 1280 Cystersom z Lądu pod Kaliszem. 10 km. od Łęgowa leżą *Wielkie Trąbki* (Gross Trampken), gdzie Polacy miejscowi mają Towarzystwo Ludowe (przew. p. Preyss), W XIII w. mieli tu kościół Benedyktyni z Mogilna, który później nadał Mestwin II Cystersom z Lądu pod Kaliszem, a w r. 1331 zabrali go Krzyżacy. Obecny kościół barokowy, który posiada cudowny obraz M. Boskiej fundowała w r. 1740 Konstancja Czapska, wojewodzina pomorska, która rezydowała w pobliskim Gołębowie. Na odpust 8 września przybywa tu wielu Kaszubów.

Pszczółki (Hohenstein, 23 km.), gdańska stacja pograniczna, miejsce rewizji cłowej. 3 km. na południe Rembielczyn (Rambentsch), z kościołem ewangelickim z r. 1699, z pruskiego muru, który ma cenny kielich gotycki z r. 1451.

Na wschód od Pszczółek, na równinach nad Motławą kilka wiosek, posiada stare kościoły ewangelickie, pochodzące z doby gotyckiej, jednakże przebudowane. Tylko ślady pierwotnej budowli gotyckiej zachowały kościoły w Jetlarni (Güttland) i w Krzywem Kole (Kriefkohl), założone w r. 1480. Jego barokowe przyczółki, wieża i przedsionki, pochodzą z XVIII w., mała kaplica zachowała gotyckie ściany.

Za Motławą 10 km. na wschód od Pszczółek, leży *Stęblewo* (Stüblau), niegdyś dość znaczne miasto, w średnich wiekach siedziba dekanatu, od którego Żuławy Gdańskie nazywano wówczas Stęblewskiemi. Po pokoju toruńskim Stęblewo upadło, gdyż Kazimierz Jagiellończyk zapewnił Gdańskowi przywilejem, że w promieniu 5 mil żadne miasto istnieć nie może. Za wojen szwedzkich była pod wsią reduta ziemna dla obrony Żuław, którą w r. 1656 zdobyli Szwedzi. Niegdyś katolicki, od XVI w. ewangelicki kościół, jest to jednonawowy gotyk z czerwonej cegły, którego prezbiterjum pochodzi z początków XIV w., wieża z końca XIV w., przyczółek z końca XV w., a hełm

wieży i urządzenie wewnętrzne barokowe z połowy XVIII wieku. Założenie prostokątne dość znacznych rozmiarów, o długości 30 m., szer. 12 m. Sklepienie zastępuje powała drewniana. Płaską absydę zdobi przyczółek schodkowy, czworoboczną wieżę, zakończa bardzo wysoki barokowy hełm z połowy XVII w. Na ścianach i stallach wiele starych obrazów. Z doby gotyckiej pochodzi też figura przydrożna (Boża Męka) ceglana, przy drodze do Osic.

Z Pszczółek biegnie na zachód *linja do Skarszewa*, przy której na terytorjum w. m. Gdańska, leży tylko pierwsza stacja *Sobowice* (8 km. od Pszczółek). W początkach XIV w. założyli tu Krzyżacy mały zamek, w r. 1410 zajęty przez Polaków w r 1459 zniszczony przez Gdańszczan. Służył on więcej celom gospodarczym niż obronnym, leżał na półwyspie wśród jeziora Sobowickiego. Później był siedzibą starostów niegrodowych, którymi początkowo byli Bażyńscy, odbudowali oni też zamek w początkach XIV w. Starostwo tutejsze składało się z wsi Sobowice, Trąbki, Dąbrowa, Postołowo, Rokocin, Kłępiny i Rościszewko. Ostatnim starostą przed rozbiorem Polski był Szymon Kicki. Z zamku zachowały się tylko resztki murów i piwnica. Mury z granitu mają 3 m. grubości. Obecnie wśród ruin stoi dom nowoczesny. Kościół ewangelicki z XIX w. W okolicy duże lasy.

Południowo zachodni klin terytorjum wolnego miasta Gdańska, zajmuje część *Szwajcarji Kaszubskiej*, którą ze względu na kilka zniemczonych wsi ewangelickich koło Przywidza nie przyłączono do Polski. Punktem wyjścia linji kolejowej w tamtą stronę jest Pruszcz, skąd biegnie na zachód *kolej doliną Raduni* do Kartuz (Szwajcarja Kaszubska), której część aż po stację Łapino leży jeszcze na terytorjum w. m. Gdańska. Piękniejszym jest widok z prawych okien pociągu, jadąc w stronę Kartuz, gdyż z tej strony ma się przed oczyma Radunię, która w licznych zakrętach wije się górską doliną. Jest to rzeka o bardzo bystrym prądzie, gdyż na 100 km. długości ma 260 m. spadku. W Pruszczu robi pociąg wielki łuk dokoła Starej i Nowej Raduni i podąża w kierunku zachodnim.

Dalej mija się przystanek *Juszkowo* (Gischkau) ze stojącym na wzgórzu barokowym kościołem ewangelickim

z r. 1678. W dalszym ciągu wzgórza po obu brzegach Raduni wzrastają, dolina staje się węższą, rzeka nabiera charakteru potoku górskiego — zaczyna się Szwajcarja Kaszubska. Przy następnym przystanku *Straszyn-Prędzieszyn* (Straschin Prangschin) wznosi się pociąg na krawędź wyżyny. W dole nad Radunią urządzono przegrodę celem wytwarzania siły elektrycznej dla Gdańska. Powstało w ten sposób sztuczne jezioro o 300 morgach powierzchni, które podniosło urok okolicy. 2 km. na północ Jankowo (Jenkau), gdzie w końcu XVIII wieku Conradi, zapisał pałac na zakład wychowawczy dla młodzieży „Conradinum", zapisując też kilka wsi na utrzymanie młodzieży. W końcu XIX wieku przeniesiono zakład do Wrzeszcza a obecnie mieści się tutaj sanatorjum dla piersiowo chorych. Przez Bękowskie Lasy można stąd dojść do jeziora Otomińskiego (p. str. 193).

Krajem wyżyny mając Radunię u stóp, biegnie pociąg do Bilkówka (Bölkau), skąd ku północy przez głęboko wciętą dolinę boczną widać barokowy kościół ewangelicki z r. 1684 w Lublewie (Löblau). Pierwotnie gotycki, zachował on gotyckie mury i przyczółek schodkowy nad absydą.

Pod Bilkówkiem zbudowano w r. 1925 nową przegrodę na Raduni, dla elektryfikacji a sztuczne jezioro rozciąga się na przestrzeni przeszło 1 km. aż po Kahlbude. Przegroda wytwarza siłę 9000 koni.

Następuje *Prągowo Dolne* (Nieder Prangenau), wieś, skąd biorą wodę wodociągi Gdańska. Przy stacji filtrów urządzono gospodę dla wycieczkowców. Jest to bardzo stara osada, gdzie kościół parafjalny istniał już w XI w. jako jeden z pierwszych na Pomorzu. Później należał do Brygidek z Gdańska. Kościół katolicki, jest to gotyk z kamienia i z cegły z XIV w. ze schodkowym przyczółkiem fasady i płaską powałą. Z zabytków ma stary obraz św. Rocha, dwie granitowe kropielnice, dzwon w r. 1519, oraz grobowce ks. Adama Gołyńskiego († 1635) i familji Lindów. Wieża drewniana z r. 1739.

Za Prągowem rozpoczyna się najpiękniejsza partja podróży. Pociąg biegnie dalej wąską zalesioną doliną Raduni, która tu płynie na poziomie 50—80 m.,

podczas gdy okoliczne wzgórza wznoszą się na 150 m. n. m. Okolica obfituje w lasy i głazy narzutowe. Przystanek **Kahlbude*, położony w najpiękniejszym miejscu doliny Raduni jest ulubionym miejscem wycieczkowym Gdańszczan, oraz punktem wyjścia wycieczek do Przywidza Radunia tworzy tu kilka małych wodospadów dla wycieczkowiczów urządzono kilka restauracji.

W dalszym ciągu w dolinie Raduni i na terytorjum Gdańska leżą jeszcze przystanki P o d f i d l i n z fabryką papy i Ł a p i n o (Lappin), za którem bezpośrednio, leży polska granica.

4 km. na zachód od Kahlbude leży C z a p i e l s k (Gross Czapielken), wieś z mniejszością polską i kościołem niegdyś Jezuitów z Gdańska, przebudowanym w r. 1847.

28 km. w kierunku południowo zachodnim od Kahlbude, w Szwajcarji Kaszubskiej leży Przywidz. Doskonały gościniec o charakterze górskim wiedzie wśród lasów, wyżyną, pozostawiając na prawym brzegu głęboko wciętą i piękną dolinę rzeczki Reknicy (Bembernitz), wzdłuż której prowadzi ścieżka turystyczna. Na wyżynie wzniesionej 244 m. n. m. leży wieś S t ę g w a ł d (Stangenwalde), siedziba nadleśnictwa, w otoczeniu dużych lasów. W dalszym ciągu prowadzi droga między rozrzuconemi na znacznej przestrzeni gospodarstwami P o m l e w a (Pomlau).

Celem wycieczki w te strony jest niemiecka osada *Przywidz* (Mariensee) z większością ewangelicką, oraz nowym kościołem katolickim z r. 1904. Okolica lesista, w miejscu kilka gospód dla turystów. Z Gdańska można tu też dojechać autobusem, który odchodzi z Heumarkt. Główną atrakcją Przywidza jest 8 km. długie, a przeciętnie 1 km. szerokie **jezioro Przywidzkie*, ciągnące się stąd w kierunku wschodnim, które Niemcy nazywają „perłą Szwajcarji Kaszubskiej". Leży ono na poziomie 188 m. n. m., a otaczają go z obu stron wzgórza zalesione Południowym brzegiem jeziora prowadzi przez las ścieżka turystyczna znaczona czerwonym kolorem, z której piękne widoki na jezioro i położoną wśród niego zalesioną wyspę. Po drodze mija się ruinę jakiegoś zamczyska z cegły. Najwyższe wzgórze tych okolic wznosi się na północ od Przywidza do poziomu 274 m. Na wschodnim końcu jeziora leży leśni-

czówka Kleinsee. W okolicy jest jeszcze kilka innych, lecz znacznie mniejszych jezior. Dla orjentacji potrzebna mapa: Wegegarte durch die Karthäuser Schweiz, Blatt III Babenthal und Mariensee, 1 : 50,000, A. W. Kafemann. Danzig.

Okolica jest prawie czysto ewangelicka, co ułatwiło jej germanizację. Parafja katolicka w Przywidzu, obejmująca 15 wsi okolicznych, ma zaledwie 300 wiernych, reszta ewangelicy. Najbardziej katolicką w tych stronach jest wieś Mierzyszyn (Meisterswalde). 12 km. na wschód od Przywidza, gdzie jest kościół katolicki fundowany niegdyś przez jednego ze starostów polskich. Z Przywidza wskazanym jest powrót brzegiem jeziora Przywidzkiego przez Mierzyszyn do Sobowic, gdyż przy tem widzi się przejście od Wyżyny Kaszubskiej, na której leży jeszcze Mierzyszyn do niziny od strony Żuław Gdańskich.

26. ŻUŁAWY.

Na wschód od Motławy ciągną się płaskie, bardzo urodzajne *Żuławy*, które dzielą się na Żuławy Gdańskie (Danziger Werder), między Motławą a Wisłą i Żuławy Malborskie (Marienburger Werder, albo Nogat Werder) w delcie Wisły. Okolica ta powstała przez namulenie Wisły, jest zupełnie płaską, zaledwie 1—2 m. wzniesiona nad poziom morza (a częściowo nawet poniżej poziomu morza położona), gdzie odwodnienie dokonywa się sztucznie przez sieć kanałów, do których wodę pompują wiatraki. Pejzaż tutejszy o wsiach gęstych i zamożnych, licznych kanałach, pełen łąk zielonych i dróg obsadzonych drzewami przypomina Holandję i ma oryginalny urok.

Wycieczki na Żuławy ułatwia gęsta sieć kolejek wązkotorowych, wychodzących z Gdańska, nadto po Wiśle i jej odnogach kursują parowce z Gdańska do Elbląga. Południowa część Żuław Malborskich przecina kolej z Tczewa do Malborka, biegnąca na przestrzeni 20 km., między ramionami Wisły przez terytorjum w. m. Gdańska, oraz zbaczająca od niej ze stacji Simonsdorf kolej lokalna przez Nytych do Nowego Dworu.

Żuławy mają ludność niemiecką w większości ewangelicką. Niegdyś było tu więcej Polaków, a jeszcze w XVII w. w wielu parafjach ewangelickich jak Nytych, dziś do-

szczętnie zgermanizowanych, odprawiano polskie nabożeństwa. Polskie są na Żuławach tylko dwie wsie w południowym klinie delty Wisły, a to Mątwy Wielkie i Małe. Zresztą tylko nazwy polskie, silnie przekręcone, świadczą o polskich niegdyś tych ziem mieszkańcach.

Żuławy Gdańskie, położone na zachód od Wisły nadał Kazimierz Jagiellończyk Gdańskowi, a mieszczaństwo przyczyniło się do ich germanizacji i protestantyzacji, narzucając parafjom w XVI w. w myśl zasady „cujus regio illius religio“ proboszczów protestantów i odbierając kościoły, które dotychczas pozostają w ręku ewangelików. Wtedy jedna tylko parafja w Gemlicach jako własność biskupia utrzymała się przy katolicyzmie.

Na południowy wschód od Gdańska, przy sieci kolejek do Gemlic leżą:

Rychenberg (Reichenberg, 10 km.) wieś, którą w r. 1577 wraz z kościołem spaliły wojska polskie przy oblężeniu Gdańska. Z dawnego kościoła gotyckiego pozostała tylko wieża, niegdyś podobno o wiele wyższa. W r. 1581 zbudowano obecny kościół ewangelicki z pruskiego muru, przebudowany w początkach XVIII w. Ma on kielich gotycki z XV w.

Niedaleko *Ocesław* (Wotzlaff) z dwoma kościołami, nowym katolickim z r. 1869 i starym gotyckim obecnie ewangelickim. Mury jego prezbiterjum pochodzą z XIV w., przyczółek z końca XV w., wieża z pruskiego muru, i barokowe urządzenie wewnętrzne z czasów po pożarze w r. 1730, kiedy kościół odnowiono, i przebudowano, z trzynawowego na jednonawowy. Długość wnętrza 35,5 m. Na pulapie malowidło na płótnie z XVIII w. Wśród urządzenia wyróżniają się artystyczne organy barokowe z r. 1738, podobne do organów w Pruszczu, również dzieło Andrzeja Hildebrandta, dobrze rzeźbiona chrzcielnica dębowa, z r. 1702, epitafjum drewniane z końca XVII w. gdańskiej roboty, duży pająk mosiężny z r. 1730. W skarbcu kielich gotycki. Dzwony z r. 1733 (J. G. Wittwerck), i 1783 (Karol G. Anthony).

Dalej leży w tej samej stronie *Utatyn* czyli Trut nowy (Trutenau). Kościół ewangelicki jest to trzynawowy gotyk z wieżą i schodkowym przyczółkiem nad

absydą zbud. w r. 1334, przebudowany w r. 1622. Wieża z wysokim ośmiobocznym hełmem z r. 1702, ma dzwon gotycki z r. 1519 z herbem Gdańska. Urządzenie barokowe z końca XVII w. W prezbiterjum sklepienie gotyckie w nawie drewniany sufit.

Z Utatynem sąsiadują *Wielkie Cędry* (Gross Zünder) z ewangelickim kościołem gotyckim trzynawowym, zbudowanym w XIV w. Wnętrze halowe, sklepienie zastępuje sufit, długość 27 m., szerokość 15 m. Obecny wygląd otrzymał kościół w czasie restauracji w końcu XVII w., wtedy też zbudowano drewniany hełm ośmioboczny na wieży. Wieloboczna absyda.

Położone na południe *Osice* (Wossitz) mają również gotycki kościół ewangelicki, z końca XV w. Jest on jednonawowy, prostokątny w założeniu z drewnianym sufitem. Późnogotycki przylądek absydy jest cokolwiek odmienny, niż w innych kościołach w tych stronach. W XVII w. rozszerzono nawy i dobudowano wieżę z pruskiego muru. Ładny pająk mosiężny.

W sąsiedztwie *Ostrowite* (Osterwick), zwane też Ostrowem lub Istrzycami, do początków XIV w., własność Cystersów z Oliwy. Kościół ewangelicki prostokątny, w założeniu gotycki z XIV w., kilkakrotnie przebudowany, ostatnio w r. 1744. Wieża z r. 1732. Stary ołtarz skrzydłowy gotycki, częściowo tylko zachowany z pocz. XVI w., częściowo rzeźbiony, częściowo malowany. Dzwon z r. 1687 odlewał Absalon Wittwerck.

Na wschód z Osic leżą *Giemlice* (Gemlitz), które pierwotnie należały do opactwa Cystersów w Pełplinie, potem do biskupów kujawskich, co je uchroniło w XV w. od reformacji. Kościół tutejszy był wówczas jedynym na Żuławach, który nie przeszedł w ręce ewangelików. W r. 1583 biskup Rozdrażewski darował wieś Jezuitom gdańskim. Obecny kościół pochodzi z r. 1842. Na północ *Leszków* (Letzkau) z kościołem ewangelickim z końca XIV w., który zachował już tylko ślady gotyku, i przyczółek schodkowy nad absydą.

W XVI w. oddał magistrat Gdańska ewangelikom także kilka innych starych kościołów katolickich w okolicy, i tak: w Koszwałach (Gottswalde) z r. 1344, Su-

chym Dębie (Zugdamm), Herzbergu, Wiślinie (Hochzeit), Rożnowie (Rosenau), z r. 1354, we Wróblach (Sperlingsdorf), zwanych też Wrotami, które Władysław Łokietek nadał niegdyś kasztelanowi Janowi Z Tczewa, w Bąsaku (Bonsack), w Keźmarku (Käsemarkt) z r. 1341 i kilku innych. Obecne kościoły w Herzbergu i w Wróblach pochodzą dopiero z końca XVI w., inne pozostały stare.

Koszwały zasługują też na zwiedzenie ze względu na stare drewniane piętrowe domy podsieniowe, najpiękniejsze na Żuławach.

Na ewangelickie zamieniono też dwa kościoły katolickie w *Grabinach*, wsi położonej przy ujściu Kłodawy do Motławy, która składa się z dwóch części: Grabin Duchownych (Mönchengrebin), które niegdyś należały do klasztoru Cystersów w Oliwie i *Grabin Zameczku* (Herrengrebin), gdzie niegdyś był zamek krzyżacki. Zbudowany w początkach XIV w., był w latach 1374—1454 siedzibą wójtów, którzy doglądali utrzymywanej w pobliżu stadniny krzyżackiej. Stał on na wzgórzu najwyższem na Żuławach niedaleko Motławy, a rowy dokoła zamku wypełniały wody rzeczki Kłodawy. W r. 1454 zdobyty przez Gdańszczan uległ w r. 1459 zniszczeniu, później w posiadaniu Gdańska odbudowany służył za dwór. Odnowiony po pożarze w r. 1585, został w r. 1577 zniszczony przez wojska Batorego, poczem odbudowany w r. 1578 otrzymał drugie piętro i dwa ozdobne przyczółki. Ten główny zamek rozebrano w początkach XIV wieku, pozostały tylko budynki gospodarskie, są też resztki wieży, bramy i muru z XVII w. Obecny dwór jest skromną budowlą z XVII wieku na starych fundamentach. W r. 1577 Batory więził tu posłów gdańskich. W r. 1770 Fryderyk Wielki trzymał tu w niewoli gdańskich żołnierzy. W dawnej izbie zamkowej czworobocznej o grubych murach, której sklepienie wspiera się na jednym filarze urządzono w początkach XIX wieku kaplicę. Na zwiedzenie zasługuje też wspaniały park, dostępny za pozwoleniem. Niegdyś miał tu być browar. W sąsiedztwie las, jedyny na Żuławach Gdańskich. Dobra tutejsze wraz z zamkiem Kazimierz Jagiellończyk nadał Gdańskowi.

Przestrzeń w delcie Wisły między Nogatem, a Wisłą zajmują *Żuławy Malborskie*, urodzajna równina, która jednak do niedawna, aż do ostatniego uregulowania Wisły, była narażona na częste zniszczenia przy letnich i zimowych wylewach Wisły. Z tego też powodu nie powstawały tu żadne większe miasta.

Centrem tej okolicy jest miasteczko *Nytych* (Neuteich), liczące 2.500 m., położone nad żeglowną rzeką Świętą (Schwente). Kościół katolicki z r. 1740, ratusz z r. 1770. W tutejszym kościele ewangelickim jeszcze w XVII w. odbywały się polskie nabożeństwa, obecnie okolica jest całkiem zniemczona. Kilka fabryk, a wśród nich ogromna cukrownia. Pożar z r. 1801 zniszczył całe miasteczko z wyjątkiem kościoła katolickiego i kilku domków z facjatkami przy ul. Malborsikej. Do wojny słynął Nytych z jarmarków na konie, które należały do największych w Niemczech północnych. Hotele: Deutsches Haus Königlicher Hof i kilka restauracyj.

12 km. na północ leży miasteczko *Nowy Dwór* (Tiegenhof) o 3.000 m., położone nad rzeką Tugą. Istnieje tu fabryka wódek, produkująca bardzo popularną w Niemczech wódkę zwaną „Machandel". Kościół katolicki z połowy XIX w. W miasteczku szkoła realna, kilka fabryk i kilka hoteló w (Deutsches Haus, Norddeutscher Hof, Zentral Hotel i t. d.).

W sąsiedztwie Fersztnowo (Fürstenau) z kościołem gotyckim, który w dobie reformacji Elblążanie oddali ewangelikom. Na zachód niedaleko Wisły Nowa cerkiew (Neukirch) z trzema kościołami parafjalnymi: katolickim (1885), ewangelickim (1860) i menonickim.

Sekta *Menonitów* ma wogóle stosunkowo najliczniejszych wyznawców na Żuławach. Menonici osiedli w r. 1668 w okolicy Nowego Dworu, a przybyli z Holandji skutkiem prześladowań religijnych. Ich wsie dotychczas nazywają holenderskiemi (olendry). Jest to sekta ewangelicka nie uznająca przysięgi i służby wojskowej. Ich przywileje potwierdził Władysław IV i Jan III, a w Polsce byli wolni od służby wojskowej. Gdy w połowie XIX w. rząd pruski zniósł ich przywileje i zmuszał ich do służby wojskowej,

zaczęli masowo emigrować do Rosji, szczególnie w okolice Ekaterynosławia.

Delta Wisły rozpoczyna się 18 km. na południe od Tczewa koło osady P i e k ł o (Pieckel) w punkcie, który stanowi najbardziej na południe wysunięty cypel w. m. Gdańska. Oddziela się tu ku północnemu wschodowi N o g a t, stanowiący na całej swej długości wschodnią granicę w. m. Gdańska. Leży nad nim Malbork, a na północ od Elbląga kilkunastu ramionami wpada do zatoki Świeżej (Frisches Haff). Do r. 1844 owo rozgałęzienie znajdowało się 4 km. dalej na południe, zaś obecne zostało wówczas sztucznie przekopane.

W południowym cyplu delty Wisły leżą dwie wsie polskie, jedyne na Żuławach Malborskich: M ą t w y W i e l k i e i M ą t w y M a ł e (Montau). W r. 1347 urodziła się tu bł. Dorota, patronka Prus. Stary kościół gotycki o dwóch nawach.

Właściwa Wisła płynie dalej ku północy, dzieląc się po raz drugi przy G d a ń s k i e j G ł o w i e (Danziger Haupt) na dwa ramiona, które płyną stąd we wręcz przeciwnych kierunkach, większe zwane Gdańską Wisłą lub Leniwką ku zachodowi, i mniejsze, zwane Elbląską Wisłą lub Karpówką ku wschodowi. To ostatnie wpada do zatoki Świeżej naprzeciw ujścia Nogatu. Niegdyś istniała wielka konkurencja handlowa między Gdańskiem a Elblągiem, obecnie jednak, gdy sztucznie zapomocą śluz zmniejszono ilość wody w Nogacie, stracił Elbląg swe dawne znaczenie handlowe.

Od Gdańskiej Głowy do ujścia Wisły pod Nowym Portem jest 32,5 km. odległości. W połowie mniej więcej drogi przerwała Wisła w czasie powodzi 2 lutego 1840 wydmy piaszczyste, oddzielające jej koryto od morza pod G ó r k a m i (Neufähr), stwarzając sobie nowe ujście 15 km. od Gdańska oddalone. Wtedy zabezpieczono koryto Wisły ciągnące się ku Gdańskowi od powodzi śluzą zbudowaną pod P l e h n e n d o r f e m, oddzielając t. zw. Martwą Wisłę 15 km. długą, jako port gdański. W latach 1890—95 przekopano na północ od Gdańskiej Głowy wprost do morza sztuczne ujście Wisły 7,5 km. długim kanałem wykopanym między S c h i e w e n h o r s t a N i c k e l s w a l d e przez

piaszczyste wydmy nadbrzeżne. Wtedy zabezpieczono też śluzami zarówno Gdańską, jak i Elbląską Wisłę. Kanał ów skrócił bieg Wisły o 10 km. i utrudnił powodzie wiosenne przez tworzenie się zatorów przy ujściu Wisły. Regulację tę przyśpieszyła olbrzymia powódź wiosenna w r. 1888, kiedy całe Żuławy Malborskie znalazły się pod wodą. Na regulację wydano sumę 10 miljonów marek, z czego $^2/_3$ poszło na budowę sztucznego ujścia Wisły i śluz, reszta na kanalizację Żuław. Olbrzymie masy piasku, wydobyte z przekopu Wisły przez wydmy piaszczyste użyto na budowę tam po obydwóch brzegach Wisły w odległości 900 m. od siebie.

Chcąc widzieć wszystkie powyższe ujścia Wisły i śluzy należy odbyć wycieczkę parowcem po Wiśle, który kursuje z Gdańska do Elbląga. Płynąc do Elbląga mamy na prawo płaskie Żuławy, na lewo od strony morza cokolwiek wyższą równinę t. zw. Niziny Gdańskie (Danziger Niederung), utworzone przez piaski naniesione przez morze i z tego powodu mniej urodzajne od Żuław. Od morza oddziela je około 1 km. szeroki wał wydm piaszczystych, które Niemcy nazywają Düne, a których wysokość dochodzi do 30 m., w XX w. starannie zalesionych. Wydmy te ciągną się wąskim pasem od Westerplatte wzdłuż całej delty Wisły, a w dalszym ciągu przechodzą w wąski półwysep, oddzielający morze Bałtyckie od zatoki Świeżej, t. zw. Mierzeję Fryjską. W lasach, które porastają te wydmy, piękne przechadzki, a cały szereg wsi, przytykających do nich, posiada małe nadmorskie zakłady kąpielowe. Po drodze mija się letnisko Heubude (p. str. 155), Kraków, Górki (Neufähr) z przerwaną w r. 1840 wydmą nadbrzeżną i położoną naprzeciw śluzą pod Plehnendorfem, małe letnisko nadmorskie Bąsak (Bonsack), dalej śluzę koło Einlage, skąd można zrobić wycieczkę do sztucznego ujścia Wisły pod Schiewenhorst.

Podróż po Wiśle Elbląskiej należy przerwać przy miejscowości Fischerbabke, skąd biegnie na północ kolej wązkotorowa do położonego nad morzem małego letniska *Steegen*, o kilkunastu willach, pensjonatach i restauracjach, frekwentowanego niemal wyłącznie przez Niemców z bliż-

szego sąsiedztwa, którzy chcą więcej spokoju i większych fal, niż mają je Sopoty. Obok Kobbelgrube, gdzie w r. 1465 nastąpiło spotkanie Kazimierza Jagiellończyka z wielkim mistrzem Konradem von Erlichshausen dla rokowań pokojowych. Kościół ewangelicki z pruskiego muru z r. 1683 ma na powale ówczesne malowidła na płótnie, ówczesny ołtarz barokowy, a w skarbcu ładny kielich gotycki z XV wieku.

Kolej wązkotorowa biegnie stąd jeszcze 5 km. na wschód do Sztutowa (Stutthof), skąd można odbyć wcale miłą przechadzkę po rozpoczynającej się niedaleko stąd *Mierzeji Fryjskiej* (Frische Nehrung). Jest to wał piasku szeroki 1—2 km., wzniesiony nad poziomem morza 30—50 m. i na całej niemal przestrzeni zalesiony, aby położone tutaj osady chronić od zasypywania piaskiem. Do wolnego miasta Gdańska należy tylko pierwszych 10 km. mierzeji.

INDEKS ABECADŁOWY.

Abeggstrasse 134.
Administrat. Apostolska 24.
Adresowa Księga 61.
Altschotland 134, 138.
Altstadt 111.
Altstädtischer Rathaus 111.
Ankerschmiedeturm 130.
Archiwum państwowe 118.
„ miejskie 118.
Arsenał 103.
Artushof 87, 101.
Autobusy 62.
Bank Gdański 73.
Banki polskie 58.
Bastjon św. Elżbiety 73.
Biała Wieża 127.
Bibljoteka Miejska 117.
Bibljoteki 66.
Bischofsberg 136.
Biskupia Góra 136.
Biura podróży 61.
„ turystyczne 61.
Brama Długich Ogrodów 133.
„ św. Ducha 128.
„ św. Jana 130.
„ Krowia 120. 130.
„ Nizinna 127.
„ Oliwska 118.
„ Panieńska 128.
„ Wysoka 73.
„ Zielona 128.
„ Złota 76.
Breitgasse 106.
Brotbänkengasse 101.
Brotbänker Tor 128.
Cesarski Port 146.
Cmentarze 135, 140.
Cmentarz Wojskowy 136.
Continental Hotel 72.
Damm I 106.
Danziger Messe 119.
Danziger Stadtarchiv 118.
Danzigerhof 73.
Danziger Werfft 119, 47.
Dellbrückallee 141.
Dezynf. Zakład Państw. 50.
Długa ul. 78.
Długi Most 130.
„ Rynek 86.
Długie Jezioro 155.
„ Ogrody 132.
Dolne Miasto 132.
Dom Angielski 101.
„ Helwela 101.
„ Kazalnicowy 125.
„ Konsulów rosyjsk. 133.
„ Ławników 92.
„ Młynarzów 112.
„ Polski 119.
„ Robotniczy 78.
„ Schlüterów 102.
„ Steffensów 93.
„ Szewców 120.
„ Tow. Przyrodn. 102.
„ Uphagena 80.
„ Żeglarzy 104.
Dominikswall 73.
Domy Kaznodziejskie 114.

Dorożki 62.
Ducha św. Brama 128.
Ducha św. ulica 103.
Dwór Artusa 87, 101.
Dworzec Główny 60, 72.
„ Kolei Wązk. 60, 133.
„ Towarowy 60, 128.
Dyrekcja Kolejowa 119.
„ Pocztowa 120.
Dzielnica Willowa 140.
Dziennik Gdański 101.

Eigenhausgasse 142.
Elektrownia 50.
Elisabethkirchengasse 76.
Elisabethwall 73.
Emmaus 135.
Englisches Haus 101.

Fabryki 46.
Feuerbestattung 141.
Fischmarkt 110, 130.
Fleischergasse 122.
Flota handlowa 22, 47.
„ wojenna 51.
Fortyfikacje 50, 136.
Frauengasse 102.
Frauentor 128.
Freihafen 148.

Gazownia 50.
Generalkommando 73.
Gewerbeschule 144.
Gimnazjum Miejskie 120.
„ Polskie 54, 127.
„ Realne 127.
Gmina Polska 53.
Góra Zamkowa 135.
Graue Gans 132.
Grosse Allee 140.
„ Mühle 112.
„ Nonnengasse 116.
Grüne Brücke 128.
Grünes Tor 93.

Häckerstrasse 130.
Häckertor 130.
Hakelwerk 116.
Hala Sportowa 140.
„ Targowa 108.
Hansaplatz 118.
Hanzy plac 118.
Haupstrasse 142.
Hebammen Lehranstadt 140.
Heiligengeistgasse 103.
Herb 22.
Heweliusplatz 116.
Hl. Leichnahmkirche 135.
Hoenesche Park 139.
Hohes Tor 73.
Holm 146.
Holzmarkt 78.
Hosennähergasse 106.
Hotele 62.
Hundegasse 119.
Instytut Akuszerek 140.
św. Jana Brama 130.
„ ulica 106.
Jaz Kamienny 128.
Jezuicki Szaniec 139.
Johannisgasse 106.
Joppengasse 102.
Justitzgebäude 135.
Kaiserhafen 146.
Kamień Gralatha 140.
Kamienice Patrycjusz. 79.
Kamienica Baumów 80.
„ Ferberów 80.
„ Lwi Zamek 80.
„ Pod Bocianem 80.
„ Uphagena 80.
„ Pod Żółwiem 104.
Kamienny Jaz 128.

Kanał Cesarski 150.
„ Portowy 147.
„ Raduni 48.
Kanalizacja 50.
Kaplica Anglikańska 104.
„ św. Anny 124.
„ Królewska 104.
„ Metodystów 116.
Karpfenseigen 116.
Karrenwall 73.
Karthäuserstr. 135.
Kasa Chorych 119.
„ Oszczędności 130.
Katownia 75.
Kawiarnie 64.
Kieck in die Köck 108.
Klasztor Brygidek 116.
„ Franciszkanów 125.
„ Karmelitów 76.
Klawittersche Werfft 46.
Kneiphof 127.
Kohlenmarkt 78.
Kolegjum Jezuitów 138.
Kolonje willowe 51.
Kolonja Wojskowa 73.
Komisarz Ligi Narodów 73.
Königliche Kapelle 104.
Konsulaty 67.
Kościół Baptystów 135.
„ św. Barbary 132.
„ św. Bartłomieja 117.
„ Bożego Ciała 135.
„ Bonifratrów 128.
„ Brygidek 114.
„ Chrystusa 142.
„ Dominikanów 106.
„ św. Ducha 110.
„ św. Elżbiety 72.
„ Franciszkanów 122.
„ św. Ignacego 138.
Kościół św. Jana 108.
„ św. Jakuba 117.
„ Jezuitów 138.
„ św. Józefa 76.
„ Kalwiński 121.
„ Karmelitów 76.
„ św. Katarzyny 112.
„ Lutra 142.
„ Panny Marji 94.
„ Menonitów 138.
„ Metodystów 116.
„ św. Mikołaja 106.
„ św. Michała 118.
„ św. Piotra i Pawła 121.
„ Reformatów 138.
„ Serca Jezusowego 142.
„ św. Stanisława 142.
„ św. Trójcy 122.
„ Zbawiciela 135, 138.
Koszary 142.
Krahntor 130.
Krajowa Kasa Pożyczk. 73.
Krematorjum 141.
Królewski Śpichlerz 132.
Krowia Brama 120 i 130.
Kuhtor 130.
Lachs 106.
Lang See 155.
Lange Brücke 130.
Langgarten 132.
Langgarten Tor 133.
Langgasse 78.
Langgassener Tor 76.
Langermarkt 86.
Langfuhr 140.
Latarnia Morska 148.
Leegestor 127.
Legan 147.

Leniwka 145.
Literatura Gdańska 24.
Lotnicza Komunikacja 61.
Lwi Zamek 80.

Łabędź 111.

Malergasse 116.
Martwa Wisła 145.
Mennica 37.
Miejski Dwór 120.
Milchkannengasse 132.
Milchkannentor 132.
Młyn Krzyżacki 112, 46.
Mosty 48.
Motława 128.
Müllerhaus 112.
Muzeum Botaniczne 94.
„ Etnograficzne 94.
„ Miejskie 125.
„ Numizmatyczne 121.
„ Przyrodnicze 94.
Naturforschende Gesellschaft 102.
Nawigationsschule 148.
Nazwa 22.
Neue Radaune 48.
Neufahrwasser 147.
Neugarten 134.
Niederstadt 132.
Nizinna Brama 127.
Nonnenhof 116.
Nowe Ogrody 134.
Nowy Port 147.
Ogród Botaniczny 127.
Ohra 139.
Okopy Ziemne 51, 127.
Orunia 139.
Pałac Gubernatorski 133.
„ Mniszcha 132.
„ Sprawiedliwości 136.
Panieńska Brama 128.
Park Hoenego 139.
„ Steffensa 140.
Peinkammer 75.
Pensjonaty 64.
Petersahgen 134, 138.
Pfefferstadt 111.
Plebanja Kaplicy Król. 106.
Poczta główna 65, 80.
„ polska 65, 53.
Poggenpfuhl 121.
Policja 73.
Politechnika 141.
Polskie instytucje 53.
„ pamiątki 38.
Polski Komisarjat Gener. 135.
Położenie 23.
Pomnik Wilhelma 173.
„ Rosyjski 136.
„ Wojenny 78.
Port 144.
„ amunicyjny 146.
„ drzewny 146.
Probiernia wódek 64.
Probostwo P. Marji 100.
Promenada 135.
Przedmieście 121.
Przerąbka 146.
Przyrodnicze Towarz. 102.
Przystań parowców 61, 130.
Psia ul. 119.

Radunia 48.
Ratskeller 93.
Ratusz 83.
„ Starego Miasta 111.
Rechtstadt 70.
Restauracje 64.
Rieselfelder 50.
Rybny Targ 110, 130.
Rynek Drzewny 78.

Rynek Węglowy 78.
Rzeźnia 50.

Salvatorskirche 135, 138.
Schäfferei 133.
Schellmühl 147.
Schichausche Werfft 47.
Schidlitz 135.
Schlösschen 78.
Schöffenhaus 92.
Schützenhaus 135.
Schwan 111.
Sejm 23, 134.
Senat 24, 135.
Sidlice 135.
Słomiana Wieża 104.
Sparkasse 130.
Speicherinsel 130.
Śpichrze 130.
Sporthalle 140.
Staatsarchiv 118.
Stacja Pomp 50.
Städtisches Gimnasium 121.
Stadtgraben 72.
Stadthof 120.
Stadtmuseum 125.
Stara Apteka 103.
Stare Miasto 111.
Stary Szotland 134, 138.
Statystyka 23.
Steinschleuse 128.
Stockturm 74.
Stocznia Gdańska 47, 119.
„ Klawittera 46.
„ Schichaua 47.
„ Wojahna 47, 146.
Straż Ogniowa 134.
Strohturm 104.
Strzelnica 135.
Strzelnica św. Jerzego 76
Studnia Neptuna 87.
Synagoga 120.
Szara Gęś 132.
Szeroka ul. 106.
Szkoła Marynarki 148.
„ Panny Marji 101.
„ Przemysłowa 144.
„ Realna 117, 142.
Szpital Miejski 141.
„ Djakonisek 135.
Szydlice 135
Targi Gdańskie 119.
Teatr Miejski 78.
Teatry 66.
Technische Hochschule 141.
Töpfergasse 78.
Towarzystwo Przyrodn. 102.
Tramwaje elektryczne 62.
Troyl 145.
Trumpfturm 127.
Twierdza Gdańska 51.
Uphagenhaus 80.
Urzędy 66.
Urzędy polskie 53.

Volkstag 134.
Vorstadt 121.
Vorstädtischer Graben 120.

Wallgasse 119.
Wallplatz 120.
Waluta 65.
Wałowa ul. 119.
Wałowy Plac 120, 127.
Warsztaty Kolejowe 46, 146.
Weichselmünde 151.
Weidengasse 133.
Weisse Turm 127.
Wielka Aleja 140.
Wielki Młyn 112.
Wieża Kotw. Kowali 130.
„ Laska 74.
„ Słomiana 104.

Wieża Tortur 75.
„ Więzienna 74.
Wintera Plac 120.
Winterplatz 120.
Wisła 145.
Wisłoujście 147, 151.
Wodociągi 48, 141.
Wolny Port 148.
Wrzeszcze 140, 142.
Wysoka Brama 73.
Wyspa Śpichrzów 130.
Wystawa Przemysłowa 117.
„ Sztychów 80.
Zakład Ślepych 143.
„ Ubezpieczeń 73.
Zameczek 78.
Zamek Krzyżacki 111.
Zielona Brama 93.
Zielony Most 128.
Zeughaus 103.
Złota Brama 76.
„ Wódka 106.
Żóraw 130

OKOLICE GDAŃSKA.

St. Adalbert 193.
Bąsak 204
Bembernitz 200.
Bilkówko 199.
Bonsack 204
Bölkau 199
Brentau 192
Brentowo 192
Brösen 154.
Brzeg Morski 158.
Brzeźno 154.
Cędry Wielkie 203.
Chów bydła 159.
Czapielsk 200.
Danziger Haupt 206.
Delta Wisły 206.
Długa Góra 193.
Einlage 207.
Elganowo 196.
Fersztnowo 205.
Freudenthal 176.
Frische Nehrung 208.
Fürstenau 205.
Gdańska Głowa 206.
Gemlitz 203.
Giemlice 203.
Gischkau 198.
Gladzikowo 176.
Glettkau 176.
Górki 206.
Góra św. Jana 143.
„ Królewska 143.
Gottswalde 203.
Grabiny 204.
Gross Czapielken 200.
„ Kleschkau 196.
„ Poglau 196.
„ Trampken 196.
„ Zünder 203.
Güttland 197.
Heiligenbrunn 144.
Herrengrebin 204.
Herzberg 204.
Heubude 155.
Hochkelpin 193.
Hochzeit 204.
Hohenstein 197.
Św. Jana Góra 143.

Jankowo 199.
Jenkau 199.
Jetlarnia 197.
Johannisberg 143.
Juszkowo 198.

Kaczki 196.
Kahlbude 200.
Karczemki 192.
Karlikau 190.
Karlikowo 190.
Karlsberg 175.
Käsemarkt 204.
Katzke 196.
Keźmark 204.
Kiełplin 193.
Kiełpinek 192.
Kierzkowski Młyn 176.
Kladau 196.
Klein Kelpin 192.
„ Kleschkau 196.
„ Trampken 196.
Kleszczewko 196.
Kleszczewo 196.
Klępiny 196.
Kłodawa 196, 197.
Kobbelgrube 208.
Königshöhe 143.
Konradshamer 176.
Koszwały 203.
Kriefkohl 197.
Królewska Góra 143.
Krzywe Koło 197.

Lamenstein 196.
Langenau 196.
Langfuhr 140.
Lange Berg 193.
Lappin 200.
Lasy 159.
Leegstriess 144.
Leszków (Letzkau) 203.
Literatura turystyczna 159.
Löblau 199.
Lublewo 199.
Ludność 156.

Łaguszewo 196.
Łapino 200.
Łęgowo 196.

Małe Trąbki 196.
Mariensee 159, 200.
Marienstein 159.
Mątwy Małe 206.
„ Wielkie 206.
Matemblewo 176.
Meisterswalde 201.
Menonici 156, 205.
Mierzeja Fryjska 208.
Mierzyszyn 159, 201.
Mönchengrebin 204.
Montau 206.
Müggenhall 194.

Neufähr 206.
Neufahrwasser 147.
Neukirch 205.
Neuschottland 144.
Neuteich 205.
Nickelswalde 206.
Nieder Prangenau 199.
Niziny Gdańskie 207.
Nogat 206.
Nowa Cerkiew 205.
Nowy Dwór 205.
Nowy Port 147 i 152.
Nytych 205.

Obszar 156.
Ocesław 202.
Ohra 139.
Oliwa 160—176.
Orunia 139.
Osice 203.

Osowa Góra 176.
Osterwick 203.
Ostrowite 203.
Otomin 193.
Otomińskie Jezioro 193.

Pachołkowa Góra 175.
Pawłowo 196.
Pelonken 175.
Pieckel 206.
Piekło 206.
Plan wycieczki 160.
Plehnendorf 206.
Podfidlin 200.
Polskie wsie 157, 192, 196.
Połąki 175.
Pomlau 200.
Pomlewo 200.
Postelau 196.
Postołowo 196.
Prągowo Dolne 199.
Prangschin 199.
Praust 194.
Prędzieszyn 199.
Pruszcz 194.
Przywidz 200.
Przywidzkie jez. 159, 200.
Pszczółki 197.

Radunia 158, 198.
Reichenberg 202.
Reknica 200.
Renneberg 176.
Religia 156.
Richthof 193.
Rieselfelder 155.
Rosenau 204.
Rosenberg 196.
Rożnów 204.
Rusocin 196.
Rychenberg 202.
Saspensee 153.
Schellmühl 144.
Schiewenhorst 206.
Schwabenthal 176.
Sobowice 198.
Sopoty 176—192.
Sperlingsdorf 204.
Stangewalde 200.
Stęblewo 197.
Steegen 207.
Stęgwald 200.
Straschin 199.
Straszyn 199.
Strauchmühle 176.
Stüblau 197.
Stutthof 208.
Suchy Dąb 204.
Sukschin 196.
Święty Wojciech 193.
Sztutowo 208.
Szydlicki Młyn 192.

Tempelburg 192.
Tiegenhof 205.
Trąbki Małe 196.
Trąbki Wielkie 196, 197.
Trutenau 202.
Trutnowy 202.

Ujście Wisły 206.
Uprawa ziemi 158.
Utatyn 202.

Weichselmünde 151.
Westerplatte 154.
Wielkie Cędry 203.
„ Trąbki 296.
Wiślina 145, 158, 206.
Wisłoujście 151.
Wojciech Św. 193.
Wossitz 203.
Wotzlaff 202.
Wróble 204.

Wrzeszcze 140.
Wyżyny Gdańskie 157, 191.
Zaspowe jez. 153.
Zie menstein 159.
Zugdamm 204.
Zukcin 196, 197.
Żuławka 196.
Żuławy 157, 201.
Żuławy Gdańskie 202.
Żuławy Malborskie 205.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W TORUNIU

SPIS RZECZY.

Słowo od autora. 5

I. CZĘŚĆ OGÓLNA.

1) Dzieje Gdańska 7
2) Położenie, statystyka, ustrój polityczny, literatura Gdańska 22
3) Rozwój sztuki i zabytki artystyczne Gdańska . 28
4) Charakter miasta i pamiątki polskie . . . 38
5) Przemysł, handel i urządzenia techniczne . . 45
6) Polacy i instytucje polskie w wolnem mieście Gdańsku . . . . . .

II. PRZEWODNIK SZCZEGÓŁOWY PO GDAŃSKU.

7) Wskazówki praktyczne 60
8) Dzielnice miasta 70
9) Z dworca do ulicy Długiej 72
10) Długa ulica i ratusz 78
11) Długi Rynek, Dworzec Artusa i Zielona Brama . 86
12) Kościół Marjacki 94
13) Od ulicy Długiej po ulicę Szeroką . . 101
14) Okolice kościołów św. Mikołaja i św. Jana . 106
15) Stare Miasto 111
16) Od ulicy Długiej po Przedmieście . . . 119
17) Motława, Wyspa Śpichrzów i Dolne Miasto . 128
18) Przedmieścia Zachodnie za torem kolejowym . 134
19) Wielka Aleja i Wrzeszcze 140
20) Port 144
21) Wisłoujście, Nowy Port, Westerplatte, Brzeźno i Heubude 150

III. INNE MIEJSCOWOŚCI WOLNEGO MIASTA.

22) Ogólny rzut oka 156
23) Oliwa. 162
24) Sopoty 171
25) Wyżyny Gdańskie 199
26) Żuławy 200
Indeks Abecadłowy 206

Biblioteka Główna UMK
300040556786

A. B. C.

1.

PLAN GDAŃSKA

PODZIAŁKA
1 : 7.500
0 1 2 3 4 km.